

RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA



Młodzi dorośli

Redakcja naukowa
Joanna Szczepaniak-Sienniak



Warszawa 2023

Materiały z III Kongresu Demograficznego. Część 11



RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA

Młodzi dorośli

Redakcja naukowa
Joanna Szczepaniak-Sienniak



Materiały z III Kongresu Demograficznego. Część 11

Warszawa 2023

Recenzent

dr hab. Ewa Giermanowska (Uniwersytet Warszawski, Instytut Nauk Stosowanych)

Redakcja językowa i korekta

Dorota Bojarska-Lis, Tadeusz Olechowski

Koordinacja prac wydawniczych

Departament Opracowań Statystycznych GUS

Prace wydawniczo-poligraficzne

Zakład Wydawnictw Statystycznych – zespół pod kierunkiem Macieja Adamowicza

Druk i oprawa

Zakład Wydawnictw Statystycznych

Publikacja dostępna na stronie kd.stat.gov.pl; przy cytowaniu prosimy o podanie źródła.
Artykuły zawarte w niniejszej publikacji wyrażają własne poglądy autorów.

Warszawa 2023

© Copyright by Rządowa Rada Ludnościowa

© Copyright by Główny Urząd Statystyczny

ISBN 978-83-67087-32-2

e-ISBN 978-83-67087-33-9

Przedmowa

Monografia, którą oddajemy do Państwa rąk, jest pokłosiem jednej z konferencji III Kongresu Demograficznego, organizowanego w 2021 i 2022 r. z inicjatywy Rządowej Rady Ludnościowej wspólnie z Głównym Urzędem Statystycznym i Polskim Towarzystwem Statystycznym. Kongres stanowi dobrą formę przekazania społeczeństwu wiedzy o stanie i strukturze ludności, a także upowszechnienia wyników spisów powszechnych. Dlatego od początku kongresy są powiązane ze spisami: pierwszy odbył się w 2002 r., po przeprowadzeniu NSP 2001, a drugi – w 2012 r., po przeprowadzeniu NSP 2011. Program III Kongresu Demograficznego zawierał prezentację wyników NSP 2021.

Na III Kongres Demograficzny składało się 25 konferencji i debat prowadzonych we wszystkich regionach Polski, w miastach wojewódzkich i powiatowych oraz w gminach, pod wspólnym hasłem „Wyzwania demograficzne Polski na XXI wiek”. Celem kongresu było przedstawienie wyników pogłębionych analiz i badań dotyczących zmian sytuacji demograficznej, jakie następują w kraju oraz w poszczególnych jednostkach administracyjnych. Zmiany te są silnie zróżnicowane przestrzennie, zarówno pod względem zakresu, jak i charakteru oraz zwiększającym się wpływem na wszystkie wymiary życia społecznego i rozwój gospodarki. Prezentowane na kongresie analizy statystyczne oraz wyniki badań prowadzonych przez przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych pozwalają wyjaśnić przyczyny oraz skutki zachodzących procesów i zjawisk demograficznych, zwłaszcza depopulacji i migracji, oraz poznać ich uwarunkowania społeczne i ekonomiczne, dotyczące przede wszystkim: zdrowia, gospodarki, pracy, edukacji i kwalifikacji, ubezpieczeń społecznych, rolnictwa, zagospodarowania przestrzennego i suburbanizacji. Poszczególne konferencje poświęcono wyodrębnionym demograficznie grupom i problemom: rodzinie i uwarunkowaniom prokreacji, młodzieży, osobom starszym i procesom podwójnego starzenia się populacji, zdrowiu dzieci i sytuacji osób z niepełnosprawnościami.

W III Kongresie Demograficznym uczestniczyli pracownicy urzędów statystycznych, członkowie Polskiego Towarzystwa Statystycznego, przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk, szkół wyższych i instytutów naukowych oraz eksperci. Do udziału w wydarzeniu zostali zaproszeni również posłowie, ministrowie, kierownicy instytucji publicznych, przedstawiciele samorządów lokalnych, administracji rządowej i samorządowej, naukowcy, nauczyciele akademicy, studenci, członkowie organiza-

Przedmowa

cji obywatelskich i mediów. Współorganizatorami konferencji byli wojewodowie, samorządy regionalne i lokalne, Polska Akademia Nauk i uczelnie. Dzięki hybrydowej formie w każdej z nich uczestniczyło kilkaset osób. Nagrania z konferencji są dostępne na kanale Głównego Urzędu Statystycznego w serwisie YouTube.

Konferencje naukowe III Kongresu Demograficznego otrzymały wsparcie finansowe Narodowego Banku Polskiego, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, Fundacji Orlen, PKO BP oraz Fundacji Wiedza i Empiria.

Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'D. Rozkrut', with a long horizontal flourish extending to the right.

dr Dominik Rozkrut

Warszawa, marzec 2023 r.

Spis treści

Wprowadzenie	7
Część I. Podstawy teoretyczne i empiryczne	
Joanna Szczepaniak-Sienniak	
Zmiany wzorców zachowań młodych Polaków wobec rodziny w kontekście przechodzenia do dorosłości	13
Część II. Sytuacja demograficzna i społeczno-ekonomiczna młodych w województwie dolnośląskim	
Elżbieta Stańczyk, Halina Woźniak	
Sytuacja demograficzna w województwie dolnośląskim	31
Leszek Cybulski, Elżbieta Stańczyk	
Zatrudnienie i wynagrodzenie osób młodych w województwie dolnośląskim na podstawie badań Głównego Urzędu Statystycznego	60
Alicja Dolińska	
Migracje młodzieży maturalnej – w świetle wyników badań przeprowadzonych wśród dolnośląskich maturzystów	89
Marta Makuch	
Oczekiwania wobec studiów oraz dalsze plany edukacyjne młodzieży studiującej. Wyniki badań ankietowych	108
Część III. Wybrane aspekty ekonomiczne, społeczne i polityczne funkcjonowania młodych	
Katarzyna Sipurzyńska-Rudnicka	
Edukacja i rynek pracy młodzieży w Polsce	131
Patrycja Krzywda-Starzyk, Marek Kośny	
Czy motywacja do podjęcia studiów ma wpływ na poziom nadwyżki edukacyjnej? Wyniki dla wybranych krajów europejskich	160
Izabela Buchowicz	
Szkolnictwo wyższe wobec kryzysu migracyjnego	188
Łukasz Jurek	
„Paluszek i główka to pracownicza wymówka”. Absencja chorobowa młodych pracowników w Polsce	203
Agata Girul	
Potrzeby młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami	214

Paweł Żuk

Aktywność społeczno-polityczna młodych Polaków i ich przekonania polityczne w świetle badań sondażowych 232

Hubert Kotarski

Miasto młodych. Miasto rodzin. Wyniki Rzeszowskiej Diagnozy Społecznej 254

Anna Wójcik-Lubzińska

Smartfony, media społecznościowe i komunikatory jako źródło zagrożeń dla współczesnej młodzieży 268

Wprowadzenie

Niniejsza monografia jest pokłosiem jednej z konferencji naukowych, jakie odbyły się w ramach III Kongresu Demograficznego w 2022 r., która miała miejsce we Wrocławiu¹. Obejmuje aktualne rezultaty rozważań i analiz związanych z tematyką konferencji: *Młodzi dorośli*.

Głównym celem prezentowanej publikacji jest przedstawienie najważniejszych trendów demograficznych oraz ekonomicznych, społecznych i politycznych uwarunkowań funkcjonowania i dorastania osób młodych w Polsce, w tym w wybranych regionach kraju, a także w innych państwach europejskich. Jest to przede wszystkim egzemplifikacja wyników badań i rozważań naukowych oraz perspektyw teoretycznych i badawczych, które mogą być przydatne w dalszych analizach lub też dyskusjach dotyczących tytułowej tematyki książki.

Takiemu też zamiarowi podporządkowana została struktura tego tomu. Otwiera go rozdział Joanny Szczepaniak-Sienniak na temat *zmian wzorców zachowań młodych Polaków wobec rodziny w kontekście przechodzenia do dorosłości*, stanowiący teoretyczno-koncepcyjne i empiryczne wprowadzenie do niniejszej monografii. Przedstawione w nim ujęcia definicyjne i perspektywy badawcze mogą lub powinny być wykorzystane w dalszych badaniach w danym obszarze, zwłaszcza przy analizie zachowań demograficznych oraz procesu przejścia z młodości do dorosłości. Rozdział ten obejmuje także wybrane wyniki badań na dany temat oraz aktualne dane statystyczne charakteryzujące kluczowe zdarzenia w tymże procesie w Polsce oraz na tle krajów Unii Europejskiej.

Część druga dotyczy tytułowych aspektów w odniesieniu do województwa dolnośląskiego. Rozdział pierwszy w tej części, Elżbiety Stańczyk i Haliny Woźniak, również może być potraktowany jako osnowa prowadzonych lub potencjalnych badań naukowych o osobach młodych. Dotyczy bowiem ogólnej sytuacji demograficznej w danym województwie, a także procesów odnoszących się do młodych lub młodych dorosłych, takich jak natężenie małżeństw i urodzeń, płodność kobiet, miary zastępowalności pokoleń czy charakter migracji na pobyt stały. Oprócz tego rozdział ten

¹ <https://kd.stat.gov.pl/mlodzi-dorosli-wyzwania-demograficzne-ekonomiczne-i-spoeczne-dla-osob-wchodzacych-w-doroslosc> (dostęp: 30.11.2022).

może stanowić źródło istotnych danych uzupełniających lub porównawczych, służących charakteryzowaniu zachowań osób młodych wobec rodziny, dotyczących m.in. zawierania związku małżeńskiego czy urodzenia. Równie interesującym źródłem danych w odniesieniu do powyższych trendów i ich uwarunkowań w województwie dolnośląskim jest rozdział Leszka Cybulskiego i Elżbiety Stańczyk na temat *zatrudnienia i wynagrodzenia osób młodych w województwie dolnośląskim na podstawie badań GUS*, a także Alicji Dolińskiej o *migracjach młodzieży maturalnej – w świetle wyników badań przeprowadzonych wśród dolnośląskich maturzystów*. Badania te ukazują specyfikę omawianego województwa, w tym Wrocławia, dla osób młodych i wchodzących w dorosłość w systemie edukacyjnym i na rynku pracy. Szersze spojrzenie na te aspekty umożliwiają wyniki badań przedstawione przez Martę Makuch, których przedmiotem były *oczekiwania wobec studiów oraz dalsze plany edukacyjne młodzieży studiującej* w kontekście jakości nauczania.

Ostatnia – trzecia – część niniejszej monografii zawiera przegląd badań i analiz na temat wybranych warunków funkcjonowania osób młodych w Polsce, a częściowo także w innych krajach europejskich. Zagadnienia te odnoszą się przede wszystkim do systemu edukacji oraz rynku pracy, ale też innych ważnych obszarów. Do tematyki tej wprowadza Katarzyna Sipurzyńska-Rudnicka w rozdziale pt. *Edukacja i rynek pracy młodzieży w Polsce*, w którym prezentuje i omawia różne dane statystyczne obrazujące zmieniające się uwarunkowania młodych w tytułowych obszarach. Problematyka samej edukacji dotyczy także badania Patrycji Krzywdy-Starzyk i Marka Kośnego, którzy w swoim rozdziale stawiają pytanie: *Czy motywacja do podjęcia studiów ma wpływ na poziom nadwyżki edukacyjnej*, a także Izabeli Buchowicz, która koncentruje się na aktualnych problemach *szkolnictwa wyższego wobec kryzysu migracyjnego*. Kolejne trzy opracowania w tej części dotyczą wybranych postaw, potrzeb i aktywności młodych Polaków. Są to wyniki badań i analiz Łukasza Jurka na temat *wzorca absencji chorobowej młodych Polaków*, Agaty Girul, która podejmuje problematykę *potrzeb młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami* oraz Pawła Żuka, przedstawiające *aktywność społeczno-polityczną młodych Polaków i ich przekonania polityczne*. Część tę zamykają wieloaspektowe i równie interesujące wyniki *Rzeszowskiej Diagnozy Społecznej. Miasto młodych. Miasto rodzin* autorstwa Huberta Kotarskiego.

Na końcu tomu dodano nieco odrębną, lecz bardzo ważną analizę na temat *smartfonów, mediów społecznościowych i komunikatorów jako źródeł zagrożeń dla współczesnej młodzieży* autorstwa Anny Wójcik-Lubzińskiej.

Niniejsza monografia jest więc przydatnym studium zarówno dla osób rozpoczynających gromadzenie wiedzy o młodych, młodych dorosłych czy procesu tranzycji z młodości do dorosłości, jak i doświadczonych badaczy, którzy poszukują możliwości poszerzenia swojej wiedzy o współczesnej młodzieży. Dostarcza też ważnych

argumentów, które mogą być wykorzystane w interdyscyplinarnych dyskusjach na dany temat, a także w dydaktyce.

Redaktorka publikacji serdecznie dziękuje wszystkim Autorkom i Autorom rozdziałów, którzy włączając się w powstanie prezentowanej książki, poparli inicjatywę jej wydania oraz przyczynili się do poszerzenia wiedzy na temat istoty poruszonych zagadnień.

Joanna Szczepaniak-Sienniak
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Część I

Podstawy teoretyczne i empiryczne

Zmiany wzorców zachowań młodych Polaków wobec rodziny w kontekście przechodzenia do dorosłości

1. Wprowadzenie

Niniejszy rozdział ma charakter teoretyczno-koncepcyjnego wprowadzenia do monografii. Stanowi przegląd podstawowych pojęć i wybranych badań realizowanych w tytułowym obszarze, by wskazać kierunki ich analizy i eksploracji w odpowiednich perspektywach badawczych. Zgromadzenie najważniejszych podejść semantycznych i metodologicznych ma też na celu podkreślenie, że różne rozważania na temat młodych, młodych dorosłych czy też przechodzenia do dorosłości mają wysoką wartość merytoryczną, poznawczą i użyteczną, którą warto kontynuować w szerszym kontekście teoretycznym oraz empirycznym. Szczególnie istotne jest kompleksowe analizowanie tendencji w odniesieniu do przedmiotowych zachowań w kontekście wzorców tranzykcji do dorosłości, dlatego niektóre wyniki badań na ten temat zostały przedstawione odrębnie.

Odwołano się przede wszystkim do naukowego dorobku i badań (z)realizowanych przez najbardziej uznanych w tej problematyce współczesnych demografów i socjologów, m.in. Ireny E. Kotowskiej, Jolanty Grotowskiej-Leder, Krystyny Szafraniec, częściowo prezentowanych także podczas konferencji zorganizowanych w ramach III Kongresu Demograficznego, a w znacznej mierze podczas konferencji we Wrocławiu pt. *Młodzi dorośli. Wyzwania demograficzne, ekonomiczne i społeczne dla osób wchodzących w dorosłość* (<https://kd.stat.gov.pl/mlodzi-dorosli-wyzwania-demograficzne-ekonomiczne-i-spoeczne-dla-osob-wchodzacych-w-doroslosc>).

Uzupełniająco przedstawione zostały wybrane dane gromadzone przez Europejski Urząd Statystyczny (Eurostat), które dopełniają obraz omawianych tendencji w Polsce, a dla porównania także w innych krajach europejskich.

^a Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, Komitet Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk. ORCID: 0000-0001-6486-8552.

2. Podstawowe pojęcia i perspektywy badawcze

W różnych badaniach statystycznych, demograficznych czy socjologicznych **osoby młode** kategoryzowane są najczęściej według kohort wiekowych. Mogą one być wyodrębniane w gospodarstwach domowych określonych typów (*living arrangements*), których członkami są osoby młode, ze względu na kryteria demograficzne, np. jako osoby w wieku 15/18–29, 18–35, 20–35 lat (Kwiatkowska i Wiszejko-Wierzbička, 2018; Kotowska, 2022) lub czasem trwania określonych zdarzeń, np. czasem skolaryzacji, który zwykle przypada na okres 15–24 lata. Bardziej złożonym przykładem odniesienia jest wyodrębnienie kohorty wiekowej ze względu na czas budowania kompetencji zawodowych, w tym poprzez realizację koncepcji *lifelong learning*, który jest niezbędny dla uzyskania lepszego dostępu do rynku pracy czy stabilnego zatrudnienia. Ze względu na wydłużający się okres niezbędny do uzyskania tych kompetencji kohortę osób młodych, w tym przypadku mierzoną czasem skolaryzacji, rozszerzyć można na osoby w wieku 15/25–34 (por. Grotowska-Leder, 2022), a nawet na późniejsze lata.

Innym sposobem kategoryzowania osób młodych jest odniesienie do roku urodzenia, jak na przykład w badaniu Jolanty Grotowskiej-Leder (2022), która dokonała analizy wzorców tranzycji do dorosłości w grupie trzydziestolatków.

Można także zastosować kryterium wieku/roku, w którym występują określone zdarzenia dotyczące osób młodych, np. wiek ukończenia formalnej edukacji i/lub podjęcia pierwszej pracy (takie podejście jest przyjęte w większości rozdziałów zawartych w niniejszej monografii).

Powstało także stosunkowo nowe określenie dotyczące ludzi młodych w kontekście procesu tranzycji w dorosłość. To **kategoria „młodych dorosłych”** (*young adults, kidults, adultescents*). Przedział wiekowy dla doświadczających zmian charakterystycznych dla tego procesu rozszerza się i obejmuje roczniki od 15. do nawet 40. roku życia (Piotrowski, 2013; Grotowska-Leder, Rek-Woźniak, Kudlińska, 2016, za: Grotowska-Leder, 2019).

Socjologowie wyodrębniają następujące **etapy w procesie przechodzenia do dorosłości**. „(...) Etap młodości (*adolescence*) cechuje mieszkanie z rodzicami, koncentracja na nauce, a etap później młodości (*post-adolescence*) (Galland, 1990; Cavalli, Galland, 1995, za: Bendit, 2006) wypełnia eksperymentowanie: zawodowe, w zakresie organizacji warunków mieszkaniowych i relacji partnerskich, a etap wczesnej/wyłaniającej się dorosłości (*young adulthood/emerging adulthood*) to czas poznawania możliwych kierunków aktywności życiowej, dokonywania intensywnej eksploracji w obszarze związków intymnych i pracy, kształtowania aspiracji zawodowych i świadomości znaczenia profesjonalnej kariery w warunkach niepewności zatrudnienia, ryzyka bezrobocia i inflacji kompetencji zawodowych, co skutkuje zmianą miejsca pracy, ale także warunków mieszkaniowych, partnerów i tym podobne. Do-

mknięciem procesu społecznego dorastania jest etap pełnej dorosłości (*completed adulthood*) (Bendit, 2006). To okres podejmowania względnie trwałych decyzji i przyjmowania zobowiązań w kwestiach relacji partnerskich (wspólne zamieszkanie, pozostanie w trwałym związku i jego formalizowanie przez małżeństwo, macierzyństwo) i zawodowych (zaangażowanie się w określoną branżę, wybór firmy jako miejsca pracy) (...)" (Grotowska-Leder, 2019).

W tym miejscu warto także przywołać koncepcję kryteriów dorosłości Richarda Setterstena (2011, za: Grotowska-Leder, 2022). Wyróżnił on obiektywnie pięć ról społecznych normatywnie przypisanych osobom dorosłym (*Big Five*): zakończenie edukacji, podjęcie pracy zawodowej, opuszczenie domu rodzinnego i samodzielne zamieszkanie, prowadzenie własnego gospodarstwa domowego, zbudowanie trwałej relacji intymnej, w tym wejście w związek małżeński/partnerski i posiadanie dzieci. Natomiast w podejściu subiektywnym bycie dorosłym potwierdza sama jednostka, autodefiniując się jako osoba niezależna, odpowiedzialna za siebie, za bliskich oraz za wybory, których dokonuje (m.in. Arnett, 2004; Brzezińska, Syska, 2016, za: Grotowska-Leder, 2022).

Podobne zdarzenia obejmują polskie analizy socjologiczne dotyczące młodych, dorosłych czy też tranżycji z młodości do dorosłości, ukazujące długość procesu stawania się dorosłym w rozumieniu podejmowania ról człowieka dorosłego, który obejmuje: zakończenie edukacji, podjęcie stałej aktywności zawodowej, opuszczenie domu rodzinnego, samodzielne zamieszkanie i prowadzenie własnego gospodarstwa domowego oraz założenie rodziny (Bendit, 2006 za: Grotowska-Leder, 2019; por. Grotowska-Leder, 2022).

Z kolei w badaniach demograficznych dotyczących przechodzenia do dorosłości wymienione są takie zdarzenia, jak ukończenie formalnej edukacji, podjęcie pierwszej pracy, czy też – **w sferze zachowań wobec rodziny** – opuszczenie domu rodzinnego, utworzenie związku partnerskiego (kohabitacyjnego lub małżeńskiego), urodzenie pierwszego dziecka (Rybińska, 2016; Kotowska, 2018). Koncepcja ta znalazła duże zastosowanie w badaniach demograficznych nad zmianami rodzin i gospodarstw domowych (np. Billari i in., 2001; Corijn, Klijzing, 2001; Billari, 2001, 2004, 2006; Gauthier, 2007; Billari i Liefbroer, 2010; Iacovou i Skew, 2010; Liefbroer i Toulemon, 2010; Kotowska, 2012, za: Kotowska, 2018). Zmiany wzorców przejścia do dorosłości są definiowane przez rozkład w czasie oraz sekwencje określonych zdarzeń z perspektywy wzorców przebiegu życia (*life course patterns*). Na przykład Irena E. Kotowska wyróżniła trzy biografie: edukacyjną (ukończenie formalnej edukacji), zawodową (podjęcie pierwszej pracy), rodzinną (opuszczenie domu rodzinnego, utworzenie pierwszego związku, urodzenie pierwszego dziecka). Taka perspektywa wymaga wykorzystania danych indywidualnych ze specjalnych badań (retrospektywnych i panelowych), w tym danych wydłużonych, czyli analiz zachowań poszcze-

gólnych kohort. Dane tego typu mogą być pozyskane m.in. z European Social Survey (ESS), Family and Fertility Survey (FFS), Generations and Gender Survey (GGS) (Kotowska, 2022).

Na szczególną uwagę w kontekście celu tego rozdziału zasługuje także podejście Krystyny Szafraniec, zawarte w najnowszej książce pt. *Pokolenia i polskie zmiany. 45 lat badań wzdłuż czasu* (Szafraniec, 2022). Chodzi o analizę zmian pokoleń, w tym różnych zachowań młodych/młodych dorosłych i dorosłych, która jednocześnie służy badaniu procesu zmiany społecznej. Proces ten opisany został z perspektywy socjalizacji, losów życiowych i charakterystyk (społecznych, mentalnych) dwóch pokoleń, które można wyodrębnić jako młodzi lub młodzi dorośli (pokolenie dzieci) oraz dorośli (pokolenie rodziców). Ich (...) wczesne, formatywnie znaczące fazy biografii przypadają na różny historyczny czas (lata PRL i okres transformacji ustrojowej) i na różnie subiektywnie doświadczany czas wspólny (trzy dekady budowania demokracji, gospodarki rynkowej i poszukiwania tożsamości przez nowy, postkomunistyczny system) (...) Jest to Toruńskie Podłużne Badanie Pokoleń, najdłuższe tego typu badanie prowadzone w Polsce. Rozpoczęte na początku lat 70. XX w. trwało nieprzerwanie do 2016/17 r., obejmując dwie kohorty – osoby urodzone w 1957 r. (po raz pierwszy badane w wieku 15 lat) oraz ich dzieci, osoby urodzone w latach 1980–1981 (po raz pierwszy badane w 1997/98 r.). W książce, podsumowującej wyniki trzech ostatnich fal badania podłużnego (z lat: 1987/88; 1997/98; 2016/17), charakterystyki pokoleń i relacji pokoleniowych podejmowane są przede wszystkim z myślą i nadzieją na dostrzeżenie tych mechanizmów społecznej zmiany, które mają swoje źródło w „miękkich” procesach społecznych – w socjalizacji, wymianie pokoleniowej, w efektach zderzania się pokoleniowych zasobów z możliwościami i blokadami generowanymi przez historyczny czas (...). Badania Krystyny Szafraniec obejmują razem 45 lat i przeprowadzono je w czterech kolejnych fazach w latach: 1972–1979; 1987–1988; 1997–1998 oraz 2016–2017. (...) Mimo stopniowego nieuniknionego „wykruszania się” badanej próby (pokolenie rocznik 1957 i ich dzieci) uzyskano jedyne w swoim rodzaju wyniki pozwalające śledzić zmiany w sytuacji i poglądach tych samych rodziców oraz dzieci w czasie oraz porównywać rodziców i dzieci (...)” (z recenzji prof. dra hab. Bogdana W. Macha; Szafraniec, 2022). Uzupełniająco warto także odnieść się do badań Marcina Sińczucha, który podejmował podobną problematykę w odniesieniu do wybranych obszarów społecznego funkcjonowania kolejnych generacji młodzieży wchodzącej w dorosłe życie w Polsce po zmianie systemowej. W jednej ze swoich prac naukowych pokazuje on, jak strategie wchodzenia w dorosłość młodych ludzi w Polsce po roku 1989 mogą być rozpatrywane jako próby odpowiedzi na zmieniające się okoliczności i ogólnospołeczne uwarunkowania (Sińczuch, 2011).

Należy zauważyć, że przywołane sposoby definiowania i podejścia do analiz dotyczących osób młodych, młodych dorosłych czy nawet dorosłych, choć niekiedy różne, to wzajemnie przenikają się i dzięki temu mogą być wykorzystane do podejmowania coraz to ciekawszych perspektyw badawczych w tym obszarze. W konceptualizowaniu tych perspektyw warto też zwrócić uwagę, że ze względu na wzrastającą dynamikę życia społecznego jako rezultatu oddziaływania, m.in. modernizacji gospodarczej i towarzyszącej jej transformacji rynku pracy, indywidualizacji życia, a także globalizacji i migracji, trudno postawić granicę oddzielającą kategorie młodych, młodych dorosłych czy też dorosłych. Tranzycję w dorosłość, jak podkreśla J. Grotowska-Leder, cechuje postępująca złożoność tego etapu życia, jego pluralizacja, fragmentacja i biografizacja. Znajduje to odzwierciedlenie w stosowaniu nowych pojęć w jego analizach, między innymi: „późne dojrzewanie” (*post-adolescence*), „młoda dorosłość” (*young adulthood*) (np. Casall, 1996; Cavalli, Galland, 1995, za: Brzezińska i in., 2011, za: Grotowska-Leder, 2019; Bendit, 2006), „wyłaniająca się dorosłość” (*emerging adulthood*) (Arnett, 2000) czy „odroczone dorosłość” (Brzezińska i in., 2011, za: Grotowska-Leder, 2019).

Ponadto ważne jest, aby badania w przedmiotowym obszarze obejmowały implikacje dla polityki publicznej. Interesująca jest tu perspektywa konstrukcjonistyczna czy też kontekst polityczno-instytucjonalny (Grotowska-Leder, Rek-Woźniak, Kudlińska, 2016; Grotowska-Leder, 2022). W kolejnych badaniach w omawianym obszarze należy w ogóle uwzględnić różne uwarunkowania o ekonomicznym, społeczno-kulturowym i demograficznym charakterze, które mogą stanowić osnowę wyjaśniania zmian zachowań młodych osób wobec rodziny czy też w zakresie poszczególnych zdarzeń w procesie przechodzenia do dorosłości. W tym kontekście wykorzystane mogą być m.in. badania: Aassve, Billari i Piccaretta (2007), Elzinga i Liefbroer (2007), Billari i Liefbroer (2010), Vitali (2010), Robette (2010) (za: Kottowska, 2018) lub też badania Fatygi (2005), dotyczące kultury młodzieżowej i związanych z nią postaw młodych.

W aktualnych realiach warto także uwzględnić konsekwencje pandemii SARS-COV-2. Szeroką analizę na ten temat w odniesieniu do osób młodych przedstawiła w swoim rozdziale (tej monografii) Marta Makuch. Przydatnym i inspirującym źródłem danych i wiedzy są wyniki międzynarodowych badań poświęconych analizie społeczno-ekonomicznych skutków pandemii COVID-19 dla rodzin w Polsce i w innych krajach, zrealizowanych pod kierunkiem Anny Kurowskiej (Kurowska, Matysiak, Osiewalska, 2022; Kurowska i in., 2023). Dane z tego projektu dostępne są także w bazie Familydemic Survey (<https://osf.io/mjzf3/>).

3. Tendencje zmiany zachowań młodych Polaków wobec rodziny i przechodzenia do dorosłości

Najważniejsze trendy dotyczące zachowań wobec rodziny, które od kilku dekad obserwowane są zarówno w Polsce, jak i w krajach europejskich to:

- opóźnianie tworzenia związków i rodzenia pierwszego dziecka;
- spadek płodności;
- deinstytucjonalizacja rodziny, która przejawia się poprzez zmniejszenie się znaczenia małżeństwa jako instytucji na rzecz związku nieformalnego – pary, zwłaszcza pary z dziećmi;
- zmniejszenie się stabilności rodziny – rosnące ryzyko rozpadu związku, także wskutek coraz częstszego występowania związków pozamażeńskich jako form tworzenia rodziny (I.E. Kotowska, w: Hrynkiewicz, Witkowski, Potrykowska, (red.), 2018).

W Polsce początek tych przemian datuje się na pierwsze lata 90. XX w., zaś w Europie 60. XX w. W naukach socjologicznych ujmuje się je jako proces nazywany detradycjonalizacją lub też deinstytucjonalizacją rodziny. Przy czym socjologowie – w odróżnieniu od demografów – za przejawy procesu deinstytucjonalizacji rodziny uznają nie tylko zmiany wzorców tworzenia rodziny przejawiające się zmniejszeniem znaczenia małżeństwa jako instytucji na rzecz związku nieformalnego, ale także: zmniejszanie się udziału ludności pozostającej w związkach małżeńskich wśród ogółu ludności, odkładanie decyzji matrymonialnych przez kobiety i mężczyzn, wzrost częstości rozpadu małżeństw, opóźnianie decyzji o urodzeniu pierwszego dziecka, spadek dzietności do poziomu poniżej zastępowalności pokoleń, przesunięcie maksymalnej płodności z młodszych na nieco starsze grupy wieku, rosnącą liczbę urodzeń pozamażeńskich (*Socjologia*, 2008). Szerzej zatem proces deinstytucjonalizacji rodziny obejmuje także te zjawiska, które demografowie wyodrębniają jako zmniejszanie się stabilności rodziny.

W badaniach naukowych kierunki zmian wzorców zachowań dotyczących rodziny odnosić się mogą do przemian wzorców małżeńskości i rodności. Związane są z wieloaspektowymi czynnikami społeczno-ekonomicznymi, kulturowymi oraz ustrojowo-politycznymi. Chodzi przede wszystkim o jakościowe przemiany w życiu małżeńsko-rodzinnym, związane z masowym dostępem kobiet do wyższych poziomów wykształcenia, upowszechnieniem środków antykoncepcyjnych oraz ze zmianami w systemie norm i wartości, wyrażającymi się we wzroście indywidualizmu i w dążeniu do samorealizacji. Powstanie i rozwój ustroju demokratycznego stworzyły nowe warunki na rynku pracy, zwłaszcza dla kobiet z warstw średnich. To spowodowało rozciągnięcie zasad stratyfikacji społeczeństwa rynkowego także na kobiety. Skutkiem tego jest rozpadanie się stosunków między płciami opartych na oddzieleniu produkcji i reprodukcji oraz zacieranie się wynikających z tego ról. Małżeństwo i macierzyństwo zaczęły stawać się w coraz większym stopniu kwestią wyboru wyni-

kającego nie tylko z osobistych preferencji, lecz także z sytuacji społecznej, która jest określana przez badaczy jako zinstytucjonalizowany indywidualizm (*Socjologia*, 2008).

Liczne badania i dane pokazują, iż podobne przemiany dotyczą zmian wzorców zachowań demograficznych wobec rodziny oraz wzorców przechodzenia do dorosłości (Keilman i in., 1988; Kuijsten i in., 1998; Kaufmann i in., 2002, za: Kotowska, 2018).

W tym aspekcie na szczególną uwagę zasługuje program badawczy „Generations and Gender Programme (GGs-PL)”, w tym Ireny E. Kotowskiej, gdzie zmiany zachowań dotyczących tworzenia rodziny (związek, urodzenie pierwszego dziecka), a także opuszczania domu rodzinnego, zostały ukazane jako tzw. przejście do dorosłości. Zmiany te zostały ukazane przez rozkład w czasie i sekwencji tych zdarzeń, w kontekście przemian wzorców przebiegu życia (*life course patterns*). Na podstawie danych dwóch rund panelowego badania GGS-PL oraz analiz Anny Rybińskiej (Kotowska, Rybińska, 2016; Rybińska, 2016), można zauważyć, co stało się z przejściem do dorosłości w pokoleniu osób urodzonych w latach 1975–1979, w porównaniu do analogicznych zmian w pokoleniu ich rodziców, czyli osób urodzonych w latach 1950–1954. Syntetycznie ilustrują je schematy 1 i 2.

Schemat 1. Wzorzec przejścia do dorosłości w pokoleniu osób urodzonych w latach 1950–1954

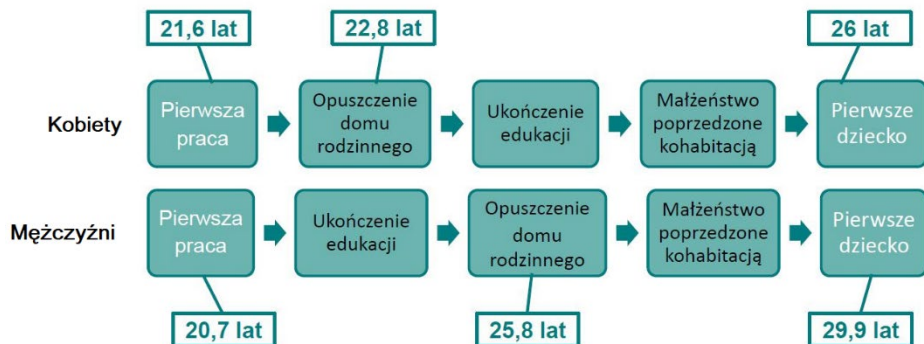


Źródło: Rybińska (2016).

Dla pokolenia osób urodzonych w latach 1950–1954 przejście do dorosłości, zarówno w przypadku kobiet jak i mężczyzn, rozpoczynał etap ukończenia edukacji (około 18. roku życia), by następnie podjąć pierwszą pracę. Kolejne sekwencje różnią się w przypadku kobiet i mężczyzn. Kobiety po ukończeniu edukacji i podjęciu pierwszej pracy zawierały małżeństwo, następnie opuszczały dom rodzinny i krótko potem rodziły pierwsze dziecko (w wieku niespełna 23 lat). W przypadku mężczyzn sekwencja zdarzeń różniła się tym, że najpierw opuszczali dom rodzinny

(w wieku 24,5 roku), a potem zawierali małżeństwo, by następnie zostać ojcem, co kończyło proces przejścia do dorosłości (tuż przed ukończeniem 26 lat).

Schemat 2. Wzorec przejścia do dorosłości w pokoleniu osób urodzonych w latach 1975–1979



Źródło: Rybińska (2016).

Dla pokolenia osób urodzonych w latach 1975–1979 przejście do dorosłości charakteryzowało się inną sekwencją zdarzeń oraz pojawiło się nowe zdarzenie – kohabitacja jako forma tworzenia związku. W tym pokoleniu młode osoby najpierw podejmowały pracę, a potem opuszczały dom rodzinny i podejmowały pierwszą pracę (w przypadku kobiet) lub odwrotnie (w przypadku mężczyzn). Kolejnym zdarzeniem było zawarcie związku małżeńskiego, poprzedzonego kohabitacją. Pierwsze dziecko, jako zdarzenie kończące proces przejścia do dorosłości, pojawiało się w wieku 26 lat u kobiet oraz blisko 30 lat u mężczyzn. Porównując te dwa pokolenia, widoczne jest zatem wydłużenie czasu trwania tranzycji do dorosłości.

Ponadto przywołane badania (Kotowska, Rybińska, 2016; Rybińska, 2016; Kotowska, 2018) ukazały następujące zmiany zachowań kobiet i mężczyzn z powyższych kohort:

- w pokoleniu dzieci (1975–1979) zmniejszenie odsetka mężczyzn (z 54,3 do 45,8%), a jednocześnie nieznaczne zwiększenie udziału kobiet (o 2%), którzy opuścili dom rodziny przed 25. rokiem życia,
- wydłużenie edukacji – zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn – przed 25. rokiem życia ukończyło ją blisko trzy czwarte respondentów urodzonych w latach 1975–1979 wobec około 90% w pokoleniu rodziców (1950–1954);
- zmniejszenie odsetka osób w pokoleniu dzieci, które podjęły pierwszą pracę przed ukończeniem 25 lat, przy czym dotyczy to w większej mierze kobiet (z blisko 90 do niespełna 75%) niż mężczyzn (z 90 do około 85%);
- zmniejszył się odsetek mężczyzn, którzy zawarli związek małżeński przed ukończeniem 25 lat (w pokoleniu dzieci dwukrotnie mniejszy niż w pokoleniu rodziców), a także kobiet (o ponad 20%);

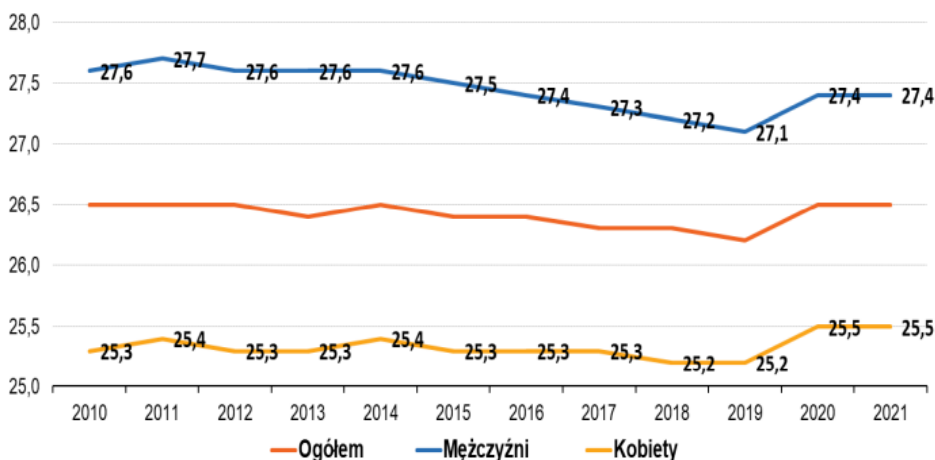
- w pokoleniu dzieci wzrósł odsetek kobiet i mężczyzn, którzy zostali rodzicami dopiero po ukończeniu 25 lat – dotyczy to blisko 77% mężczyzn oraz 49% kobiet (wobec odpowiednio: 59% mężczyzn i 31% kobiet w pokoleniu rodziców).
- spadek udziału małżeństw – z 91% w pokoleniu rodziców do 65% w pokoleniu ich dzieci, na rzecz związków kohabitacyjnych.

4. Wybrane dane statystyczne dotyczące tendencji w zakresie zachowań młodych Polaków wobec rodziny

Oprócz powyższego warto zwrócić uwagę na najbardziej aktualne wskaźniki obrazujące wzorce zachowań demograficznych młodych (dorosłych) Polaków w kontekście przechodzenia do dorosłości na tle analogicznych tendencji obserwowanych w innych krajach europejskich.

Zdarzeniem uważanym za kamień milowy w tranzycji do dorosłości jest opuszczenie domu rodzinnego. Z danych Europejskiego Urzędu Statystycznego (Eurostat) wynika, że w Polsce w 2021 r. młodzi ludzie opuszczali gospodarstwo domowe rodziców średnio w wieku 29 lat, podczas gdy w Unii Europejskiej wskaźnik ten wyniósł 26,5 roku (wykr. 1). Z tych samych danych wynika, że kobiety wcześniej opuszczają gospodarstwo domowe rodziców niż mężczyźni. Tendencję tę zaobserwowano we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Średnia wieku dla kobiet to 25,5 roku, a dla mężczyzn – 27,4 (wykr. 2). W Polsce wiek ten zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn jest wyższy niż przeciętnie w krajach unijnych – odpowiednio blisko 28 i ponad 30 lat (wykr. 3).

Wykr. 1. Średni wiek opuszczania przez młode osoby domu rodzinnego według płci w Unii Europejskiej w latach 2010–2021

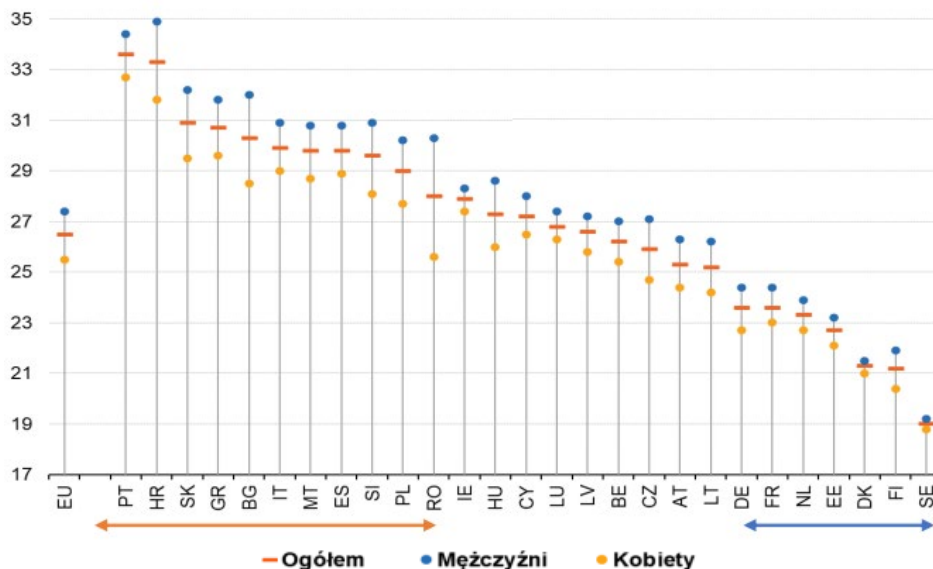


Źródło: Eurostat.

Warto nadmienić, że w Unii Europejskiej najwyższy wiek wyprowadzki mężczyzn wynosił 28 lat w 2006 r., następnie wiek ten zaczął spadać, by osiągnąć najniższy punkt w 2019 r., wynoszący 27,1 roku. W konsekwencji spadł o prawie rok między 2006 a 2019 r. Następnie, w 2020 r., wiek mężczyzn opuszczających dom rodzinny podniósł się o 0,3 roku, co jest najwyższym wzrostem z roku na rok od 2006 r. Tę ważną zmianę między 2019 a 2020 r. prawdopodobnie wywołała pandemia COVID-19, która mogła skłonić młodych ludzi do ponownego rozważenia wyprowadzki i pozostania nieco dłużej w domu rodziców (Eurostat). Wreszcie w latach 2020–2021 średni wiek młodych mężczyzn opuszczających gospodarstwo domowe rodziców pozostawał stabilny (wykr. 2). W Polsce, podobnie jak w pozostałych krajach Unii Europejskiej, tendencje są zbliżone (wykr. 3).

Jednocześnie należy zauważyć, że utrzymuje się zróżnicowanie wzorca opuszczania domu rodzinnego (Eurofound, 2014, za: Kotowska, 2022). Najpóźniej w krajach Europy Południowej i niektórych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie również różnice płci są największe. Najwyższy średni wiek wyprowadzki od rodziców – 30 lat i więcej – odnotowano w Portugalii (33,6 roku), Chorwacji (33,3), Słowacji (30,9), Grecji (30,7) i Bułgarii (30,3), zaś najniższy w Szwecji (19), Finlandii (21), Danii (21,3) i Estonii (22,7). We wszystkich krajach UE młode kobiety opuściły dom rodzinny wcześniej niż młodzi mężczyźni (wykr. 2).

Wykr. 2. Średni wiek opuszczania przez młode osoby domu rodzinnego w według płci w poszczególnych krajach Unii Europejskiej w 2021 r.

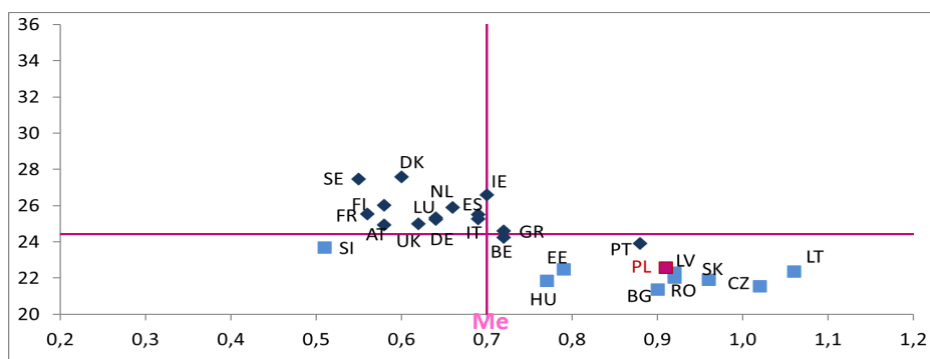


Źródło: Eurostat, za: Kotowska (2022).

Szczególne zdarzenia wyodrębniane w procesie przejścia do dorosłości to zawarcie pierwszego związku małżeńskiego lub partnerskiego (kohabitacyjnego lub małżeńskiego) oraz urodzenie pierwszego dziecka.

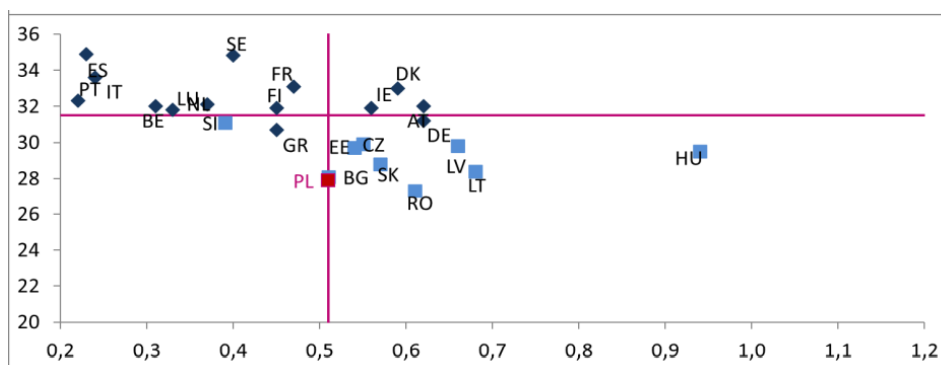
Dostępne dane potwierdzają coraz późniejsze zawieranie pierwszego małżeństwa (wykr. 3 i 4). Spadek skłonności do zawierania związków małżeńskich jest silniejszy w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i Europie Południowej. Mimo opóźniania małżeństw kobiety w krajach Europy Środkowo-Wschodniej nadal wcześniej zawierają pierwsze małżeństwa niż w pozostałych regionach (Kotowska, 2022).

Wykr. 3. Ogólny współczynnik zawierania pierwszych małżeństw i średni wiek kobiet w krajach Unii Europejskiej w 1990 r.



Źródło: Eurostat, za: Kotowska (2022).

Wykr. 4. Ogólny współczynnik zawierania pierwszych małżeństw i średni wiek kobiet w krajach Unii Europejskiej w 2020 r.



Źródło: Eurostat, za: Kotowska (2022).

Co ciekawe, w 2020 r. Szwecja miała najstarszy średni wiek zawarcia małżeństwa w Europie zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet, wynoszący 37,5 roku dla mężczyzn

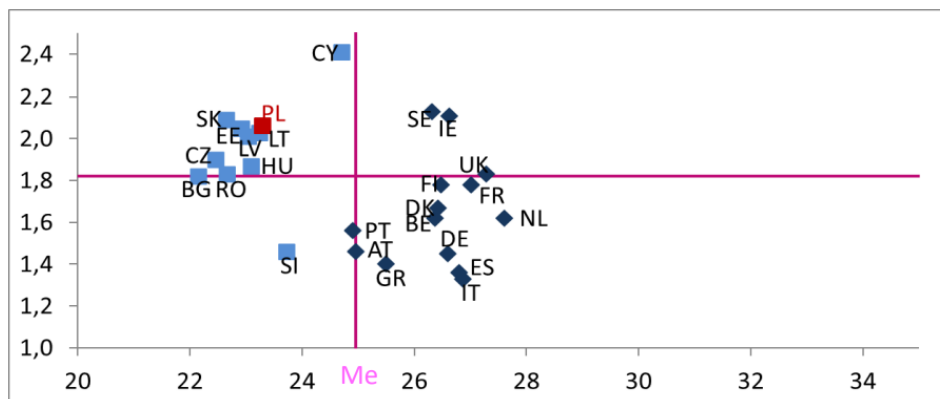
i 34,8 roku dla kobiet. Z kolei Polska miała najmłodszy średni wiek zawierania małżeństw – 30,2 roku dla mężczyzn i 27,9 roku dla kobiet (Eurostat).

Nadal opóźniane są także zdarzenia obrazujące zmiany wzorców przejścia do rodzicielstwa. W Polsce średni wiek urodzenia pierwszego dziecka podwyższył się z 28,6 w 2009 r. do 29,8 w 2020 r. Dla porównania, w Unii Europejskiej wiek ten był wyższy i wyniósł 29,9 w 2009 r. oraz 31 lat w 2020 r. (Eurostat).

Jednocześnie na niskim poziomie utrzymują się przekrojowe współczynniki dzietności. Współczynnik ten w Polsce w 2020 r. wyniósł blisko 1,38, wobec jego przeciętnej wartości dla wszystkich krajów Unii Europejskiej 1,5.

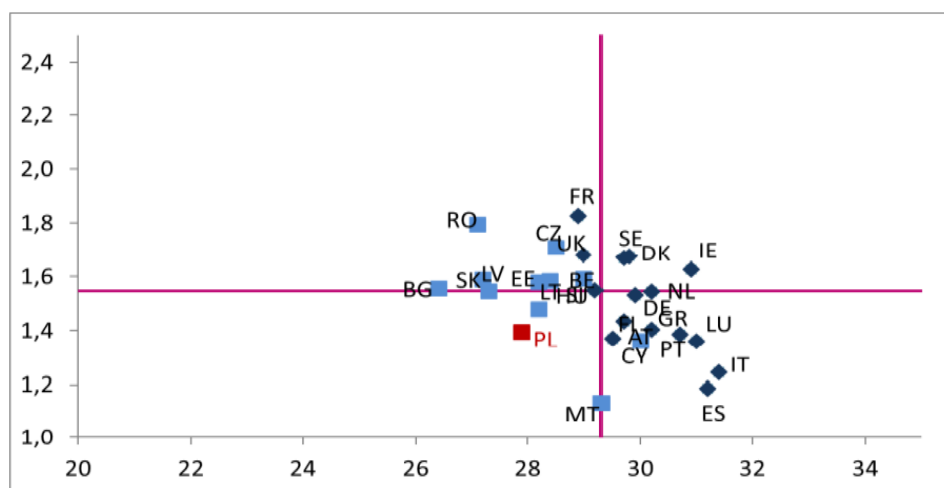
Dane przedstawione na wykresach 5 i 6 pokazują, że kierunek zmian zachowań prokreacyjnych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej jest analogiczny do obserwowanego wcześniej w pozostałych regionach: opóźnianie urodzenia pierwszego dziecka i spadek dzietności; utrwalenie prokreacji poniżej zastępowalności pokoleń; późniejsze przejście do pierwszego dziecka wśród kobiet (Kotowska, 2022).

Wykr. 5. Przekrojowe współczynniki dzietności oraz średni wiek matki w chwili rodzenia pierwszego dziecka w krajach europejskich w 1990 r.



Źródło: Eurostat, za: Kotowska (2022).

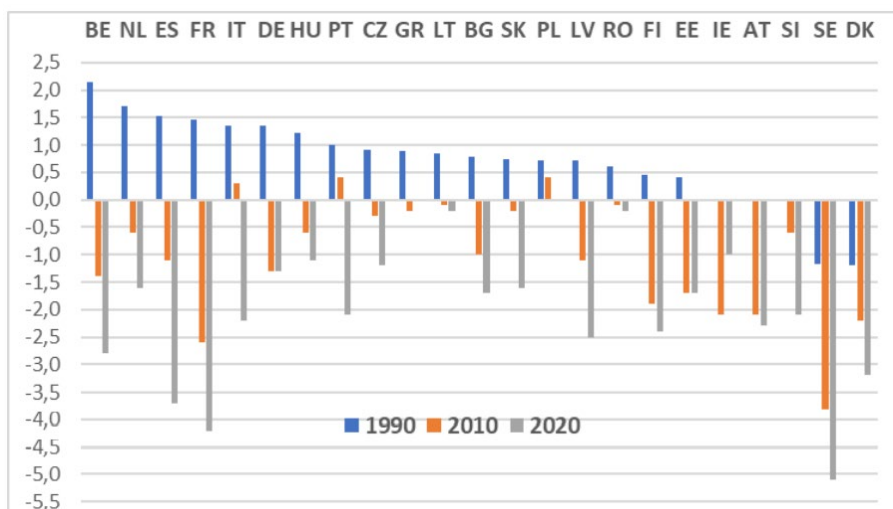
Wykr. 6. Przekrojowe współczynniki dzietności oraz średni wiek matki w chwili rodzenia pierwszego dziecka w krajach europejskich w 2020 r.



Źródło: Eurostat, za: Kotowska (2022).

Dodatkowo relacja między średnim wiekiem rodzenia pierwszego dziecka i średnim wiekiem zawarcia pierwszego małżeństwa przez kobiety (wykr. 7) ukazuje zmianę sekwencji między zdarzeniami: urodzenie pierwszego dziecka i zawarcie pierwszego małżeństwa przez kobiety.

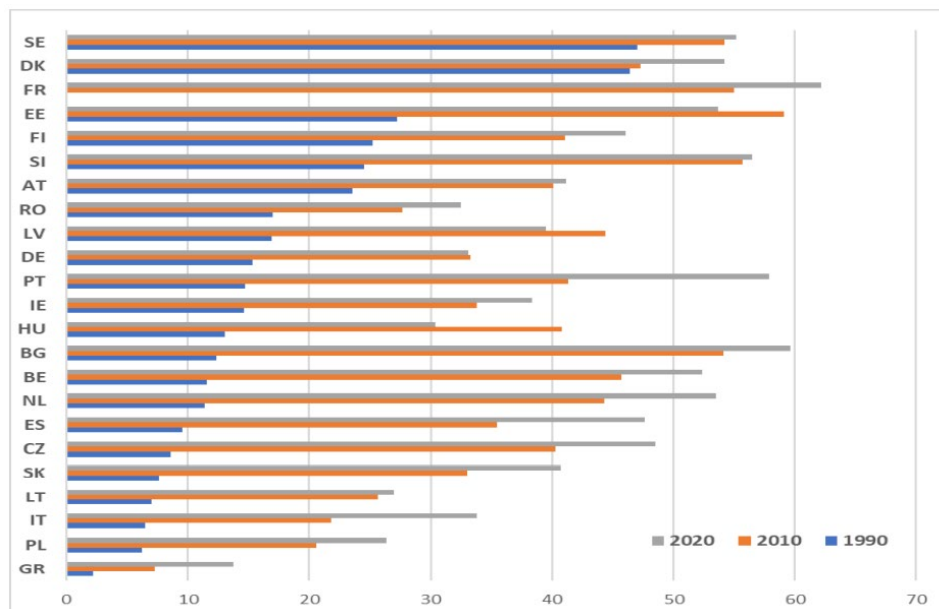
Wykr. 7. Relacja między średnim wiekiem rodzenia pierwszego dziecka i średnim wiekiem zawarcia pierwszego małżeństwa przez kobiety w krajach europejskich w latach 1990, 2010 i 2020



Źródło: Eurostat, za: Kotowska (2022).

Wyraźne zmiany wzorców tworzenia rodziny przez osoby młode wskazują wreszcie wzrost urodzeń pozamałżeńskich (wykr. 8).

Wykr. 8. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich w krajach europejskich w latach 1990, 2010 i 2020



Źródło: Eurostat, za: Kotowska (2022).

Dotyczy to prawie wszystkich krajów europejskich (poza Estonią, Łotwą, Węgrami i Niemcami). Warto zauważyć, że liczba dzieci urodzonych poza związkami małżeńskimi przekracza w wielu krajach 50% (takich jak: Szwecja, Dania, Francja, Estonia, Słowenia, Portugalia, Bułgaria, Belgia, Holandia. „(...) We wszystkich krajach wzrost urodzeń pozamałżeńskich świadczy o rozluźnieniu powiązania między zdarzeniami: urodzenie pierwszego dziecka i zawarcie pierwszego związku małżeńskiego. Brak danych o związkach kohabitacyjnych w bieżącej ewidencji sprawia, że zachowania dotyczące tworzenia pierwszych związków w coraz większym stopniu pozostają poza rozpoznaniem” (Kotowska, 2022).

5. Podsumowanie

Odnosząc się do tytułowych zmian oraz przywołanych w niniejszym rozdziale badań i danych, można stwierdzić, że mamy do czynienia z opóźnieniem demograficznych zachowań młodych Polaków dotyczących rodziny, takich jak: opuszczenie domu rodzinnego, zawarcie pierwszego związku małżeńskiego czy wiek urodzenia pierw-

szego dziecka. Jednocześnie przesuwa i wydłuża się proces tranzycji do dorosłości, o czym świadczy coraz późniejszy wiek opuszczania domu rodzinnego jako etapu uznawanego za początek tego okresu. W tym miejscu pojawia się pytanie, jaki jest czy też będzie etap zamykający ów proces, mamy bowiem do czynienia ze zmianą sekwencji zdarzeń przechodzenia do dorosłości. Z analiz przeprowadzonych przez Annę Rybińską i Irenę E. Kotowską wynika, że zarówno w pokoleniu z lat 1950–1954, jak i pokoleniu z lat 1975–1979, zdarzeniem kończącym przejście do dorosłości było urodzenie pierwszego dziecka. Natomiast dane zgromadzone przez Eurostat dla 2020 r. pokazują, że wcześniejszy jest średni wiek urodzenia pierwszego dziecka niż zawarcia związku małżeńskiego. Przy czym należy mieć na uwadze, co też uznać należy za lukę badawczą, że nie ma danych wskazujących na faktyczny wiek zawarcia pierwszego związku partnerskiego, gdyż są to związki nieformalne i nieewidencjonowane. Ważnym zjawiskiem w tym kontekście jest wzrost urodzeń pozamałżeńskich, których udział w Polsce jest już wyższy niż 25%, przy wartości tego wskaźnika nawet ponad 50% w niektórych krajach europejskich. Generalnie tempo tytułowych zmian w naszym kraju, na tle analogicznych tendencji obserwowanych w Unii Europejskiej, jest jeszcze relatywnie niskie i można się spodziewać, iż będzie się ono pogłębiało. Z tego też powodu dalszej eksploracji wymagają nie tylko ukazane tu zagadnienia, ale także ich uwarunkowania i implikacje. Badania w tym zakresie, zwłaszcza w odniesieniu do procesu przechodzenia w dorosłość, mogą uwzględniać wytyczne wynikające z przedstawionych tu perspektyw badawczych i powinny być ukierunkowane na poszukiwanie sposobów dostosowywania do danych tendencji. Szczególnie istotne są właściwe reakcje polityk publicznych, głównie mieszkaniowej, edukacyjnej, rodzinnej i rynku pracy.

Bibliografia

- Europejski Urząd Statystyczny. (Eurostat). https://ec.europa.eu/info/statistics_pl. Dostęp: 18.11.2022.
- Fatyga, B. (2005). *Dzicy z naszej ulicy: antropologia kultury młodzieżowej*. Ośrodek Badań Młodzieży Uniwersytetu Warszawskiego.
- Grotowska-Leder, J., Rek-Woźniak, M., Kudlińska, I. (2016). Polityka przebiegu życia – teoretyczne i metodologiczne ramy badań nad procesem osiągnięcia dorosłości. *Przegląd Socjologiczny*, 65(2), 83–104.
- Grotowska-Leder, J. (2019). Od redaktorki: Osiągnięcie dorosłości i młodzi dorośli jako kategorie analiz socjologicznych. W: J. Grotowska-Leder (red.). *Młodzi dorośli w czasach ponowoczesności w analizach socjologicznych. Przegląd Socjologii Jakościowej*, t. XV, 6–12.
- Grotowska-Leder, J. (2022). *Ścieżki tranzycji do dorosłości współczesnych polskich trzydziestolatków*. Wystąpienie na konferencji w ramach III Kongresu Demograficznego *Młodzi dorośli. Wyzwania demograficzne, ekonomiczne i społeczne dla osób wchodzących w dorosłość*, która odbyła się w dniu 19 września 2022 r. we Wrocławiu. (<https://kd.stat.gov.pl/mlodzi-dorosli-wyzwania-demograficzne-ekonomiczne-i-spoeczne-dla-osob-wchodzacych-w-doroslosc>).

- Kotowska, I.E., Rybińska, A. (2016). *Transition to adulthood in Poland*. Raport z badań, Instytut Statystyki i Demografii. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.
- Kotowska, I.E. (2018). Zmiany zachowań dotyczących rodziny w Polsce po 1989 roku – zakładanie rodziny i rodzicielstwo. W: J. Hrynkiewicz, J. Witkowski, A. Potrykowska (red.). *Fazy rozwoju rodziny a polityka społeczna*, s. 90–102, Rządowa Rada Ludnościowa.
- Kotowska, I.E. (2022). *Przejście do dorosłości a zmiany zachowań dotyczących rodziny w Europie*. Wystąpienie na konferencji w ramach III Kongresu Demograficznego *Młodzi dorośli. Wyzwania demograficzne, ekonomiczne i społeczne dla osób wchodzących w dorosłość*, która odbyła się w dniu 19 września 2022 r. we Wrocławiu. <https://kd.stat.gov.pl/mlodzi-dorosli-wyzwania-demograficzne-ekonomiczne-i-spoeczne-dla-osob-wchodzacych-w-doroslosc>. Dostęp: 18.11.2022.
- Kurowska, A., Barardehi, I.H., Fuller, S. i in. (2023). Familydemic Cross Country and Gender Dataset on work and family outcomes during COVID-19 pandemic. *Sci Data* 10, 2. <https://doi.org/10.1038/s41597-022-01880-8>.
- Kurowska, A., Matysiak, A., Osiewalska, B. (2022). *Working from home during Covid-19 pandemic and changes to fertility intentions among parents*. https://www.wne.uw.edu.pl/application/files/7616/6245/5277/WNE_WP398.pdf.
- Rybińska, A. (2016). Jak młode pokolenia wchodzą w dorosłość? W: I.E. Kotowska, A. Matysiak, M. Mynarska (red.). *Od opuszczenia domu rodzinnego do przejścia na emeryturę. Życie Polaków w świetle danych z badania ankietowego Generacje i Rodziny*, s. 10–11, Instytut Statystyki i Demografii, Kolegium Analiz Ekonomicznych, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.
- Sińczuch, M. (2011). *Pokolenia transformacji – relacje społeczne, doświadczenia, strategie młodych po 1990 r.*, 37(2), 49.
- Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny*. (2008). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szafraniec, K. (2022). *Pokolenia i polskie zmiany. 45 lat badań wzdłuż czasu*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wiszejko-Wierzbicka, D., Kwiatkowska, A. (2018). Wchodzenie w dorosłość. Ogólnopolskie badanie młodych Polaków w wieku 18–29 lat. *Studia Socjologiczne*.

Część II

Sytuacja demograficzna i społeczno-ekonomiczna młodych w województwie dolnośląskim

Sytuacja demograficzna w województwie dolnośląskim

1. Wprowadzenie

Województwo dolnośląskie zostało utworzone na mocy reformy administracyjnej wprowadzającej z dniem 1 stycznia 1999 r. 3-stopniową strukturę podziału terytorialnego. Objęło ono obszar poprzednich województw: wrocławskiego, legnickiego, jeleniogórskiego, wałbrzyskiego i części leszczyńskiego (gminy obecnego powiatu górowskiego) oraz kaliskiego (3 gminy obecnego powiatu oleśnickiego). Województwo dolnośląskie znajduje się w południowo-zachodniej części Polski i graniczy z Czechami i Niemcami oraz trzema województwami: lubuskim, wielkopolskim i opolskim. Specyficzne położenie przygraniczne, metropolitalny charakter województwa oraz zróżnicowanie poziomu i dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego w układzie przestrzennym może wpływać na kształtowanie się potencjału demograficznego województwa, w tym na zmiany w stanie i strukturze ludności, które warunkują zróżnicowanie przyszłościowych trendów płodności i umieralności.

Celem artykułu jest prezentacja głównych tendencji w procesach demograficznych zachodzących w województwie dolnośląskim, ze szczególnym uwzględnieniem wybranych zjawisk, które objęte były badaniem w ramach powszechnych spisów ludności – w 2011 i 2021 r. W artykule zaprezentowane zostaną miary demograficzne charakteryzujące zmiany w stanie liczebnym oraz zmiany w rozmieszczeniu ludności w układzie przestrzennym (powiatowym i gminnym) w okresie międzypisowym, zmiany w strukturze społeczno-demograficznej ludności (w tym zagadnienie starzenia się społeczeństwa), wybrane aspekty ruchu naturalnego ludności (w tym

^a Uniwersytet Wrocławski, Urząd Statystyczny we Wrocławiu. ORCID: 0000-0002-6727-7392.

^b Urząd Statystyczny we Wrocławiu. ORCID: 0000-0002-1581-0271.

m.in. natężenie małżeństw i urodzeń, płodność kobiet, miary zastępowalności pokoleń) i charakter migracji na pobyt stały.

Sytuację demograficzną w województwie dolnośląskim przedstawiono na tle kraju, innych województw, a dla wybranych zagadnień – na tle przeciętnej wielkości UE oraz innych jednostek terytorialnych NUTS 2 należących do Unii Europejskiej, dzięki czemu można podkreślić słabe i mocne strony województwa na tle innych prezentowanych jednostek terytorialnych.

Dodatkowo, aby zidentyfikować w układzie przestrzennym wewnątrzwojewódzkie obszary, w których mają miejsce niekorzystne dla rozwoju społeczno-gospodarczego procesy depopulacyjne (np. ubytek ludności, utrzymująca się nadwyżka zgonów nad urodzeniami, odpływ migracyjny) dokonano również analizy poziomu zróżnicowania przemian ludnościowych w dolnośląskich powiatach i gminach.

Według stanu na dzień 1 stycznia 2022 r. województwo dolnośląskie dzieli się na powiaty (26 jednostek) i miasta na prawach powiatu (4 miasta: Wrocław, Wałbrzych, Legnica i Jelenia Góra) oraz gminy (169), w tym gminy o charakterze miejskim (35), wiejskim (78) i miejsko-wiejskim (56).

Aby ocenić poziom zróżnicowania międzypowiatowego/międzygminnego, skorzystano ze wskaźnika dyspersji¹ uwzględniającego odchylenia wartości wskaźnika diagnostycznego mierzącego dane zjawisko od średniej we wszystkich powiatach/gminach ważone liczbą ludności w powiatach/gminach.

2. Zmiany w stanie liczebnym ludności

Według wstępnych wyników NSP 2021 w województwie dolnośląskim w dniu 31 marca 2021 r. mieszkało 2 904,9 tys. osób, co stanowiło 7,6% populacji Polski. Pod względem liczby ludności województwo dolnośląskie plasowało się nadal na 5. miejscu w kraju, po województwach: mazowieckim, śląskim, wielkopolskim i małopolskim. W porównaniu do województwa mazowieckiego, w dolnośląskim mieszkało około 2-krotnie mniej ludności, a w porównaniu do województwa opolskiego (o najmniejszej liczbie ludności) – ponad 3-krotnie więcej.

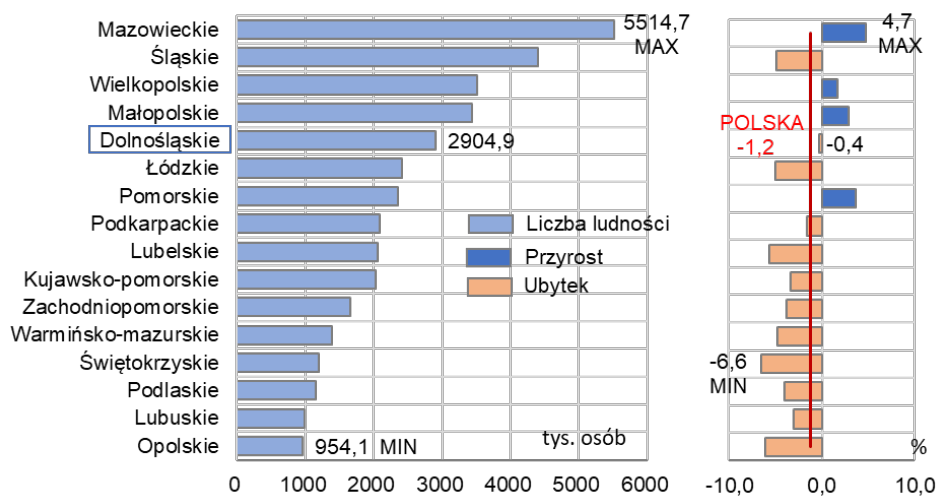
Pod względem liczby ludności województwo dolnośląskie w 2021 r. zajmowało 42. miejsce wśród regionów statystycznych poziomu NUTS 2 w państwach, które są członkami Unii Europejskiej; przed regionem niemieckim Karlsruhe (43.) oraz po regionie rumuńskim Sud-Muntenia (41).

¹ Liczony według wzoru; $D^t = 100 \cdot \frac{1}{Y} \cdot \sum_{i=1}^n |y_i - Y| \cdot \frac{L_i}{L}$, gdzie: Y oznacza przeciętną wartość wskaźnika dla całego analizowanego obszaru (wszystkich powiatów) w roku t , Y_i – wartość wskaźnika dla każdego i -tego powiatu, L – liczbę ludności analizowanego obszaru (wszystkich powiatów), L_i – liczbę ludności dla każdego i -tego powiatu.

Wskaźnik ten wykorzystywany jest często do oceny poziomu regionalnej konwergencji PKB *per capita* (GUS, 2022, s. 56; Stańczyk, 2022).

Wyniki NSP 2021 wykazały, że w okresie międzyspisowym 2011–2021 liczba Dolnoślązaków uległa zmniejszeniu, tj. o 0,4% (w skali kraju zmniejszenie o 1,2%). Jedynie w 4 województwach odnotowano w tym okresie przyrost liczby ludności, mianowicie w: mazowieckim, pomorskim, małopolskim i wielkopolskim (wykr. 1).

Wykr. 1. Liczba ludności w 2021 r. według województw oraz jej zmiana w okresie międzyspisowym 2011–2021

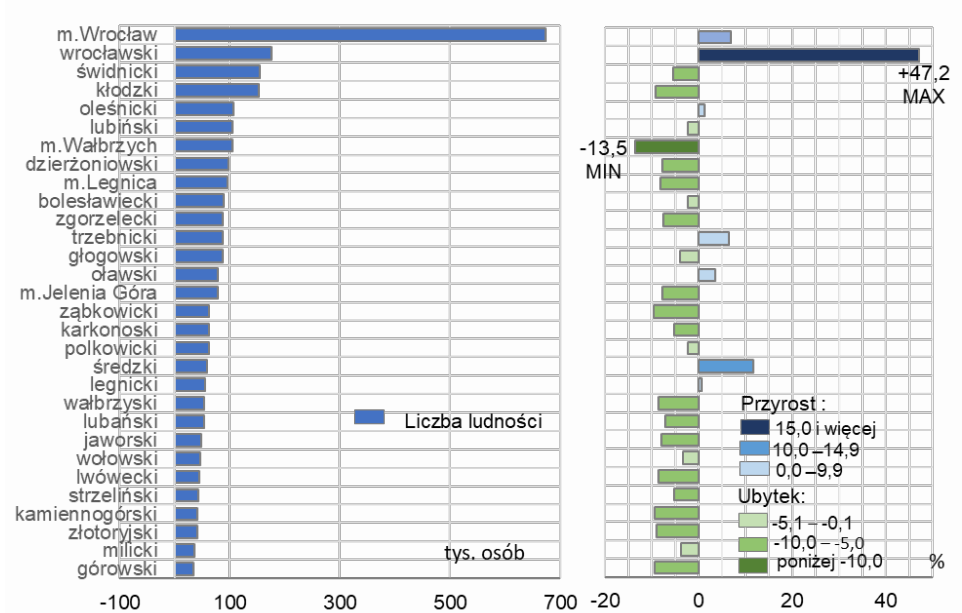


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W układzie powiatowym i gminnym rozmieszczenie ludności w województwie dolnośląskim nie jest równomierne. Do największych powiatów na Dolnym Śląsku pod względem liczby mieszkańców należał Wrocław (miasto na prawach powiatu) – 672,9 tys. osób w świetle wyników NSP 2021 (co stanowiło 23,2% ogółu ludności w województwie), a w dalszej kolejności powiat wrocławski – 175,7 tys. osób (6,0%), który 10 lat wcześniej, według wyników NSP 2011, był dopiero piątym powiatem pod względem liczby ludności (po Wrocławiu największą liczbą ludności wyróżniał się wówczas powiat kłodzki). Najmniej mieszkańców liczyły nadal takie powiaty, jak górski (33,3 tys. osób) oraz milicki (36,1 tys. osób), skupiające odpowiednio tylko 1,1 i 1,2% ogółu ludności w województwie.

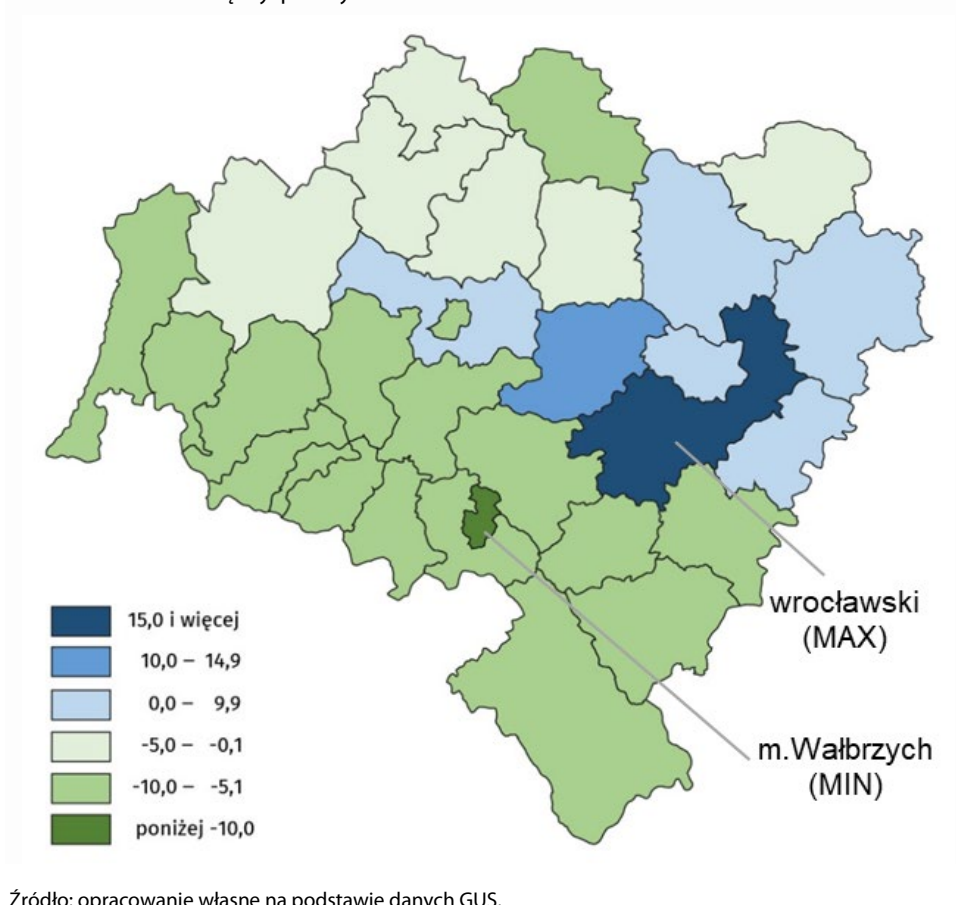
W okresie 2011–2021 przyrost liczby ludności wystąpił jedynie w 7 powiatach, głównie w tych sąsiadujących z Wrocławiem (wrocławskim, średzkim, trzebnickim, oławskim i oleśnickim), przy największym wzroście liczby mieszkańców w powiecie wrocławskim (o ponad 47%) – wykr. 2 i mapa 1.

Wykr. 2. Liczba ludności w 2021 r. według powiatów oraz jej zmiana w okresie międzypisowym 2011–2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Mapa 1. Przyrost/ubytok ludności w dolnośląskich powiatach w okresie międzypisowym 2011–2021 w %



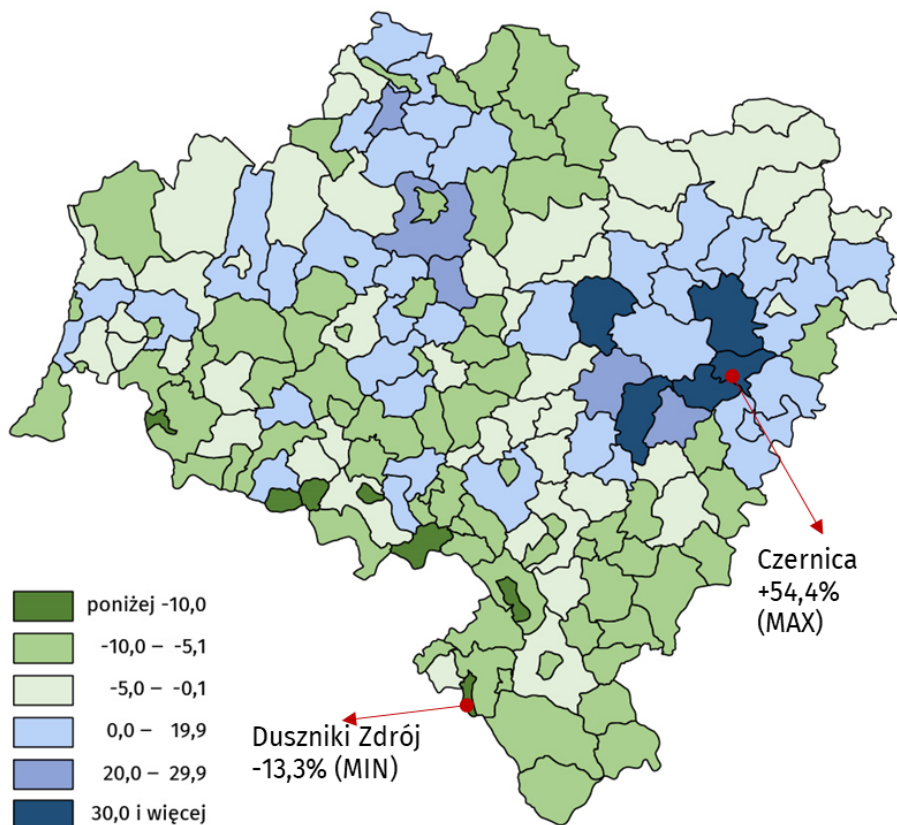
Natomiast ubytek ludności miał miejsce w pozostałych 23 powiatach, szczególnie w położonych na południu województwa. Największy ubytek ludności miał miejsce w m. Wałbrzychu oraz w powiecie ząbkowickim (zmniejszenie liczby ludności odpowiednio o 13,5 i 9,7%) oraz w powiecie górowskim na północnym skraju województwa (o 9,5%).

Cechą charakterystyczną wymienionej grupy powiatów był utrzymujący się od wielu lat ujemny przyrost naturalny oraz ujemne saldo migracji na pobyt stały.

Jeszcze większe zróżnicowanie dynamiki liczby ludności widoczne jest w przekroju gmin (mapa 2). Największą dynamiką zaludnienia w latach 2011–2021, głównie w wyniku znacznego napływu migracyjnego z miast i rozwoju strefy podmiejskiej (tzw. zjawiska suburbanizacji), wyróżniały się gminy o charakterze wiejskim i miejsko-wiejskim, położone w sąsiedztwie Wrocławia – gminy: Czernica, Siechnice, Długołęka, Miękinia, Kobierzyce, Kąty Wrocławskie, czy w sąsiedztwie mniejszej

aglomeracji Głogowa i Polkowic – gmina wiejska Jerzmanowa. W ciągu 10 ostatnich lat liczba mieszkańców Czernicy wzrosła o 79%, a Siechnicy i Długoleki o 70%.

Mapa 2. Przerost/ubytok ludności w dolnośląskich gminach w okresie międzypisowym 2011–2021 w %



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 125 dolnośląskich gminach odnotowano spadek liczby ludności, przy czym szczególnie znaczący w gminach miejskich położonych w południowej części województwa – Duszniki-Zdrój z powiatu kłodzkiego (spadek o 15,7%), Szklarska Poręba z powiatu karkonoskiego (spadek o 15,3%) czy gmina miejsko-wiejska Miosroszów z powiatu wałbrzyskiego i m. Wałbrzych (odpowiednio o 13,7 i 13,5%). Ponadto do grupy o znacznym ubytku ludności należały gminy z powiatów przygranicznych: Bogatynia i Zgorzelec (powiat zgorzelecki).

3. Zmiany w gęstości zaludnienia

Zróznicowanie w stopniu rozmieszczenia ludności w układzie województw, scharakteryzowane wskaźnikiem gęstości zaludnienia w okresie międzypisowym, nie uległo większym zmianom (liczony na podstawie wyników NSP 2011 wskaźnik dyspersji wyniósł 32,4 oraz 34,1 – w świetle wyników NSP 2021). Przeciętnie w kraju na 1 km² przypadają w 2021 r. 122 osoby (wobec 123 osób w 2011 r.), przy czym najwięcej w województwie śląskim – 357 osób/km² (o 18 osób mniej niż w 2011 r.), najmniej w województwie podlaskim – 57 osób/km² (o 3 osoby mniej niż w 2011 r.).

Wśród jednostek poziomu NUTS 2 występuje bardzo duże zróżnicowanie pod względem gęstości zaludnienia. Na podstawie danych z bilansów ludności, w 2021 r. wskaźnik ten przyjmował wartości od 3 i 5 osób/km² w regionach szwedzkich Övre Norrland i Mellersta Norrland do największych wartości notowanych w belgijskim Région de Bruxelles-Capitale (7 527 osób/km²) i w hiszpańskim Ciudad de Melilla (6 042 osób/km²). Dolnośląskie plasowało się wśród regionów NUTS 2 na 103. pozycji (Eurostat, 2022).

Gęstość zaludnienia w województwie dolnośląskim nie zmieniła się w porównaniu z 2011 r. i kształtowała się na poziomie 146 osób w przeliczeniu na 1 km² powierzchni, plasując województwo niezmiennie na 4. miejscu wśród wszystkich województw (po śląskim, małopolskim i mazowieckim).

Z uwagi na różnice w powierzchni, przede wszystkim różnice w poziomie urbanizacji², jeszcze większe dysproporcje w przypadku rozmieszczenia przestrzennego ludności – czyli gęstości zaludnienia – obserwuje się w układzie dolnośląskich powiatów (jakkolwiek stopień zróżnicowania w ciągu badanych 10 lat nie uległ większym zmianom, wskaźnik dyspersji wyniósł odpowiednio: 67,0 i 67,5 w 2011 i w 2021 r.).

Wśród powiatów w województwie dolnośląskim najwyższą gęstością zaludnienia niezmiennie charakteryzowały się miasta na prawach powiatu – Wrocław (2 298 osób/km², tj. o 146 osób więcej niż w 2011 r.) oraz Legnica (1 686 osób, tj. o 149 osób mniej) i Wałbrzych (1 233 osoby, tj. o 193 osoby mniej), a spośród pozostałych powiatów – świdnicki i dzierzoniowski (207 i 204 osoby/km², tj. o 12 i 17 mniej niż w 2011 r.), należące do najsilniej zurbanizowanych powiatów w województwie.

Najniższa gęstość zaludnienia utrzymała się nadal w powiatach górowskim i miłickim (52 osoby/km²), gdzie wśród mieszkańców zdecydowanie więcej było osób

² Specyfika szeroko rozumianej urbanizacji obejmuje oprócz wzrostu liczby ludności miast, obszarów miejskich i udziału ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności, również procesy ekonomiczne, społeczne oraz kulturowe, a także przenikanie wzorców życia miejskiego do innych środowisk, co może mieć wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy danego obszaru. Na potrzeby niniejszego artykułu, przy ocenie stopnia urbanizacji poszczególnych powiatów, uwzględniono tylko element związany z miejscem zamieszkania ludności.

ze wsi niż z miast (w 2021 r. odpowiednio: 45 i 51 osób/km², a w 2011 r. – odpowiednio: 50 i 52 osoby/km²).

Gminy dolnośląskie charakteryzowały się bardzo dużym zróżnicowaniem pod względem zagęszczenia ludności³. Wysoką gęstością zaludnienia w 2021 r. (ponad 2 000 osób/km²) wyróżniały się niezmiennie następujące 3 gminy miejskie: Świdnica (2 518 osób/km²), Chojnów (2 400) oraz wymieniony wcześniej Wrocław (2 298). Miasta te zajmowały tylko 1,6% ogólnej powierzchni województwa, a skupiały na swoim obszarze 25,5% ogółu ludności województwa (w 2011 r. 24,5%).

Natomiast łącznie 30,0% powierzchni województwa przypadało na gminy, w których gęstość zaludnienia kształtowała się na poziomie poniżej 30 osób/km² (ich mieszkańcy stanowili tylko 7,7% ogółu ludności województwa). W grupie tych gmin najniższymi wartościami współczynnika gęstości zaludnienia odznaczały się nadal gminy o charakterze wiejskim, położone na północno-zachodnim krańcu województwa, graniczące z województwem lubuskim, tj. Osiecznica (17 osób/km²) i Gromadka (19 osób/km²) z powiatu bolesławieckiego oraz Jemielno (23 osoby/km²) z powiatu górowskiego.

4. Zmiany w poziomie urbanizacji

Województwo dolnośląskie wyróżnia się na tle pozostałych województw wysokim poziomem urbanizacji. W 2021 r. na obszarze województwa znajdowały się 92 miasta, których ludność według stanu w dniu 31 marca stanowiła 68,0% ogółu mieszkańców województwa – co dawało trzecią wielkość w kraju, po województwie śląskim i zachodniopomorskim (o poziomie 76,1 i 68,4%), przy przeciętnej krajowej wynoszącej 59,8%. Sytuacja województw w 2021 r. pod względem zurbanizowania była podobna do warunków z 2011 r.

Największymi dolnośląskimi miastami, liczącymi ponad 100 tys. mieszkańców, były od 2018 r. tylko Wrocław (672,9 tys. mieszkańców) i Wałbrzych (104,4 tys.). Po 2018 r. w Legnicy liczba mieszkańców kształtowała się na poziomie poniżej 100 tys. osób. Wśród dolnośląskich miast dominowały małe miasta do 20,0 tys. mieszkańców (73 jednostki, w tym 29 jednostek o liczbie mieszkańców poniżej 5 tys.).

Z uwagi na nierównomierne rozmieszczenie dolnośląskich miast oraz ich zróżnicowaną wielkość, występują różnice w poziomie urbanizacji w układzie powiatów (wskaźnik dyspersji wyniósł 32,8 w 2021 r., tj. nieznacznie więcej niż w 2011 r. – 30,2).

Według wyników NSP 2021, poza 4 miastami na prawach powiatu, mieszkańcy miast, podobnie jak w latach wcześniejszych, dominowali w ogólnej liczbie ludności

³Wskaźnik dyspersji dla gęstości zaludnienia na poziomie gmin wyniósł odpowiednio: 99,2 i 99,8 w 2011 i w 2021 r.

w 16 powiatach (w tym szczególnie w powiecie dzierzoniowskim – ludność miejska stanowiła 78,4%), a mieszkańcy wsi – w pozostałych 10 jednostkach. Najmniej zurbanizowanym powiatem był wrocławski – tylko 13,8% ludności mieszkało w miastach.

W porównaniu do sytuacji w 2011 r. odnotowano w skali województwa zmniejszenie ludności w miastach o 63,4 tys. osób, tj. o 3,1%. Jednocześnie zwiększeniu uległa liczba mieszkańców wsi (o 53,1 tys. osób, tj. o 6,0%), jednakże przyrost ten miał głównie miejsce w strefie podmiejskiej, w wyniku utrzymującego się dodatniego salda migracji wewnętrznych z dużych ośrodków miejskich na obrzeża miast, należących już do terenów administracyjnie wyodrębnianych jako obszary wiejskie. Największym przyrostem ludności wiejskiej wyróżniały się powiaty sąsiadujące z Wrocławiem, tj. wrocławski – wzrost o 50,1% (m.in. w gminach wiejskich: Czernica – o 79,1%, Długołęka – o 70,0%, na obszarach wiejskich gmin miejsko-wiejskich, takich jak Siechnice – o 62,6% czy Kąty Wrocławskie – o 42,8%) oraz średzki i oleśnicki (odpowiednio: o 13,6 i 9,0%). W powiatach położonych z dala od dużych ośrodków miejskich, np. ząbkowickim, górowskim czy lwóweckim, liczba ludności na wsi uległa zmniejszeniu (w tym w ząbkowickim o 20,0% zaludnienia wsi, w górowskim – o 8,9%). Podobnie w przypadku ludności miejskiej – konsekwencją procesu suburbanizacji był także wzrost liczby mieszkańców miast, ale tych znajdujących się w otoczeniu większych aglomeracji, m.in. w powiecie wrocławskim – wzrost o 31,1% ludności miast, średzkim i trzebnickim – o 3,3 i 3,2%).

5. Zmiany w strukturze według wieku. Starzenie się ludności

Ludność województwa dolnośląskiego, analogicznie jak w innych regionach Polski, starzeje się z każdym rokiem. O procesie tym świadczy m.in. stopniowe zwiększanie się wartości mediany wieku (wieku środkowego ludności). W końcu 2021 r. mediana wieku wynosiła 42 lata i 8 miesięcy⁴ (wobec 38 lat w 2005 r. oraz 36 lat i 10 miesięcy w 2000 r.). Od 2000 r. mediana wieku statystycznego mieszkańca Dolnego Śląska wzrosła o około 6 lat. W analizowanym okresie wartość tej miary przewyższała przeciętną krajową, natomiast przeciętna wartość dla krajów UE kształtowała się nieznacznie na wyższym poziomie niż w województwie dolnośląskim ze względu na bardziej zaawansowany proces starzenia się ludności w większości krajów UE.

Wyniki NSP 2021 w województwie dolnośląskim, podobnie jak w skali całego kraju, potwierdziły duże zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku (por. m.in. GUS, 2022a, 2022b).

⁴ Obliczone na podstawie danych z bilansów ludności, które zakładały jeszcze przyjęcie wyników NSP 2011 za bazę wyjściową.

W okresie międzypisowym 2011–2021 liczebność grupy osób w wieku przedprodukcyjnym, charakteryzująca przyszłościowy potencjał demograficzny jako źródło potencjalnych przyszłych zasobów pracy, uległa zmniejszeniu o 0,9% (łącznie ubyło 4,3 tys. dzieci i młodzieży w wieku do 17 lat). Natomiast liczebność grupy osób w wieku poprodukcyjnym, obejmująca głównie osoby, które już zakończyły pracę zawodową i są poza rynkiem pracy, uległa zwiększeniu o 35,8% (łącznie przybyło 178,5 tys. osób w wieku poprodukcyjnym). W ogólnej liczbie ludności, odmiennie niż według NSP 2011, wystąpiła już bardzo znacząca nadwyżka liczebna osób w wieku poprodukcyjnym (677,0 tys. osób) nad liczbą osób w wieku przedprodukcyjnym (500,2 tys.). Według danych NSP 2011, grupa osób w wieku poprodukcyjnym liczyła 498,5 tys. osób, a w wieku przedprodukcyjnym – 504,5 tys. osób.

Szczególne znaczenie na rynku pracy ma grupa osób w wieku produkcyjnym, ponieważ tworzy tzw. potencjalne zasoby ludności zdolnej do pracy. Podobnie jak w skali kraju, również w województwie dolnośląskim obserwuje się w ostatnich latach stopniowe kurczenie się zasobu potencjalnej siły roboczej – w okresie międzypisowym 2011–2021 z wielkości 1 912,2 tys. osób na 1 727,7 tys., czyli o 9,7% (przeciętnie w kraju zmniejszenie liczby osób w wieku produkcyjnym o 9,0%).

Według stanu w dniu 30 marca 2021 r. odsetek osób w wieku przedprodukcyjnym w ogólnej liczbie mieszkańców województwa wynosił 17,2% i nadal był to jeden z najniższych udziałów odnotowanych wśród województw (podobnie jak w 2011 r. dawało to 14. miejsce wśród województw). Przeciętna w kraju wartość wynosiła 18,4%. Natomiast pod względem odsetka osób w wieku poprodukcyjnym dolnośląskie wyróżniało się jednym z wyższych udziałów wśród województw (23,3%; 5. lokata).

W latach 2011–2021 szczególnie znaczące zmiany można zaobserwować, analizując cząstkowe współczynniki obciążenia demograficznego, tj. relację liczby osób w wieku przedprodukcyjnym do wieku produkcyjnego oraz odrębnie grupę wieku poprodukcyjnego w stosunku do liczby osób w wieku produkcyjnym. W 2021 r. średnio na 100 mieszkańców w wieku produkcyjnym przypadało 29 osób w wieku przedprodukcyjnym i 39 osób w wieku poprodukcyjnym, podczas gdy w 2011 r. po 26 osób w obu grupach). Łącznie w 2021 r. na każde 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 68 osób w wieku nieprodukcyjnym; o 16 osób więcej niż w 2011 r.

W każdym z dolnośląskich powiatów nastąpiło zwiększenie liczebności osób w wieku produkcyjnym, a w zdecydowanej większości – zmniejszenie liczebności osób w wieku przedprodukcyjnym. Odmiennie niż w skali województwa, w powiatach sąsiadujących z Wrocławiem, szczególnie w powiecie wrocławskim, odnotowano zwiększenie liczby dzieci i młodzieży do lat 17 (w powiecie wrocławskim o 71,9%,

przy nieco mniejszym tempie wzrostu w odniesieniu do grupy osób starszych, tj. w wieku poprodukcyjnym – o 69,8%).

W przekroju powiatów, współczynnik obciążenia demograficznego osiągnął najwyższy poziom w miastach na prawach powiatu w Jeleniej Górze i Wałbrzychu, w których na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało odpowiednio: 78 osób w wieku nieprodukcyjnym w Jeleniej Górze oraz 75 w Wałbrzychu. W miastach tych zdecydowanie wyższe było obciążenie ludności w wieku produkcyjnym osobami w wieku poprodukcyjnym niż osobami w wieku przedprodukcyjnym.

W Jeleniej Górze na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadały 53 osoby w wieku poprodukcyjnym oraz 25 – w wieku przedprodukcyjnym, a w Wałbrzychu odpowiednio: 50 i 25.

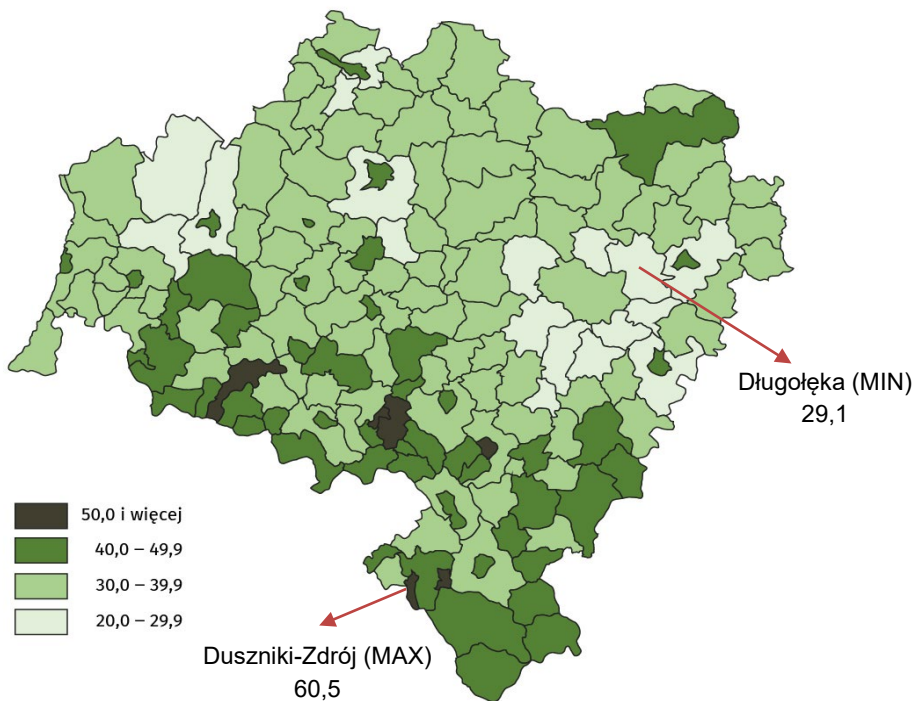
Najniższą wartość współczynnika obciążenia demograficznego odnotowano we Wrocławiu (62) oraz w powiecie wrocławskim (65), w którym wskaźnik dotyczący grupy wieku przedprodukcyjnego miał zdecydowanie wyższą wartość (40) niż wskaźnik dla wieku poprodukcyjnego (25). We Wrocławiu natomiast odwrotnie – wskaźnik dotyczący grupy wieku przedprodukcyjnego niższy (25) niż w odniesieniu do grupy osób w wieku poprodukcyjnym (37).

W porównaniu do analizowanych wcześniej cech – poziomu urbanizacji, gęstości zaludnienia – zróżnicowanie powiatów pod względem współczynnika obciążenia demograficznego okazało się zdecydowanie mniejsze, jakkolwiek również obserwuje się wzrost zróżnicowania międzypowiatowego pod względem tego wskaźnika w okresie międzypisowym (wskaźnik dyspersji wyniósł 5,3 w 2021 r., tj. nieznacznie więcej niż w 2011 r., w którym wynosił 1,9)⁵.

Rozpatrując dolnośląskie gminy, można wskazać, że według danych pozyskanych z NSP 2021 najbardziej zaawansowany proces starzenia zilustrowany współczynnikiem obciążenia demograficznego (zwłaszcza w odniesieniu do grupy osób starszych, w wieku poprodukcyjnym) został stwierdzony głównie w gminach przygranicznych, położonych na południu województwa – mapa 3.

⁵ Dla porównania, w odniesieniu do obciążenia demograficznego ludności w wieku poprodukcyjnym wskaźnik dyspersji był wyższy i wynosił dla 2021 r. – 10,9, a dla 2011 r. – 8,9.

Mapa 3. Liczba osób w wieku poprodukcyjnym przypadających na 100 osób w wieku produkcyjnym według gmin w dniu 31 marca 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Najwyższe wartości wspomnianego współczynnika wystąpiły w gminach miejskich: Duszniki-Zdrój, Polanica-Zdrój, Szczawno-Zdrój, w których ponad 2-krotnie więcej było osób starszych, w wieku poprodukcyjnym, niż dzieci i młodzieży w wieku do 17 lat, czyli osób w wieku przedprodukcyjnym. Średnio na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało w Dusznikach-Zdroju, Polanicy-Zdroju, Szczawno-Zdroju – odpowiednio: 85, 81 i 80 osób w wieku nieprodukcyjnym (w tym odpowiednio: 61, 57 i 54 osoby w wieku poprodukcyjnym).

Niższe wartości tej miary odnotowano głównie w gminach, które wyróżniały się także dodatnim przyrostem rzeczywistym ludności, wynikającym z dodatniego salda migracji. Należały do nich m.in. gminy położone w sąsiedztwie aglomeracji miejskich, zwłaszcza w sąsiedztwie Wrocławia – gmina wiejska Oleśnica (powiat oleśnicki), Kostomłoty (powiat średzki) i gmina wiejska Oława (powiat oławski) oraz gmina wiejska Długoleka (powiat wrocławski). Wartość współczynnika obciążenia demograficznego we wspomnianych gminach kształtowała się na poziomie odpowiednio: 61, 62 i 63 oraz 64 osoby w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym, przy czym w gminach tych mniejszą wartość miał wskaźnik cząstkowy doty-

czący obciążenia ludnością w wieku poprodukcyjnym (w gminie Oleśnica, Kostomłoty i Oławie oraz w Długołęce odpowiednio: 25, 31, 29 oraz 22) niż w wieku przedprodukcyjnym (odpowiednio: 36, 31 i 34 oraz 42). Łącznie spośród 169 dolnośląskich gmin wyróżnić można 39 gmin, w których mieszkało więcej dzieci i młodzieży (0–17 lat) niż osób starszych, zazwyczaj kończących pracę zawodową (czyli mężczyźni – 65 lat i więcej oraz kobiety – 60 lat i więcej).

6. Małżeństwa i urodzenia. Miary zastępowalności pokoleń

W analizie ruchu naturalnego podstawowe znaczenie mają charakterystyki natężenia urodzeń i zgonów, gdyż oprócz struktury według wieku czynniki te wpływają na przebieg procesu reprodukcji ludności, procesu zastępowalności pokoleń. Na kształtowanie się liczby urodzeń oraz na zmianę struktury ludności według stanu cywilnego wpływ ma m.in. zawieranie i rozwiązywanie małżeństw.

W 2021 r. w województwie dolnośląskim zawarto 12,8 tys. nowych związków małżeńskich, tj. o 2,0 tys. więcej niż rok wcześniej i 2,3 tys. mniej niż w 2011 r. (łącznie w okresie 2011–2021 zawarto 149,2 tys. związków małżeńskich, co stanowiło 7,3% ogólnej liczby w kraju).

Współczynnik małżeństw ukształtował się na Dolnym Śląsku na poziomie 4,4‰, plasując dolnośląskie na 5. lokacie (w 2020 r. 3,7‰ i była to wówczas 6. wielkość wśród województw, a w 2011 r. – na poziomie 5,2‰, 10. lokata). W porównaniu do przeciętnej krajowej w województwie dolnośląskim skłonność do zawierania związków małżeńskich była na nieco niższym, bądź takim samym poziomie, natomiast w porównaniu do przeciętnej unijnej – na nieco wyższym poziomie (m.in. w 2020 r. współczynnik małżeństw przeciętnie w krajach UE wyniósł 3,2‰, a w województwie dolnośląskim – 3,7‰).

Na przestrzeni ostatniego dwudziestolecia najwięcej zawartych małżeństw odnotowano w latach 2007–2009. Sytuacja ta mogła wynikać z tzw. drugiego powojennego wyżu demograficznego, natomiast obserwowana już w kolejnych latach niekorzystna tendencja spadkowa może w przyszłości wpływać na spadek liczby urodzeń. Po 2010 r. notuje się już stopniowy spadek udziału małżeństw wyznaniowych ze skutkami cywilnymi w ogólnej liczbie prawnie zawieranych związków małżeńskich, tj. zawartych w kościołach oraz związkach wyznaniowych i jednocześnie zarejestrowanych w urzędach stanu cywilnego. W 2021 r. małżeństwa takie stanowiły 39% ogółu małżeństw w województwie dolnośląskim (wobec 54% w 2011 r.) i był to jeden z najniższych udziałów w kraju, przed zachodniopomorskim i lubuskim, przy 54% przeciętnie w kraju (65% w 2011 r.).

W przekroju powiatów w 2021 r. w porównaniu do 2011 r. uległa zwiększeniu rozpiętość między wartościami skrajnymi współczynnika małżeństw brutto. Liczba zawartych małżeństw w przeliczeniu na 1 000 ludności była największa we Wrocławiu oraz w powiecie wrocławskim (odpowiednio: 5,9 oraz 5,0‰), a najmniejsza w powiatach jaworskim i kłodzkim (odpowiednio: 3,2 i 3,3‰). Natomiast w 2011 r. współczynnik małżeństw przyjmował wartości od 4,6‰ w ząbkowickim do 6,1‰ w obu powiatach – zlotoryjskim i głogowskim (wskaźnik dyspersji wyniósł 5,5; podczas gdy w 2021 r. – 16,8).

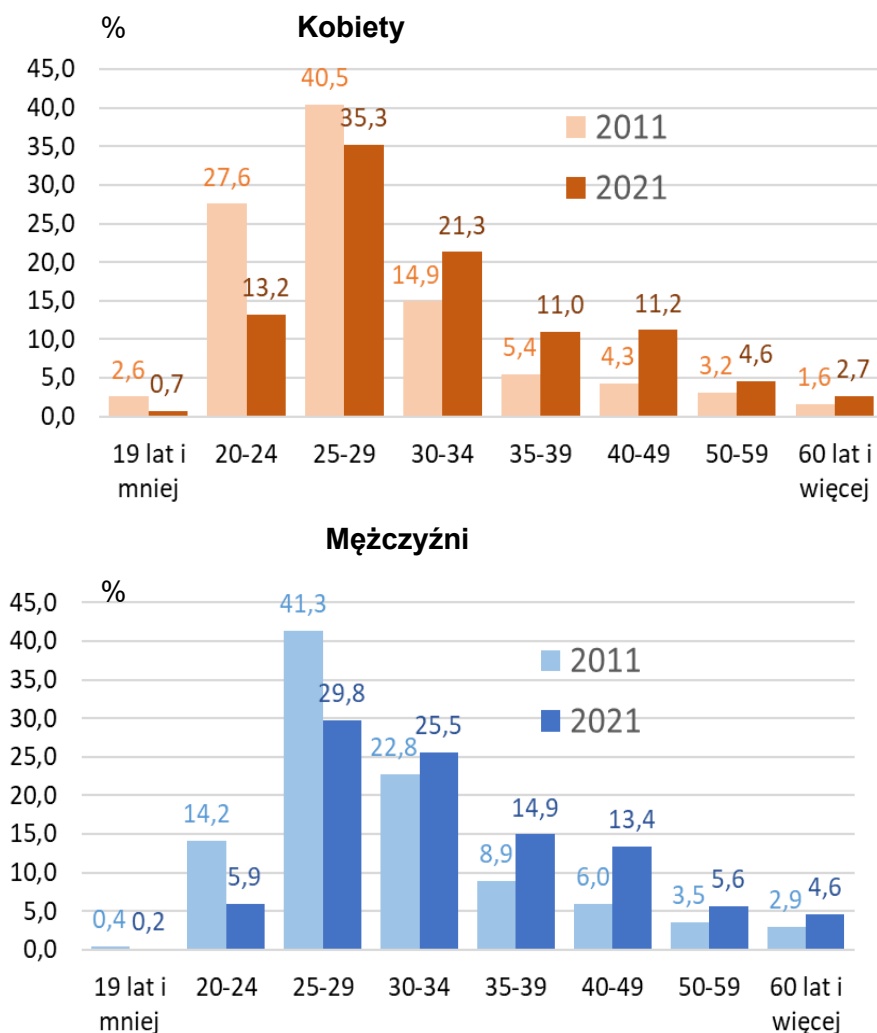
W analizowanym okresie 2011–2021, zarówno na poziomie kraju, jak i w województwie dolnośląskim, nastąpiły zmiany w strukturze nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa, świadczące m.in. o opóźnianiu (stopniowym przesuwaniu) wieku zawierania małżeństwa.

Do 2006 r. w województwie dolnośląskim najwięcej związków małżeńskich było zawieranych przez kobiety w wieku 20–24 lata. W kolejnych latach udział tych kobiet wśród ogółu nowożeńców wykazywał systematyczny spadek – z poziomu 39,9% w 2005 r. i 27,6% w 2011 r. do 13,2% w 2021 r. – wykr. 3.

Podobnie wśród mężczyzn – zmniejszenie odsetka nowożeńców w wieku 20–24 lata z poziomu 24,7% w 2005 r. i 14,2% w 2011 r. do 5,9% w 2021 r.

Na tle pozostałych województw dolnośląskie wyróżniało się najniższym odsetkiem nowożeńców w wieku 24 lata i mniej, zarówno w przypadku kobiet jak i mężczyzn.

Związki małżeńskie zawierane są najczęściej w wieku 25–29 lat, ale rejestruje się coraz mniejsze odsetki nowożeńców osób w tej grupie i coraz większe w wieku 30–34 lata oraz kolejnych 35–39 lat.

Wykr. 3. Nowożeńcy zawierający związek małżeński w województwie dolnośląskim według grup wieku i płci

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Miernikiem charakteryzującym przeciętny wiek osób wstępujących po raz pierwszy w związek małżeński jest mediana wieku. W województwie dolnośląskim, podobnie jak w pozostałych województwach, mediana wieku mężczyzn była wyższa niż mediana wieku kobiet. W porównaniu do sytuacji sprzed 10–20 lat obserwuje się stopniowe zwiększanie się wieku środkowego nowożeńców. Mediana wieku mężczyzn zawierających związek małżeński po raz pierwszy w 2021 r. wynosiła około 31 lat (w 2005 r. – około 27 lat, a w 2011 r. – 28); mediana wieku kobiet – 28,5 roku (w 2005 r. – 25 lat, w 2011 r. – 26 lat).

W województwie dolnośląskim oraz zachodniopomorskim i lubuskim niezmiennie wartości mediany wieku nowożeńców, mężczyzn i kobiet osiągały najwyższe wartości wśród pozostałych województw. W 2021 r. dolnośląskie plasowało się na 3. miejscu (po zachodniopomorskim i lubuskim) pod względem mediany wieku mężczyzn zawierających związek małżeński oraz na 1. miejscu (przed zachodniopomorskim i lubuskim) pod względem mediany wieku kobiet zawierających związek małżeński.

Liczba urodzeń żywych jest istotnym czynnikiem determinującym stan i strukturę demograficzną ludności, a w szczególności kształtowanie się procesu zastępowalności pokoleń.

Biorąc pod uwagę wybrane analizy lata 2011–2021 można stwierdzić malejącą, z pewnymi wahaniami, tendencję liczby urodzeń, przy większym tempie spadku po 2018 r. W 2021 r. w województwie dolnośląskim zarejestrowano 24,4 tys. urodzeń żywych, tj. o 1,3 tys. mniej niż przed rokiem, czyli o 5,0% mniej (w 2020 r. o 4,5% mniej niż w roku wcześniejszym). Większe niż na Dolnym Śląsku zmniejszenie liczby urodzeń żywych odnotowano w skali roku przeciętnie w kraju (o 6,7% mniej) oraz w większości województw – największy spadek w województwie warmińsko-mazurskim (o 13,0%), a najmniejszy w podlaskim (o 4,2%).

Najprostszym miernikiem natężenia urodzeń jest współczynnik urodzeń (rodności) – liczba urodzeń żywych w relacji do liczby ludności. W województwie dolnośląskim w 2021 r. współczynnik ten wyniósł 8,5‰ i był niższy w stosunku do notowanego rok wcześniej (8,9‰) oraz niższy w porównaniu z 2011 r. (9,5‰). W każdym roku natężenie rodności na Dolnym Śląsku kształtowało się poniżej przeciętnej wielkości w skali całego kraju, przy czym w ostatnich latach dystans do poziomu przeciętnej krajowej stawał się coraz mniejszy. Pod względem wartości współczynnika urodzeń dolnośląskie zajmowało 6. lokatę wśród województw w 2021 r. (wobec 11. lokaty w 2011 r.).

Przestrzenne zróżnicowanie natężenia urodzeń w przekroju dolnośląskich powiatów uległo zwiększeniu w analizowanym okresie. W 2021 r. wartość współczynnika urodzeń przyjmowała wartości w zakresie od 5,5‰ w powiecie karkonoskim do 13,3‰ w powiecie wrocławskim, natomiast w 2011 r. – od 7,5‰ w Jeleniej Górze do 11,3‰ w powiecie wrocławskim (wskaźnik dyspersji wyniósł 21,6 w 2021 r.; w 2011 r. – 8,1).

Duże zróżnicowanie przestrzenne obserwuje się w przekroju gmin. Najwyższym poziomem rodności w 2021 r. (podobnie jak w latach wcześniejszych) wyróżniały się gminy należące do powiatu wrocławskiego, graniczące z Wrocławiem: wiejska Czernica (15,0‰), wiejska Długoleka (15,2‰), miejsko-wiejska Siechnice (14,9‰).

Najniższy poziom rodności, który uległ pogłębieniu w porównaniu do lat wcześniejszych, odnotowano w gminie miejskiej Szczawno-Zdrój z powiatu wałbrzyskiego (3,1‰). Niskie wartości współczynnika urodzeń żywych nadal miały miejsce głównie w gminach położonych w powiatach południowych, szczególnie przygranicznych, takich jak: Stara Kamienica i Karpacz z powiatu karkonoskiego (odpowiednio: 4,0 i 4,1‰) czy Duszniki-Zdrój z powiatu kłodzkiego (4,4). Wskaźnik dyspersji natężenia urodzeń w przekroju gmin wyniósł 16,3 w 2021 r.; podczas gdy w 2011 r. – 8,6).

Do cech charakterystycznych współczesnych procesów demograficznych oraz współczesnych zachowań społecznych zaliczyć można rosnącą popularność związków kohabitacyjnych oraz samotne macierzyństwo, a także wzrost urodzeń pozamałżeńskich.

W okresie 2011–2021 odnotowano zarówno w skali całego kraju, jak i w każdym z województw wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych. Na Dolnym Śląsku w tym okresie w ogólnej liczbie urodzeń około 2/3 stanowiły dzieci, które urodziły się w rodzinach tworzonych przez prawnie zawarte związki małżeńskie (urodzenia pozamałżeńskie stanowiły więc ponad 1/3). W 2021 r. odsetek urodzeń żywych pozamałżeńskich wyniósł 35,6% (w 2011 r. – 30,3%), sytuując województwo na 4. miejscu w kraju, po województwach zachodniopomorskim (43,1%), lubuskim (42,6%) i warmińsko-mazurskim (37,0%). Najniższa wartość odsetka urodzeń pozamałżeńskich wystąpiła w województwie podkarpackim (14,6%, czyli około 3-krotnie mniej niż odnotowana największa wartość odsetka).

Spośród dolnośląskich powiatów najwyższymi odsetkami urodzeń pozamałżeńskich (i najniższymi odsetkami urodzeń w rodzinach tworzonych przez prawnie zawarte związki małżeńskie) wyróżniały się powiaty przygraniczne: Wałbrzych oraz wałbrzyski i zgorzelecki, w których w 2021 r. średnio na 100 urodzeń żywych przypadało odpowiednio: 58, 53 oraz 52 urodzenia pozamałżeńskie. Natomiast zdecydowanie dominowały urodzenia małżeńskie w powiecie wrocławskim, w którym średnio na 100 urodzeń żywych przypadało odpowiednio 25 urodzeń pozamałżeńskich, a także w powiatach: średzkim, milickim i m. Wrocławiu (odpowiednio po 30 urodzeń pozamałżeńskich).

Na wielkość urodzeń żywych wpływ zarówno zachowania prokreacyjne ludności, jak i liczebność zbiorowości kobiet w wieku rozrodczym.

W województwie dolnośląskim zbiorowość kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat), czyli potencjalnych matek, liczyła w dniu 31 marca 2021 r. 679,3 tys. kobiet, czyli o 30,2 tys. kobiet mniej niż w dniu 31 marca 2011 r. (tj. o 4,3% mniej). Oprócz odnotowanego zmniejszenia stanu liczebowego kobiet w wieku 15–49 lat, nastąpiły zmiany w strukturze tej zbiorowości. Zmniejszeniu uległy udziały kobiet w młodszych grupach wiekowych, a zwiększeniu – w starszych. W 2021 r. średnio na 100 kobiet

w wieku rozrodczym przypadało 19 kobiet w wieku do 25 lat (tj. o 7 mniej niż w 2011 r.) oraz 52 kobiety w wieku 35 lat i więcej (tj. o 11 więcej niż w 2011 r.).

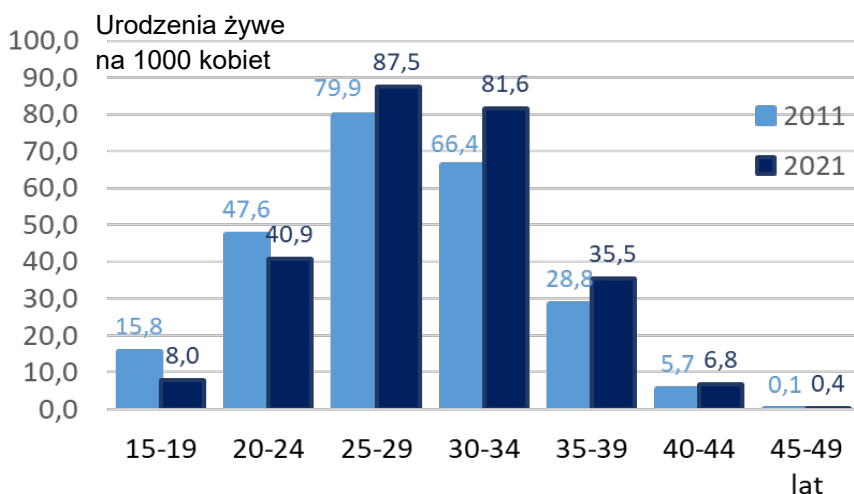
Zróżnicowana dynamika zaludnienia w okresie międzyspisowym w przekroju dolnośląskich powiatów wpłynęła na zróżnicowaną dynamikę liczby kobiet w wieku rozrodczym. Zasoby liczebne potencjalnych matek (kobiet w wieku 15–49 lat) uległy zwiększeniu tylko w 3 jednostkach: w powiecie wrocławskim (o 44,7%), we Wrocławiu (o 11,6%) oraz również graniczącym z Wrocławiem powiecie średzkim (o 5,8%). W pozostałych powiatach liczebność kobiet w wieku rozrodczym uległa zmniejszeniu, w tym w największym stopniu w Wałbrzychu (o 19,6%) oraz peryferyjnie położonych powiatach: złotoryjskim (o 18,5%), ząbkowickim (o 17,5%) i górowskim (o 17,1%).

Oprócz liczby i struktury kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat), czyli potencjalnych matek, ważnym czynnikiem jest płodność, tj. natężenie urodzeń w badanej populacji kobiet będących w wieku rozrodczym.

Podobnie jak w kraju, na Dolnym Śląsku w latach 2000–2010 płodność kobiet ulegała stopniowemu zwiększeniu – w 2000 r. średnio wśród 1 000 Dolnoślążaczek w wieku 15–49 lat 32 kobiety zostały matkami, a w 2010 r. – 42. Po 2010 r. nastąpił już spadek płodności kobiet. W 2021 r. w województwie dolnośląskim współczynnik płodności ogółem wynosił 36,7, sytuując województwo dolnośląskie na 6. miejscu wśród województw (przeciętnie w kraju współczynnik płodności wyniósł 37,5).

Natężenie urodzeń w populacji kobiet w wieku rozrodczym kształtowało się odmiennie w poszczególnych przedziałach wieku – wykr. 4.

Wykr. 4. Płodność kobiet w województwie dolnośląskim według wieku matki



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Podobnie jak w latach poprzednich, wiek najwyższej płodności kobiet pozostał bez zmian w grupie 25–29 lat, w której w 2021 r. kształtował się na poziomie 88 urodzeń żywych na 1 000 kobiet w tym wieku (w 2011 r. – 80 urodzeń). Następnie, im starsza grupa wieku, tym płodność kobiet zmniejszała się, przy czym nadal zdecydowanie wyższą płodność odnotowano w grupie wiekowej 30–34 lata (82 urodzenia) niż w grupie 20–24 lata (41 urodzeń, czyli o 29 urodzeń mniej niż w 2011 r.).

7. Współczynniki zastępowalności pokoleń

Podstawowymi syntetycznymi miarami analizy procesu zastępowalności pokoleń są współczynniki budowane na podstawie cząstkowych współczynników płodności i tablic wymieralności, tj. współczynnik dzietności, współczynnik reprodukcji brutto i współczynnik reprodukcji netto.

Od przeszło 25 lat notowana niska liczba urodzeń nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń i wartość współczynnika dzietności kształtuje się poniżej 2.

W 2021 r. w województwie dolnośląskim współczynnik dzietności osiągnął poziom 1,303 i był nieznacznie wyższy niż w roku poprzednim (1,333) oraz wyższy niż w 2011 r., w którym wynosił 1,210. Zakładając, że w poszczególnych fazach okresu rozrodczego (15–49 lat) kobiety rodziłyby z intensywnością obserwowaną wśród kobiet w badanym 2021 r., to 1 000 kobiet urodziłoby przeciętnie 1 303 dzieci, tj. o 17 dzieci mniej niż przeciętnie w skali całego kraju. Pod względem wartości tego wskaźnika województwo dolnośląskie zajmowało 4. miejsce wśród pozostałych województw.

Stopniowa, choć bardzo niewielka poprawa w zakresie dzietności, przy niewielkim pogorszeniu w większości województw, spowodowała przesunięcie województwa dolnośląskiego z 14. miejsca wśród województw w 2011 r. na 4. miejsce w 2021 r.

W przekroju powiatów najwyższa wartość tego współczynnika wystąpiła w powiecie wrocławskim (1,789) i m. Wrocławiu (1,551), tj. w jednostkach, w których nastąpiła niewielka poprawa dzietności kobiet. Natomiast najniższą wartością współczynnika dzietności (ponad dwukrotnie niższą niż w ww. powiatach) wyróżniały się powiaty lwówecki (0,870) i karkonoski (0,878), w których relatywnie niska dzietność ulegała stopniowemu pogorszeniu w analizowanym okresie.

W jakim stopniu generacja matek zostanie zastąpiona przez populację córek przy niezmiennych warunkach płodności i braku umieralności informuje współczynnik reprodukcji brutto. W 2021 r. w województwie dolnośląskim współczynnik reprodukcji brutto wyniósł 0,627 (w 2020 r. – 0,655 oraz w 2011 r. – 0,559), przy przeciętnej w kraju 0,627 (5. lokata wśród pozostałych województw, wobec 13. lokaty w 2011 r.).

Przy założeniu stałego wzorca płodności z danego roku, średnio na każde 1 000 kobiet w wieku rozrodczym przypadało w województwie dolnośląskim 627 żywo

urodzonych córek (tj. o 43 córki więcej niż w 2011 r.). Przy niezmiennych warunkach płodności i braku umieralności generacja matek zostałaby zastąpiona przez znacznie mniej licznieszą populację córek – mniejszą o 37,3% (w 2011 r. mniejszą o 41,6%).

W przekroju powiatów współczynnik reprodukcji brutto przyjmował wartości od 0,420 w powiecie lwóweckim do 0,834 w powiecie wrocławskim i 0,751 w m. Wrocławiu. Zakładając, że kobiety będące w wieku rozrodczym rodzic będą z częstotliwością charakteryzującą wszystkie kobiety rodzące w 2021 r., przy braku umieralności, to w powiecie lwóweckim generacja matek zostałaby zastąpiona przez generację córek stanowiącą tylko 42,0% wyjściowej populacji matek, a w powiecie wrocławskim i we Wrocławiu przez generację córek stanowiącą odpowiednio: 83,4 i 75,1% wyjściowej populacji matek.

Konsekwencją niskiego poziom dzietności kobiet oraz niskiego, z tendencją spadkową, natężenia urodzeń żywych jest zmniejszający się stan liczebności zbiorowości dzieci i młodzieży (osób w wieku przedprodukcyjnym – por. pkt 5. Zmiany w strukturze według wieku. Starzenie się ludności).

8. Zgony. Trwanie życia

Zgony są drugą, po urodzeniach, składową ruchu naturalnego, która wpływa na kształtowanie się stanu i struktury ludności.

W 2021 r. zmarło 40,4 tys. mieszkańców województwa dolnośląskiego, czyli o 2,8 tys. więcej niż w 2020 r., tj. o 7,4% więcej (o 23,4% więcej niż odnotowana wielkość w 2019 r.). W skali całego kraju dynamika zarejestrowanych zgonów była wyższa niż na Dolnym Śląsku (o 8,8% więcej w porównaniu do 2020 r. i o 26,8% więcej w porównaniu do 2019 r.).

Jedną z przyczyn obserwowanego w latach 2011–2019 wzrostu liczby zgonów jest wzrost udziału osób starszych w ogólnej liczbie ludności, a w kolejnych latach – okres pandemii COVID-19.

Pod względem wartości współczynnika zgonów (14,0‰) województwo dolnośląskie plasowało się na 6. miejscu wśród województw (w latach wcześniejszych na 4. miejscu). Najniższym poziomem umieralności wyróżniało się województwo małopolskie (12,0‰), a najwyższym – łódzkie (15,7‰), przy przeciętnej w kraju wynoszącej 13,6‰. W przeliczeniu na 10 tys. ludności zarejestrowana w 2021 r. na Dolnym Śląsku liczba zgonów była o 10 zgonów większa niż w 2020 r., o 27 zgonów większa niż w 2019 r. oraz o 39 większa niż w 2011 r.

W przekroju dolnośląskich powiatów niskimi wartościami współczynnika zgonów charakteryzowały się powiaty z podregionu wrocławskiego (wrocławski, trzebnicki, oławski, średzki) i podregionu legnicko-głogowskiego (głogowski, polkowicki). Najniższy poziom umieralności, podobnie jak w latach wcześniejszych, wystąpił

w 2021 r. w powiecie wrocławskim (9,2‰) oraz w powiatach trzebnickim i głogowskim (po 11,7‰).

Najwyższym poziomem umieralności wyróżniały się głównie powiaty położone na południu województwa, w tym szczególnie m. Wałbrzych (18,6‰, czyli dwukrotnie wyższym niż w powiecie wrocławskim) oraz powiat kłodzki (17,2‰) i m. Jelenia Góra (17,0‰).

W porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat, czyli okresu przedpandemicznego, w każdym powiecie odnotowano wzrost natężenia zgonów – w najmniejszym stopniu w powiatach podregionu wrocławskiego, a w największym stopniu w wyżej wymienionych powiatach na południu województwa.

W latach 2011–2021 różnice między wartościami skrajnymi współczynnika zgonów w przekroju powiatów ulegała stopniowemu zwiększeniu. W 2021 r. różnica wynosiła 9,4 (współczynnik przyjmował wartości od 9,2 do 18,6‰), podczas gdy w 2011 r. – 5,4 (współczynnik przyjmował wartości od 7,7 do 13,1‰). Zróżnicowanie powiatów pod względem natężenia zgonów okazało się jednakże mniejsze niż pod względem natężenia urodzeń (dla 2021 r. wskaźnik dyspersji na poziomie powiatów wyniósł 11,4, podczas gdy w przypadku współczynnika urodzeń – 21,6).

W 2021 r. najniższy poziom umieralności wystąpił w gminie Jerzmanowa (5,3‰), kolejnymi gminami o niskim poziomie umieralności (8,0‰ i mniej) były 3 gminy z powiatu wrocławskiego, tj. wiejska Czernica, miejsko-wiejska Siechnice i wiejska Długołęka, oraz gmina wiejska Kunice z podregionu legnicko-głogowskiego. Cechą charakterystyczną tych jednostek terytorialnych był m.in. niski (na tle innych jednostek) odsetek osób w wieku poprodukcyjnym.

Najwyższą umieralnością wyróżniała się gmina wiejska Ciepłowody (powiat ząbkowicki) – 26,5‰ (pięciokrotnie więcej niż zarejestrowana w gminach minimalna wartość)⁶. Wysoką umieralność (powyżej 20,0‰) odnotowano w gminach: wiejskiej Ruja (powiat legnicki) i miejskich: Duszniki-Zdrój (powiat kłodzki), Szczawno-Zdrój (powiat wałbrzyski) oraz Karpacz (powiat karkonoski). Gminy te należały do jednostek o najszybszym tempie starzenia się społeczeństwa.

Obserwowana w ostatnim dwudziestolecu (szczególnie do 2017 r.) poprawa sytuacji w zakresie umieralności, a zwłaszcza umieralności niemowląt, korzystnie wpłynęła na długość trwania życia Dolnoślązaków, przy czym nadal, podobnie jak w skali całego kraju, utrzymuje się duża różnica między przeciętnym dalszym trwaniem życia mężczyzn i kobiet. Dysproporcja ta wynika m.in. z utrzymującego się zjawiska nadumieralności mężczyzn.

⁶ Zróżnicowanie gmin pod względem natężenia zgonów okazało się mniejsze (podobnie jak w przypadku powiatów) niż pod względem natężenia urodzeń (dla 2021 r. wskaźnik dyspersji natężenia zgonów na poziomie gmin wyniósł 11,6, podczas gdy w przypadku współczynnika urodzeń – 16,4).

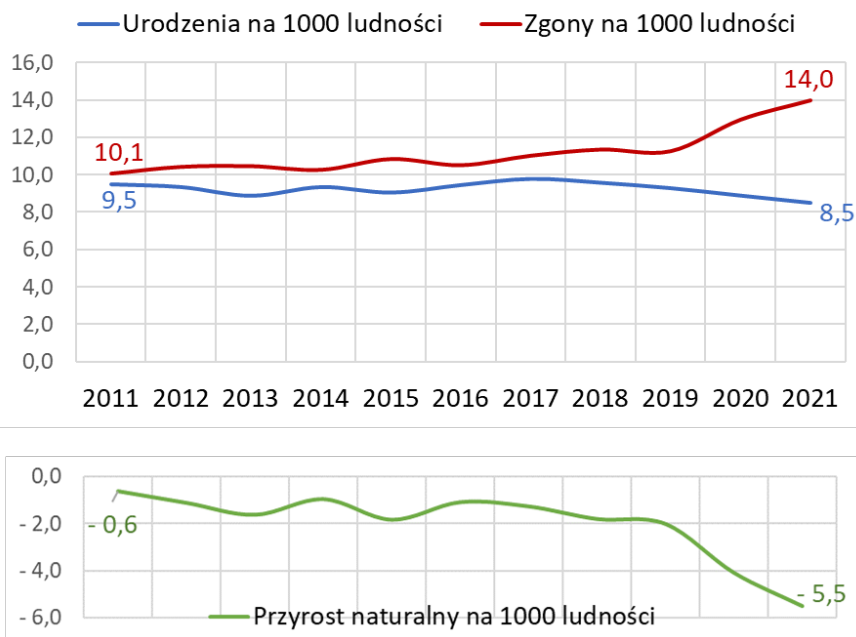
W 2021 r. w województwie dolnośląskim przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzn wynosiło 71,4 roku, kobiet – 79,5. Były to nieznacznie niższe wielkości niż przeciętne w kraju (odpowiednio o około pół roku niższe mężczyzn i 2 miesiące niższe kobiet). W porównaniu z 2019 r., czyli przed okresem pandemii COVID-19, trwanie życia skróciło się odpowiednio: o 2,1 i 1,8 roku.

Spośród dolnośląskich podregionów najkorzystniejsze parametry trwania życia mężczyzn i kobiet niezmiennie od wielu lat notowano w m. Wrocławiu – w 2021 r. odpowiednio: 73,3 dla mężczyzn oraz 81,1 roku dla kobiet. Zatem we Wrocławiu zarówno mężczyźni, jak i kobiety, żyli dłużej niż wynosiły przeciętne wielkości w kraju. Najkrócej żyli mieszkańcy podregionu wałbrzyskiego – 69,9 roku w przypadku mężczyzn (czyli o ponad 3 lata krócej niż we Wrocławiu) oraz 78,3 roku w przypadku kobiet (czyli o około 2 lata krócej niż we Wrocławiu).

9. Przyrost naturalny

W województwie dolnośląskim utrzymująca się w każdym roku analizowanego okresu nadwyżka zgonów nad urodzeniami spowodowała, iż przyrost naturalny był nadal ujemny. W 2021 r. miał miejsce ubytek ludności z tytułu ruchu naturalnego o wielkości 15,9 tys. osób, czyli jeszcze większy niż w 2020 r. (11,9 tys. osób). Dla porównania w 2011 r. ubytek naturalny wyniósł 1,7 tys. osób.

W przeliczeniu na 1 000 ludności przyrost naturalny w województwie wyniósł $-5,5\text{‰}$ (w 2019 r. – $-2,0\text{‰}$, a w 2011 r. – $-0,6\text{‰}$) – wykr. 5.

Wykr. 5. Urodzenia, zgony i przyrost naturalny w województwie dolnośląskim

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

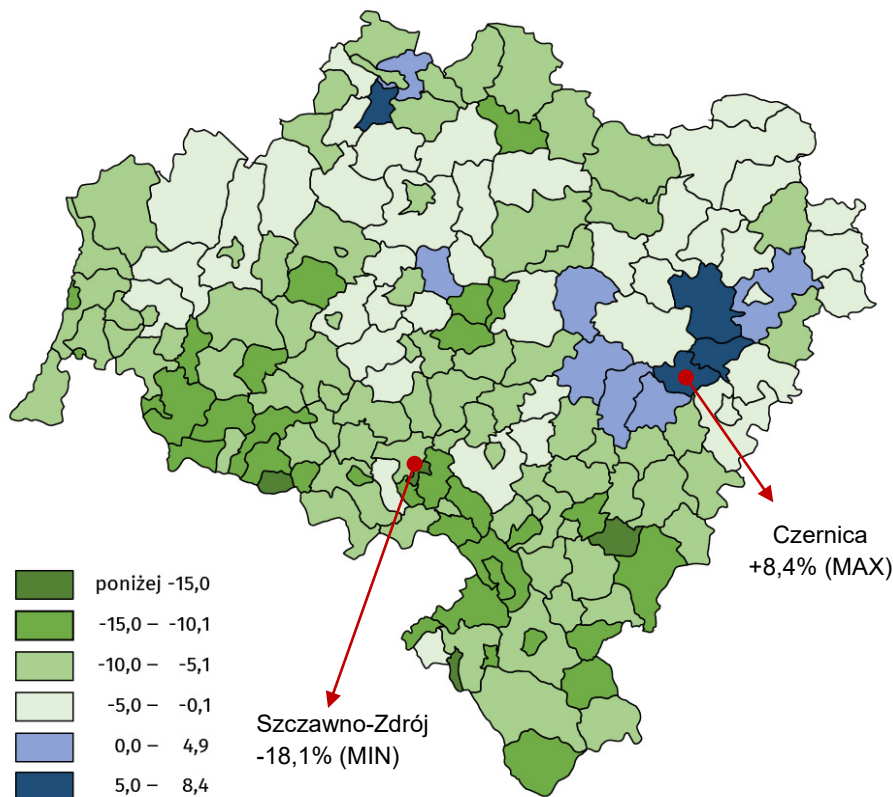
Przeciętnie w Polsce przyrost naturalny wynosił $-4,9\text{‰}$ (w 2019 r. $-0,9\text{‰}$, a w 2011 r. $-0,6\text{‰}$). Dolnośląskie z wielkością $-5,5\text{‰}$ plasowało się na 6. lokacie w kraju (w 2011 r. – na 11. lokacie). Ujemny przyrost naturalny wystąpił w każdym z województw, w tym najsilniejszy ubytek naturalny miał miejsce w województwie świętokrzyskim ($-6,3\text{‰}$), a najsłabszy w pomorskim ($-4,5\text{‰}$).

Analizując dolnośląskie powiaty, stwierdzono duże zróżnicowanie przestrzenne natężenia przyrostu naturalnego, przy czym w ostatnich latach obserwuje się stopniowe zwiększanie się dysproporcji w poziomie współczynnika przyrostu naturalnego. W 2021 r. współczynnik ten przyjmował wartości od $-12,9\text{‰}$ do $+3,9\text{‰}$, a w 2011 r. – od $-8,2\text{‰}$ do $+5,3\text{‰}$. Najwyższy w skali roku ubytek ludności z tytułu ruchu naturalnego nadal miał miejsce w m. Wałbrzychu ($-12,9\text{‰}$) oraz w powiatach: kłodzkim ($-11,3\text{‰}$), wałbrzyskim ($-10,4\text{‰}$) oraz zgorzeleckim i Jeleniej Górze (po $-10,2\text{‰}$). Dodatni przyrost naturalny utrzymał się tylko w powiecie wrocławskim ($+3,9\text{‰}$).

Wśród dolnośląskich gmin występuje duże zróżnicowanie pod względem wartości współczynnika przyrostu naturalnego – mapa 5. Można wyróżnić tylko 10 jednostek o dodatnim przyroście naturalnym, położonych w podregionie wrocławskim oraz legnicko-głogowskim, w tym są to m.in. gminy wiejskie Czernica, Długoleśka oraz miejsko-wiejska Siechnice. W 158 gminach na 169 gmin województwa wystąpił

ujemny przyrost naturalny, głównie w powiatach przygranicznych (gminy Szczawno-Zdrój, Duszniki-Zdrój).

Mapa 4. Przyrost naturalny na 1 000 ludności według gmin w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

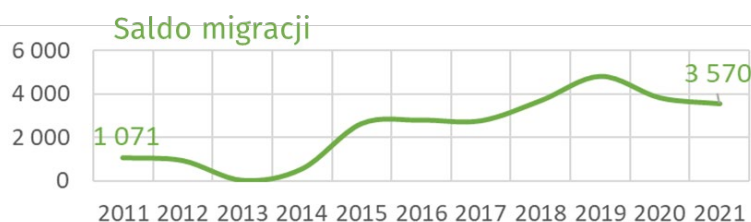
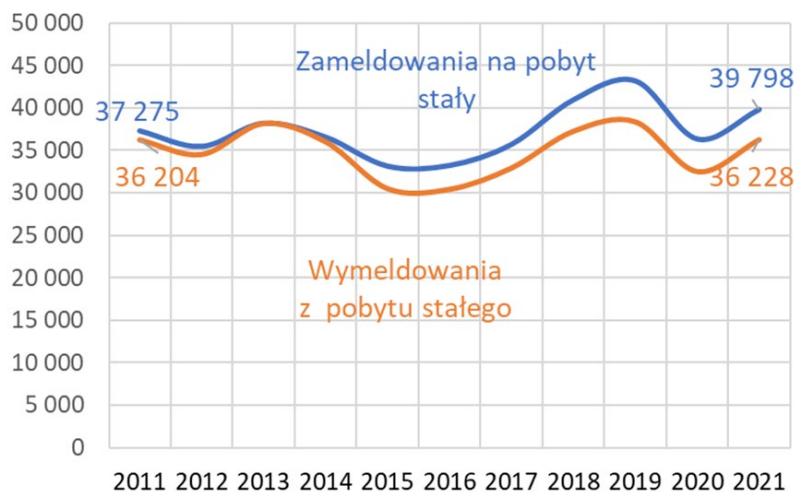
10. Migracje na pobyt stały

Obok przyrostu naturalnego, czynnikiem wpływającym bezpośrednio na trwałe zwiększenie bądź zmniejszenie liczebności populacji, a także wpływającym na jej rozmieszczenie przestrzenne są migracje, czyli przemieszczenia ludności związane ze zmianą stałego miejsca zamieszkania lub miejsca czasowego pobytu. Kształtowanie się ruchu migracyjnego (wędrownego) ma także duże znaczenie dla kształtowania się popytowej strony rynku pracy.

W województwie dolnośląskim w latach 2011–2021 corocznie notowano dodatnie saldo migracji na pobyt stały, czyli liczba zameldowanych na pobyt stały w ciągu roku – napływ (z innych województw i zagranicy) – przekraczała liczbę osób wymel-

dowanych z pobytu stałego w tym okresie – odpływ (do innych województw i za granicę) – wykr. 6.

Wykr. 6. Migracje na pobyt stały w województwie dolnośląskim



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2021 r. liczba ludności województwa w wyniku migracji stałych zwiększyła się o 3,5 tys. osób (w roku poprzednim również o 3,8 tys. osób, a w 2011 r. o 1,0 tys.).

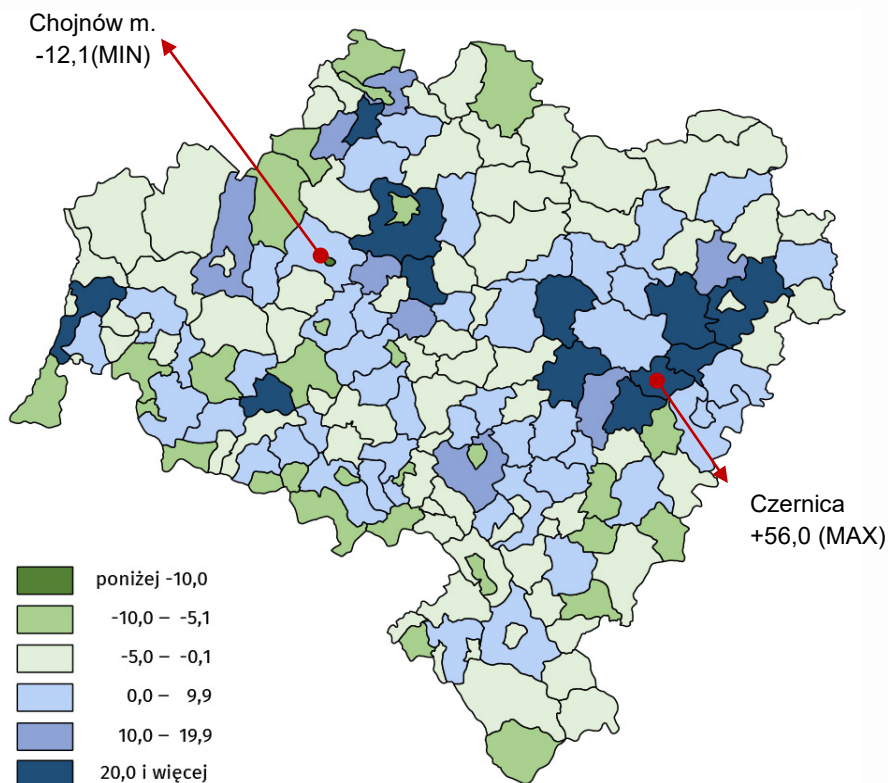
Współczynnik salda migracji na pobyt stały kształtował się w 2021 r. na poziomie +1,2‰ (w 2011 r. +0,4‰), plasując dolnośląskie na 4. lokacie wśród województw. Większym niż w województwie dolnośląskim dodatnim saldem ruchu migracyjnego charakteryzowały się 3 województwa: mazowieckie, pomorskie i małopolskie.

Znaczne, na tle pozostałych województw, dodatnie saldo migracji wynikało głównie z wysokiego poziomu napływu migracyjnego, które w stosunku do liczby mieszkańców plasowało województwo dolnośląskie na coraz to wyższych lokatach wśród województw. Dodatnie saldo ruchu wędrownego świadczyć może o relatywnej, na tle innych województw, atrakcyjności województwa dolnośląskiego jako miejsca do

zamieszkania, o rozwiniętej infrastrukturze technicznej i społecznej czy dobrej sytuacji na rynku pracy.

W 2021 r. spośród 30 dolnośląskich powiatów w 11 powiatach liczba osób zameldowanych na pobyt stały w ciągu roku przekraczała liczbę wymeldowanych z pobytu stałego (dodatnie saldo migracji), a w 19 powiatach liczba osób wymeldowanych na pobyt stały w ciągu roku przekraczała liczbę zameldowanych (ujemne saldo migracji). Największy coroczny przyrost ludności z tytułu migracji na pobyt stały występował niezmiennie w powiecie wrocławskim – w 2021 r. w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców odpowiednio 246 osób nadwyżki migracyjnej (wobec 12 osób nadwyżki migracyjnej w skali województwa). Kolejnymi powiatami o dodatnim saldzie migracji były jednostki sąsiadujące z Wrocławiem: średzki, trzebnicki i oleśnicki (odpowiednio: 129, 4 i 38 osób).

Do powiatów o największym ubytku ludności z tytułu migracji (głównie z powodu znacznego odpływu ludności) należał powiat położony na północnym krańcu województwa, graniczący z województwem lubuskim i wielkopolskim, tj. powiat górowski oraz powiaty położone w południowo-zachodniej części: lubański, złotoryjski, zgorzelecki, lwówecki. Największe rozmiary ujemnego salda migracji w przeliczeniu na liczbę ludności wystąpiły w powiecie górowskim – ubytek migracyjny na poziomie 52 osób na 10 tys. mieszkańców oraz w Legnicy – ubytek migracyjny na poziomie 50 osób, a także w powiecie złotoryjskim (ubytek ludności na poziomie 37 osób).

Mapa 5. Saldo migracji na pobyt stały według gmin w 2021 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wyróżniającymi się obszarami napływu migracyjnego były nadal gminy znajdujące się w sąsiedztwie ośrodków miejskich, takich jak Wrocław (gminy: Długołęka, Miękinia, Czernica, Siechnice) czy Głogów (gmina Jerzmanowa) i Polkowice.

Natomiast do gmin o ujemnym saldzie migracyjnym należały m.in. gminy przygraniczne (Świeradów-Zdrój, Międzyzlesie, Bogatynia, Lubawka) – mapa 5.

11. Podsumowanie

Na sytuację demograficzną w województwie dolnośląskim w 2021 r., podobnie jak w kraju, wpływ miała pandemia COVID-19. Według wstępnych wyników NSP 2021 w województwie dolnośląskim według stanu w dniu 31 marca 2021 r. mieszkało 2 904,9 tys. osób (5. lokata w kraju). W porównaniu z wynikami NSP 2011 liczba ludności uległa niewielkiemu zmniejszeniu o 0,4% (głównie z powodu ubytku lud-

ności z tytułu ruchu naturalnego), podczas gdy przeciętnie w kraju oraz w większości województw poziom ubytku rzeczywistego był większy.

W okresie międzypisowym 2011–2021 zmniejszeniu uległa liczba mieszkańców miast (o 3,1%) oraz zwiększeniu uległa liczba mieszkańców wsi (o 6,1%), jakkolwiek zjawisko to wynikało z procesów suburbanizacji; obszary wiejskie położone z dala od aglomeracji notowały zmniejszenie zaludnienia.

Województwo dolnośląskie wyróżnia się na tle pozostałych województw wysokim poziomem urbanizacji 68% (3. lokata) oraz gęstości zaludnienia 146 osób/km² (4. lokata).

Struktura ludności według płci od kilku lat nie ulega większym zmianom, natomiast nastąpił wzrost wartości mediany wieku i wzrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym, co świadczy o postępującym starzeniu się ludności. Wartość mediany wieku oraz odsetek osób w wieku poprodukcyjnym były wyższe niż przeciętnie w kraju.

Negatywnym zjawiskiem jest również spadek liczby urodzeń żywych i płodności kobiet oraz wzrost mediany wieku kobiet rodzących pierwsze dziecko. Niska liczba urodzeń nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń i wartość współczynnika dzietności kształtuje się poniżej 2 i również poniżej średniego poziomu w krajach UE.

W województwie dolnośląskim notuje się jeden z wyższych udziałów urodzeń pozamażeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych.

Natężenie zgonów kształtowało się na poziomie wyższym niż przeciętnie w kraju i wyższym niż przeciętny poziom w krajach UE. Do słabych stron potencjału demograficznego Dolnego Śląska zaliczyć można także krótsze przeciętne trwanie życia mężczyzn i kobiet na tle średniej unijnej.

Powiększająca się nadwyżka zgonów nad urodzeniami powodowała coraz większy ubytek ludności z tytułu ruchu naturalnego (w relacji do liczby ludności większy niż przeciętnie w kraju i większy niż przeciętnie w krajach Unii Europejskiej).

W analizowanym okresie corocznie notowano dodatnie saldo migracji ludności na pobyt stały (w 2021 r. pod względem współczynnika salda migracji 4. lokata w kraju).

Analiza sytuacji demograficznej w układzie przestrzennym wskazała na duże zróżnicowanie przemian demograficznych w poszczególnych powiatach i gminach. W jednostkach przygranicznych położonych peryferyjnie (np. w powiecie ząbkowickim, wałbrzyskim, kłodzkim, Wałbrzychu czy powiecie górowskim) wskazano na utrzymujące się niekorzystne dla rozwoju społeczno-gospodarczego procesy depopulacyjne (ubytek liczby ludności), utrzymującą się w czasie nadwyżkę zgonów nad urodzeniami żywymi, odpływ migracyjny, starzenie się społeczeństwa.

Na przeciwnym biegunie znajdują się obszary leżące w otoczeniu Wrocławia (powiaty wrocławski, oławski, średzki) o wielu potencjałach rozwojowych w sferze uwarunkowań demograficznych, przede wszystkim bardzo wysoki napływ ludności czy korzystna struktura wiekowa świadcząca o młodości społeczeństwa.

Monitorowanie procesów demograficznych na poziomie regionalnym umożliwia identyfikację obszarów, w których występują negatywne zjawiska demograficzne (zagrożenia demograficzne) oraz dostosowanie polityki społecznej i polityki ludnościowej do skutków zachodzących zmian.

Bibliografia

- Eurostat. (2022). Statistics | Eurostat (europa.eu). Dostęp: 15.07.2022.
- Główny Urząd Statystyczny. (2022a). *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Raport z wstępnych wyników*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rachunki-narodowe/rachunki-regionalne/zeszyt-metodologiczny-produkt-krajowy-brutto-i-jego-elementy-w-ujeciu-regionalnym,9,1.html>. Dostęp: 15.07.2022.
- Główny Urząd Statystyczny. (2022b). *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2021 r. Stan w dniu 31 grudnia*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-stan-i-struktura-oraz-ruch-naturalny-w-przekroju-terytorialnym-w-2021-r-1,stan-w-dniu-31-grudnia,6,31.html>. Dostęp: 14.10.2022.
- Główny Urząd Statystyczny. (2022c). *Produkt krajowy brutto i jego elementy w ujęciu regionalnym*. „Zeszyt metodologiczny”. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rachunki-narodowe/rachunki-regionalne/zeszyt-metodologiczny-produkt-krajowy-brutto-i-jego-elementy-w-ujeciu-regionalnym,9,1.html>. Dostęp: 15.07.2022.
- Stańczyk, E. (2022). Transgraniczność Dolnego Śląska w ujęciu statystycznym. W: E. Czapiewski, I.M. Ładysz, R. Nowakowski (red.). *Wyzwania i uwarunkowania współpracy transgranicznej Dolnego Śląska*. DSW.
- Urząd Statystyczny we Wrocławiu. (2021). *Sytuacja demograficzna województwa dolnośląskiego w 2020 r.* <https://wroclaw.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/ludnosc/sytuacja-demograficzna-województwa-dolnoslaskiego-w-2020-r-,1,15.html>. Dostęp: 15.07.2022.

Zatrudnienie i wynagrodzenie osób młodych w województwie dolnośląskim na podstawie badań Głównego Urzędu Statystycznego

1. Wprowadzenie

Celem prezentowanych badań jest analiza przemian sytuacji na rynku pracy młodzieży z województwa dolnośląskiego w porównaniu do starszych grup wiekowych w kontekście poziomu zatrudnienia i wynagrodzenia. Punktem odniesienia formułowanych ocen są pozostałe województwa w Polsce oraz szerokie tło europejskie.

Opracowanie eksponuje główną tezę o malejącym udziale młodzieży wśród pracujących zarówno w województwie dolnośląskim, jak i w kraju. Wynika to z jednej strony z czynników demograficznych, a z drugiej strony ze stałego wzrostu wskaźników zatrudnienia w wyższych grupach wiekowych. W rezultacie następuje stały wzrost średniego wieku pracujących, a młodzież na rynku pracy staje się swoistym dobrem rzadkim. Dotyczy to zwłaszcza województwa dolnośląskiego, które pod względem poszczególnych przedstawianych charakterystyk sytuuje się zwykle na skrajnych pozycjach w kraju. Kolejna omawiana teza dotyczy wzrostu relatywnego poziomu wynagrodzeń młodych ludzi w wyniku poprawy sytuacji na rynku pracy i pogłębiania się trudności pracodawców ze znalezieniem pracowników z jednej strony, a z drugiej strony proces ten wiąże się ze wzrostem wykształcenia młodzieży, co skutkuje także zmianami struktury branżowej pracujących i dużą reprezentacją młodzieży podejmującej zatrudnienie w segmentach wysokich wynagrodzeń. Przedstawiane analizy wpisują się w cele polityki zatrudnienia UE, w których zatrudnienie młodzieży oraz ogólny wzrost zatrudnienia zajmują miejsca szczególne.

Źródłem danych empirycznych jest realizowane przez GUS w cyklu kwartalnym reprezentacyjne Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) w gospodar-

^a Urząd Statystyczny we Wrocławiu. ORCID: 0000-0001-9964-2887.

^b Uniwersytet Wrocławski, Urząd Statystyczny we Wrocławiu. ORCID: 0000-0002-6727-7392.

stwach domowych, uzupełnione danymi o bezrobociu rejestrowanym, oraz badanie struktury wynagrodzeń w podmiotach gospodarczych z liczbą pracujących powyżej 9 osób, które jest realizowane w cyklu dwuletnim. Zakres czasowy obejmuje okres 2010–2022, przy czym w przypadku struktury wynagrodzeń przedstawiane są dane dostępne za lata 2010–2020.

2. Demograficzne uwarunkowania sytuacji młodzieży na rynku pracy

W końcu 2021 r. zbiorowość młodzieży w wieku 15–24 lata liczyła w województwie dolnośląskim 259,2 tys. osób, stanowi to 7,0% ogółu osób w wieku 15–24 lata w kraju. Podobnie jak w innych województwach, stan liczebny młodzieży uległ zmniejszeniu na przestrzeni analizowanego dziesięciolecia – o 104,6 tys. osób, tj. o 28,8% w stosunku do stanu w końcu 2011 r. (wobec nieznacznie mniejszego spadku o 26,9% w kraju). Na zmianę stanu liczebnego badanej grupy osób główny wpływ miało malejące po 1995 r. natężenie urodzeń. Jednocześnie stopniowe zwiększanie się liczebności osób starszych (w latach 2011–2021 liczebność Dolnoślązaków w wieku 65 lat i więcej uległa zwiększeniu o 181 tys. osób, tj. o 45,0%) wpłynęło na znaczne przesunięcia w strukturze wiekowej ludności Dolnego Śląska, w tym na zmniejszenie odsetka młodzieży w ogólnej liczbie ludności. W województwie dolnośląskim osoby w wieku 15–24 lata stanowiły w końcu 2021 r. tylko 9,0% i był to najniższy odsetek wśród województw (niższy niż przeciętna krajowa oraz niższy niż przeciętna unijna – tabl. 1). W porównaniu do 2011 r. województwo dolnośląskie pogorszyło swoją pozycję wśród województw, spadając na ostatnie miejsce w kraju.

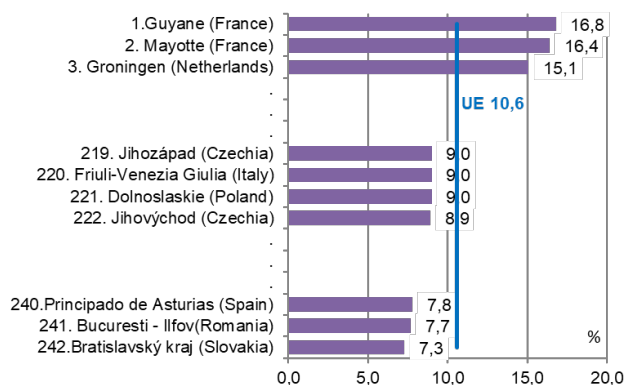
Tabl. 1. Udział młodzieży w liczbie ludności w województwie dolnośląskim na tle Polski i UE w 2011 i 2021 r.

Wyszczególnienie	Udział osób w wieku 15–24 lata w			
	liczbie ludności ogółem w %		liczbie ludności w wieku 15–64 w %	
	2011	2021	2011	2021
UE 27	11,7	10,6	17,4	16,5
Polska	13,2	9,8	18,6	14,9
Dolnośląskie	12,5	9,0	17,3	13,8
Lokata	13	16	16	15
Minimalna wartość wśród województw	(mazowieckie) 12,3	(dolnośląskie) 9,0	(dolnośląskie) 17,3	(opolskie) 13,7
Maksymalna wartość wśród województw	(podkarpackie) 14,6	(podkarpackie) 10,7	(podkarpackie) 20,7	(podkarpackie) 15,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Eurostatu oraz Banku Danych Lokalnych (BDL).

Pod względem wartości tego odsetka województwo plasowało się dopiero na 221. lokacie wśród regionów poziomu NUTS 2 w krajach UE (wykr. 1) o zbliżonych wartościach w czeskich regionach Jihovýchod i Jihozápad oraz włoskim Friuli-Venezia Giulia. Wymienione regiony czeskie (oraz Dolny Śląsk) mają wskaźniki na poziomie średniej krajowej dla Czech – kraju zajmującego ostatnią pozycję w UE (9,0%). W 2021 r. pierwszą pozycję ze wskaźnikiem 12,6% zajmowała Irlandia. Należy podkreślić, że wskaźnik dla województwa dolnośląskiego z 2011 r. (12,5%) był minimalnie mniejszy od obecnego irlandzkiego i minimalnie większy niż w drugiej w UE Danii. Jest to ilustracją regresu typowego bardziej dla Dolnego Śląska (spadek w ciągu dekady o 3,5 p.p.) i Polski (-3,4 p.p.) niż UE (-1,1 p.p.).

Wykr. 1. Udział młodzieży (15–24 lata) w ogólnej liczbie ludności w województwie dolnośląskim na tle regionów NUTS 2 w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Eurostatu.

Najwyższe wskaźniki w UE mają regiony leżące poza Europą (w Ameryce i Afryce), ale w czołówce znajdują się także regiony holenderskie, irlandzkie i duńskie. W ostatniej dziesiątce w UE dominują regiony stołeczne.

Równie duże przesunięcia strukturalne obserwuje się w ramach grupy wieku 15–64 lata¹. Udział młodzieży w grupie wieku 15–24 lata w potencjalnych zasobach siły roboczej uległ zmniejszeniu na Dolnym Śląsku o 3,5 p.p., co skutkowało odpowiednim zwiększeniem udziału osób w wieku 25–64 lata. W skali kraju udział tej grupy młodzieży zmalał jeszcze bardziej (o 3,7 p.p.), ale średni krajowy wskaźnik strukturalny był w 2021 r. nadal wyraźnie większy (o 1,1 p.p.) niż w województwie dolnośląskim, gdzie mniej niż co 7. osoba (13,8%) w wieku 15–64 lata reprezentowa-

¹ Grupa wieku 15–64 lata wyznacza granicę wieku produkcyjnego według definicji Eurostatu i służy do porównań międzynarodowych (GUS, 2022). W badaniach reprezentacyjnych BAEL przedmiotem zainteresowania stała się grupa 15–89 lat (zamiast wcześniejszej grupy 15 lat i więcej), a dla bezrobotnych – 15–74 lata.

ła młodzież (15–24 lata). Starzenie się potencjalnych zasobów pracy w mniejszym stopniu widoczne jest w skali przeciętnej unijnej, która w ciągu dekady zmalała tylko o 0,9 p.p.

Pośrednim odzwierciedleniem zmian demograficznych rzutujących na starzenie się siły roboczej są wnioski wypływające z prognozy demograficznej GUS. W 2010 r. na Dolnym Śląsku, najliczniejszym w całej populacji, był wiek 27 lat. Zgodnie z naturalnymi zmianami, w 2020 r. było to już 37 lat, a w 2040 r. będzie to wiek 57 lat.

3. Aktywność ekonomiczna osób w wieku 15–24 oraz 25–64 lata

W świetle badania BAEL w 2021 r. w województwie dolnośląskim w zbiorowości osób w wieku 15–24 lata było 70,7 tys. osób aktywnych zawodowo (61,3 tys. pracujących i 9,4 tys. bezrobotnych) oraz 159,8 tys. biernych zawodowo.

Tabl. 2. Aktywność ekonomiczna osób w wieku 15–24 oraz 25–64 lata w województwie dolnośląskim na tle Polski i UE w %

Wyszczególnienie	Lata	Aktywni zawodowo	Pracujący	Bezrobotni	Bierni zawodowo
15–24 lata					
UE 27	2011	40,0	31,2	8,8	60,0
	2021	39,3	32,7	6,5	60,7
Polska	2011	33,5	24,9	8,6	66,5
	2021	31,0	27,3	3,7	69,0
Dolnośląskie	2011	33,8	25,5	8,3	66,2
	2021	30,7	26,6	4,1	69,3
25–64 lata					
UE 27	2011	70,4	63,4	7,1	29,6
	2021	73,6	68,4	5,3	26,4
Polska	2011	65,7	59,3	6,4	34,3
	2021	72,8	70,3	2,5	27,2
Dolnośląskie	2011	64,2	57,4	6,9	35,8
	2021	74,4	71,3	3,1	25,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Eurostatu oraz Banku Danych Lokalnych (BDL).

Średnio na każde 100 osób (15–24 lata) przypadają, podobnie jak w skali kraju, 31 osób aktywnych zawodowo, czyli takich, które miały pracę lub jej poszukiwały, oraz ponad dwukrotnie więcej – 69 osób biernych zawodowo, czyli takich, które nie miały pracy i jej nie poszukiwały (tabl. 2). Przeciętnie w krajach UE młodzież (15–24 lata) wyróżniała się większą aktywnością zawodową – współczynnik aktywności zawodowej kształtował się tam w 2021 r. na poziomie o 8,6 p.p. wyższym niż w województwie dolnośląskim.

Niska aktywność zawodowa młodzieży jest zjawiskiem naturalnym w związku z jej aktywnością edukacyjną. W odróżnieniu od niektórych krajów UE, w Polsce

istnieje obowiązek prawny kontynuowania nauki do 18. roku życia, wysoki jest też wskaźnik skolaryzacji na poziomie wyższym. W rezultacie występują różnice wieku podejmowania pierwszej pracy lub rozpoczęcia jej poszukiwania, a także różnice dotyczące łączenia nauki (studiów) z pracą zawodową. Uwarunkowany tymi czynnikami wzrost bierności zawodowej w Polsce (współczynnik dla tej grupy wiekowej wzrósł w ciągu dekady o 2,5 p.p.), a zwłaszcza na Dolnym Śląsku (3,1 p.p.), był jednak zdecydowanie wyższy niż średnio w UE (0,7 p.p.).

Wzrost udziału biernej zawodowo młodzieży nie był na Dolnym Śląsku wymuszony złą sytuacją na rynku pracy. Uległa ona znacznej poprawie – na koniec 2011 r. stopa bezrobocia rejestrowanego wynosiła 12,4% (w Polsce 12,5%), a 10 lat później spadła do 4,8% (5,4% średnio w kraju). Odsetek bezrobotnej młodzieży także w ujęciu BAEL zmalał ponad 2-krotnie. Zmniejszenie to (o 4,2 p.p.) skutkowało nie tylko wzrostem poziomu bierności ekonomicznej, ale także wzrostem wskaźnika zatrudnienia (o 1,1 p.p.). Pomimo wyższej stopy bezrobocia wśród młodzieży średnio w UE 27, pracował tam niemal co trzeci reprezentant grupy wiekowej 15–24 lata (32,7%), natomiast na Dolnym Śląsku więcej niż co czwarty (26,6%).

W rezultacie cały duży wzrost współczynnika aktywności zawodowej w grupie 15–64 lata w Polsce (z 65,7 do 72,8%) i na Dolnym Śląsku (z 64,2 do 74,4%, przy średniej unijnej, która wzrosła z 70,4 do 73,6%) wynikał z bardzo dużego wzrostu tej aktywności wśród osób ze starszej grupy wieku 25–64 lata. Potwierdza to przedstawioną tezę, że młodzież stanowi coraz mniejszy segment dolnośląskiego i krajowego rynku pracy.

W grupie wiekowej 25–64 lata zdecydowanie dominowały osoby aktywne zawodowo, stanowiąc w województwie dolnośląskim w 2021 r. ponad 74%, podczas gdy osób biernych zawodowo było prawie 3-krotnie mniej.

Warto tu również przytoczyć dla badanej grupy wieku (15–24 lata) wskaźnik opisujący relację liczby osób niepracujących (bezrobotnych w wieku 15–24 lata i biernych zawodowo w wieku 15–24 lata) do liczby osób pracujących (w wieku 15–24 lata). Na Dolnym Śląsku średnio na 100 pracujących przypadało 276 niepracujących, czyli bezrobotnych i biernych ekonomicznie (przeciętnie w UE – 206). W stosunku do poprzedniego 2020 r. wskaźnik ten zmniejszył się o 16.

Udział aktywnych zawodowo w ogólnej liczbie osób w wieku 15–24 lata w 2021 r. (podobnie jak w 2011 r.) był wyższy wśród mężczyzn i wynosił 33,9%, natomiast w populacji kobiet odsetek ten kształtował się na poziomie 27,3% (odpowiednio w skali kraju: 37,1 oraz 26,1%) – tabl. 3.

Tabl. 3. Aktywność ekonomiczna osób w wieku 15–24 lata według płci w województwie dolnośląskim na tle Polski i UE w %

Wyszczególnienie	Lata	Aktywni zawodowo	Pracujący	Bezrobotni	Bierni zawodowo
Mężczyźni					
UE 27	2011	43,1	33,5	9,5	56,9
	2021	42,0	35,0	6,9	58,0
Polska	2011	38,7	29,6	9,1	61,3
	2021	35,7	31,6	4,1	64,3
Dolnośląskie	2011	37,1	27,5	9,5	62,9
	2021	33,9	28,4	5,5	66,1
Kobiety					
UE 27	2011	36,8	28,8	8,0	63,2
	2021	36,4	30,3	6,1	63,6
Polska	2011	28,1	20,0	8,1	71,9
	2021	26,1	22,8	3,3	73,9
Dolnośląskie	2011	30,2	23,3	7,0	69,8
	2021	27,3	24,7	2,6	72,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Eurostatu oraz Banku Danych Lokalnych (BDL).

W ciągu 10 lat proces zmian we wszystkich ujęciach wykazywał identyczne prawidłowości. W przedstawionych w tabl. 3 dwunastu przypadkach nastąpił wzrost wskaźników – dla UE, Polski i Dolnego Śląska, w grupie kobiet i mężczyzn, wśród biernych zawodowo oraz pracujących. W pozostałych przypadkach wskaźniki zmalały, gdyż duży spadek stopy bezrobocia nie został zniwelowany równoważnym wzrostem wskaźnika zatrudnienia i doszło do zmniejszenia się wszystkich współczynników aktywności zawodowej. Ich obniżkę należy wiązać przede wszystkim z wydłużeniem średniego okresu kształcenia.

Wybory dokonywane przez młodzież różnią się. Najmniejsza różnica współczynników aktywności zawodowej mężczyzn i kobiet wystąpiła średnio w UE (5,6 p.p.), a sytuacja na Dolnym Śląsku była podobna (6,6 p.p.). Województwo wykazywało dużą odmienność wobec średniej krajowej wynoszącej 9,6 p.p. Różnica wynika z głównych przyczyn bierności zawodowej – pełnienia obowiązków rodzinnych oraz kontynuacji kształcenia. Przykładowo, w 2020 r. na polskich uczelniach liczba studentek była o 37,9% większa niż studentów, natomiast na Dolnym Śląsku przewaga ta wynosiła 27,9%.

4. Wskaźnik zatrudnienia

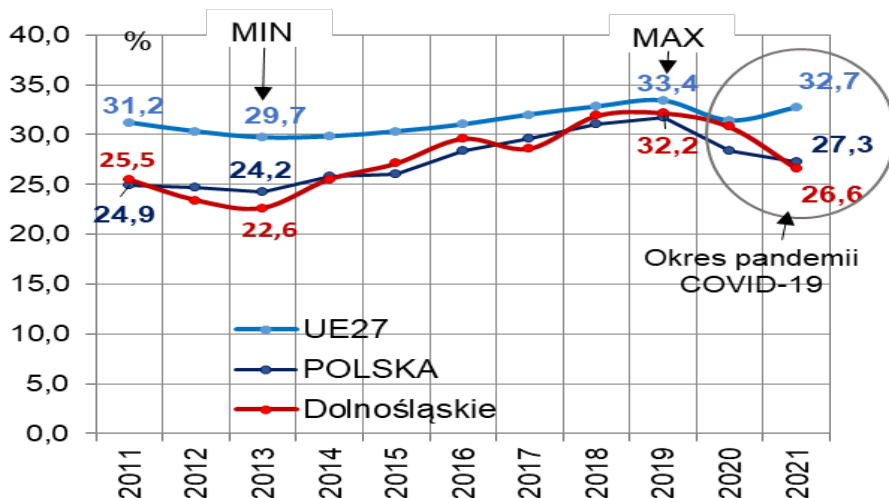
W rezultacie przedstawionych wyżej zależności młodzi mężczyźni pracowali znacznie częściej niż kobiety. Przewaga wskaźnika zatrudnienia mężczyzn nad wskaźnikiem dla kobiet wynosiła w UE 4,7 p.p. (bez zmian w ciągu 10 lat) i była większa niż 3,7 p.p. wykazywane na Dolnym Śląsku (zmalą). Średnio w Polsce różnica ta była

znacznie większa – 9,8 p.p. (wzrosła) – dzięki większemu niż w województwie odsetkowi pracujących młodych mężczyzn i mniejszemu odsetkowi pracujących młodych kobiet.

Wskaźnik zatrudnienia wskazuje na aktywność ekonomiczną ludności w formie wykonywania pracy najemnej, w charakterze pracodawcy, jako pracujący na własny rachunek lub jako pomagający członek rodziny. W pewnym sensie świadczy on zatem o efektywnym wykorzystaniu zasobów siły roboczej.

W 2021 r. dla młodzieży (w wieku 15–24 lata) wskaźnik ten w województwie dolnośląskim wynosił 26,6% i był ponad 3-krotnie mniejszy od wskaźnika dla kolejnej grupy wieku 25–34 lata (84,8%) – tabl. 4 i wykr. 2.

Wykr. 2. Wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 15–24 lata – województwo dolnośląskie na tle Polski i UE



Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Eurostatu oraz Banku Danych Lokalnych (BDL).

Notowane w Polsce w 2020 i 2021 r. obniżone w relacji do lat wcześniejszych wartości wskaźnika zatrudnienia wynikały z pandemii COVID-19. W okresie 2011–2019 obserwowana była w województwie dolnośląskim tendencja wzrostowa (z pewnymi wahaniem), z poziomu 25,5 do 32,2% (wzrost o 6,7 p.p., podczas gdy w skali unijnej wzrost wyniósł 2,2 p.p.).

Tabl. 4. Wskaźnik zatrudnienia według wieku w %
– województwo dolnośląskie na tle Polski i UE

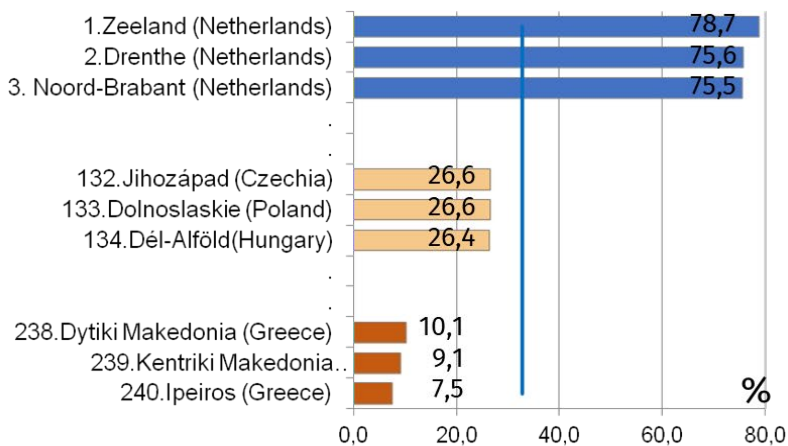
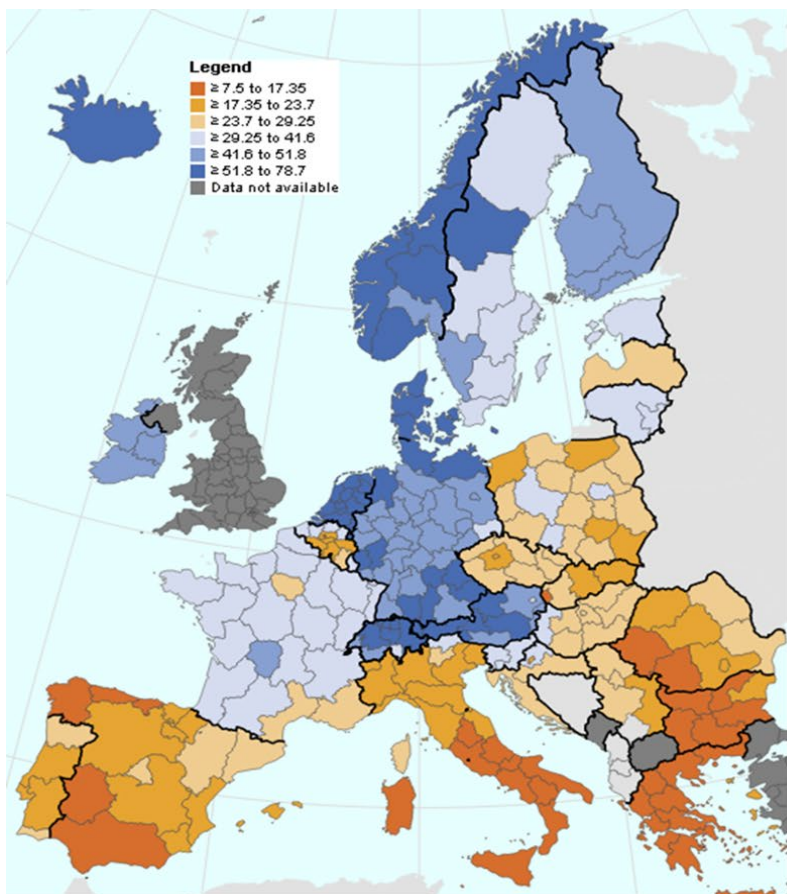
Wyszczególnienie	15–24	25–34	35–44	45–54	55–64	65 lat i więcej
2011						
UE 27	31,2	74,3	79,9	77,2	45,9	4,3
Polska	24,9	76,6	81,8	73,7	36,9	4,8
Dolnośląskie	25,5	76,1	80,7	72,7	35,2	3,0
2021						
UE 27	32,7	77,2	82,4	81,3	60,5	5,7
Polska	27,3	82,9	87,0	84,1	54,7	6,0
Dolnośląskie	26,6	84,8	88,5	84,5	54,4	7,4
+/- w porównaniu do 2011 r. (w p.p.)						
UE 27	+1,5	+2,9	+2,5	+4,1	+14,6	+1,4
Polska	+2,4	+6,3	+5,2	+10,4	+17,8	+1,2
Dolnośląskie	+1,1	+8,7	+7,8	+11,8	+19,2	+4,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Eurostatu oraz Banku Danych Lokalnych (BDL).

Skłonność do podejmowania pracy zarobkowej młodzieży z Dolnego Śląska była na niewiele niższym poziomie od przeciętnej krajowej, natomiast zdecydowanie niższym (o 6,1 p.p.) od przeciętnej w UE. Wśród regionów NUTS 2 występują bardzo duże różnice pod względem wartości tego wskaźnika (mapa 1) – od bardzo niskiego poziomu w Grecji i w regionie Ipeiros (3,5 razy mniejszego niż w województwie dolnośląskim) do bardzo wysokiego w Holandii, m.in. w Zeeland (3-krotnie wyższego niż na Dolnym Śląsku).

Tak duże zróżnicowania wskaźników zatrudnienia młodzieży wynikają z istnienia w Europie krańcowo odmiennych rozwiązań modelowych. Model północno- i środkowoeuropejski reprezentowany jest przez Holandię, wszystkie kraje skandynawskie, Irlandię i państwa strefy języka niemieckiego. Holandię charakteryzuje zdecydowanie najwyższy w Unii odsetek pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy. Typowe jest podejmowanie zatrudnienia o wymiarze czasowym wygodnym dla osób zajmujących się gospodarstwem domowym oraz studiujących. Praca studentów jest zjawiskiem stosunkowo powszechnym. W Niemczech i Austrii dochodzi inny czynnik – stosunkowo niski wskaźnik skolaryzacji na poziomie edukacji ISCED 5–8 (m.in. w publikacjach OECD podkreślany jest utrudniony dostęp do studiów w tych krajach). Przeciwny model dotyczy Polski i większości krajów przyjętych do UE w XXI w. oraz Belgii i przede wszystkim państw śródziemnomorskich. W tych ostatnich państwach i regionach występuje szczególnie wysoka stopa bezrobocia młodzieży. Model pośredni cechuje: Francję, Słowenię, Litwę i Estonię.

Mapa 1. Wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 15–24 lata w regionach NUTS 2 w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Eurostatu.

Nie tylko Holandię cechuje wysoki udział pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy. Wskaźniki wśród osób w wieku 25–54 lata w UE są średnio 3 razy większe niż w Polsce i 4 razy większe niż na Dolnym Śląsku, gdzie tylko co 25. osoba pracuje w skróconym czasie pracy. Znacznie częściej tego typu praca jest łączona z pobieraniem emerytury, a także z kontynuowaniem nauki, w obu tych segmentach udziały w Polsce i na Dolnym Śląsku zmalały w ciągu 10 lat. W 2011 r. wskaźniki dla grupy wieku 15–24 lata były w kraju i w regionie 2-krotnie mniejsze niż w UE 27, a w 2021 r. już prawie 3-krotnie (tabl. 5).

Tabl. 5. Udział pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy według wieku w % – województwo dolnośląskie na tle Polski i UE

Wyszczególnienie	15–24	25–34	35–44	45–54	55–64	65 lat i więcej
2011						
UE 27	27,6	14,6	16,5	16,8	20,9	53,7
Polska	15,4	5,4	4,7	5,8	15,0	53,1
Dolnośląskie	13,0	3,7	4,1	4,3	12,7	48,8
2021						
UE 27	32,0	14,9	16,0	15,9	19,8	50,7
Polska	13,1	4,5	4,0	4,1	7,8	42,0
Dolnośląskie	11,7	4,5	4,7	3,9	10,7	49,4
+/- w porównaniu do 2011 r. (w p.p.)						
UE 27	+4,4	+0,3	-0,5	-0,9	-1,1	-3,0
Polska	-2,4	-0,9	-0,7	-1,8	-7,2	-11,1
Dolnośląskie	-1,2	+0,7	+0,6	-0,4	-2,0	+0,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Eurostatu oraz Banku Danych Lokalnych (BDL).

Tabl. 6. Udział pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy według płci i wieku w % – województwo dolnośląskie na tle Polski i UE w 2021 r.

Wyszczególnienie	15–24	25–34	35–44	45–54	55–64	65 lat i więcej
Mężczyźni						
UE 27	24,9	8,0	5,6	5,3	8,6	45,3
Polska	10,4	2,5	2,0	2,7	4,9	35,1
Dolnośląskie	8,4	1,3	2,1	3,4	7,5	42,5
Kobiety						
UE 27	40,6	23,1	28,1	27,8	32,8	59,2
Polska	16,9	7,0	6,2	5,5	11,9	52,1
Dolnośląskie	15,5	8,1	7,5	4,3	15,5	61,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Eurostatu oraz Banku Danych Lokalnych (BDL).

Kobiety w większym stopniu decydują się na pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy niż mężczyźni, gdyż zmniejszony wymiar czasu pracy umożliwia pogodzenie

życia zawodowego i obowiązków rodzinnych lub kontynuowania nauki. W 2021 r. w ogólnej liczbie osób w wieku 15–64 lata odsetek Dolnoślążaczek pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy kształtował się na poziomie 8,5% (wobec zdecydowanie wyższego odsetka przeciętnie w UE 27 – 28,8%), podczas gdy wśród mężczyzn na poziomie 3,5% (wobec 8,1% przeciętnie w UE 27). W porównaniu do sytuacji w 2011 r. odsetki te nie uległy większej zmianie.

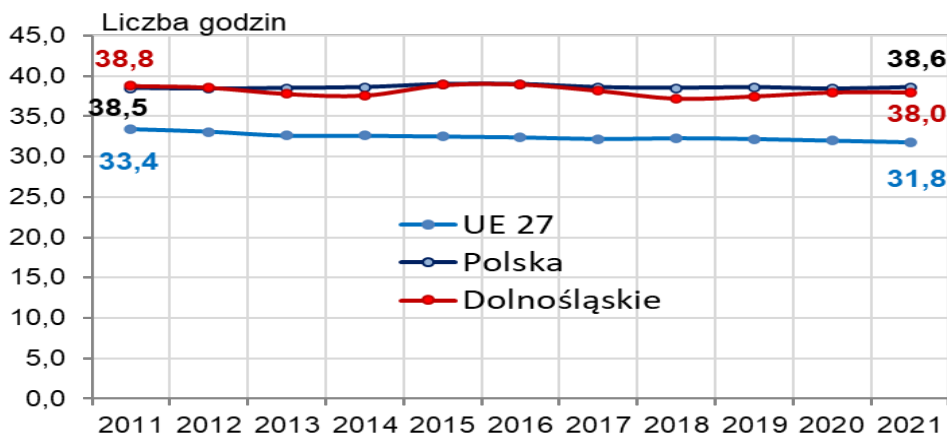
Większa wśród kobiet niż mężczyzn popularność pracy w niepełnym wymiarze czasu występuje zwłaszcza wśród osób młodych w wieku 15–24 lata. Powodem jest zwykle łączenie pracy z kontynuacją nauki. We Wrocławiu i w województwie dolnośląskim wśród osób studiujących przeważają kobiety i w efekcie większy odsetek młodych mężczyzn niż kobiet podejmuje pracę pełnoetatową. W kolejnych grupach wieku o przewadze wskaźników wśród kobiet decydują obowiązki rodzinne. Dotyczy to zwłaszcza sześciokrotnej dysproporcji w wieku 25–34 lata, gdy kobiety podejmują się obowiązków macierzyńskich. Sytuacja niemal wyrównuje się na względnie niskim poziomie w grupie 45–54 lata i ponownie dysproporcja wzrasta wśród osób w wieku powyżej 55 lat (tabl. 6). W obu tych grupach wskaźniki były w 2021 r. jednak niższe niż w 2011 r., co można wiązać z większymi niż wcześniej aspiracjami zawodowymi kobiet i przedłużaniem się długości życia w zdrowiu.

Zmiany postaw wobec pracy kobiet w różnym wieku dotyczą województwa dolnośląskiego, Polski oraz całej Unii Europejskiej. Na uwagę zasługuje m.in. cykl opracowań na temat brytyjskiego i unijnego rynku pracy zespołu badawczego D. Gallie. Z ich badań wynika, że różnice postaw kobiet i mężczyzn są zależne od cech indywidualnych, charakteru wykonywanej pracy oraz rodzaju pracodawcy. Wśród pełnoetatowych badanych, kobiety wykonują zawody wymagające podobnego wykształcenia jak mężczyźni. Wśród pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin mężczyźni zwykle zajmują stanowiska wymagające mniejszego poziomu wykształcenia niż kobiety (Felstead i in., 2015: 302). Identyczny schemat dotyczy dolnośląskich i krajowych zależności, gdzie młode kobiety posiadają wyższy poziom edukacji niż mężczyźni i bardzo często łączą studia z pracą na część etatu. W następnych grupach wieku na specyfikę postaw ekonomicznych kobiet wpływa łączenie życia zawodowego i rodzinnego. Czynniki ten działa jednak słabiej niż w latach wcześniejszych, gdyż zmienia się model rodziny. W 2021 r. współczynnik dzietności ogólnej dolnośląskich kobiet (15–49 lat) obniżył się do 1,249, a jeszcze 30 lat wcześniej był on wyższy od 2,0. Podobnie do doświadczeń zachodnioeuropejskich, w tym państwach dobrobytu, poza czynnikami demograficznymi i edukacyjnymi, na wskaźniki zatrudnienia kobiet istotny wpływ ma wzrost ich aspiracji zawodowych, determinowany chęcią osiągnięcia zadowolenia z pracy i zwiększenia ogólnej satysfakcji (*well-being*).

Upowszechnianie się pracy w niepełnym wymiarze czasu wpływa na obniżanie się rzeczywistej długości tygodnia pracy. W ciągu dekady uległ on skróceniu na Dolnym

Śląsku o 0,8 godziny, głównie dzięki zmianom zachodzącym w grupie osób w wieku 25–44 lata. Mimo krótkiego rzeczywistego tygodnia pracy w UE 27 uległ on skróceniu o dalsze 1,6 godziny. W rezultacie szerokiego wykorzystywania niestandardowych warunków zatrudnienia pracownicy UE 27 pracowali w 2021 r. średnio o 6,8 godzin krócej niż ich polscy koledzy (wykr. 3).

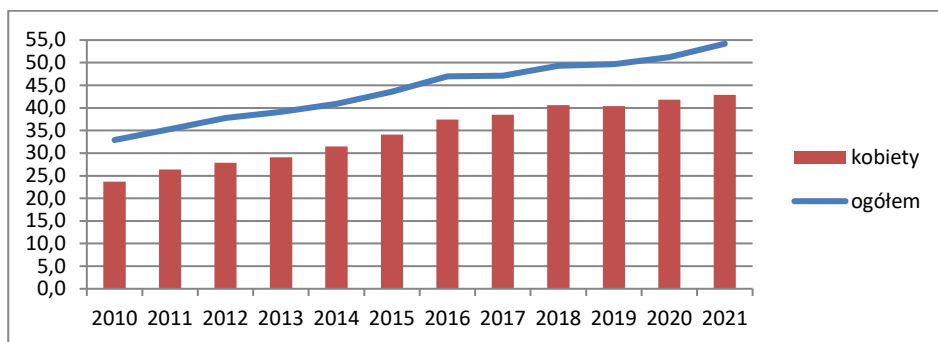
Wykr. 3. Przeciętna liczba godzin przepracowanych przez osoby w wieku 15–24 lata – województwo dolnośląskie na tle Polski i UE



Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Eurostatu.

Wysoki wzrost ogólnych wskaźników zatrudnienia na Dolnym Śląsku i w Polsce był najważniejszą fundamentalną zmianą obserwowaną w ciągu dekady na rynku pracy. Jej głównym źródłem była grupa niemobilna (od 45. roku życia). Doszło do zrównania się wskaźników zatrudnienia w grupach wieku 25–34 lata oraz 45–54 lata. Wskaźnik zatrudnienia osób w wieku poprodukcyjnym w regionie wzrósł niemal 2,5 razy. Na zmiany demograficzne w postaci starzenia się społeczeństwa oraz na poprawę sytuacji gospodarczej (zmniejszenie bezrobocia) nałożyły się zmiany postaw zatrudnieniowych w starszych grupach wiekowych. W efekcie znacznie podniosła się średnia wieku pracujących w Polsce, a zwłaszcza na Dolnym Śląsku. Największa zmiana dotyczyła grupy wiekowej 55–64 lata – wzrost o 19,2 p.p. w województwie (wykr. 4) i o 17,8 p.p. w Polsce.

Wykr. 4. Wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 55–64 lata w województwie dolnośląskim w %



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych (BDL).

Przyczyną wysokiej dynamiki wzrostu liczby pracujących w grupie wiekowej 55–64 lata była głównie zmiana postaw zatrudnieniowych kobiet – na początku minioniej dekady pracowała co czwarta kobieta w tym wieku, a w 2021 r. wskaźnik zatrudnienia osiągnął wartość 43,0%. Pracowało też 2/3 mężczyzn w tym wieku. W efekcie ogólny wskaźnik zatrudnienia wzrósł z 32,9 do 54,2%. Dla porównania skali zmian – w chwili wejścia Polski do UE (2004 r.) wskaźnik zatrudnienia na Dolnym Śląsku w tej grupie wieku wynosił 22,4%, z czego 28,7% wśród mężczyzn oraz 16,9% wśród kobiet. Kontrastuje to z niewielką skalą zmian w grupie osób 15–24 lata.

Jak zaznaczono uprzednio, wskaźnik zatrudnienia mężczyzn kształtuje się niezmienne na wyższym poziomie niż w przypadku kobiet (o 3,7 p.p. na Dolnym Śląsku). Jeszcze większa dysproporcja w poziomie zatrudnienia kobiet i mężczyzn utrzymuje się w starszych grupach wiekowych, zarówno w województwie dolnośląskim, przeciętnie w kraju, czy przeciętnie w UE – tabl. 4 i 6. W 2021 r. wśród 100 Dolnoślążaczek w wieku 25–64 lata były 72 pracujące, podczas gdy w grupie 100 Dolnoślązaków w tym wieku było 85 pracujących.

Tabl. 7. Wskaźnik zatrudnienia według wieku i płci w %
– województwo dolnośląskie na tle Polski i UE w 2021 r.

Wyszczególnienie	15–24	25–34	35–44	45–54	55–64	65 lat i więcej
Mężczyźni						
UE 27	35,0	82,2	88,1	86,5	67,0	8,1
Polska	31,6	90,3	92,0	86,9	67,4	8,8
Dolnośląskie	28,4	88,3	93,2	89,3	66,6	11,7
Kobiety						
UE 27	30,3	72,0	76,6	76,3	54,3	3,9
Polska	22,8	75,2	81,9	81,2	43,1	4,1
Dolnośląskie	24,7	80,8	84,1	79,8	43,0	4,5
+/- w porównaniu do mężczyzn (w p.p.)						
UE 27	-4,7	-10,2	-11,5	-10,2	-12,7	-4,2
Polska	-8,8	-15,1	-10,1	-5,7	-24,3	-4,7
Dolnośląskie	-3,7	-7,5	-9,1	-9,5	-23,6	-7,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Eurostatu oraz Banku Danych Lokalnych (BDL).

Pomimo szybkiego wzrostu liczby pracujących kobiet w wieku 55–64 lata różnica wskaźników zatrudnienia kobiet i mężczyzn jest nadal bardzo duża i wynosi 23,6 p.p., podczas gdy w UE jest prawie 2-krotnie mniejsza. Wynika to z różnicy ustawowego wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Tym samym również rzeczywisty wiek przejścia na emeryturę jest w Polsce niższy niż w zdecydowanej większości krajów unijnych. Krytyczną ocenę tego stanu rzeczy ujęto w zaleceniach Rady w sprawie krajowego programu reform: „Polska jest jednym z najszybciej starzejących się krajów UE i w perspektywie długoterminowej tendencje demograficzne będą oddziaływać na system emerytalny. (...) Niski rzeczywisty wiek przejścia na emeryturę, coraz dłuższe średnie dalsze trwanie życia i niektóre inne cechy tego systemu oznaczają jednak, że stopa zastąpienia (...) w przyszłości znacznie spadnie” (Komisja Europejska, 2022: 176). Podwyższenie rzeczywistego wieku przejścia na emeryturę w Polsce wpłynie na statystyczne dalsze obniżenie udziału młodzieży w ogólnym zatrudnieniu. Należy zauważyć, że różnica wskaźników zatrudnienia kobiet i mężczyzn w grupach 15–24 oraz 25–34 lata jest stosunkowo niska, co wynika ze zmian modelu rodziny i aspiracji zawodowych młodych kobiet.

5. Polityka zatrudnienia Unii Europejskiej i zatrudnienie młodzieży

Coroczne zalecenia Rady dla krajów członkowskich UE są elementem zarządzania makroekonomicznego Unią i odzwierciedlają doświadczenia związane z realizacją Europejskiej Strategii Zatrudnienia (ESZ).

ESZ powstała po poważnym kryzysie zatrudnieniowym w UE 15 w pierwszej połowie lat 90. XX w. Konieczny okazał się Traktat z Amsterdamu (1997 r.) rewidujący treść Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską przez dodanie rozdziału poświęconego zatrudnieniu. Dzięki temu Unia mogła koordynować i wspierać politykę zatrudnienia państw członkowskich i stawiać corocznie cele zatrudnieniowe w ramach ESZ realizowanej od 1998 r. Z czasem lista celów strategii zmalała z około 20 zadań szczegółowych do 4 celów o charakterze zagregowanym, niemal niezmiennym w kolejnych latach, aby zapewnić wysoką skuteczność działań.

ESZ zmieniła podejście do problemów rynku pracy, przechodząc z działań ośłonowych, łagodzących skutki wysokiego bezrobocia, do oddziaływania na jego przyczyny. Pojęcie bezrobocia niemal zniknęło z programów działania, a najważniejszym zadaniem stało się zatrudnienie, głównie przez tworzenie miejsc pracy i podnoszenie kwalifikacji. We wszystkich następnych programach działania głównym celem było zwiększenie wskaźnika (stopy) zatrudnienia.

Najważniejszym celem Strategii z Lizbony (2000 r.) obejmującej lata 2000–2010 było podniesienie wskaźnika zatrudnienia w grupie wieku 15–64 lata do 70%. Cel uzupełniający odnosił się do grupy wieku 55–64 lata, gdzie stopa zatrudnienia w 2010 r. miała osiągnąć poziom 50%. Dla Polski jako kraju kandydackiego do Unii obydwa cele miały charakter abstrakcyjny. Dolny Śląsk zajmował pod względem stopy bezrobocia 1. miejsce wśród 259 europejskich regionów NUTS 2 z krajów członkowskich i kandydackich do UE, a pracowała nieco więcej niż co druga osoba w wieku 15–64 lata, w tym co czwarta osoba w wieku 55–64 lata.

Kolejna strategia dekadowa Europa 2020 obowiązująca w latach 2010–2020 w ślad za ESZ postawiła nieco zmodyfikowany cel – podniesienie stopy zatrudnienia do 75% dla grupy wiekowej 20–64 lata. Wyłączenie grupy wieku 15–19 lat pozwalało częściowo uniknąć zasadniczej sprzeczności celów – Unia nie powinna skłaniać nastolatków do podjęcia pracy, ale do kontynuacji kształcenia. Obok ogólnego wskaźnika zatrudnienia najważniejszymi zadaniami *Strategii* stały się 2 cele edukacyjne – ograniczenie do 10% odsetka młodzieży niekontynuującej nauki (był to poważny problem w krajach śródziemnomorskich) oraz podniesienie do 40% odsetka osób z wyższym wykształceniem w grupie wieku 30–34 lata. Poszczególne państwa mogły ustanawiać inne poziomy wskaźników, jeśli było to uzasadnione sytuacją wyjściową. Polska w Krajowym Programie Reform (KPR) w 2011 r. przyjęła stopę zatrudnienia na poziomie 71%, wskaźnik porzucania szkoły na poziomie 4,5% i odsetek osób z wyższym wykształceniem w wysokości 45%. KPR we wszystkich krajach UE 28 były corocznie aktualizowane, natomiast Komisja analizowała postępy ich realizacji w ramach semestru europejskiego i corocznie przygotowywała zalecenia przyjmowane przez Radę dla poszczególnych państw.

W warunkach światowego kryzysu finansowego skutkującego masowym bezrobociem młodzieży na południu kontynentu *Strategia Europa 2020* okazała się niewystarczająca. Utrata pracy w działalności budowlanej i turystycznej obnażyła brak kwalifikacji i przygotowania młodzieży do podjęcia innej pracy. W rezultacie kolejnym krokiem milowym w działaniach strategicznych na rynku pracy dedykowanym wyłącznie młodzieży był stworzony w 2013 r. przez ówczesnego komisarza J.C. Junckera program Gwarancja dla młodzieży (*Youth Guarantee*), przeznaczony dla 20 państw, a w Polsce dla 10 województw, w tym dolnośląskiego. Najważniejszym celem stało się ograniczenie liczby młodych osób niepracujących, nieuczących się i nie doksztalających (NEET) z grupy wieku 15/18–24/25 lat. Koncentracja zadań programu w Polsce dotyczyła okresu 2015–2017.

Ostatnią strategią unijną dotyczącą rynku pracy jest Europejski Pilar Praw Społecznych (EFPS) uchwalony w końcu 2017 r. Po zakończeniu strategii Europa 2020 pozostawiono wypracowany dla niej model koordynowania rozwoju państw członkowskich w postaci semestru europejskiego, KPR i zaleceń Rady. Zmodyfikowane cele do osiągnięcia w 2030 r. postawił przyjęty w 2021 r. plan działania w ramach EFPS. Są to:

- dalszy wzrost wskaźnika zatrudnienia (20–64 lata) do 78%,
- uczestnictwo 60% osób dorosłych w szkoleniu lub kształceniu (w ciągu roku),
- dalsze ograniczenie przedwczesnego kończenia nauki szkolnej,
- zmniejszenie stopy NEET (zmodyfikowana grupa 15–29 lat) do 9%.

Tabl. 8. Wykonanie celów strategii Europa 2020

Wskaźnik	Grupa wieku	Lata	Dolnośląskie	Polska	UE 27	Cel	
						krajowy	unijny
w %							
Stopa zatrudnienia	20–64	2020	75,1	73,6	72,2	71,0	75,0
		2021	76,5	75,4	73,1	–	–
Odsetek osób z wyższym wykształceniem	30–34	2020	56,4	47,0	41,1	45,0	40,0
		2021	55,3	45,9	41,6	–	–
Młodzież niekontynuująca nauki	18–24	2020	.	5,4	9,9	4,5	10,0
		2021	8,6	5,9	9,7	–	–

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Eurostatu oraz Banku Danych Lokalnych (BDL).

Dolnośląski rynek pracy wydobył się w ciągu dekady z sytuacji gorszej od średniej krajowej do lepszej. Mimo negatywnych następstw pandemii COVID-19 w województwie udało się w 2020 r. osiągnąć unijny cel w zakresie wskaźnika zatrudnienia (75%), a Polsce rok później. Zarówno region, jak i Polska osiągnęły cel krajowy 2 lata przed terminem – w 2018 r. W rezultacie wskaźniki krajowe osiągnęły wyższy po-

ziom niż średnia unijna pomimo dużego dystansu do odrobienia w wyjściowym 2010 r. W znikomym stopniu przyczyniła się do tego młodzież (15–24 lata), ale udział następnej grupy (25–34 lata) był już istotny – wskaźnik zatrudnienia wzrósł w ciągu 10 lat z 76,1 do 84,8%. Grupa ta w większym stopniu niż ich poprzednicy skoncentrowana jest na celach zawodowych. Jak zaznaczono uprzednio, największy wpływ na poprawę wskaźnika miały osoby w wieku 45 lat i więcej. Przed pogorszeniem sytuacji politycznej w Europie oraz spowolnieniem gospodarczym można było oczekiwać około 2023 r. osiągnięcia przez Dolny Śląsk celu założonego w planie działania EFPS na 2030 r. (78%).

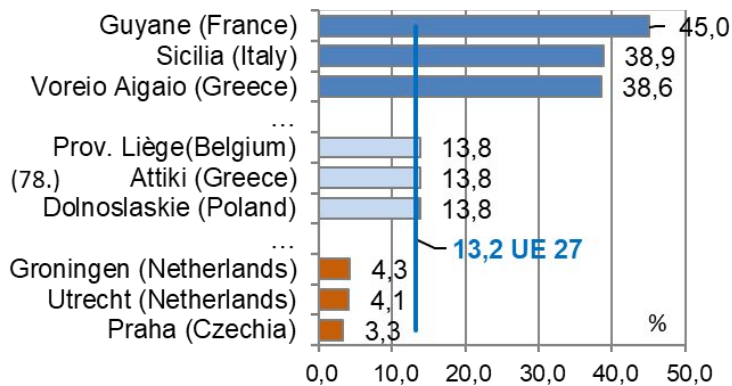
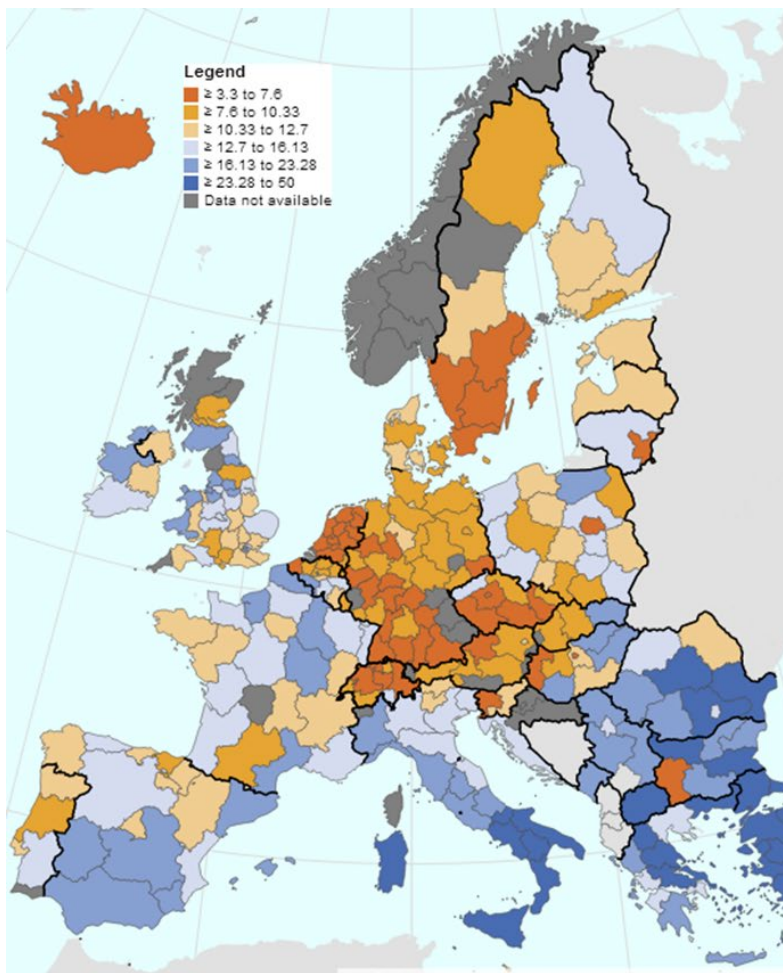
Osoby z wykształceniem wyższym zdominowały rynek pracy w grupach do 34 lat (nie tylko 30–34 lata, ale także 25–29 lat) na Dolnym Śląsku, a w Polsce stanowią prawie połowę. Odsetki te wśród pracujących są nawet wyższe od podanych w tabl. 8 gdyż niewiele osób po wyższych studiach zasila bezrobotnych oraz biernych zawodowo. Z danych BAEL wynika, że prawie 2/3 pracujących mieszkańców Wrocławia (64,7%) miało w 2021 r. wykształcenie wyższe, wobec 1/3 na obszarze reszty województwa (33,0%). Tak wysokie udziały osób z wyższym wykształceniem są typowe dla dużych ośrodków akademickich w Polsce, a także stolic innych państw. Wśród 242 unijnych regionów NUTS 2 pierwsze miejsce zajmował litewski region stołeczny (76,0% populacji w wieku 30–34 lata), a region warszawski stołeczny (70,3%) zajmował 2. miejsce. Poziom wykształcenia młodych Polaków jest wyższy niż średnio w UE.

Założony unijny odsetek wcześniejszego porzucania edukacji został osiągnięty przez kraje UE i z dużą rezerwą przez Polskę. W ostatnich latach wbrew ambicjom osiągnięcia znacznie bardziej mobilizującego celu krajowego (4,5%) doszło do wzrostu liczby młodych ludzi przedwcześnie rezygnujących z edukacji, zwłaszcza na Dolnym Śląsku.

Wskaźnik NEET obejmuje osoby młode niepracujące, nieuczące się i niedokształcające się. Jest obliczany jako udział osób bezrobotnych lub biernych zawodowo, które nie kontynuują nauki w systemie edukacji formalnej i nie dokształcają się/szkolą się w systemie edukacji pozaformalnej (w ciągu 4 tygodni przed badaniem) w ludności ogółem w tej samej grupie wieku.

Cel postawiony w planie działania EFPS dla grupy 15–29 lat ma charakter mobilizujący (9,0%). Rząd już realizował podobne działania, np. w aktualizacji KPR z 2018 r. zawarto 2 typy projektów skierowanych do 2,8 tys. osób z grupy NEET w wieku 18–24 lata oraz 18 tys. osób w wieku 15–29 lat (Rada, 2018: 31). Beneficjentami takich działań są więc różne grupy wiekowe. Znaczna poprawa w regionie i w Polsce następowała w latach 2013–2018, ale w kolejnych latach wystąpił pewien regres towarzyszący omawianemu wzrostowi wskaźnika przedwczesnego porzucania szkoły. Regres ten dotyczył zwłaszcza 2019 r., gdy dolnośląski wskaźnik był gorszy od średniej unijnej o 0,6 p.p. – mapa 2.

Mapa 2. Odsetek młodzieży (18–24 lata) niepracującej, niekształcącej się i nie szkolącej się (NEET) – województwo dolnośląskie na tle regionów NUTS 2 w 2019 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Eurostatu.

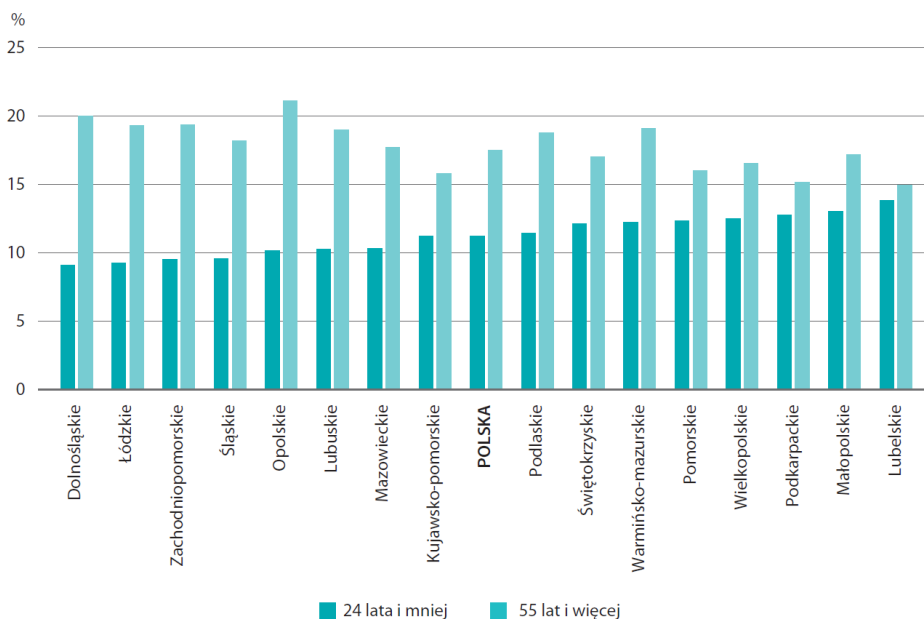
W 2021 r. stopa NEET w grupie 15–24 lata na Dolnym Śląsku (10,9%) i w Polsce (11,2%) była już tylko nieznacznie mniej korzystna od średniej unijnej (10,8%). Natomiast w grupie wiekowej 15–29 lat wskaźnik dla województwa dolnośląskiego (12,0%) był lepszy nie tylko od średniej krajowej (13,4%), ale też unijnej (13,1%).

6. Udział młodzieży w bezrobociu

Unijna polityka zatrudnienia nie koncentruje uwagi na bezrobociu. Wielkość bezrobocia jest jednak bardzo dobrym odzwierciedleniem zmian w bieżącej koniunkturze ekonomicznej i z tego względu należy do grupy 22 monitorowanych przez Eurostat podstawowych europejskich wskaźników gospodarczych (PEEIs).

Monitorowaniu podlega stopa bezrobocia według BAEL. Na koniec 2021 r. wynosiła ona na Dolnym Śląsku 4,0% i była znacznie niższa od średniej unijnej wynoszącej 7,0%. Należy przypomnieć, że region 20 lat wcześniej posiadał najwyższy poziom stopy bezrobocia (w latach 2000–2002 nieco ponad 20%). Dotyczy to grupy wiekowej 15–74 lata. Stopa dla grupy 20–64 lata była zbliżona i wynosiła odpowiednio 4,1 i 6,8%.

BAEL pozwala określić stopy bezrobocia dla przedziałów wieku, ale jest to również możliwe dla bezrobocia rejestrowanego, którego zaletą jest pełna próba. Stopa bezrobocia rejestrowanego wynosiła w końcu 2021 r. w województwie dolnośląskim 4,8% wobec średniej krajowej wynoszącej 5,4%. Podobnie jak w latach 2018–2020, niższe bezrobocie występowało w województwach: wielkopolskim, śląskim, małopolskim i mazowieckim. Dolny Śląsk nigdy nie był krajowym liderem pod względem niskiego bezrobocia, a do 2013 r. ustępował średniej krajowej. Od kilku lat województwo ma jednak najniższy w kraju udział młodzieży (18–24 lata) w bezrobociu rejestrowanym (wykr. 5).

Wykr. 5. Udział młodzieży w bezrobociu rejestrowanym według województw na tle grupy 55–64 lata

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych (BDL).

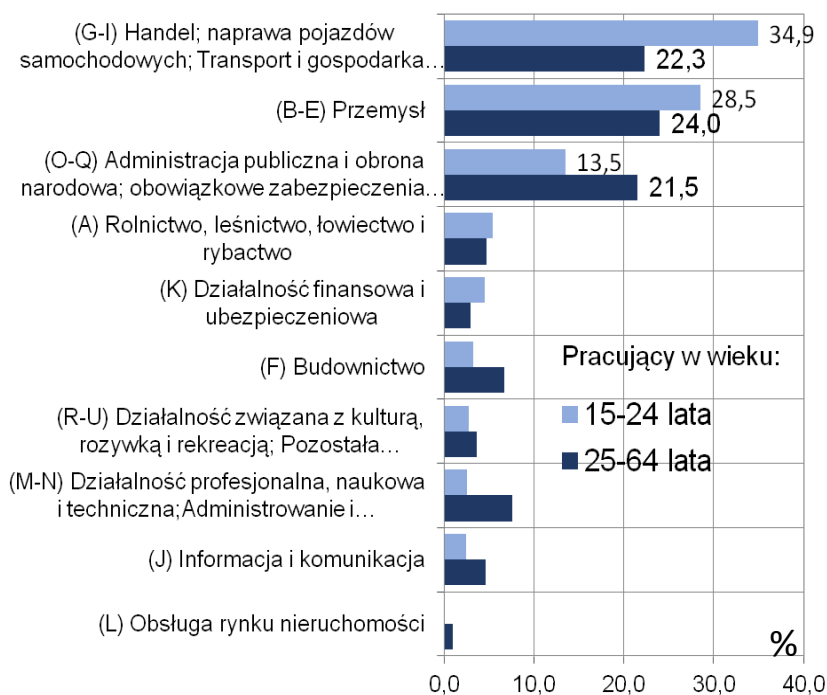
Udział bezrobotnej młodzieży w ogólnym bezrobociu wynosił na Dolnym Śląsku 9,1%, przy średniej krajowej 11,2%. Na interpretację skrajnej pozycji województwa wpływają 2 przeciwstawne czynniki. Z jednej strony jest to odzwierciedlenie negatywnej sytuacji demograficznej w regionie. Udział grupy osób w wieku 15–24 lata w populacji jest najmniejszy w kraju i ze względu na to występuje mały dopływ młodych ludzi na rynek pracy. Z drugiej strony dolnośląskich pracodawców cechuje duża skłonność do zatrudniania młodzieży mającej zwykle małe kwalifikacje i niewielkie doświadczenia zawodowe. Istnieją w regionie zawody deficytowe, w których zapotrzebowanie jest trudne do zaspokojenia mimo dużego udziału w regionalnym rynku pracy obcokrajowców. Należy zachować ostrożność we wnioskowaniu, że skrajna pozycja województwa może być uznana za korzystną, m.in. z powodu niewielkiego ruchu zatrudnionych i podnoszenia średniego wieku pracujących².

² Błędem jest interpretowanie niskiego odsetka młodzieży wśród bezrobotnych w sposób identyczny jak niskiej stopy bezrobocia młodzieży. Na płaszczyźnie aksjologicznej trudno byłoby wykazać, że przy danej liczbie bezrobotnych, wynikającej ze stanu koniunktury, lepiej gdyby przesunęła się ona z grupy młodzieży na grupę osób w wieku np. 35–44 lata czy na grupę osób w wieku niemobilnym. Taki błąd określenia stymulant i destymulant bywa popełniany w niektórych publikacjach bazujących na modelach taksonomicznych.

7. Struktura pracujących i jej wpływ na wynagrodzenia

Istnieją sekcje PKD szczególnie chłonne w zatrudnianiu młodzieży. Porównanie grupy wiekowej 15–24 lata z osobami w wieku 25–64 lata służy identyfikacji przewag względnych.

Wykr. 6. Struktura pracujących w wieku 15–24 lata oraz 25–64 lata według sekcji PKD w województwie dolnośląskim w 2020 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych (BDL).

Szczególnie chętnie młodzież jest zatrudniana w handlu, zakwaterowaniu i gastronomii, transporcie i gospodarce magazynowej, a także w przemyśle. Na te sekcje przypada na Dolnym Śląsku niemal 2/3 pracowników (63,4%) w wieku do 24 lat. Należy podkreślić przy okazji, że konsekwentne stosowanie określenia przedziału 15–24 lata służy jednolitości terminologicznej w krajach Unii Europejskiej, w których istnieją odmienne regulacje prawne dotyczące zatrudniania osób w wieku 15–17 lat. W odróżnieniu od Polski, w niektórych państwach nie ma obowiązku nauki do 18. roku życia i osoby te mogą się też rejestrować jako bezrobotni. W Polsce występuje niewielka grupa pracujących młodocianych, natomiast w odbywającym się co 2 lata reprezentacyjnym badaniu wynagrodzeń na Dolnym Śląsku nie uwzględ-

niono nikogo mającego mniej niż 18 lat. W rezultacie statystyczny obraz grupy 15–24 lata na rynku pracy jest niemal identyczny jak grupy 18–24 lata.

Z kolei grupa osób w wieku 25–64 lata wykazuje szczególnie duże przewagi względne w administracji publicznej i obronie narodowej, ochronie zdrowia, edukacji oraz działalności profesjonalnej i naukowej. Są to typy działalności zdominowane przez sektor publiczny i pracowników zaliczanych do grupy specjalistów, gdzie wymogiem jest posiadanie wykształcenia wyższego, a absolwenci uczelni podejmują zwykle zatrudnienie w wieku 24–25 lat. Dlatego podobna sytuacja występuje też w sekcji informacja i komunikacja, do której duży napływ następuje dopiero po ukończeniu studiów. Inaczej jest w budownictwie, gdzie cenione jest wykształcenie zawodowe (przy stałe niewielkim upowszechnieniu szkół branżowych) lub posiadane doświadczenie.

Osoby wchodzące na rynek pracy zatrudniają się przede wszystkim w sektorze prywatnym, z powodu większej podaży wolnych miejsc pracy, mniejszych wymagań związanych z wykształceniem, kwalifikacjami oraz potencjalnie wyższym wynagrodzeniem po nabyciu wymaganego doświadczenia – tabl. 9.

Tabl. 9. Udział zatrudnionych w sektorze publicznym w ogólnym zatrudnieniu w sektorze przedsiębiorstw w %

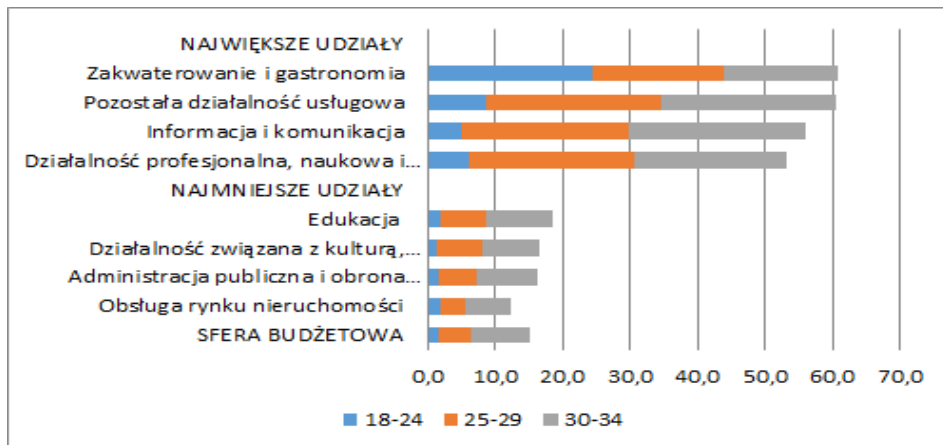
Wyszczególnienie	Grupa wieku 15–24 lata		Grupa wieku 15–64 lata	
	2010	2020	2010	2020
Polska	15,3	10,3	40,2	30,6
Dolnośląskie	10,7	7,6	36,6	23,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych (BDL).

Nowe miejsca pracy powstają przede wszystkim w sektorze prywatnym, co powoduje zmiany struktury własnościowej w gospodarce i utratę znaczenia sektora publicznego.

Rozszerzenie grupy młodych pracowników dodatkowo o grupę osób w wieku 25–34 lata nieco zmienia obraz preferencji zatrudnieniowych młodych ludzi, gdyż dochodzą miejsca pracy atrakcyjne dla absolwentów uczelni. Są to przede wszystkim sekcje PKD informacja i komunikacja oraz działalność profesjonalna, naukowa i techniczna – wykr. 7.

Wykr. 7. Udział pracowników w wieku 34 lata i mniej w ogólnym zatrudnieniu w wybranych sekcjach PKD z sektora przedsiębiorstw w województwie dolnośląskim w 2020 r. w %



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych (BDL).

Wymienione powyżej 2 sekcje PKD są jedynymi z 8 przedstawionych należącymi do segmentu wysokich wynagrodzeń. Tym samym grupa 30-latków posiadających niezbędną wiedzę i kompetencje, by znaleźć w nich zatrudnienie, podnosi średni poziom wynagrodzeń młodych pracowników. Pozostałe wymienione sekcje należą jednak do segmentu niskich wynagrodzeń, zwłaszcza zakwaterowanie i gastronomia, obsługa rynku nieruchomości, edukacja oraz działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją. Odnosi się to w rzeczywistości do całej gospodarki budżetowej, która zapewnia stabilne miejsca pracy, ale o niskich wynagrodzeniach nowych pracowników. Szansą na wzrost wynagrodzeń jest długi staż pracy pozwalający na uzyskanie dodatku stażowego, co nie występuje w przedsiębiorstwach o charakterze komercyjnym. Ograniczenia budżetowe powodują, że sfera budżetowa często oferuje nowym pracownikom zaszeregowanie zbliżone do ustawowej płacy minimalnej. Średnia wieku pracowników sfery budżetowej jest znacznie wyższa niż w jednostkach komercyjnych.

W 4 sekcjach PKD młodzi pracownicy stanowią ponad połowę pracujących, w tym w zakwaterowaniu i gastronomii oraz w pozostałej działalności usługowej – ponad 60%. W tych sekcjach fluktuacja kadry jest szczególnie wysoka.

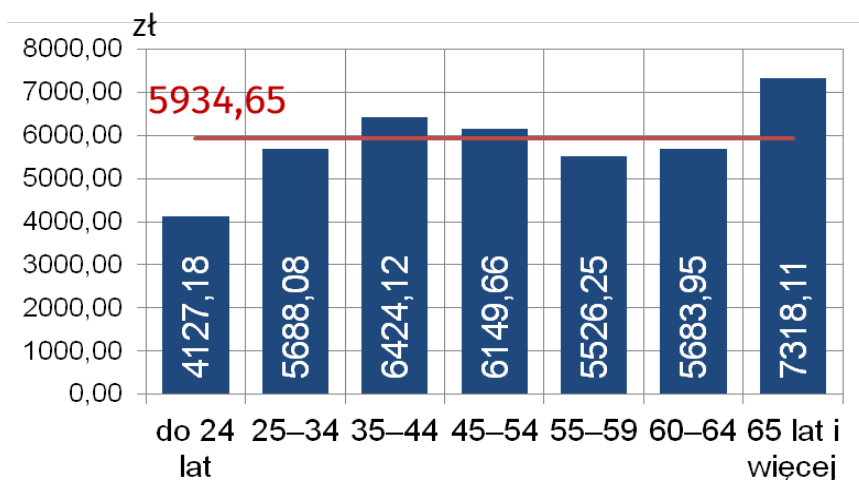
8. Wynagrodzenia młodych pracowników

Wynagrodzenia w województwie dolnośląskim sytuują region od lat na 2. pozycji w kraju za województwem mazowieckim. Wynika to zarówno z bieżących sprawozdań składanych przez jednostki sektora przedsiębiorstw, jak i z badań reprezentacyj-

nych. Co 2 lata w październiku przeprowadzane jest w Polsce i w innych krajach UE reprezentacyjne badanie poziomu i struktury wynagrodzeń. Obejmuje ono wszystkie składniki poborów lub wynagrodzenia wypłacanych pracownikom, w tym osobowe (wynagrodzenia zasadnicze, dodatki, premie i nagrody oraz za pracę w godzinach nadliczbowych), bezosobowe, honoraria, agencyjno-prowizyjne, dodatkowe wynagrodzenia roczne w sferze budżetowej oraz/i wypłaty z tytułu udziału w zysku. Zwykle wynagrodzeniom zasadniczym młodych pracowników mogą jedynie towarzyszyć premie regulaminowe oraz za godziny nadliczbowe. Ten ostatni element wynika z dużej dyspozycyjności młodych pracowników.

Warunki rynkowe powodują, że wynagrodzenia oferowane osobom do 24 lat są bardzo niskie. W badaniu przeprowadzonym w 2020 r. uzyskana kwota brutto w wysokości 4 127,18 zł stanowiła 69,5% przeciętnego wynagrodzenia w województwie – wykr. 8.

Wykr. 8. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w województwie dolnośląskim według grup wieku w 2020 r. (dane za październik)



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników sprawozdania Z-12.

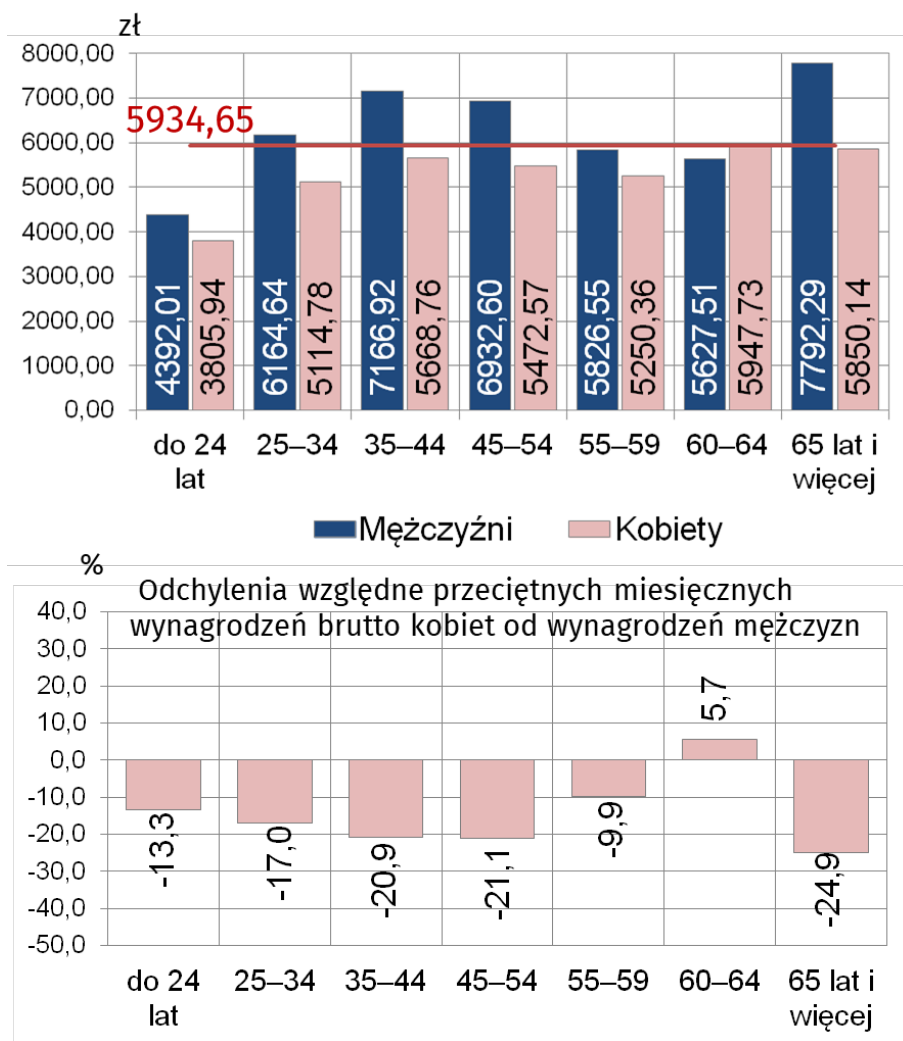
Najwyższe przeciętne wynagrodzenia otrzymują osoby w wieku 35–44 lata (108,2% średniej), a w starszych grupach wynagrodzenia są już niższe. Wyjątkiem są osoby zajmujące zwykle wysokie stanowiska z wynagrodzeniem wyższym od średniej, co jest zachętą do dalszej pracy po nabyciu praw emerytalnych. Niemal identyczny schemat rozkładu wynagrodzeń dotyczy całego kraju.

Po ukończeniu studiów i/lub nabyciu doświadczenia zawodowego poziom płac ulega zwiększeniu. Grupa osób w wieku 25–34 lata ustępuje średniej wojewódzkiej o 4,2%, ale jest to wypadkowa z grup 25–29 lat (–10,3%) oraz 30–34 lata (+1,0%).

Tym samym na Dolnym Śląsku pracownicy w wieku 30–34 lata uzyskują już ponadprzeciętne wynagrodzenia. Ilustruje to stosunkowo szybka ścieżka awansu materialnego.

Zjawiskiem powszechnym jest występowanie luki wynagrodzeń, chociaż w Polsce jest ona mniejsza niż średnio w krajach UE. Kobiety otrzymują średnio niższe wynagrodzenie od mężczyzn, ale występuje duże zróżnicowanie poziomu luki w zależności od wieku – wykr. 9.

Wykr. 9. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto według grup wieku i płci w województwie dolnośląskim w 2020 r.



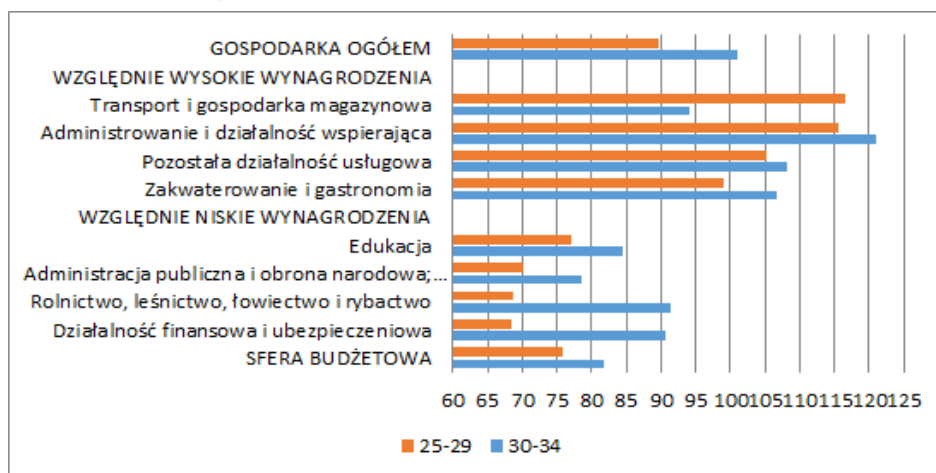
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników sprawozdania Z-12.

Wśród młodych pracownic poziom luki wynagrodzeń jest znacznie mniejszy (13,3%) niż wśród kobiet w wieku 35–54 lata. Jedyną grupą wieku, w której wynagrodzenia kobiet minimalnie przekroczyły średnią wojewódzką był przedział 60–64 lata. Był to też jedyny przedział, w którym kobiety uzyskiwały wyższe płace niż mężczyźni. Jest to jednak niewielka grupa osób i obejmuje kobiety na wysokich stanowiskach, które kontynuują z wyboru pracę mimo osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego. Generalnie pracodawcy oferują pracownikom do 24 lat wynagrodzenia różniące się w zależności od płci o kwotę brutto 586 zł. W grupie osób w wieku 35–44 lata różnica kwot jest prawie 3 razy większa.

Względna sytuacja osób w wieku do 24 lat na rynku pracy w ostatnich latach się poprawiła. Ich wynagrodzenia brutto w ujęciu nominalnym wzrosły na Dolnym Śląsku w latach 2012–2020 o 57,1%. Niemal tak samo wzrosły wynagrodzenia osób w wieku 45–54 lata oraz 65 lat i więcej. Natomiast w pozostałych 4 grupach wieku wzrost wynagrodzeń nie przekroczył 50%, w tym w grupie 60–64 lata było to jedynie 32,0%. Jest to w pewnym stopniu wyraz spłaszczenia się wynagrodzeń w sytuacji podnoszenia płacy minimalnej w gospodarce, a z drugiej strony efekt pojawienia się zjawiska ssania na rynku pracy – trudności pracodawców z obsadzeniem wolnych miejsc pracy w sytuacji malejącego napływu na rynek pracy nowych pracowników.

Dla grup wieku 25–29 lat i 30–34 lata na znaczeniu zyskują specyficzne wymagania różnych branż, dzięki którym uzyskiwane przez nich wynagrodzenia są niekiedy wyższe niż w pozostałych grupach wieku pracowników danej branży – wyk. 10.

Wykr. 10. Wynagrodzenia brutto w grupach wieku 25–29 i 30–34 lata w wybranych sekcjach PKD w województwie dolnośląskim w 2020 r. – średnie wynagrodzenie w danej sekcji = 100



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników sprawozdania Z-12.

Ze względu na tzw. rentę położenia w województwie dolnośląskim silnie rozwijała się w ostatnich latach sekcja transport i magazynowanie. Istnieje duże niezaspokojone zapotrzebowanie na kierowców, logistyków i pracowników magazynowych. Wynagrodzenia oferowane kierowcom wzrosły silnie także po 2020 r. To samo dotyczy pracowników dużych centrów dystrybucyjnych, w których ważna jest m.in. sprawność fizyczna i szybkość pracy. Osoby w wieku 25–29 lat są najlepiej opłacaną grupą w tej sekcji PKD. Względnie wysokie wynagrodzenia w danej branży w sekcji administrowanie i działalność wspierająca dotyczą pracowników w wieku 30–34 lata (2. miejsce) oraz 25–29 lat (3. miejsce). Dla sekcji pozostała działalność usługowa były to pozycje odpowiednio o jedną niższe. W zakwaterowaniu i gastronomii osoby w wieku 30–34 lata zajmowały 4. miejsce wśród występujących 10 grup wieku.

W niewielkim stopniu sekcje te przyczyniły się do poprawy średniej sytuacji płacowej młodych pracowników, gdyż przedstawione przykłady szybkiego awansu materialnego dotyczyły sekcji reprezentujących segment niskich wynagrodzeń (mimo dużej dynamiki wzrostu płac w transporcie i magazynowaniu). Odmienna sytuacja wystąpiła w 3 ostatnich zamieszczonych na wykresie sekcjach PKD, zaliczanych do segmentu wysokich wynagrodzeń. Dotyczy to zwłaszcza administracji publicznej i obrony narodowej oraz działalności finansowej i ubezpieczeniowej. Wynagrodzenia młodych pracowników były tam znacznie niższe od przeciętnych branżowych.

Zachodzi z jednej strony zjawisko zmniejszania dysproporcji wynagrodzeń wewnątrz większości branż, a z drugiej strony dużego napływu młodych pracowników do 2 pozostałych branż reprezentujących segment wysokich wynagrodzeń – informacji i komunikacji oraz do działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej. Tym samym zmiany struktury zatrudnienia w dolnośląskiej gospodarce sprzyjały wzrostowi wynagrodzeń młodych pracowników.

9. Podsumowanie

W ocenie sytuacji młodych ludzi wchodzących na dolnośląski rynek pracy niezbędne są punkty odniesienia. Jednym z nich jest porównanie z okresem wcześniejszym o 10 lat, co było przedmiotem licznych analiz w niniejszym opracowaniu. Każdy szczegółowy wniosek z tych porównań wskazywał na istotną poprawę szans i pozycji młodzieży na rynku pracy. Porównanie z sytuacją sprzed 20 lat, gdy Dolny Śląsk cechowało największe bezrobocie wśród europejskich regionów UE (podobnie jak Polskę wśród państw UE aż do 2007 r.), wykazuje zmianę diametralną. Innym punktem odniesienia są właśnie inne regiony unijne. W 2021 r. stopa bezrobocia młodzieży w województwie wynosiła 10%, podczas gdy w 16 regionach: greckich, włoskich, hiszpańskich i francuskich, przekraczała 40%, z czego w 3 regionach bezrobotna była ponad połowa młodzieży.

To samo tło unijne pozwala oceniać wykształcenie młodych ludzi. Jest ono wyższe nie tylko w regionach południa i wschodu UE, ale także w części centralnej Unii i zdecydowanie przekracza średnią unijną. Odchodzą na emeryturę roczniki pracowników, którzy mieli okazję studiować, gdy wskaźnik skolaryzacji na poziomie wyższym wynosił 10%. Obecnie udział osób z wyższym wykształceniem w grupie wieku 30–34 lata przekracza w regionie 55%, przy średniej unijnej wynoszącej nieco ponad 41%. W odróżnieniu od sytuacji typowej dla części północnej i centralnej UE, dolnośląscy studenci rzadziej łączą studia z pracą, o czym świadczą niski wskaźnik zatrudnienia osób poniżej 25. roku życia.

Sytuacja ta zmienia się zupełnie wraz z ukończeniem studiów, co ilustruje bardzo wysoki wskaźnik zatrudnienia. Tym samym udział osób wykształconych wśród bezrobotnych lub biernych zawodowo jest znacznie mniejszy. Ze stolicą województwa wiążą swoje losy zawodowe absolwenci, którzy przyjechali do miasta na studia. W rezultacie wśród pracujących mieszkańców Wrocławia aż 2/3 stanowią osoby z wyższym wykształceniem (w reszcie województwa udział ten sięga 1/3). Wskaźniki te ciągle rosną. Konsekwencją jest podejmowanie pracy poniżej posiadanych kwalifikacji.

Kolejnym punktem odniesienia są inne polskie regiony. Dolny Śląsk ustępuje jedynie Mazowszu pod względem PKB na 1 mieszkańca oraz poziomu średnich wynagrodzeń. Przy zbliżonych relacjach wynagrodzeń w różnych grupach wieku w innych województwach oznacza to także analogiczne przewagi regionu dla poszczególnych grup. Jednocześnie Dolny Śląsk cechuje najniższy w kraju odsetek osób w wieku 15–24 lata. Podnosi to wartość rynkową młodzieży na rynku pracy. Średnia i mediana wieku pracujących w regionie przesuwają się niepokojąco w górę.

Młodzież zatrudnia się przede wszystkim w jednostkach komercyjnych, a sfera budżetowa staje się coraz mniej atrakcyjna. Rośnie fluktuacja zatrudnienia w przedsiębiorstwach, a młodzi ludzie poszukują na rynku pracy spełnienia swoich aspiracji zawodowych i materialnych. Pojawiają się nowe zawody i dominujące firmy. Wzrasta mobilność zawodowa i przestrzenna. Przy braku satysfakcji z ofert pracy młodzi ludzie migrują wewnątrz i na zewnątrz kraju. Jest to sytuacja odmienna niż była kilkanaście lat wcześniej.

Bibliografia

Eurostat Database. Statistics | Eurostat (europa.eu). Dostęp: 10.09.2022.

Felstead, A., Gallie, D., Green, F., Inanc, H. (2015). Fits, misfits and interactions: learning at work, job satisfaction and job-related well-being. *Human Resource Management Journal*, Vol. 25, No. 3.

Główny Urząd Statystyczny. (2022). *Aktywność ekonomiczna ludności Polski – IV kwartał 2021 roku*. Główny Urząd Statystyczny / Obszary tematyczne / Rynek pracy / Pracujący. Bezrobotni. Bierni zawodowo wg BAEL / *Aktywność ekonomiczna ludności Polski – I kwartał 2022 roku*. Dostęp: 10.09.2022.

Komisja Europejska. (2022). *Zalecenie Rady w sprawie krajowego programu reform Polski na 2022 r., zawierające opinię Rady na temat przedstawionego przez Polskę programu konwergencji na 2022 r.* Dz. Urz. UE C 334, 171–180.

Rada Ministrów. (2018). *Krajowy program reform Europa 2020, aktualizacja 2018/2019*. Warszawa.

Migracje młodzieży maturalnej – w świetle wyników badań przeprowadzonych wśród dolnośląskich maturzystów

1. Wprowadzenie

Niewątpliwie przełomowym momentem dla młodych ludzi jest matura – nie tylko jeden z najważniejszych egzaminów – ale również czas dokonywania wyborów, których konsekwencje zdeterminują całe ich dalsze życie. Młodzi ludzie podejmują decyzje dotyczące kierunku oraz miejsca dalszej edukacji i/lub rozpoczęcia aktywności zawodowej, a realizacja tych zamierzeń w wielu przypadkach wiąże się z koniecznością opuszczenia rodzinnych stron, nierzadko już na zawsze.

Badania nad migracjami plasują się na pograniczu wielu nauk społecznych, mają interdyscyplinarny, a zarazem wieloaspektowy wymiar. Wśród bogatej literatury dotyczącej przemieszczeń ludności wyróżnić można publikacje poświęcone problematyce migracji ludzi młodych, koncentrujące się na różnych wymiarach tych procesów, wśród których odnaleźć można aspekt migracji edukacyjnych, zarobkowych, z obszarów peryferyjnych czy też ich przyczyn i (częściej) konsekwencji. Wśród publikacji prezentujących wyniki badań w zakresie tematyki niniejszego opracowania wymienić należy książkę pt. *Migracje pomaturalne w województwie dolnośląskim wobec depopulacji regionu i wymogów zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego* (Dolińska, Jończy, Rokita-Poskart, 2020), w której autorzy przyjmując podejście ekonomiczno-geograficzne i koncentrując się na demograficznych i przestrzennych aspektach zrównoważonego rozwoju, obok wielu innych wniosków, udowodnili, że podejmowane przez młodzież maturalną migracje „na studia” są masowe, ich kierunkiem są duże ośrodki regionalne i już w zamiarze są one migracjami definitywnymi. Do podobnych ustaleń sprowadzają się wnioski płynące z in-

^a Wydział Ekonomii i Finansów, Katedra Ekonomii i Badań nad Rozwojem, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu. ORCID: 0000-0001-8675-8848.

nych badań, (m.in. współautorstwa wymienionych wcześniej badaczy), mianowicie, że główną składową obecnych ruchów migracyjnych, mającą decydujący wpływ na wyludnienie dokonujące się w układzie przestrzennym kraju, są migracje młodzieży podejmowane po ukończeniu szkół ponadgimnazjalnych, zwłaszcza osób kierujących się na łatwo obecnie dostępne i masowo podejmowane studia, a po ich ukończeniu już nie powracającej na obszary pochodzenia, co w konsekwencji prowadzi do osłabienia potencjału intelektualnego i aktywności społecznej drenowanych obszarów (Grabowska, Jończy (red.) 2013; Jończy, Rokita-Poskart, Tanas, 2013; Jończy, 2015; Dolińska, Jończy, Rokita-Poskart, 2020; Kiniorska, Brambert (red.), 2021).

Analizując treści publikacji odnoszących się do zagadnienia migracji młodzieży, zauważyć można, że realizowane do tej pory badania prowadzone były na wybranych, charakterystycznych obszarach pod względem pewnych cech (np. w określonych województwach czy miastach), w odróżnieniu od badania, których częściowe wyniki zostały zaprezentowane w niniejszym opracowaniu, a zostały przeprowadzone na kontrastowych próbach maturzystów pochodzących z mniejszych jednostek organizacyjnych (powiatów) województwa dolnośląskiego, silnie zróżnicowanych pod względem poziomu bezrobocia.

Celem niniejszego opracowania jest wykazanie, że migracje młodzieży rozpoczynają się już na etapie ukończenia szkoły średniej, kiedy maturzyści decydują o swojej dalszej aktywności edukacyjnej i/lub zawodowej, a na ich skalę wpływają uwarunkowania ekonomiczne zamieszkiwanych obszarów, których jednym z mierników jest sytuacja na lokalnym rynku pracy.

2. Metodyka przeprowadzonych badań

Badania empiryczne, których wyniki zaprezentowano w niniejszym rozdziale, zostały przeprowadzone przy wykorzystaniu ilościowej metody pozyskiwania danych, jaką jest sondaż diagnostyczny. Mając na uwadze, że ustalenie zróżnicowań w skali i kierunkach migracji już po jej dokonaniu przez młodzież byłoby bardzo trudne, ze względu na jej niedostępność na obszarze pochodzenia oraz rozproszenie wywołane tą migracją, postanowiono zbadać zamiary migracji bezpośrednio przed jej dokonaniem, wybierając na grupę badawczą maturzystów, którzy (jak można przypuszczać) mają już dość dobrze sprecyzowane plany na najbliższą przyszłość, jednak wciąż są obecni w miejscu pochodzenia. Dodatkowo grupa badawcza została zawężona do maturzystów liceów ogólnokształcących, co miało pozwolić uniknąć zniekształcenia wyników przez odpowiedzi udzielane przez respondentów ze szkół profilowanych, którzy często kształcą się w kierunku zgodnym z dostępną na obszarze ich zamieszkania pracą.

Na obszar badań wybrano województwo dolnośląskie, ponieważ charakteryzuje się ono istotnymi dysproporcjami w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego

pomiędzy jego centrum (aglomeracją wrocławską) a większością pozostałego obszaru. W kontekście migracji ważne wydaje się również strategiczne położenie geograficzne województwa, umożliwiające łatwy dostęp do atrakcyjnych europejskich miast, co sprzyja decyzjom migracyjnym. Do trafnego zobrazowania skali problemu drenażu młodzieży oraz ustalenia, na ile sytuacja na lokalnych rynkach pracy determinuje decyzje migracyjne młodzieży, zdecydowano się przeprowadzić badanie na próbach kontrastowych, dających możliwość porównania zamiarów młodzieży z dwóch grup powiatów województwa dolnośląskiego, których kluczowym kryterium doboru stała się stopa bezrobocia rejestrowanego oraz dostępność odpowiedniej ilości liceów ogólnokształcących na wybranych obszarach. Na podstawie dostępnych danych statystycznych (dla roku 2016) wybrano trzy powiaty charakteryzujące się stosunkowo niską stopą bezrobocia, tj. m. Wrocław (stopa bezrobocia 2,7%), m. Jelenia Góra (stopa bezrobocia 4,6%) i lubiński (stopa bezrobocia 5,9%), oraz dla kontrastu trzy posiadające jedne z najwyższych wartości, tj. lwówecki (stopa bezrobocia 16,9%), kłodzki (stopa bezrobocia 16%) i górowski (stopa bezrobocia 18,5%)¹.

Reprezentatywność badanych licealistów dla całej jej populacji w poszczególnych miastach starano się zapewnić w ten sposób, że w mniejszych ośrodkach zdecydowano się zbadać wszystkich, natomiast w większych ośrodkach zastosowano dobór kwotowy. Ze względu na taki sposób doboru badanych w interpretacji wyników posłużono się udziałami, a nie liczbami respondentów deklarujących poszczególne odpowiedzi. Badanie ankietowe zostało przeprowadzone łącznie w 17 liceach ogólnokształcących i objęło 815 maturzystów, wśród których kobiety stanowiły 59,5%, a mężczyźni 40,5% próby.

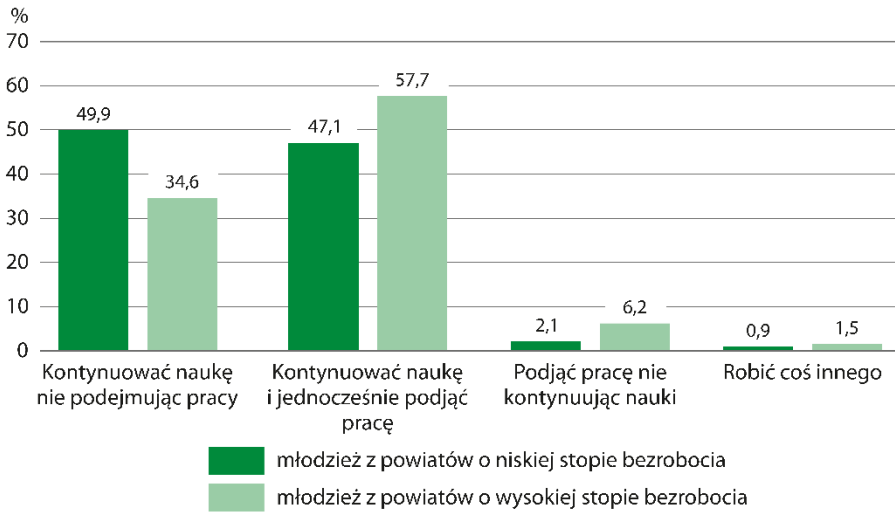
Kwestionariusz ankietowy składał się z 9 pytań metrykalnych oraz 21 pytań merytorycznych, które dotyczyły kilku zasadniczych wątków – zamiarów maturzystów na najbliższą przyszłość, planów edukacyjnych i zawodowych, zamierzeń dotyczących miejsca przyszłego zamieszkania, a także przyczyn i kierunków podejmowanej migracji, oceny szans na krajowym rynku pracy, wymagań płacowych na krajowym i zagranicznym rynku pracy, jak również liczebności oraz struktury gospodarstw domowych oraz skali i kierunków migracji zagranicznej członków gospodarstw domowych. Biorąc pod uwagę problematykę niniejszego opracowania szczegółowej analizie poddano pytania dotyczące zamiarów maturzystów po ukończeniu szkoły średniej, miejsca i trybu dalszej edukacji i/lub aktywności zawodowej, a także zamiarów dotyczących przyszłego miejsca zamieszkania, które zostały przeanalizowane z uwzględnieniem cech metrykalnych respondentów, przez co możliwe było ukazanie konsekwencji zamierzonych migracji w kontekście demograficznym dla obszarów odpływu.

¹ Bank Danych Ludnościowych, *Stopa bezrobocia rejestrowanego 2016*. www.stat.gov.pl, dn. 18.10.2017 r.

3. Zamiary badanych maturzystów dotyczące dalszej edukacji, pracy i miejsca stałego zamieszkania

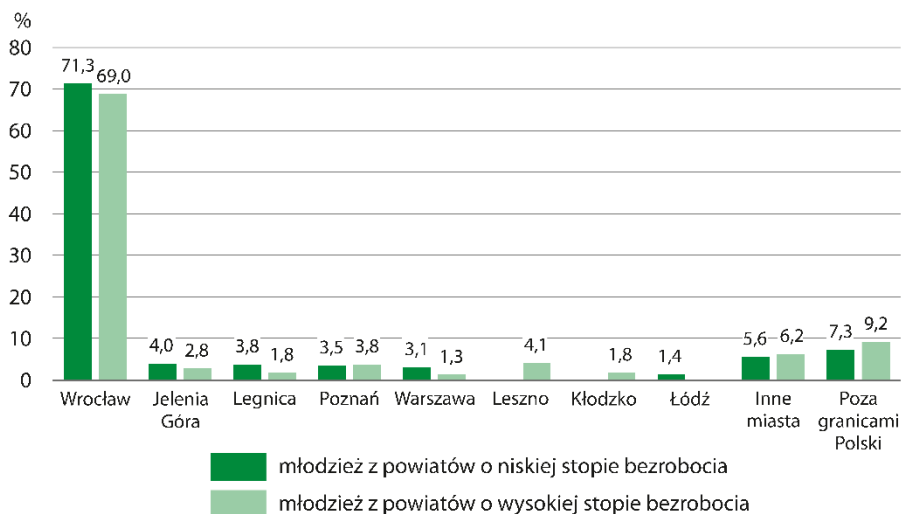
Punktem wyjścia do analizy migracyjnych zamiarów młodzieży jest pytanie o plany na najbliższą przyszłość (wykr. 1), które jak można sądzić, są pierwszym krokiem w dorosłość, często wiążącą się również z koniecznością zmiany miejsca dotychczasowego zamieszkania – tymczasowo lub jak się później okazuje już na stałe.

Z przeprowadzonych badań wynika, że zdecydowana większość maturzystów (97,0% badanych z powiatów o niskiej stopie bezrobocia oraz 92,3% badanych z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia) zamierza kontynuować edukację. Widoczne jest jednak pewne zróżnicowanie w odpowiedziach udzielanych przez młodzież zamieszkujejącą powiaty charakteryzujące się niską i wysoką stopą bezrobocia, mianowicie w przypadku osób mieszkających na obszarach, gdzie sytuacja na rynku pracy jest stosunkowo trudna widać większe zróżnicowanie pomiędzy odsetkiem osób zamierzających tuż po maturze kontynuować naukę nie podejmując pracy (34,6%), a stanowiącymi ponad połowę tych respondentów deklarujących zamiar kontynuowania nauki z jednoczesnym podjęciem zatrudnienia (57,7%), podczas gdy w przypadku młodzieży mieszkającej na obszarach o niskiej stopie bezrobocia udział zamierzających kontynuować naukę bez podejmowania zatrudnienia (49,9%) oraz zamierzających kontynuować naukę i jednocześnie podjąć pracę jest porównywalny (47,1%). Taki rozkład odpowiedzi może sugerować, że względnie trudna sytuacja na lokalnym rynku pracy wymusza konieczność podjęcia zatrudnienia przez maturzystów, by możliwa była kontynuacja dalszego kształcenia. Wysoki poziom bezrobocia na danym obszarze z pewnością przekłada się na trudniejszą sytuację materialną rodzin uczestników badania, których w mniejszym stopniu stać jest na utrzymanie dzieci w trakcie studiów, stąd konieczność podjęcia pracy bezpośrednio po maturze. Pozostałe warianty odpowiedzi były wybierane już znacznie rzadziej – podjąć pracę bez kontynuacji edukacji zamierza 6,2% ankietowanych z powiatów cechujących się wysokim poziomem bezrobocia oraz 2,1% badanych z powiatów o niskiej stopie bezrobocia, natomiast odpowiedź *robić coś innego* wskazało 0,9% maturzystów z powiatów o niskiej stopie bezrobocia i 1,5% z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia.

Wykr. 1. Zamiary badanych na najbliższą przyszłość

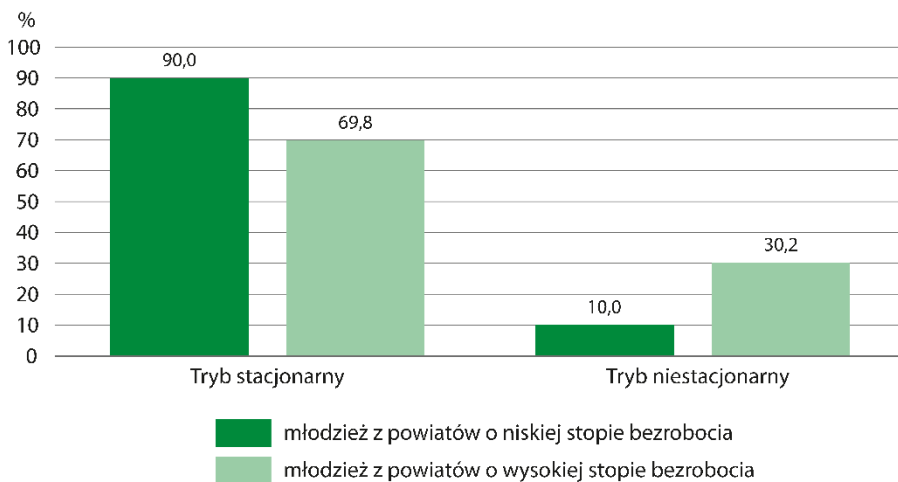
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Mając na uwadze deklaracje zdecydowanej większości respondentów dotyczące zamiaru kontynuacji kształcenia po ukończeniu szkoły średniej i świadomość, że przynajmniej część z tych osób będzie musiała zmienić miejsce dotychczasowego zamieszkania, aby móc zrealizować swoje zamierzenia, analizie poddano odpowiedzi respondentów w zakresie miast, w których uczestnicy badania planują podjąć studia (wykr. 2). Bez względu na poziom stopy bezrobocia dla obszaru zamieszkania respondenci najczęściej deklarują zamiar kontynuacji edukacji po maturze we Wrocławiu – jest to 71,3% ankietowanych z powiatów cechujących się niską stopą bezrobocia oraz 69,0% badanych z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia. Warto też zauważyć, że blisko co dziesiąty maturzysta z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia, który deklaruje zamiar dalszej edukacji po ukończeniu szkoły średniej, zamierza kształcić się poza granicami kraju – takiej odpowiedzi udzieliło też 7,3% badanych z powiatów o niskiej stopie bezrobocia. Deklarowane przez maturzystów miasta studiów, jak już wspomniano, przynajmniej w przypadku części respondentów wiązać się będą z koniecznością podjęcia migracji edukacyjnych – czy to tych wewnętrznych, w znacznej mierze w kierunku Wrocławia, czy też (już znacznie rzadziej) zewnętrznych – przy czym zaznaczyć należy, że tego typu migracje mają dużą szansę przekształcić się w migracje stałe.

Wykr. 2. Miasta, w których respondenci zamierzają kontynuować naukę

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

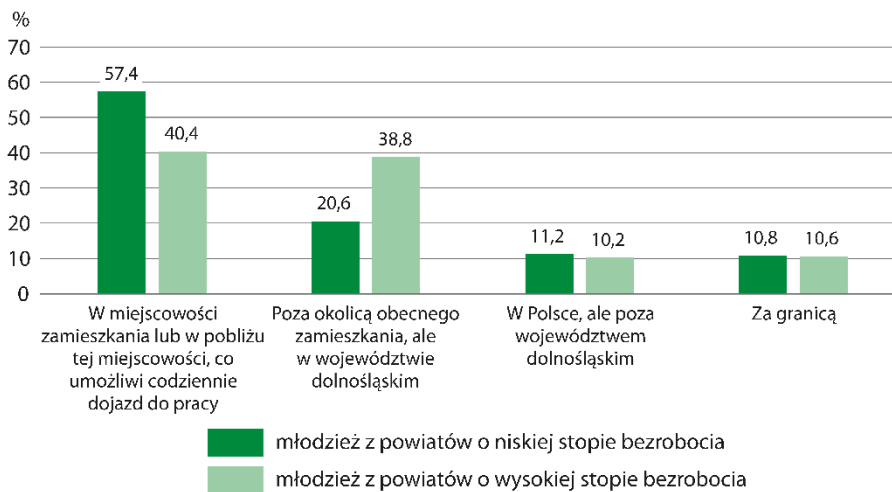
Na skalę pomaturalnej migracji młodzieży do Wrocławia może wpływać preferowany tryb dalszej edukacji. Jak wskazują wyniki przeprowadzonego badania, młodzież zamierzająca kontynuować kształcenie we Wrocławiu w zdecydowanej większości wybiera stacjonarny tryb nauki (wykr. 3). Deklaruje tak 90,7% respondentów pochodzących z powiatów cechujących się niską stopą bezrobocia oraz 73,7% respondentów z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia, którzy po zdaniu matury będą kontynuować naukę we Wrocławiu. Przynajmniej w przypadku części tych maturzystów będzie się to wiązało z koniecznością przeprowadzki do stolicy regionu. Należy też pamiętać, że wśród młodzieży znajdują się również osoby już zamieszkujące Wrocław, gdyż stanowią część próby badawczej. Natomiast podjęcie kształcenia w trybie niestacjonarnym nie musi już wiązać się z migracją, gdyż rozwiązaniem w tej sytuacji może być również dojazd do Wrocławia wyłącznie na zajęcia.

Wykr. 3. Tryb edukacji deklarowany przez młodzież zamierającą kontynuować kształcenie we Wrocławiu

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

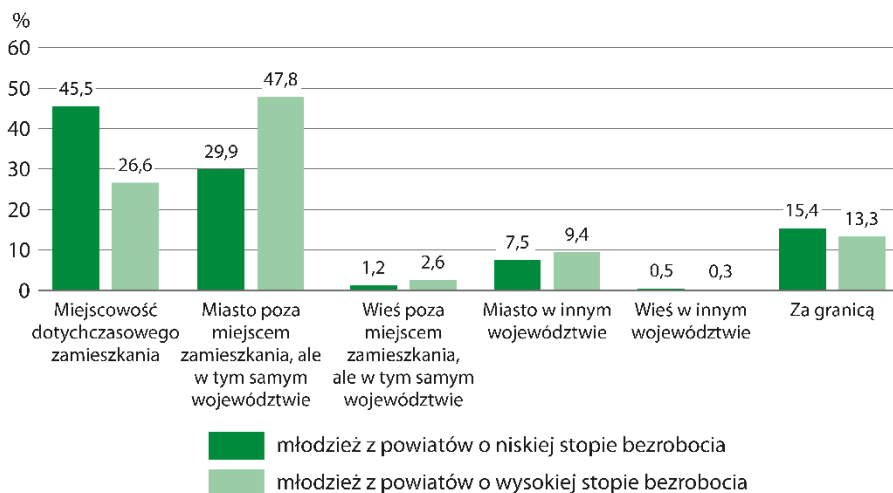
Innym, związanym z pomaturalnymi decyzjami, impulsem do zmiany miejsca dotychczasowego zamieszkania przez badanych maturzystów może być deklarowany przez nich zamiar podjęcia pracy tuż po ukończeniu szkoły średniej (także pracy łączonej z dalszą edukacją). Jak wskazują wyniki, ponad 40% badanych maturzystów z powiatów cechujących się niską stopą bezrobocia oraz blisko 60% ankietowanych z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia zamierza opuścić miejsce dotychczasowego zamieszkania w celu podjęcia zatrudnienia (wykr. 4). Zauważyć też można, że osoby z obszarów cechujących się niską stopą bezrobocia częściej zamierzają pracować w okolicy zamieszkania niż młodzież z terenów, gdzie sytuacja na lokalnym rynku pracy jest zdecydowanie trudniejsza. Wśród młodzieży zamierzającej tuż po maturze podjąć zatrudnienie z powiatów o niskiej stopie bezrobocia ten wariant odpowiedzi wybrało 45,7% respondentów z Wrocławia, 32,4% z Jeleniej Góry i 15,2% ankietowanych z powiatu lubińskiego. Tak kształtujące się wyniki badań są zrozumiałe z tego względu, że to właśnie w dużych miastach o pracę dla młodych ludzi jest najłatwiej. Tam powstają bowiem nowe firmy, rozwijają się przedsiębiorstwa, są one również atrakcyjne dla inwestorów zagranicznych, którzy lokują w nich oddziały swoich firm. Nie dziwi zatem fakt, że to właśnie osoby mieszkające we Wrocławiu lub w jego pobliżu najczęściej wybierają ten wariant odpowiedzi. Zaznaczyć należy również, że młode osoby znajdują się w najkorzystniejszej sytuacji pod względem szans na znalezienie pracy bez potrzeby podejmowania migracji zarobkowych.

Wykr. 4. Zamierzone miejsce pracy młodzieży planującej podjąć zatrudnienie bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

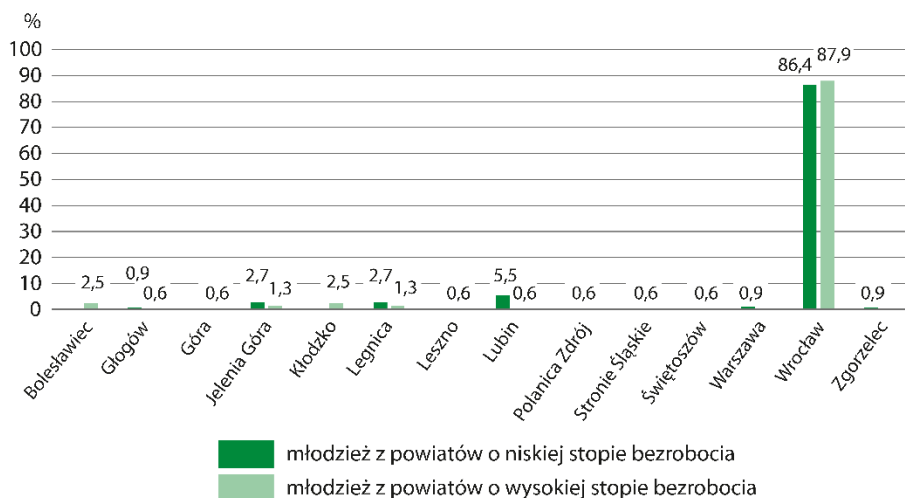
W kontekście podjętego tematu migracji młodzieży bardzo istotną kwestię odgrywają odpowiedzi na pytanie o przyszłe/docelowe miejsce zamieszkania (wykr. 5), które wskazują, że w miejscowości dotychczasowego zamieszkania planuje pozostać 45,5% badanej młodzieży z powiatów o niskiej stopie bezrobocia (pamiętając, że wśród tych respondentów są również mieszkający we Wrocławiu) i tylko 26,6% badanych maturzystów z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia, którzy z kolei zdecydowanie częściej deklarują, że po ukończeniu edukacji i podjęciu stałej pracy zamieszkają w mieście poza miejscem dotychczasowego zamieszkania, jednak w województwie dolnośląskim – taki wariant odpowiedzi wskazało 47,8% z nich. Warto też zwrócić uwagę, co znaczna część ankietowanej młodzieży deklaruje, że w przyszłości na stałe zamieszka poza granicami Polski (15,4% respondentów pochodzących z powiatów o niskiej stopie bezrobocia oraz 13,3% badanych z powiatów cechujących się wysokim poziomem bezrobocia).

Wykr. 5. Deklarowane miejsce stałego zamieszkania respondentów po ukończeniu nauki i podjęciu pracy

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Postanowiono sprawdzić, gdzie w przyszłości zamierzają na stałe mieszkać maturzyści, którzy zadeklarowali, że będzie to miasto poza miejscem obecnego zamieszkania, ale w województwie dolnośląskim. Ten wariant odpowiedzi poddano głębszej analizie (wykr. 6), co pozwoliło ustalić, że większość młodych ludzi za cel definitywnych migracji wybiera Wrocław. Takiej odpowiedzi udzieliło 86,4% badanych z powiatów cechujących się niską stopą bezrobocia (przy czym pamiętać należy, że wśród tych respondentów są jedynie osoby z powiatu m. Jelenia Góra i lubińskiego, gdyż badani z powiatu m. Wrocławia już go zamieszkują, przez co względne nasilenie tej migracji jest jeszcze większe) oraz 87,9% ankietowanych z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia.

Wykr. 6. Deklarowane miasta stałej migracji młodzieży w obrębie województwa dolnośląskiego



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

4. Uwarunkowania demograficzno-społeczne postaw migracyjnych maturzystów

Dla sytuacji demograficznej, ekonomicznej, jak również społecznej i perspektyw rozwoju województwa dolnośląskiego, nie bez znaczenia wydaje się być ustalenie, jakimi cechami metrykalnymi charakteryzują się osoby zamierzające opuścić rodzinne strony, kto natomiast częściej deklaruje zamiar pozostania w miejscu pochodzenia na stałe. Dane te mogą mieć istotne znaczenie dla perspektyw rozwoju obszarów, których dotyczyło badanie, ale również obszarów podobnych pod względem kryteriów doboru próby – choć nie jest ona reprezentatywna i nie można ekstrapolować wyników na obszar całego kraju. Dają one jednak możliwość przewidywania zmian, jakie zachodzić mogą na podobnych pod względem uwarunkowań ekonomicznych obszarach, tak by móc podejmować odpowiednie działania, czy to dostosowawcze do tak kształtującej się sytuacji, czy też zapobiegawcze wobec zbadanego tak poważnego drenażu młodzieży województwa dolnośląskiego w kierunku aglomeracji wrocławskiej i innych polskich aglomeracji.

Wyniki przeprowadzonych badań dowodzą, że wyższą skłonnością do podejmowania migracji definitywnych, bez względu na poziom stopy bezrobocia zamieszkiwanych obszarów, cechują się kobiety (tabl. 1). W miejscu obecnego zamieszkania na stałe zamierza pozostać 40,2% kobiet zamieszkujących powiaty o niskiej stopie bezrobocia wobec ponad połowy mężczyzn (53,7%) z tej grupy powiatów, którzy zamierzają pozostać na stałe w miejscu pochodzenia oraz zaledwie 21,0% kobiet z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia wobec 34,6% mężczyzn. W obu badanych

grupach powiatów kobiety częściej niż mężczyźni deklarują zamiar zamieszkania na stałe w miastach poza miejscem zamieszkania, ale w województwie dolnośląskim (jak już wcześniej ustalono w znacznej mierze we Wrocławiu). Takiej odpowiedzi udzieliło 34,3% kobiet z powiatów o niskiej stopie bezrobocia wobec 23,2% mężczyzn z tej grupy powiatów oraz ponad połowa (52,5%) kobiet z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia wobec 41,5% mężczyzn z tej grupy powiatów. Natomiast zamiar zamieszkania na stałe poza granicami Polski (nieznacznie) częściej deklarują kobiety z powiatów o niskiej stopie bezrobocia (16,7% kobiet wobec 13,4% mężczyzn), podczas gdy w przypadku maturzystów z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia takiej odpowiedzi częściej udzielali mężczyźni (15,7% mężczyzn wobec 11,6% kobiet). Tak kształtujące się wyniki badań wskazują na feminizację migracji, odpływ kobiet (szczególnie z peryferii województwa dolnośląskiego) ma negatywny wpływ na stabilizację demograficzną obszarów, których dotyczy.

Tabl. 1. Zamierzone miejsce stałego zamieszkania respondentów po ukończeniu nauki i podjęciu pracy z uwzględnieniem płci w %

Miejsce zamieszkania po ukończeniu nauki i podjęciu pracy	Młodzież z powiatów o niskiej stopie bezrobocia		Młodzież z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia	
	kobieta	mężczyzna	kobieta	mężczyzna
Miejscowość dotychczasowego zamieszkania	40,2	53,7	21,0	34,6
Miasto poza miejscem zamieszkania, ale w tym samym województwie	34,3	23,2	52,2	41,5
Wieś poza miejscem zamieszkania, ale w tym samym województwie	1,6	0,6	3,1	1,9
Miasto w innym województwie	7,2	7,9	11,6	6,3
Wieś w innym województwie	0,0	1,2	0,4	0,0
Za granicą	16,7	13,4	11,6	15,7
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W toku przeprowadzonych badań ustalono, że obecne miejsce zamieszkania w układzie miasto – wieś znacząco wpływa na decyzje migracyjne młodzieży pochodzącej z powiatów o niskiej stopie bezrobocia, a nie ma większego znaczenia dla decyzji migracyjnych maturzystów zamieszkujących powiaty cechujące się wysokim poziomem bezrobocia, gdzie większość badanych bez względu na obecne miejsce zamieszkania (miasto czy wieś) zamierza w przyszłości migrować (tabl. 2). Badani maturzyści zamieszkujący wsie powiatów o niskiej stopie bezrobocia w wyraźnej większości zamierzają definitywnie je opuścić, kierując się szczególnie w stronę miast leżących w województwie dolnośląskim (44,0%), jak również za granicę (11,2%) i do miast położonych w innych województwach (10,3%), podczas gdy w miejscu obec-

nego zamieszkania zamierza pozostać zaledwie 33,6% spośród nich. Natomiast w przypadku młodzieży mieszkającej w miastach tych powiatów blisko połowa (49,8%) zamierza pozostać tam na stałe, wśród tych osób 71,0% mieszka we Wrocławiu, a 22,0% w Lubiniu, co ciekawe wśród tych osób nie ma ani jednej mieszkającej w Jeleniej Górze. Natomiast wśród tych, którzy deklarują definitywne migracje największy odsetek planuje zamieszkać na stałe w mieście poza miejscem zamieszkania, ale w obrębie województwa dolnośląskiego (24,6%), gdzie 80,0% badanych wskazuje, że będzie to Wrocław oraz zagranica (17,2%). Tak kształtujące się dane można spróbować wytłumaczyć faktem, że pomimo ogólnej dobrej sytuacji na rynkach pracy badanych powiatów, wyrażonej niską stopą bezrobocia, jest ona prawdopodobnie powodowana dostępnością pracy w miastach niż na wsi tych obszarów, z tego też względu znaczna część badanych osób, które mieszkają na wsi deklaruje zamiar stałego opuszczenia jej. Z kolei w przypadku respondentów z powiatów cechujących się wysoką stopą bezrobocia, bez względu na to, gdzie obecnie mieszka badana młodzież (w mieście czy na wsi), największy odsetek zamierza migrować definitywnie w kierunku miast województwa dolnośląskiego. Taki wariant odpowiedzi wybrało 46,6% respondentów mieszkających obecnie na wsi oraz 48,6% badanych zamieszkujących miasta. Ciekawy wydaje się być natomiast fakt, że młodzież zamieszkująca wsie tej grupy powiatów jest bardziej skłonna do pozostawania w obecnym miejscu zamieszkania (30,4%) niż ta pochodząca z miast (23,9%), co może być powodowane m.in. zamiarem przejęcia gospodarstwa od rodziców. Kolejnym pod względem częstotliwości wyboru kierunkiem migracji stałych jest zagranica, gdzie planuje zamieszkać 11,2% respondentów pochodzących ze wsi i 14,9% mieszkających obecnie w miastach. Zatem, co istotne, zarówno w kontekście demograficznym jak i ekonomicznym, przypuszczać można, że będą się wyludniały obszary wiejskie powiatów, które cechują się ogólnie dobrą sytuacją na rynku pracy oraz wsie i miasta (będące względnie mniejszymi miastami) obszarów o wysokiej stopie bezrobocia, a drenaż ten będzie odbywał się w kierunku aglomeracji wrocławskiej.

Tabl. 2. Deklarowane przyszłe miejsce zamieszkania respondentów z uwzględnieniem ich obecnego miejsca zamieszkania w układzie miasto–wieś w %

Miejsce zamieszkania po ukończeniu nauki i podjęciu pracy	Młodzież z powiatów o niskiej stopie bezrobocia		Młodzież z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia	
	wieś	miasto	wieś	miasto
Miejscowość dotychczasowego zamieszkania	33,6	49,8	30,4	23,9
Miasto poza miejscem zamieszkania, ale w tym samym województwie	44,0	24,6	46,6	48,6
Wieś poza miejscem zamieszkania, ale w tym samym województwie	0,9	1,3	1,2	3,6
Miasto w innym województwie	10,3	6,4	9,9	9,0
Wieś w innym województwie	0,0	0,7	0,6	0,0
Za granicą	11,2	17,2	11,2	14,9
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Poddając analizie zamiary badanych maturzystów dotyczące przyszłego miejsca zamieszkania, zwrócono też uwagę na liczbę posiadanego rodzeństwa przez osoby wybierające dane odpowiedzi (tabl. 4 i 5). Wśród badanych z powiatów cechujących się niską stopą bezrobocia w miejscu dotychczasowego zamieszkania na stałe pozostać zamierzają najczęściej osoby posiadające 3 i więcej rodzeństwa (50,0%), ale też blisko połowa (49,4%) jedynaków i osób z jednym rodzeństwem (46,3%), najrzadziej taką deklarację składały osoby posiadające dwoje rodzeństwa (37,1%). Jedynacy w tym wypadku najrzadziej na miejsce przyszłego zamieszkania wskazują inne miasto leżące w województwie dolnośląskim (21,8%), podczas gdy ten wariant wybrało nieco ponad 30,0% badanych posiadających jakiegokolwiek rodzeństwo. Za granicę na stałe zamierza wyemigrować nieco ponad 20,0% badanych jedynaków i posiadających dwojkę rodzeństwa, najmniej zaś osób z jednym rodzeństwem (10,6%). Zatem wśród młodzieży pochodzącej z tej grupy powiatów nie występuje silne zróżnicowanie w decyzjach migracyjnych ze względu na posiadaną liczbę rodzeństwa. Natomiast wśród młodzieży pochodzącej z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia widoczna jest pewna prawidłowość, mianowicie można powiedzieć, że im więcej rodzeństwa posiada dany maturzysta, tym wyższa skłonność do pozostania w miejscu obecnego zamieszkania. Taką deklarację złożyło 35,5% ankietowanych posiadających 3 i więcej rodzeństwa, wobec 8,2% badanych jedynaków. Jedynacy z kolei w najwyższym stopniu wykazują skłonność do podejmowania migracji stałych w kierunku miast leżących w obrębie województwa dolnośląskiego (63,3%) oraz poza granice kraju (20,4%). Można zatem sądzić, że w tych powiatach, gdzie o pracę jest trudno pozostają w większości osoby posiadające rodzeństwo, a jedynacy w poszukiwaniu lepszych warunków życia migrują, choć najczęściej niezbyt daleko od rodzinnego

domu, co może być powodowane lepszą sytuacją materialną rodzin posiadających jedno dziecko, dającą możliwość utrzymania go poza domem (m.in. pokrycie kosztu najmu mieszkania), w przeciwieństwie do rodzin wielodzietnych, gdzie sytuacja materialna może być trudniejsza i niedająca możliwości lepszego startu w miejscu, gdzie o pracę jest łatwiej. Natomiast w przypadku powiatów, gdzie na lokalnych rynkach pracy panuje względnie dobra sytuacja takiej prawidłowości nie zauważa się, m.in. ze względu na lepsze warunki materialne rodziny badanych maturzystów, pozwalające opuścić rodzinne strony tym, którzy tego pragną.

Tabl. 3. Zamierzone miejsce przyszłego zamieszkania z uwzględnieniem liczby rodzeństwa respondentów w %

Miejsce zamieszkania po ukończeniu nauki i podjęciu pracy	Młodzież z powiatów o niskiej stopie bezrobocia o liczbie rodzeństwa				Młodzież z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia o liczbie rodzeństwa			
	0	1	2	3 i więcej	0	1	2	3 i więcej
Miejscowość dotychczasowego zamieszkania	49,4	46,3	37,1	50,0	8,2	30,3	20,2	35,0
Miasto poza miejscem zamieszkania, ale w tym samym województwie	21,8	32,4	30,9	30,4	63,3	48,0	49,5	36,3
Wieś poza miejscem zamieszkania, ale w tym samym województwie	1,1	1,1	1,0	2,2	2,0	4,6	0,0	2,5
Miasto w innym województwie	6,9	8,0	8,2	4,3	6,1	5,9	14,1	12,5
Wieś w innym województwie	0,0	1,1	0,0	0,0	0,0	0,0	1,0	0,0
Za granicą	20,7	10,6	20,6	13,0	20,4	10,5	13,1	13,8
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Do ważnych wniosków prowadzi analiza zamiarów dotyczących przyszłego miejsca zamieszkania respondentów, z uwzględnieniem wyników w nauce mierzonych średnim poziomem ocen uzyskiwanych przez respondentów na koniec drugiej klasy liceum (wykr. 7). Analiza zestawienia dotyczącego związku uzyskiwanych przez respondentów wyników w nauce z deklarowanym miejscem przyszłego stałego zamieszkania pokazuje, że bez względu na poziom bezrobocia na lokalnych rynkach pracy uczniowie cechujący się lepszymi średnimi ocen zamierzają w przyszłości mieszkać w mieście poza miejscem zamieszkania, ale w województwie dolnośląskim (w obu przypadkach przeciętna średnia ocen wynosi 4,04), podczas gdy przeciętna średnia ocen uczniów, którzy zamierzają pozostać na stałe w miejscu obecnego zamieszkania jest już niższa i bardziej zróżnicowana – wynosi 3,74 dla maturzystów z powiatów o niskiej stopie bezrobocia i 3,92 dla maturzystów z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia. Tak kształtujące się wyniki pokazują, że dokonuje się nie tylko odpływ młodzieży, głównie w (ustalonym wcześniej) kierunku Wrocławia, ale ma on

również charakter drenażu mózgow. Warto też zwrócić uwagę na osoby deklarujące zamiar definitywnej migracji za granicę, w tym przypadku przeciętna średnia ocen młodzieży z powiatów cechujących się wysokim poziomem bezrobocia (3,94) jest znacząco wyższa od średniej osób z powiatów o niskim poziomie bezrobocia (3,08). Zatem z obszarów słabych ekonomicznie migrują za granicę dość dobrzy uczniowie, co w wymiarze ekonomicznym może mieć negatywne konsekwencje dla rozwoju obszarów których dotyczą, a biorąc pod uwagę, że w przypadku powiatów cechujących się niskim bezrobociem za granicę na stałe chcą wyjechać jedni ze słabszych uczniów, można sadzić, że korzystna sytuacja na lokalnych rynkach pracy może powstrzymać migracje dobrze uczącej się młodzieży za granicę. Pozostałe warianty odpowiedzi maturzyści deklarowali już znacznie rzadziej, dlatego mimo stosunkowo wysokich średnich przeciętnych w kilku przypadkach, dane te nie mają tak istotnego znaczenia w kontekście drenażu mózgow.

Wykr. 7. Przeciętny poziom średnich ocen uzyskanych na koniec 2 klasy liceum przez respondentów deklarujących poszczególne miejsca przyszłego zamieszkania



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Postanowiono sprawdzić też, czy zamiary maturzystów na najbliższą przyszłość mają istotny wpływ na ich późniejsze, już stałe, miejsce zamieszkania. W tym celu analizie poddano deklarowane przez maturzystów miejsca przyszłego zamieszkania, z uwzględnieniem pomaturalnych planów (tabl. 4). Wśród osób zamieszkujących powiaty o niskiej stopie bezrobocia ponad połowa osób, które zadeklarowały, że po zdanej maturze będą kontynuować edukację, zamierza na stałe opuścić miejsce pochodzenia (w miejscu dotychczasowego zamieszkania zamierza zostać 47,8% maturzystów, którzy będą nadal się kształcić bez podejmowania pracy i połowa tych osób pochodzi z Wrocławia oraz 43,5% osób zamierzających jednocześnie kontynuować

edukację i podjąć zatrudnienie). Taką deklarację złożyło również blisko 3/4 respondentów, którzy tuż po maturze zamierzają podjąć zatrudnienie (którzy stosunkowo często na stałe miejsce zatrudnienia wskazywali zagranicę (44,4%)) oraz połowa tych, którzy planują *robić coś innego* (zaznaczyć jednak należy, iż jest to stosunkowo niewielka liczba osób). Z kolei w przypadku maturzystów zamieszkujących powiaty o wysokiej stopie bezrobocia najczęściej w miejscu dotychczasowego zamieszkania decydują się pozostać na stałe ci, którzy po ukończeniu liceum będą podejmować pracę, bez kontynuacji nauki (66,7%). Do migracji stałych w największym stopniu skłonna jest młodzież, która po maturze będzie kontynuować kształcenie bez podejmowania pracy (w miejscu dotychczasowego zamieszkania zamierza pozostać 15,8% spośród nich, a blisko 3/4 deklaruje zamiar stałego zamieszkania w mieście poza miejscem zamieszkania, ale w województwie dolnośląskim) oraz osoby zamierzające po maturze nadal się kształcić i jednocześnie podjąć pracę (w miejscu dotychczasowego zamieszkania zamierza pozostać 28,6%, a w mieście poza miejscem zamieszkania, ale w województwie dolnośląskim – 42,5%). Taka perspektywa z pewnością nie będzie sprzyjała rozwojowi obszarów, na których już i tak panuje trudna sytuacja ekonomiczna przejawiająca się m.in. w wysokiej stopie bezrobocia, ponieważ jeśli migrować definitywnie zamierzają ludzie młodzi i dobrze wykształceni (jak wskazują wyniki badań, którzy zamierzają po maturze nadal się kształcić), obszary te będą pozbawione znacznej części kapitału ludzkiego, a dokonujący się drenaż mózgów będzie prowadził do dalszego osłabiania się tych obszarów – w wymiarze ekonomicznym i społecznym.

Tabl. 4. Zamierzone miejsce przyszłego zamieszkania respondentów w perspektywie ich najbliższych planów na przyszłość w %

Miejsce zamieszkania po ukończeniu nauki i podjęciu pracy	Młodzież z powiatów o niskiej stopie bezrobocia				Młodzież z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia			
	kontynuować naukę, nie podejmując pracy	kontynuować naukę i jednocześnie podjąć pracę	podjąć pracę, nie kontynuując nauki	robić coś innego	kontynuować naukę, nie podejmując pracy	kontynuować naukę i jednocześnie podjąć pracę	podjąć pracę, nie kontynuując nauki	robić coś innego
Miejscowość dotychczasowego zamieszkania	47,8	43,5	33,3	50,0	15,8	28,6	66,7	33,3
Miasto poza miejscem zamieszkania, ale w tym samym województwie	34,0	26,4	11,1	25,0	63,9	42,3	8,3	50,0
Wieś poza miejscem zamieszkania, ale w tym samym województwie	0,5	1,6	11,1	0,0	1,5	3,2	0,0	16,7
Miasto w innym województwie	6,7	8,8	0,0	0,0	9,0	10,5	4,2	0,0
Wieś w innym województwie	1,0	0,0	0,0	0,0	0,8	0,0	0,0	0,0
Za granicą	10,0	19,7	44,4	25,0	9,0	15,5	20,8	0,0
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

5. Podsumowanie

Przedstawione w niniejszym opracowaniu wyniki badań dowodzą, że istotna część młodzieży podejmuje migracje już po ukończeniu szkoły średniej i choć początkowo przybierają one formę migracji edukacyjnych, w zdecydowanej większości przekształcają się w definitywne, a ich konsekwencjami są istotne zmiany zachodzące w sferze ekonomicznej, demograficznej i społecznej obszarów odpływu i napływu.

Wyniki zrealizowanych badań wskazują również, że sytuacja ekonomiczna zamieszkiwanych przez młodzież obszarów, mająca odzwierciedlenie m.in. w poziomie stopy bezrobocia, istotnie wpływa na poziom migracji definitywnych, które w zdecydowanie większym stopniu dotyczą młodzieży zamieszkującej obszary charakteryzujące się wysoką stopą bezrobocia, gdzie perspektywnie ma zamiar mieszkać jedynie około 1/4 spośród badanych, wobec blisko połowy respondentów deklarujących taki zamiar z obszarów cechujących się dobrą sytuacją na lokalnych rynkach pracy.

W toku przeprowadzonych badań ustalono też, że obok uwarunkowań ekonomicznych badanych obszarów, na skłonność młodzieży do podejmowania migracji wpływają też jej cechy społeczno-demograficzne. Dokonując podsumowania zaprezentowanych wyników badań można przedstawić pewien obraz będący opisem cech charakteryzujących respondentów deklarujących zamiar stałego opuszczenia miejsca pochodzenia. Mianowicie migracje definitywne zdecydowanie częściej dotyczą kobiet, zamiar pozostania na stałe w miejscu pochodzenia deklaruje 40,2% kobiet z powiatów o niskiej stopie bezrobocia oraz 21,0% kobiet z powiatów o wysokiej stopie bezrobocia. Tak wyraźna feminizacja migracji definitywnych w znaczący sposób pogarsza perspektywy stabilizacji demograficznej obszarów, których dotyczy. Zamiary definitywnej migracji w przypadku młodzieży zamieszkującej powiaty o niskiej stopie bezrobocia częściej wyrażane są przez młodzież zamieszkujejącą wieś, gdzie perspektywicznie zamierza pozostać 33,6% respondentów wobec 49,8% badanych pochodzących z miast. Natomiast w przypadku maturzystów z powiatów cechujących się wysokim poziomem bezrobocia w miastach, z których pochodzą zamierza pozostać 23,9% badanych wobec 30,4% respondentów zamieszkujących wieś, tych powiatów. Pokazuje to, że zdecydowana większość osób mieszkających w tych powiatach, bez względu na to czy jest to miasto czy wieś, zamierza opuścić na stałe miejsce pochodzenia. Nie zauważono silnego wpływu liczby posiadanego rodzeństwa na decyzje migracyjne młodzieży z powiatów cechujących się niską stopą bezrobocia, podczas gdy w przypadku maturzystów z powiatów o wysokim bezrobociu zauważyć można, że w miejscu pochodzenia częściej zamierzają pozostać osoby posiadające rodzeństwo (30,3% osób posiadających jedno rodzeństwo, 20,2% dwoje rodzeństwa i 35,0% troje i więcej rodzeństwa) wobec 8,2% badanych jednaków deklarujących taki zamiar. Analiza preferencji dotyczących przyszłego miejsca zamieszkania wskazuje również (bez względu na sytuację na lokalnym rynku pracy), że maturzyści cechujący się lepszymi wynikami w nauce zamierzają definitywnie opuścić miejsce pochodzenia i zamieszkać na stałe w mieście w województwie dolnośląskim, najczęściej we Wrocławiu, co należy interpretować jako klasyczny drenaż mózgow.

Tak kształtujące się dane pokazują, że naturalne migracje młodzieży, będące w początkowej fazie migracjami edukacyjnymi, mają ogromny potencjał, aby z czasem przekształcić się w migracje definitywne. Zamierzona, jednokierunkowa i ogromna skala migracji stałych w kierunku aglomeracji wrocławskiej (i rzadziej za granicę) jest niepokojąca, gdyż znaczny poziom drenażu młodzieży z objętych badaniem obszarów województwa dolnośląskiego przyczynia się do wyludniania tych terenów i ich peryferyzacji. Ponieważ jakość życia w lokalnych społecznościach jest zależna w znacznym stopniu od obecności i zaangażowania młodzieży, to ten relatywnie duży ubytek młodych ludzi pogłębi niewątpliwie problem peryferyzacji, wy-

musząc podjęcie wielu działań zapobiegawczych i przystosowawczych nie tylko w sferze demograficznej, ale również w zakresie polityki zrównoważonego rozwoju.

Bibliografia

- Bank Danych Ludnościowych. (2016). *Stopa bezrobocia rejestrowanego*. www.stat.gov.pl. Dostęp: 18.10.2017 r.
- Dolińska, A., Jończy, R., Rokita-Poskart, D. (2020). Post-Secondary-School Migration of Young People to Large Regional Centres as a Factor of Depopulation and Disharmonious Regional. *European Research Studies Journal*, XXIII (Issue 3), 260–279.
- Dolińska, A., Jończy, R., Śleszyński, P. (2020). *Migracje pomaturalne w województwie dolnośląskim wobec depopulacji regionu i wymogów zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Grabowska, M., Jończy, R. (red.) (2013). *Edukacyjny, zarobkowy i definitywny exodus młodzieży z obszarów peryferyjnych Dolnego Śląska i jego skutki dla zrównoważonego rozwoju regionalnego*. t. I i II. Wydawnictwo Naukowe ALTA2.
- Jończy, R. (2015). *Ekonomiczno-społeczne skutki migracji w wymiarze regionalnym – na przykładzie regionu opolskiego*. Wydawnictwo Instytutu Śląskiego.
- Jończy, R., Rokita-Poskart, D., Tanas, M. (2013). *Exodus absolwentów szkół średnich województwa opolskiego do dużych ośrodków regionalnych kraju oraz za granicę (w kontekście problemu depopulacji województwa oraz wyzwań dla szkolnictwa wyższego i regionalnego rynku pracy)*. Wydawnictwo Instytutu Śląskiego.
- Kiniorska, I., Brambert, P. (red.) (2021). Migracje pomaturalne na obszarach wiejskich województwa świętokrzyskiego. *Studia KPZK PAN*, t. 10/202, Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, 164.

Oczekiwania wobec studiów oraz dalsze plany edukacyjne młodzieży studiującej.

Wyniki badań ankietowych

1. Wprowadzenie

O znaczeniu edukacji i kształcenia, które są elementem sprawczym postępu, rozwoju i zmian społecznych napisano już wiele. Trudno wyobrazić sobie współczesny świat bez zmian, których źródłem jest właśnie wiedza i jej nabywanie poprzez kształcenie w różnych formach. Celem opracowania nie jest jednak szczegółowe omawianie roli edukacji i kształcenia we współczesnym świecie, lecz prezentacja oczekiwań młodych ludzi wobec kształcenia na studiach wyższych. Wielu studentów zadaje sobie pytanie: kończę studia – i co dalej? Czy kierunek spełnił moje oczekiwania?

W niniejszym artykule oparto się w znacznej mierze na analizie wyników badań, które zostały przeprowadzone wśród studentów w okresie styczeń-marzec 2021 r. (dodam, że pierwsza część projektu była przeprowadzona w 2017 r.). Do badań został wykorzystany kwestionariusz ankiety (metoda CAWI), który stał się częścią projektu badawczego realizowanego w ramach Sekcji Regionalnej Badań Społecznych działającej w Komitecie Nauk o Pracy i Polityce Społecznej Polskiej Akademii Nauk. Zespół badawczy tworzyli naukowcy z Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Uniwersytetu Śląskiego. Wśród studentów pięciu wymienionych uczelni przeprowadzono badania na studiach stacjonarnych I (na 1 roku) i II stopnia (2 rok oraz 5 rok w przypadku studiów jednolitych). Wybrano do tego kierunki humanistyczne i społeczne (ekonomia, zarządzanie, prawo, admini-

^a Zakład Polityki Społecznej i Ekonomicznej, Instytut Politologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Wrocławski. ORCID: 0000-0002-7370-1743.

stracja, pedagogika, filozofia, socjologia i historia). Wyniki bazują na liczbie 1 026 (I stopień) i 296 (II stopień) otrzymanych ankiet ogółem¹.

Realizując badanie ankietowe wśród studiujących na temat opinii o motywach i oczekiwaniach związanych z kształceniem na studiach wyższych na wybranych kierunkach, zespół badaczy jako obszary badań wybrał kwestie oczekiwania wobec podjętych studiów, przyjętych kierunków na uczelniach oraz dalszych planów związanych z edukacją².

2. Czego oczekują młodzi dorośli w XXI wieku?

Żeby zrozumieć, jakie są oczekiwania studentów wobec kształcenia na studiach wyższych, warto poznać współczesne młode pokolenie oraz diagnozować potrzeby i specyfikę funkcjonowania w realiach początku XXI wieku. Przywołam więc kilka przykładowych wypowiedzi ekspertów z ostatnich lat oraz osób zajmujących się tą tematyką. W 2017 r. Katarzyna Zawodna-Bijoch stwierdziła: „młodzi Polacy to ludzie świetnie wykształceni, ambitni, pomysłowi. (...) to ludzie świadomi swojej wartości, mający określone aspiracje i niesamowity potencjał” (2017).

Często można spotkać opis charakteryzujący potrzeby i cechy pokolenia. Na osoby młode, jeszcze kształcące się (ale także powoli wchodzące na rynek pracy), obecnie używa się określeń pokolenie „Y” (osoby urodzone między rokiem 1980 a 2000) i „Z” (urodzone po roku 2000). Choć warto nadmienić, że różne źródła podają inne daty i posługują się zamiennie określeniami: Generacja Z, Post-Millennials, pokolenie internetowe (od angielskiego *iGeneration*) czy pokolenie „trzech C” (od angielskich słów: *connect*, *communicate*, *change*). Jak zauważyła Magdalena Kubów: „metaforyczne obrazy dotyczące nowych pokoleń, obecne w debacie społecznej, wydają się jednak nieco przejawione. (...) A tym, co wyróżnia nowe pokolenie jest umiejętność odnalezienia się w nieustannie zmieniającej się rzeczywistości. O ich wartości stanowi to, że potrafią w tym pędzie sprawnie funkcjonować” (Kubów, 2022).

Czy kształcenie na studiach wyższych jest istotne dla młodych osób w Polsce? Według raportu *Młodzież 2018* zdecydowana większość badanych – niemal dwie trzecie – po ukończeniu szkoły zamierza podjąć studia (przy tym połowa z nich chciałaby połączyć studia z pracą). Zależy to, oczywiście, od typu szkoły – licealiści w zdecydowanej większości planują studia. I co warto podkreślić, nadal częściej wy-

¹ Szczegółowy opis i charakterystyka próby badawczej została przedstawiona w publikacji podsumowującej projekt.

² W badaniu pytano także o motywy podjęcia studiów – w tym opracowaniu ta problematyka została pominięta.

bierane są studia społeczne i humanistyczne (Por. *Młodzież 2018*, 2019: 10; *Szkolnictwo wyższe...*, 2020: 11).

A jacy są studenci obecnie? Co ich charakteryzuje? Jeden z głosów w dyskusji na ten temat to m.in. słowa socjologa, Piotra Millera: „nie da się ukryć, że praca z dzisiejszymi studentami to spore wyzwanie dla obu stron procesu kształcenia. Od studentów wymaga się w wielu sytuacjach innego sposobu postępowania niż typowy dla nich (jak „wylogowanie się” na jakiś czas z sieci), od dydaktyków – poszukiwania takich metod, technik i narzędzi, które pozwolą na bardziej efektywne docieranie z przekazem do młodych ludzi” (*Zet jak Zorro?...*, 2019).

Podsumowując, wnioskiem z przeprowadzonych badań i większości opracowań jest stwierdzenie, że post-millennialsi mają ogromną chęć tworzenia nowych rozwiązań. Chcą być świadomi, oczekują szacunku i równego traktowania, potrafią być aktywni i zaangażowani. Prognozuje się, że będą oni jednym z najambitniejszych i najbardziej innowacyjnych pokoleń (*Rise of Gen Z*, 2015).

3. Młodzi a pandemia COVID-19

Trudno w analizie młodego pokolenia nie pominąć globalnego czynnika, czyli skutków pandemii wirusa SARS-CoV-2. Nie jest celem tego opracowania, aby omawiać szczegółowo konsekwencje i skutki pandemii, jednak warto wskazać na czynniki, które szczególnie mocno dotknęły osoby młode, a zwłaszcza studentów.

Wiek XXI, nacechowany wszechobecną cyfrowością, zdefiniował kierunek edukacji zdalnej podążającej ku edukacji online. Szeroka gama narzędzi cyfrowych przeznaczonych do prowadzenia zajęć online, platform e-learningowych, cyfrowych zasobów, wydawała się stwarzać ogromne możliwości dla przebiegu edukacji zdalnej w tym trudnym okresie. Jednak rzeczywistość okazała się inna. Technologiczne wyposażenie placówek, dostępność sprzętu oraz sieci Internet w domach, poziom kompetencji cyfrowych, dostępność cyfrowych materiałów dydaktycznych, metodyka nauczania online, a przede wszystkim szereg kwestii społecznych związanych z edukacją na odległość sprawiły, iż edukacja zdalna stała się bardzo dużym wyzwaniem. Chyba dla wszystkich największym problemem było zaskoczenie nagłym i niespodziewanym wprowadzeniem nauczania na odległość jako nauczania systemowego (Plebańska, Szyller, Sieńczewska, 2020: 3). Taka forma miała jednak też swój wymiar negatywny – przykładem były przypadki odwołanych zajęć bez żadnej przyczyny czy obniżenie jakości nauczania poprzez choćby zmniejszenie ilości materiału.

Już teraz ukuto termin „pokolenie Lockdown”, żeby wskazać na wpływ tego czasu i skutków decyzji o zamykaniu i ograniczaniu życia społeczno-gospodarczego (izola-

cji, dystansu społecznego) na aktywność zawodową i szanse na rynku pracy osób, które dopiero na ten rynek wkraczają. Ale czy to jedyny skutek? Warto podkreślić i te, które są dostrzegane już obecnie.

Raport Centrum Badań Opinii Społecznej z 2020 r. wskazuje na stan i kondycję psychiczną osób młodych: „inaczej niż w poprzednim roku, najmłodszy respondenci (18–24 lata) nie mieli przeciętnie lepszego samopoczucia od osób starszych. Wyraźniej częściej doświadczali też niektórych negatywnych emocji, zwłaszcza poczucia bezradności (...), depresji (...), a także zniechęcenia i znużenia (...). Można to wiązać z wyjątkowym doświadczeniem domowej izolacji, zdalnego nauczania i braku kontaktu z rówieśnikami, na które ta grupa badanych nie była we wcześniejszych latach narażona” (*Samopoczucie Polaków...*, 2021: 6). Podobne wnioski i zagrożenia zostały opisane w opracowaniu *Student Life During the COVID-19 Pandemic Lockdown: Europe-Wide Insights Europejskiej Unii Studentów* (European Students' Union, ESU) (*Student Life...*, 2021), jak i przez zespół psychologów z Uniwersytetu Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk i Indiana University of Pennsylvania (Hamer, Baran, 2021: 18).

Nie ignorując wpływu szczególnej sytuacji w okresie pandemii, warto zwrócić uwagę także na fakt znaczenia wieku, w jakim znajdują się młodzi dorośli. Badania pokazują, że w rozwoju fizycznym i psychospołecznym młodzi dorośli (w wieku 20–23 lat) często osiągają szczytową formę (np. w rozwoju poznawczym). Niemniej jednak, co podkreślają eksperci, to też jest czas, kiedy obserwuje się najwyższy poziom depresji i osamotnienia. Może się to wiązać z faktem, że wówczas u młodego dorosłego pojawiają się liczne konflikty wewnętrzne oraz nowe stresujące sytuacje (rozpoczęcie studiów często wiąże się z opuszczeniem domu rodzinnego, nową grupą rówieśniczą albo podjęciem pierwszej pracy), z którymi musi się zmierzyć. Konieczność dokonywania wyborów życiowych spotyka się niejednokrotnie z presją ze strony rodziny, społeczeństwa, a rzadko zależy od własnego rozwoju, decyzji. Na pytanie „Czy na studiach przeżywasz stres?” blisko 90% badanych studentów odpowiada twierdząco (Rosińska, 2016: 78, za: Skrzypek i in., 2001: 261–275).

Jak wskazują psychologowie, „studiowanie to szczególna sytuacja w życiu, kiedy w krótkim czasie młodzi ludzie (do tej pory traktowani jak młodzież, dzieci, często jeszcze ze wsparciem rodziców) wchodzą w świat, gdzie muszą udowodniać, że są najlepsi i dojrzały oraz dorośli. Środowisko wyzwań naukowych, intensywnej nauki, czasami rywalizacji, porównywania się z innymi na różnych płaszczyznach (finansowej, życiowej, społecznej) może powodować dużą presję. To spełnianie wszelkich oczekiwań, swoich własnych, rodziców, przyjaciół, koleżanek i kolegów, często nie do pogodzenia, powoduje zagubienie sensu, ścieżki, na którą dopiero co się weszło.

Trzeba dobrze się uczyć, mieć odpowiedni status w grupie, być akceptowanym i jeszcze utrzymywać się – co jest z człowiekiem nie tak, że jest mu ciężko? Opowieści o sukcesach, blogi, relacje, posty o czymś idealnym życiu tworzą wymaginowany obraz idealnego życia” (Bojarska i in., 2020: 4).

W Polsce pod uwagę bierze się również fakt, że w ostatnich latach na uczelniach wyższych pojawiło się pokolenie wychowane w zupełnie innych czasach. Młodzi ludzie, z którymi rodzice zwykle wiązali wielkie nadzieje, starając się im zapewnić wszystko, często też mieli mniej czasu na spędzanie go z dziećmi czy na rozmowę. Kultura sukcesu, życie w ciągłym biegu, próba sprostania oczekiwaniom otoczenia i rodziców, ale też brak dbałości o kondycję fizyczną i własny organizm są czynnikami podwyższającymi ryzyko wystąpienia zaburzeń depresyjnych. Wpływ na to ma również zmiana w funkcjonowaniu szkolnictwa wyższego. Spędzając dużą część życia na uczelni, młodzi ludzie mają trudności w odnalezieniu się wśród nieznanym: zmieniające się grupy oraz brak poczucia stałości. Można przywołać projekt Magdaleny Zagdańskiej, która badając kondycję psychiczną wrocławskich studentów (w 2016 r.) zauważyła, że są oni również niedojrzali, jak na swój wiek. Problemów należy upatrywać także w masowości studiów wyższych i trudnościach w znalezieniu pracy (Burchert, 2018).

4. Oczekiwania studentów wobec podjętych studiów – wyniki badań

Wszystkie wspomniane elementy bez wątpienia mają wpływ na to, w jaki sposób studenci postrzegają obecną sytuację oraz czy ich oczekiwania związane z wyborem studiów pokrywają się z rzeczywistością.

W kwestionariuszu ankiety kwestia oczekiwań dotyczyła dwóch pytań na studiach I stopnia oraz dwóch pytań na poziomie II stopnia. W obu przypadkach zespół badaczy postanowił uzyskać także informacje na temat wpływu edukacji zdalnej.

I stopień studiów

Studentom studiów I stopnia zadano pytanie: *Jakie są Pani/Pana oczekiwania względem podjętych studiów? Proszę ograniczyć wybór tylko do 3 oczekiwań i nadać im odpowiednią rangę* (ranga: 1 – najważniejsze oczekiwanie; 2 – bardzo ważne; 3 – ważne oczekiwanie). Odpowiedzi, jakie mieli do wyboru ankietowani, przedstawia tabl. 1.

Tabl. 1. Ankieta I stopnia – odpowiedzi na pytanie 7

Odpowiedzi na pytanie 7. <i>Jakie są Pani/Pana oczekiwania względem podjętych studiów?</i>	
1.	Możliwość rozwijania swoich zainteresowań w organizacjach studenckich (koła naukowe, sekcje sportowe itp.)
2.	Możliwość studiowania na uczelniach krajowych i zagranicznych w ramach wymiany studenckiej (ERASMUS itp.)
3.	Możliwość uczestniczenia w zajęciach prowadzonych w języku obcym
4.	Zdobycie wiedzy, poszerzenie horyzontów
5.	Poznawanie ciekawych ludzi
6.	Inne

Na pytanie udzieliło odpowiedzi 1 005 z 1 026 ankietowanych. Natomiast, co warto zaznaczyć, niektórzy badani zaznaczyli jedną lub dwie odpowiedzi. W przeważającej liczbie były to jednak wszystkie dozwolone w tym pytaniu maksymalnie trzy opcje do wyboru.

Tabl. 2. Liczba wskazań studentów na daną odpowiedź oraz rangę na pytanie 7 – studia I stopnia

Ranga	Odp. 1	Odp. 2	Odp. 3	Odp. 4	Odp. 5	Odp. 6
1. Najważniejsze oczekiwanie	155	90	33	479	129	62
2. Bardzo ważne	145	144	71	182	357	37
3. Ważne oczekiwanie	176	130	54	223	220	98
Suma	476	364	158	884	706	197

Uwaga. N=1 005. Pytanie 7: *Jakie są Pani/Pana oczekiwania względem podjętych studiów? Proszę ograniczyć wybór tylko do 3 oczekiwań i nadać im odpowiednią rangę.* Odpowiedź: 1. „Możliwość rozwijania swoich zainteresowań w organizacjach studenckich (koła naukowe, sekcje sportowe, itp.)”; 2. „Możliwość studiowania w uczelniach krajowych i zagranicznych w ramach wymiany studenckiej (ERASMUS, itp.)”; 3. „Możliwość uczestniczenia w zajęciach prowadzonych w języku obcym”; 4. „Zdobycie wiedzy, poszerzenie horyzontów”; 5. „Poznawanie ciekawych ludzi”; 6. „Inne”.

Źródło: opracowanie własne.

Z pozyskanych odpowiedzi wynika, że spośród wszystkich sześciu wariantów najczęściej studenci zaznaczyli odpowiedź 4. Co oznacza, że po studiach na poziomie licencjatu oczekują zdobycia wiedzy oraz poszerzenia horyzontów. Takiego wyboru dokonało 884 badanych (88%). Nieco mniej (706 osób, co daje 70%) wybrało odpowiedź 5, czyli uważają, że studia są dla nich okazją do zawierania nowych znajomości oraz poznania innych, ciekawych osób. Najmniej osób (158 – co daje tylko 16%) uważa, że czas studiów to będzie dla nich okazja do uczestniczenia w zajęciach prowadzonych w języku obcym. Niewiele więcej, bo 197 osób (20% spośród odpowiedzi na to pytanie), wybrało odpowiedź „inne”. Tabl. 2 i 3 przedstawiają wszystkie warianty odpowiedzi badanych.

Tabl. 3. Odsetek wskazań na dany wariant odpowiedzi wraz z określeniem rangi na pytanie 7 w %

Ranga	Odp.1	Odp. 2	Odp. 3	Odp. 4	Odp. 5	Odp. 6
1. Najważniejsze oczekiwanie	33	25	21	54	18	31
2. Bardzo ważne	30	40	45	21	51	19
3. Ważne oczekiwanie	37	36	34	25	31	50
Odsetek wskazań danej odpowiedzi	47	36	16	88	70	20

Uwaga. N=1 005. Pytanie 7: *Jakie są Pani/Pana oczekiwania względem podjętych studiów? Proszę ograniczyć wybór tylko do 3 oczekiwań i nadać im odpowiednią rangę.* Odpowiedź: 1. „Możliwość rozwijania swoich zainteresowań w organizacjach studenckich (koła naukowe, sekcje sportowe, itp.)”; 2. „Możliwość studiowania w uczelniach krajowych i zagranicznych w ramach wymiany studenckiej (ERASMUS, itp.)”; 3. „Możliwość uczestniczenia w zajęciach prowadzonych w języku obcym”; 4. „Zdobycie wiedzy, poszerzenie horyzontów”; 5. „Poznanie ciekawych ludzi”; 6. „Inne”.

Źródło: opracowanie własne.

Z odpowiedzi na pytanie 7 można także wywnioskować, czego najbardziej oczekują studenci. Bowiem w pytaniu studenci proszeni byli nie tylko o wybór, ale także o określenie, która z wybranych trzech odpowiedzi jest najważniejsza, bardzo ważna czy ważna (co można także zinterpretować jako najmniej istotna dla nich lub mniej priorytetowa w porównaniu z innymi).

Oznaczając rangę wariantów odpowiedzi, podobnie jak powyżej, zdecydowanie „najważniejsze” jest dla nich poszerzenie horyzontów oraz zdobywanie wiedzy (479 studentów zaznaczyło ją z rangą 1). Jako „bardzo ważne” oczekiwanie 357 osób wybrało odpowiedź 5, czyli poznanie ciekawych ludzi. Jako „ważne” – 176 badanych zaznaczyło odpowiedź: możliwość rozwijania swoich zainteresowań w organizacjach studenckich (koła naukowe, sekcje sportowe, itp.).

Tabl. 4. Odsetek wskazań danej rangi w odpowiedziach na pytanie 7 – studia I stopnia w %

Ranga	Odp. 1	Odp. 2	Odp. 3	Odp. 4	Odp. 5	Odp. 6
1. Najważniejsze oczekiwanie	16	9	3	51	14	7
2. Bardzo ważne	15	15	8	19	38	4
3. Ważne oczekiwanie	20	14	6	25	24	11

Uwaga. N=1 005. Pytanie 7: *Jakie są Pani/Pana oczekiwania względem podjętych studiów? Proszę ograniczyć wybór tylko do 3 oczekiwań i nadać im odpowiednią rangę.* Odpowiedź: 1. „Możliwość rozwijania swoich zainteresowań w organizacjach studenckich (koła naukowe, sekcje sportowe, itp.)”; 2. „Możliwość studiowania w uczelniach krajowych i zagranicznych w ramach wymiany studenckiej (ERASMUS, itp.)”; 3. „Możliwość uczestniczenia w zajęciach prowadzonych w języku obcym”; 4. „Zdobycie wiedzy, poszerzenie horyzontów”; 5. „Poznanie ciekawych ludzi”; 6. „Inne”.

Źródło: opracowanie własne.

Z opcji, które najmniej osób zaznaczyło (ranga 1 – 33 badanych (3%); ranga 2 – 71 (8%); ranga 3 – 54 (6%)), była odpowiedź związana z uczestnictwem w zajęciach

prowadzonych w języku obcym. Poza dość niekonkretnym i niedookreślonym wyborem „inne”, ankietowani także rzadziej zaznaczyli odpowiedź 2 (odpowiednio: 90, 144, 130, czyli 9%, 15%, 14% badanych). Co oznacza, że zdecydowanie mniejsza liczba osób oczekuje możliwości studiowania na uczelniach krajowych i zagranicznych w ramach wymiany studenckiej (takich jak np. w programie ERASMUS).

Kolejne, powiązane z oczekiwaniami studentów na studiach I stopnia, było pytanie, które zostało umieszczone w „aneksie” dotyczącym sytuacji edukacji zdalnej w czasie trwającej pandemii COVID-19. Badania zostały przeprowadzone po kilku miesiącach takiej formy nauki, także na poziomie szkolnictwa wyższego. Zatem opinie można w pełni uznać za wynikające z długotrwałych doświadczeń studentów. Pytanie zostało sformułowane następująco: *Czy zdalna forma kształcenia spełnia Pani/Pana oczekiwania? (zaznacz tylko jedną odpowiedź w rzędzie; opcje: Tak; Nie; Trudno powiedzieć)*. Ankietowani mieli do wyboru następujące cztery odpowiedzi.

Czy zebrany materiał z badania pozwala na pozytywną odpowiedź? Czy taka forma kształcenia spełniła oczekiwania studentów? W przypadku tego pytania, podobnie jak w przypadku poprzedniego pytania, nie wszyscy badani wskazali na swój wybór. Na pytanie 6 aneksu odpowiedzi udzieliło 1 007 studentów (tabl. 5 i 6).

Tabl. 5. Wybór wariantów odpowiedzi na pytanie 6; aneks, studia I stopnia – liczba i odsetek wskazań

Odpowiedzi na pytanie 6	Tak		Nie		Trudno powiedzieć	
	%	liczba	%	liczba	%	liczba
1. W zakresie zdobywania wiedzy	36	455	15	275	31	277
2. W zakresie utrzymywania kontaktów z nauczycielami akademickimi	25	317	26	487	22	203
3. W zakresie utrzymywania kontaktów z kolegami ze studiów	12	155	40	741	12	111
4. W zakresie kontaktów z dziekanatem i inną administracją uczelni	27	336	19	356	35	315
Suma wskazań	100	1263	100	1859	100	906

Uwaga. N=1 007. Pytanie 6 (aneks): *Czy zdalna forma kształcenia spełnia Pani/Pana oczekiwania?*

Źródło: opracowanie własne.

Tabl. 6. Odsetek wskazań danej odpowiedzi – do liczby ankiet ogółem na pytanie 6 – aneks, studia I stopnia

Odpowiedzi na pytanie 6	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	% liczby ankiet		
1. W zakresie zdobywania wiedzy	45	27	28
2. W zakresie utrzymywania kontaktów z nauczycielami akademickimi	31	48	20
3. W zakresie utrzymywania kontaktów z kolegami ze studiów	15	74	11
4. W zakresie kontaktów z dziekanatem i inną administracją uczelni	33	35	31

Uwaga. N=1 007.

Źródło: opracowanie własne.

Wnioski z badań niestety nie są raczej optymistyczne. W trzech przypadkach odpowiedzi są negatywne, czasem liczba wskazań jest zdecydowana i kategoriyczna. Najwięcej odpowiedzi „nie” pojawiło się przy odpowiedzi dotyczącej kontaktów z koleżankami i kolegami ze studiów. To wskazanie wystąpiło w ankietach aż u 74% badanych (741 osób).

Podobnie nie spełniły oczekiwań studentów kontakty z kadrami dydaktyczną – 487 osób zaznaczyło „nie” (48%). 35% (356 studentów) zaznaczyło podobnie, wskazując, że w tym okresie negatywnie oceniają kontakt z administracją, w tym z pracownikami dziekanatu.

Wyniki wpisują się zatem w to, o czym wspomniano wcześniej. Pandemia, zdalne nauczanie i izolacja, ponieważ były nagłe i zaskakujące dla wszystkich, wpłynęły zarówno na relacje rówieśnicze (doprowadzając czasem do osłabienia, a nawet do zerwania więzi koleżeńskich), jak i na problemy z komunikacją: student – wykładowcy, student – pracownicy administracyjni.

Nasuwa się jednak pytanie: *Czy uczelnie i nauczyciele akademicy, dydaktycy potrafili przekazywać w tym czasie wiedzę? Czy jedna z podstawowych klasycznych funkcji uczelni, czyli instytucji edukacyjnej, jaką jest nauczanie była realizowana w opinii badanych za pomocą narzędzi i platform kształcenia zdalnego?* Dodajmy do tego – czy robiono to tak, aby studenci mieli przekonanie, że uzyskują w takim samym stopniu wiedzę, jak w trybie „normalnym”?

Analizując wyniki ankiet, można wyciągnąć wniosek, że studenci po wielu miesiącach funkcjonowania w realiach „studiów online” pozytywnie oceniają zdobywanie wiedzy i umiejętności w ten sposób. Odpowiedź „tak” zaznaczyło najczęściej, bo 45% badanych (455 osób).

Pewną wątpliwość jednak wzbudza to, że także stosunkowo duża liczba ankietowanych wybrała odpowiedź: „trudno powiedzieć” (odpowiednio 277 osób, co sta-

nowi 28%). Nie jest to wobec tego kategorię odpowiedź negatywna lub pozytywna, ale może sugerować, że badany nie jest pewny, że to czego się nauczył odpowiada jego oczekiwaniom. Nie są także przekonani, że wiedza przekazywana w trakcie spotkań, ćwiczeń, wykładów i innych zajęć zdalnych jest takiej samej jakości, jak w trakcie tradycyjnych spotkań w salach wykładowych uczelni. Jest to wyraz niepewności – cecha charakterystyczna czasu pandemii we wszystkich dziedzinach życia, także w obszarze szkolnictwa. Panował ogólny klimat stresu, obaw i braku pewności wśród młodych osób³, który może przekładać się na odczucia studentów w kwestiach kształcenia.

II stopień studiów

Na studiach II stopnia są już trochę „inni” studenci. Starsi, bardziej dojrzały, z większym doświadczeniem i świadomością – także na rynku pracy, jak i w sferze dalszej edukacji na tym poziomie.

Chcąc poznać opinie studentów tego rodzaju studiów, zespół badawczy sformułował następujące pytanie 7 (analogiczne do poziomu studiów I stopnia): *Jakie są Pani/Pana oczekiwania względem podjętych studiów? Proszę ograniczyć wybór tylko do 3 oczekiwań i nadać im odpowiednią rangę (1 – najważniejsze oczekiwanie; 2 – bardzo ważne; 3 – ważne oczekiwanie).*

Tabl. 7. Odsetek wskazań danej rangi odpowiedzi, liczba wskazań danej odpowiedzi oraz odsetek wskazań w liczbie ankiet ogółem na pytanie 7 – studia II stopnia

Opcja odpowiedzi	Ranga 1	Ranga 2	Ranga 3	Suma wskazań danej opcji odpowiedzi	Odsetek sumy wskazań odpowiedzi w liczbie ankiet ogółem
	odsetek wskazań danej rangi odpowiedzi w %			liczba	287=100%
1	11	15	21	117	41
2	7	8	6	54	19
3	4	9	8	53	18
4	52	22	26	249	87
5	15	44	21	197	69
6	10	2	17	69	24
Suma danej rangi	255=100	250=100	234=100	–	–

Uwaga. N=284. Odpowiedzi na pytanie 7: 1. „Możliwość rozwijania swoich zainteresowań w organizacjach studenckich (koła naukowe, sekcje sportowe, itp.)”; 2. „Możliwość studiowania w uczelniach krajowych i zagranicznych w ramach wymiany studenckiej (ERASMUS, itp.)”; 3. „Możliwość uczestniczenia w zajęciach prowadzonych w języku obcym” 4. „Zdobycie wiedzy, poszerzenie horyzontów”; 5. „Poznawanie ciekawych ludzi”; 6. „Inne”.

Źródło: opracowanie własne.

³ Por. badania Zbigniewa Izdebskiego (*Zdrowie, relacje...*, 2020).

Na pytanie 7, przy 295 ankietach ogółem, prawidłowo odpowiedzi udzieliło 284 studentek i studentów. Przypomnę jednak, że mimo dozwolonej liczby 3 wyborów, zdarzało się, że niektórzy zaznaczyli tylko jedną lub dwie. Ale podobnie, jak na już analizowanym stopniu I, tak i tutaj w przeważającej liczbie studenci korzystali z możliwości zaznaczenia wszystkich trzech wariantów (tabl. 7 i 8).

Tabl. 8. Odsetek wskazań danej odpowiedzi i rangi w liczbie ankiet ogółem na pytanie 7 – studia II stopnia

Opcja odpowiedzi	Ranga 1	Ranga 2	Ranga 3
	odsetek wskazań w liczbie ankiet ogółem 287=100%		
1	10	13	17
2	7	7	5
3	4	8	7
4	46	20	21
5	13	38	17
6	9	1	14

Uwaga. N=287. Odpowiedzi na pytanie 7: 1. „Możliwość rozwijania swoich zainteresowań w organizacjach studenckich (koła naukowe, sekcje sportowe, itp.)”; 2. „Możliwość studiowania w uczelniach krajowych i zagranicznych w ramach wymiany studenckiej (ERASMUS, itp.)”; 3. „Możliwość uczestniczenia w zajęciach prowadzonych w języku obcym”; 4. „Zdobycie wiedzy, poszerzenie horyzontów”; 5. „Poznanie ciekawych ludzi”; 6. „Inne”.

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku tego pytania zaznaczone odpowiedzi były zbliżone do odpowiedzi studentów młodszych na poziomie studiów licencjackich. Bez względu na określenie rangi najwięcej wskazań miały odpowiedzi: 4 (249, 87%), 5 (197, czyli 69%) oraz 1 (117, 41%). Jeśli chodzi o odpowiedzi wskazujące na to, co jest bardziej istotne dla studentów – podobnie mamy do czynienia z odpowiedziami 4 i 5 (odpowiednio za najważniejsze z rangą 1 – liczba wskazań przy 4 odpowiedzi wyniosła 133, 52%; przy 5 – 38, czyli 15%; z rangą 2 – najwięcej wskazań miały odpowiedzi 5 – 109, czyli 44%, i 4 – 56, czyli 22%). To oznacza, że bez względu na poziom studiowania oczekiwania studiujących oraz ich istotność są zbliżone.

Studenci studiów II stopnia także zostali zapytani o kwestie związane ze zdalnym nauczaniem. Pytanie 1 aneksu dotyczącego stricte zagadnień pandemii i jej wpływu na motywy oraz oczekiwania wobec uczelni oraz kształcenia na studiach wyższych zostało sformułowane analogicznie, jak omówione już pytanie 6 w aneksie kwestionariusza dla studentów I stopnia. Warto zaznaczyć, że taki zabieg był celowy – daje możliwość porównania odpowiedzi studentów na obu poziomach.

W przypadku pytania 1, czyli: *Czy zdalna forma kształcenia spełniła Pani/Pana oczekiwania?* (i opcje wyboru: tak, nie, trudno powiedzieć), odpowiedzi udzieliło 287 ankietowanych (na 295 ankiet ogółem).

Tabl. 9. Odsetek wskazań odpowiedzi w sumie wskazań ogółem na pytanie 1 – aneks, studia II stopnia

Opcje do wyboru	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	odsetek wskazań do liczby wskazań ogółem w %		
1. W zakresie zdobywania wiedzy	25	22	31
2. W zakresie utrzymywania kontaktów z nauczycielami akademickimi	31	21	22
3. W zakresie utrzymywania kontaktów z kolegami ze studiów	15	38	13
4. W zakresie kontaktów z dziekanatem i inną administracją uczelni	28	18	35
Suma wskazań	426=100	508=100	214=100

Uwaga. N=287.

Źródło: opracowanie własne.

Czy studenci mają podobne odczucia, jak koleżanki i koledzy z młodszych roczników, jeśli chodzi o formułę nauczania zdalnego, kontakty w czasie pandemii? Analizując uzyskane dane, widać zarówno podobieństwa, ale i różnice (tabl. 9 i 10). Podstawowy wniosek brzmi, że jednak ogólnie przeważa liczba odpowiedzi krytycznych „nie”, nad „tak” i „trudno powiedzieć” (odpowiednio: 508, 426 i 214). Z tego najwięcej, bo 68%, to wskazania na odpowiedź dotyczącą kontaktów ze znajomymi. Przy odpowiedziach „tak”, czyli przeciwnie: oznaczających zadowolenie z oczekiwanych kontaktów z prowadzącymi zajęcia i wykładowcami, ma właśnie odpowiedź 2.

Tabl. 10. Wybór odpowiedzi studentów w liczbie ankiet ogółem (pytanie 1 – aneks, studia II stopnia)

Opcje	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	287=100%		
1. W zakresie zdobywania wiedzy	37	40	23
2. W zakresie utrzymywania kontaktów z nauczycielami akademickimi	47	37	16
3. W zakresie utrzymywania kontaktów z kolegami ze studiów	23	68	9
4. W zakresie kontaktów z dziekanatem i inną administracją uczelni	42	32	26

Uwaga. N=287.

Źródło: opracowanie własne.

Studenci II stopnia też krytycznie ocenili, w przeciwieństwie do wyników z poziomu studiów I stopnia, zdobywanie wiedzy i umiejętności w formule nauczania online. 40% badanych (w liczbie 114 poprawnych odpowiedzi) jest nieusatysfakcjo-

nowanych takim kształceniem. Nie jest to znaczna przewaga nad odpowiedziami pozytywnymi (107 i 37%), jednak pamiętajmy o tych, którzy zaznaczyli odpowiedź „nie do końca wiedząc, jaką „notę” wystawić w tym przypadku. Bowiern odpowiedź „trudno powiedzieć” to liczba aż 66 badanych (23%). Czym można tłumaczyć te gorsze wyniki? Przede wszystkim tym, że w odróżnieniu od studentów młodszych, studenci II stopnia byli przyzwyczajeni do „normalnego” trybu zajęć, wykładów i ćwiczeń. Z pewnością nie tego oczekiwali, wybierając się na studia magisterskie. Tym bardziej, że sam fakt przedłużającego się stanu obostrzeń pandemicznych oraz to, że studia te są czterosemestralne (za wyjątkiem jednolitych studiów magisterskich trwających 5 lat) spowodował, że w całości studia te odbywali w formie zdalnej.

Warto podkreślić także różnicę w liczbie odpowiedzi przy ostatnim obszarze – kontaktów z administracją uczelni, z dziekanatem. W tym przypadku odpowiedzi pozytywnych jest więcej – 120 (czyli 42%). Ale też warto zauważyć na stosunkowo najwyższą liczbę wskazań „trudno powiedzieć” – 74 (czyli 26%). To może sugerować z jednej strony fakt, że studenci już mają większe doświadczenie w załatwianiu swoich spraw formalnych na uczelni. Z drugiej, że jeszcze nie mieli w tym czasie (lub do czasu przeprowadzania badania) potrzeby i konieczności takiego kontaktu. Trudno im było wobec tego określić się jednoznacznie.

5. Plany i zamierzenia studentów po zakończeniu studiów: nauka albo praca, czy nauka i praca?

Istotnym problemem badawczym, który znalazł swoje odzwierciedlenie w postaci pytania w kwestionariuszu ankiety elektronicznej, jest problematyka przyszłości – planów oraz zamierzeń studentów związanych z kontynuacją kształcenia po zakończeniu aktualnego poziomu studiów. Pytanie to postawiono badanym zarówno na I stopniu, jak i na II stopniu. Pamiętajmy oczywiście, że część kierunków to kierunki tzw. jednolite magisterskie, co może silnie determinować odpowiedź ankietowanych studentów – o czym więcej w dalszej części opracowania.

Wiadomym jest, że młody człowiek prędzej czy później trafia na rynek pracy. Pomijam zjawiska bierności, szeroko opisywane w mediach, takie jak choćby NEET⁴. To, czy będzie to szybciej czy ten moment będzie odroczony, nie zależy tylko od polityki państwa czy też od kondycji rynku pracy i popytu na pracę. Zależy od tego, czy dana osoba dysponuje odpowiednimi umiejętnościami, kwalifikacjami oraz jakie ma indywidualne cechy, jaki ma charakter, a także czy ma plany na swoją przyszłość i aktywność ekonomiczną, czy dąży do tego, aby krok po kroku układać swoją ścież-

⁴ NEET – akronim *Not in Employment, Education or Training* – to nazwa zjawiska socjologicznego, ale i określana w taki sposób grupa społeczna. Zalicza się do niej młodzież pozostająca poza sferą zatrudnienia i edukacji, czyli tych, którzy jednocześnie nie uczą się, nie pracują ani nie przygotowują się do zawodu (Por. *Statistics on young people...*, 2021).

kę kariery zawodowej. W tym celu pomaga edukacja zarówno ta nieformalna, pozaformalna, jak i przede wszystkim ta formalna, także poprzez kształcenie się na różnych poziomach studiów w kraju czy za granicą. „Edukacja formalna realizowana jest zarówno przez obowiązek szkolny, jak i w późniejszym etapie świadomą, indywidualną decyzję jednostki” (Grzelak, Roszko-Wójtowicz, 2017: 278). Oczywiście są to różne wybory.

W ostatnich latach zaistniało jednak w dyskursie publicznym, w szczególności w mass mediach, wiele krytycznych głosów o tym, że nie warto się kształcić, zwłaszcza w kontekście studiów o profilu humanistycznym czy społecznym (Stankiewicz, 2016). Przy tym nie jest to wyłącznie wątek o „kryzysie szkolnictwa” w Polsce. Kilka lat temu podawano przykład Japonii (*Japonia rezygnuje...*, 2015). Ale czy to jest silny i wystarczający argument przeciwko funkcjonowaniu na uczelniach wydziałów czy katedr oraz kształceniu na takich kierunkach? Jednym z głosów w debacie na temat jest choćby ten – Sebastiana Popiela, członka zarządu firmy doradztwa personalnego PEOPLE: „potrzebne są studia (...), które dają nam konkretne umiejętności oraz „wyzwalają” instynkt ciągłego uczenia się i doskonalenia. Studia powinny w nas kształcić pewne nawyki poznawcze, dyscyplinę, niezbędne w dalszym rozwoju zawodowym. (...) Rynek potrzebuje takich ludzi, którzy tę ciekawość świata, pasję przeniosą na obszar rynku pracy” (Suchorabski, 2016).

Przy tym nie chodzi tutaj o likwidację wspomnianych kierunków. Chodzi o korzyść, którą daje sam fakt kształcenia się, zgłębiania nauki i rozwoju, co jest bezsprzeczną wartością dodaną. Opisują to doskonale słowa Ilony Zakowicz: „rodzaj ukończonej uczelni, miejsce studiów, kierunek czy też ilość zdobytych kredencjałów zyskuje współcześnie coraz większe znaczenie, wywierając niebagatelny wpływ na późniejszą pozycję studentów na rynku pracy, a w dalszej konsekwencji także na kształt edukacji akademickiej. Podjęcie studiów wyższych oraz uzyskanie tytułu magistra, staje się dzisiaj wyłącznie „formalnym wymogiem”. Zakłada się bowiem, iż każdy, kto decyduje się na rozpoczęcie kariery zawodowej, etap „kolekcjonowania dyplomów” ma już za sobą. (...) Wybór uczelni okazuje się więc jednym z najważniejszych, jeżeli nie najważniejszym elementem planowania kariery edukacyjnej i zawodowej. Ilość zdobytych kredencjałów natomiast – „kartą przetargową”, przepustką uprawniającą do wzięcia udziału w zawodach, w których nagrodą jest praca” (Zakowicz, 2012: 69).

I jeszcze kolejny głos, który może świadczyć za celowością podejmowania kształcenia na poziomie wyższym o tym profilu: „Student, który zdobędzie odpowiednią ilość wiedzy, a przede wszystkim posiada umiejętność uczenia się i pracy badawczej, wszelkie specjalizacje zawodowe związane z jego dyscypliną (a nawet szersze) opanuje bowiem samodzielnie. Badania naukowe nie powinny służyć tylko i wyłącz-

nie potrzebom gospodarki, przemysłu i rolnictwa. Wszystko, co służy prawdzie, dobru i pięknu, także jest człowiekowi koniecznie potrzebne” (Polak, 2021).

6. Plany i zamierzenia edukacyjne studentów

Jak widzą swoją przyszłość ankietowani studenci? Czy planują swoją dalszą edukację? Czy pozostają w Polsce? A może wręcz przeciwnie – ich wybór padnie w przeważającej mierze na kształcenie się w innych krajach? Na między innymi takie pytania odpowiedzi można odnaleźć podczas analizy uzyskanych informacji.

I stopień studiów

Pytanie o przyszłość, o plany i zamierzenia edukacyjne studentów I stopnia zostało sformułowane w pytaniu 9 oraz 10 ankiety. Przy czym pytanie 10 było powiązane z treścią poprzedniego w taki sposób, że student, który zaznaczył odpowiedź twierdzącą w pytaniu 9 proszony był o przejście do kolejnego pytania.

Pytanie 9 zostało sformułowane następująco: *Czy po ukończeniu studiów na poziomie licencjackim planuje Pani/Pan kontynuować naukę w szkolnictwie wyższym? Jeżeli studiuje Pani/Pan na jednolitych studiach magisterskich proszę przejść do pytania 11 (zaznacz tylko jedną odpowiedź).*

Patrząc na liczbę i odsetek odpowiedzi „tak”, można wysnuć wniosek, że studenci dostrzegają wagę wykształcenia oraz że chcą kontynuować swoją edukację. Pozytywnej odpowiedzi udzieliła bowiem zdecydowana większość, bo aż 755 osób (na 1 006 ankiet), to 75% wskazań. W tym miejscu już można wspomnieć, tak jak wskazano w drugiej części pytania, że studenci, którzy studiowali na studiach jednolitych magisterskich w przeważającej mierze zaznaczali odpowiedź „nie”. Tym samym odsetek ten byłby wyższy, gdyż oni faktycznie kontynuują naukę⁵.

Pytanie kolejne 10, ściśle powiązane z wcześniejszym, także nawiązuje do planów edukacyjnych i nawet jeszcze bardziej je konkretyzuje. Studenci zostali poproszeni nie tylko o wybór alternatywnie „tak” lub „nie”, czyli będą lub zaprzestaną dalszej edukacji, ale pytanie wskazuje na dokładne warianty odpowiedzi.

Powiązana z pytaniem 9 treść pytania 10 sformułowano w kwestionariuszu ankiety następująco: *Czy po ukończeniu studiów na poziomie licencjackim planuje Pani/Pan kontynuować naukę? Proszę zaznaczyć jedną odpowiedź.*

Wśród zakwalifikowanych do analizy w przypadku tego pytania 779 ankiet, 35%, czyli najwięcej wskazań, to te przy opcji odpowiedzi 1 („planuję kontynuować studia na tym samym kierunku i na tej samej uczelni” – tabl. 11). W drugiej kolejności

⁵ Niekiedy pojawiła się odpowiedź „tak” – z opcją przy kolejnym pytaniu, że „będą studiować na tym samym kierunku i na tej samej uczelni”; choć przypomnę, że według prośby zespołu badawczego powinni pominąć odpowiadanie na pytanie 10, gdyż jest to niejako logiczna konsekwencja, że będą w ten sposób kontynuować edukację.

– aż 25% wskazań miała odpowiedź 13 („nie wiem”). Oznacza to, że na tę chwilę studenci nie potrafili wyraźnie dookreślić swojej wcześniejszej odpowiedzi twierdzącej przy pytaniu 9.

Tabl. 11. Liczba i odsetek odpowiedzi studentów w liczbie ankiet ogółem na pytanie 10 – studia I stopnia

Opcja odpowiedzi	Liczba odpowiedzi	Odsetek liczby ankiet ogółem, 779=100%
1. Planuję kontynuować studia stacjonarne na tym samym kierunku i uczelni	269	35
2. Planuję kontynuować studia stacjonarne na tym samym kierunku, ale na innej uczelni	36	5
3. Planuję kontynuować studia stacjonarne na innym kierunku na tej samej uczelni	54	7
4. Planuję kontynuować studia stacjonarne na innym kierunku i na innej uczelni	41	5
5. Planuję kontynuować studia, ale w trybie niestacjonarnym, na tym samym kierunku i na tej samej uczelni	67	9
6. Planuję kontynuować studia, ale w trybie niestacjonarnym, na tym samym kierunku, lecz w innej uczelni	10	1
7. Planuję kontynuować studia, ale w trybie niestacjonarnym, na innym kierunku w tej samej uczelni	37	5
8. Planuję kontynuować studia, ale w trybie niestacjonarnym, na innym kierunku i innej uczelni	18	2
9. Planuję skorzystać z oferty studiów podyplomowych na tej samej uczelni	12	2
10. Planuję skorzystać z oferty studiów podyplomowych na innej uczelni	7	1
11. Nie zamierzam kontynuować studiów na poziomie uzupełniających studiów magisterskich	16	2
12. Planuję wyjechać za granicę i tam dalej się kształcić	21	3
13. Nie wiem jeszcze	191	25

Uwaga. N=779. Pytanie 10. *Czy po ukończeniu studiów na poziomie licencjackim planuje Pani/Pan kontynuować naukę? Proszę zaznaczyć jedną odpowiedź.*

Źródło: opracowanie własne.

Kolejne wskazania mają już poniżej 10%. Ale można zauważyć, że trzecie najczęściej zaznaczane pole dotyczy odpowiedzi: „planuję kontynuować studia, ale w trybie niestacjonarnym, na tym samym kierunku i uczelni”. Pozwala to na wyciągnięcie wniosku, że studenci po rozpoczęciu nauki na danej uczelni, gdy podejmują dalsze kształcenie – pozostają w tej samej szkole wyższej.

II stopień studiów

Aby pozyskać potrzebne informacje i dane wskazujące na plany studentów studiujących na studiach II stopnia, do kwestionariusza ankiety wpisano pytanie 14, o treści bardzo podobnej do powyżej analizowanych na poziomie niższym – licencjackim.

Pytanie brzmiało: *Czy po ukończeniu studiów magisterskich zamierza Pani/Pan dalej się kształcić (proszę wskazać jedną odpowiedź).*

Przy analizie odpowiedzi okazało się, że na 287 poprawnie wypełnionych ankiet, w których studenci zaznaczyli jakiś wariant, większość – czyli 36%, jeszcze nie potrafi wskazać konkretnych planów związanych z kontynuowaniem edukacji (tabl. 12). Natomiast kolejna liczna grupa ankietowanych wskazała stanowczo, że „nie” – nie będą się dalej kształcić (27%).

Wyniki te oczywiście nie są zadowalające, ale może się okazać, że część z tych osób, które znalazły się w tych ponad 60% badanych, po podjęciu zatrudnienia faktycznie zdecyduje się jednak na dalsze studia, choćby podyplomowe. A jeśli nie takie, jak wymienione w kwestionariuszu ankiety, to być może ich edukacja będzie się odbywać w innej formie. Bo przecież, jak już wspomniano, dynamika zmian współczesnego świata – także sfera pracy zawodowej – sprawia, że aktualnie „uczymy się przez całe życie”. Może to będą inne kursy czy szkolenia, które będą pasować profilem do wykonywanego zawodu lub będą rozwijać kwalifikacje i umiejętności danej osoby⁶.

Na uwagę zasługuje fakt, że niewiele mniej, bo 22% wskazań, to były odpowiedzi ankietowanych świadczące o chęci kontynuacji edukacji na studiach podyplomowych.

Tabl. 12. Liczba odpowiedzi na dany wariant oraz odsetek do liczby ankiet ogółem – pytanie 14, studia II stopnia

Opcje odpowiedzi	Liczba odpowiedzi	Odsetek liczby ogółem 287=100%
1. Tak, dodatkowe studia magisterskie lub licencjackie	17	6
2. Tak, studia podyplomowe	64	22
3. Tak, studia doktoranckie	26	9
4. Nie	78	27
5. Nie wiem	102	36

Uwaga. N=287.

Źródło: opracowanie własne.

⁶ Potwierdzają to też inne badania ankietowe. W jednym z nich, przeprowadzonego na łamach portalu LiveCareer.pl w 2021 r., aż 70% badanych stwierdziło, że „chcieliby pójść na dodatkowy kurs, na którym zdobędą umiejętności przydatne w pracy” (Por. *Cóż tam, Panie...*, 2021).

7. Podsumowanie

Przedstawione wyniki projektu badawczego potwierdzają fakt, że studenci zetknęli się z trudnymi warunkami i skutkami pandemii COVID-19 podczas edukacji na poziomie wyższym. Jak przyznał Dominik Antonowicz: „Niestabilność sytuacji oraz wprowadzone zasady społecznego dystansowania nie sprzyjają obecnie ani pracy naukowej, ani dydaktycznej” (Klimczuk, 2020).

Mimo tej niełatwej sytuacji, odpowiedzi wskazują, że po studiach na poziomie licencjatu ankietowani oczekują zdobycia wiedzy oraz poszerzenia horyzontów. Uważają też, że studia są dla nich okazją do zawierania nowych znajomości oraz poznania innych, ciekawych osób. Ale jednocześnie odpowiedzi wskazują, że czas pandemii, zdalne nauczanie i izolacja, ponieważ były nagłe i zaskakujące dla wszystkich, wpłynęły zarówno na relacje rówieśnicze (doprowadzając czasem do osłabienia, a nawet do zerwania więzi koleżeńskich), jak i na problemy z komunikacją: student – wykładowcy, student – pracownicy administracyjni.

Wyniki badań dotyczące przyszłości studentów wyraźnie różnicuje stopień studiów, na których znajdowali się ankietowani. Na I stopniu studenci w zdecydowanej większości najczęściej zaznaczali odpowiedź świadczącą o fakcie kontynuowania studiów – dodatkowo wskazywali, że chcą pozostać na tej samej uczelni oraz kierunku. Stopień II zdominowały odpowiedzi studentów „nie wiem” oraz „nie”. Co, jak podkreślono, nie przesądza o fakcie zakończenia edukacji, a jedynie może wskazywać na trudności w wyborze dalszej ścieżki edukacyjnej lub nie do końca sprecyzowane plany dotyczące przyszłości podczas przeprowadzania badania. Te osoby, które zaznaczyły bowiem „nie” po podjęciu zatrudnienia mogą pójść zarówno na studia podyplomowe, jak i na kurs rozwijający ich kwalifikacje oraz umiejętności. O chęci dalszego rozwoju oraz nabywania nowej wiedzy i kompetencji świadczy fakt, że niewiele mniej studentów planuje pójść na studia podyplomowe.

Bibliografia

- Bojarska, K. i in. (2020). *Organizacja i funkcjonowanie punktu wsparcia na uczelni*. Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. https://wsparciepsychologiczne.psrp.org.pl/wp-content/uploads/2020/12/Organizacja_i_funkcjonowanie_punktow_wsparcia_na_uczelni.pdf. Dostęp: 10.09.2022.
- Burchert, S. (2018). *Kondycja psychiczna studentów – czy jest się o co martwić?* istotnie.pl. <https://istotnie.pl/kondycja-psychiczna-studentow-sie-o-martwic>. Dostęp: 10.09.2022.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. *Młodzież 2018* (2019). M. Grabowska, M. Gwiazda (red.), CBOS, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii. <https://www.ore.edu.pl/wp-content/uploads/2020/02/raport-mlodziez-2018.pdf>. Dostęp: 10.08.2022.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. (2021). *Samopoczucie Polaków w 2020*. Komunikat, nr 1. https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_001_21.PDF. Dostęp: 10.08.2022.

- Cóż tam, Panie, w edukacji? *Badanie Polaków*, 10.09.2021, <https://www.livecareer.pl/porady-zawodowe/edukacja-badanie>. Dostęp: 10.09.2022.
- Eurostat. (2021). *Statistics on young people neither in employment nor in education or training*. https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Statistics_on_young_people_neither_in_employment_nor_in_education_or_training. Dostęp: 20.08.2022.
- Grzelak, M.M., Roszko-Wójtowicz, E. (2017). System edukacji w Polsce – wybrane problemy. *Mysł Ekonomiczna i Polityczna*. Uczelnia Łazarskiego, 2(57). https://mysl.lazarski.pl/fileadmin/user_upload/oficyna/Mysl_Ekonomiczna_i_Polityczna/MEiP-2017-2/Mysl_EiP_2-17.pdf. Dostęp: 11.08.2022.
- Hamer, H., Baran, M. (2021). *Wpływ pandemii COVID-19 na zachowania, postawy i dobrostan Polaków*. Raport z badań, Instytut Psychologii Polska Akademia Nauk, Uniwersytet Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej. <https://covid19psychologia.com.files.wordpress.com/2021/02/raport-6.pdf>. Dostęp: 12.08.2022.
- Japonia rezygnuje ze studiów humanistycznych, Bankier.pl, 24.09.2015, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Japonia-rezygnuje-ze-studiow-humanistycznych-7279245.html>. Dostęp: 10.08.2022.
- Klimczuk, A. (2020). Seminarium online: *Polska i świat po pandemii: kryzys edukacyjny – oświata i szkolnictwo wyższe*. https://www.academia.edu/44316207/Seminarium_online_Polska_i_%C5%9Bwiat_po_pandemii_kryzys_educacyjny_o%C5%9Bwiata_i_szkolnictwo_wy%C5%BCsze_Webinar_Poland_and_the_World_After_the_Pandemic_Educational_Crisis_Education_and_Higher_Education_. Dostęp: 10.08.2022.
- Kubów, M. (2022). *Pokolenie Z – dzieci cyfrowej rewolucji, komentarz ekspercki*. Uniwersytet Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej. <https://www.swps.pl/centrum-prasowe/informacje-prasowe/20432-pokolenie-z-dzieci-cyfrowej-rewolucji>. Dostęp: 10.08.2022.
- Plebańska, M., Szyller, A., Sieńczewska, M. (2020). *Edukacja zdalna w czasach COVID-19*. Raport z badania, Uniwersytet Warszawski. https://files.librus.pl/articles/00pic/20/07/09/librus/a_nauczanie_zdalne_oczami_nauczycieli_i_uczniow_RAPORT.pdf. Dostęp: 10.08.2022.
- Polak, W. (2022). *Prof. Wojciech Polak: Należy ponownie wprowadzić selekcję kandydatów na studia poprzez egzaminy wstępne*, wPolityce.pl, 18 czerwca. https://wpolityce.pl/polityka/555394-prof-polak-nalez-y-przywrocic-egzamin-y-wstepne-na-studia#comments_container. Dostęp: 10.09.2022.
- Rise of Gen Z: new challenge for retailers (2015). https://assets.ey.com/content/dam/ey-sites/ey-com/en_gl/topics/digital/ey-rise-of-gen-z-new-challenge-for-retailers.pdf. Dostęp: 10.08.2022.
- Rosińska, P. (2016). Kondycja zdrowotna młodych dorosłych a troska o zdrowie i strategie radzenia sobie ze stresem. *Sztuka Leczenia*, nr 1. http://www.sztukaleczenia.pl/pub/2016/1/07-rosinska-sztuka_leczenia_01-2016v2.pdf. Dostęp 20.08.2022. W: M. Skrzypek, W. Piątkowski, A. Brysiewicz, M. Wszędyrówny. *Analiza jakości życia studentów w kontekście stylu radzenia sobie ze stresem*. Raport z badań, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Lublin. XXVI.
- Stankiewicz, Ł. (2016). Polska debata publiczna i odczarowanie akademii – o zmianach w społecznej percepcji uniwersytetu w ostatnich trzech dekadach (część II), *Parezja. Studia i Eseje*, 2. <http://parezja.uwb.edu.pl/wp-content/uploads/2017/02/04-Stankiewicz.pdf>. Dostęp: 10.09.2022.
- Suchorabski, M. (2016). *To koniec tradycyjnej edukacji. Młodzi wiedzą, że obecny system nauki nie przekłada się na sukces* [WYWIAD], 16 lipca 2016 r., <https://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/962704,to-koniec-tradycyjnej-edukacji-mlodzi-wiedza-ze-obecny-system-nauki-nie-przeklada-sie-na-sukces.html>. Dostęp: 20.08.2022.

- Urząd Statystyczny w Gdańsku. (2020). *Szkolnictwo wyższe i jego finanse w 2019 r.* <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkolnictwo-wyzsze-i-jego-finanse-w-2019-roku,2,16.html>. Dostęp: 20.08.2022.
- Zakowicz, I. (2012). Idea uniwersytetu Wilhelma von Humboldta – kontynuacja czy zmierzch? *Ogrody Nauk i Sztuk*, nr 2. https://bazhum.muzhp.pl/media//files/Ogrody_Nauk_i_Sztuk/Ogrody_Nauk_i_Sztuk-r2012-t2/Ogrody_Nauk_i_Sztuk-r2012-t2-s62-74/Ogrody_Nauk_i_Sztuk-r2012-t2-s62-74.pdf. Dostęp: 10.09.2022.
- Zawodna-Bijoch, K. (2020). *Zrozumieć młode pokolenie*. XIV Kongres Obywatelski. <https://www.kongresobywatelski.pl/idee-dla-polski-kategoria/zrozumiec-mlode-pokolenie/>. Dostęp: 10.08.2022.
- Zdrowie, relacje w związkach i życie seksualne Polaków, *Aktualności*, Uniwersytet Warszawski, 27 października 2020 r., <https://www.uw.edu.pl/zdrowie-relacje-w-zwiazkach-i-zycie-seksualne-polakow/>. Dostęp: 20.08.2022.
- Zet jak Zorro? Jaki jest dzisiaj polski student?* (2019). <https://hrpolska.pl/rynek-pracy/rekrutacja-i-selekcja/zet-jak-zorro-jaki-jest-dzisiaj-polski-student>. Dostęp: 10.08.2022.

Część III

***Wybrane aspekty ekonomiczne, społeczne
i polityczne funkcjonowania młodych***

Edukacja i rynek pracy młodzieży w Polsce

1. Wprowadzenie

Przedmiotem prezentowanego opracowania jest analiza sytuacji młodzieży w obszarze leżącym na styku dwóch ważnych i powiązanych ze sobą sfer aktywności tej grupy, tj. edukacji oraz rynku pracy. Praca obejmuje charakterystykę wybranych aspektów, zjawisk i tendencji dotyczących kształcenia młodzieży w systemie szkolnym, a także cech aktywności zawodowej w Polsce w drugiej dekadzie XXI w.

Problematyka opracowania nie jest nowa. W literaturze przedmiotu, tylko na przestrzeni ostatniej dekady, pojawiło się wiele publikacji z tego zakresu. Duże zainteresowanie problematyką kształcenia i aktywności zawodowej ludzi młodych wynika m.in. z obserwowanego od dawna trudniejszego położenia tej grupy na rynku pracy wielu państwach Unii Europejskiej. W Polsce duże rozmiary kształcenia na poziomie wyższym na przełomie XX i XXI w. skłoniło wielu badaczy do analizy sytuacji osób z wyższym wykształceniem na rynku pracy. Pojawiło się szereg opracowań naukowych wskazujących na niejednoznaczną ocenę sytuacji społeczno-ekonomicznej tych pracobiorców, zwłaszcza ludzi młodych. Zaniepokojenie wzbudziło m.in. zjawisko zatrudnienia nieadekwatnego, tj. podejmowania pracy poniżej kwalifikacji lub pracy niskopłatnej, oraz zagrożenia z tym związane (Kabaj, 2005; Makuch, Moroń, 2012; Zagórska, 2012; Kaczmarczyk, 2016; Kubów, Sipurzyńska-Rudnicka, 2018: 91–113). Pomimo upływu czasu, dane o sytuacji społeczno-ekonomicznej młodzieży w Unii Europejskiej (UE) są nadal niepokojące. Grupę tę charakteryzuje wciąż znacznie gorsza pozycja na rynku pracy w porównaniu z całą populacją zasobów pracy. Dane z 2021 r. wskazują, że ludzie młodzi częściej są zatrudniani tymczasowo lub w niepełnym wymiarze godzin, doświadczają częściej bezrobocia oraz bezczynności zawodowej – tabl. 1.

^a Katedra Socjologii i Polityki Społecznej, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.
ORCID: 0000-0002-4279-5310.

Tabl. 1. Sytuacja młodzieży (15–24 lata) na rynku pracy w UE w 2021 r.

Wyszczególnienie	Młodzież (15–24 lata)	Populacja ogółem (15–64 lata)
Zatrudnienie tymczasowe (% zatrudnionych w danej grupie)	45,9	12,1
Zatrudnienie w niepełnym wymiarze godzin (% zatrudnionych w danej grupie)	31,9	17,7
Stopa bezrobocia	16,6	7,0
Bezczynność zawodowa (% danej populacji)	60,7	26,4

Źródło: European Commission (2022). *Employment and Social Developments in Europe. Young Europeans: employment and social challenges ahead*. Publications Office of the European Union, Luxembourg.

Przeprowadzona w opracowaniu analiza została ukierunkowana na zdiagnozowanie i ocenę aktualnej sytuacji edukacyjnej i zatrudnieniowej młodzieży w Polsce. Stanowi próbę odpowiedzi na następujące pytania badawcze, dotyczące kształcenia oraz rynku pracy tej grupy ludności:

- Jakimi cechami edukacyjnymi charakteryzują się absolwenci szkół wchodzący na rynek pracy?
- Jaką sytuację na krajowym rynku pracy zastaje młodzież kończąca naukę w systemie szkolnym?
- Jak radzi sobie młodzież na polskim rynku pracy, jakie są cechy aktywności zawodowej tej grupy ludności?
- Czy struktura kształcenia młodzieży jest dostosowana do popytu na pracę?

Analiza zarysowanych zagadnień badawczych została poprzedzona przybliżeniem pojęcia młodzieży, a także kryteriów zastosowanych do wyodrębnienia tej grupy, określenia jej rozmiarów oraz zdiagnozowania zmian i tendencji edukacyjnych i ekonomicznych dotyczących tej grupy ludności. Należy zauważyć, że w statystyce demograficznej nie ma jednego uniwersalnego przedziału wieku stosowanego do charakterystyki tej kategorii ludności. W zależności od dziedziny obserwacji i pomiarów, do identyfikacji młodzieży wykorzystuje się różne grupy i przedziały wieku edukacyjnego, ekonomicznego czy biologicznego. Zostały one też wykorzystane w niniejszym opracowaniu.

Analiza oparta została głównie na wynikach pomiarów prowadzonych i udostępnianych przez statystykę publiczną, w tym na wynikach Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) oraz wynikach dwóch ostatnich Narodowych Spisów Powszechnych (NSP), przy wykorzystaniu także innych publikacji oraz baz danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS).

2. Młodzież w Polsce w ujęciu zmian demograficznych

Młodzież jest kategorią ludności, którą można różnie definiować, przyjmując kryteria demograficzne, edukacyjne, socjologiczne, ekonomiczne czy prawne. W niniej-

szym opracowaniu do identyfikacji populacji młodzieży przyjęto kryteria stosowane w statystyce demograficznej, w której do charakterystyki struktury ludności wykorzystywane są m.in. funkcjonalne grupy wieku ludności, tj. grupy wieku biologicznego, wieku edukacyjnego czy wieku ekonomicznego¹. W każdym z tych zakresów klasyfikacyjnych do kategorii młodzieży zaliczyć można różne grupy wiekowe ludności. W ramach edukacyjnych grup wieku, w statystyce wyróżnia się i gromadzi informacje na temat ilości młodzieży w wieku 16–18 lat, przyjmując że przedział ten odpowiada kształceniu na poziomie ponadgimnazjalnym, oraz w wieku 19–24 lata, który można uznać za typowy dla kształcenia w szkolnictwie wyższym. Należy zauważyć, że stosowane grupy wieku edukacyjnego mają charakter umowny i nie zawsze pokrywają się z występującą praktyką kształcenia. Mogą one budzić wątpliwości, zwłaszcza w kontekście zmian wprowadzanych do ustroju szkolnego przez kolejne reformy edukacyjne, np. po wprowadzeniu reformy edukacyjnej w 2017 r. i likwidacji gimnazjów, przedziałem wieku, który obecnie bardziej odpowiada kształceniu na poziomie ponadpodstawowym jest wiek 15–18 lat.

Z kolei z ekonomicznego punktu widzenia, jako kategoria zatrudnienia, młodzież stanowi najmłodszą część potencjalnych zasobów pracy², obejmującą osoby aktywne zawodowo (tj. pracujące lub bezrobotne) lub bierne zawodowo. Przy czym w BAEL, do określenia najmłodszej części ludności aktywnej zawodowo przyjęto przedział wieku 15–24 lata³, zaś w sprawozdawczości i rejestrach urzędów pracy, do określania najmłodszej grupy bezrobotnych, przyjęto przedział wieku 18–24 lata⁴.

Obok kryteriów demograficznych, biologicznych czy ekonomicznych do wyodrębniania kategorii młodzieży można zastosować też kryteria socjologiczne, związane ze społecznymi aspektami funkcjonowania jednostki w życiu różnych grup i zbiorowości oraz zakresem jej uczestnictwa w kulturze. W tym podejściu można wskazać, że młodość odnosi się do okresu życia zawartego pomiędzy dzieciństwem a doj-

¹ Wyróżnia się trzy podstawowe najczęściej stosowane grupy wieku biologicznego: 0–14 lat – dzieci (młodość demograficzna); 15–64 lata – dorośli bez osób starszych; 65 lat i więcej – osoby starsze (starość demograficzna). Z kolei w ramach edukacyjnych grup wieku ludności, wyróżnia się: 3–6 lat – wychowanie przedszkolne; 7–12 lat – kształcenie na poziomie podstawowym; 13–15 lat – kształcenie na poziomie gimnazjalnym; 16–18 lat – kształcenie na poziomie ponadgimnazjalnym; 19–24 lata – kształcenie w szkołach wyższych. W ramach ekonomicznych grup wieku wyróżnia się: wiek przedprodukcyjny – mężczyźni i kobiety w wieku 0–17 lat; wiek produkcyjny – mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety w wieku 18–59 lat; wiek poprodukcyjny – mężczyźni w wieku 65 lat i więcej oraz kobiety w wieku 60 lat i więcej (GUS, 2018b; 48–49; GUS, 2021a).

² Pojęcie potencjalnych zasobów pracy jest odnoszone do populacji ludności w wieku produkcyjnym.

³ Warto dodać, że dolna granica tego przedziału wieku stosowana w BAEL nawiązuje do pojęcia młodocianego, którym według Kodeksu pracy może być osoba, która ukończyła 15 lat, a nie przekroczyła 18 lat. Do pracy mogą być przyjęci tylko ci młodociani, którzy ukończyli co najmniej ośmioletnią szkołę podstawową i przedstawili świadectwo lekarskie stwierdzające, że praca danego rodzaju nie zagraża ich zdrowiu. Młodociani nieposiadający kwalifikacji zawodowych mogą być zatrudnieni tylko w celu przygotowania zawodowego (GUS, 2020: 45).

⁴ Dolna granica tego przedziału wynika z ustawowej definicji bezrobotnego, z której wynika, że status ten może być przyznany osobie, która ukończyła 18. rok życia. Zob.: Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz. U. z 2022 r. poz. 690, art. 1 (GUS, 2022b; GUS, 2020: 45).

rzałością. W procesie socjalizacji, tj. wprowadzania jednostek do udziału w życiu społecznym, dla tego okresu charakterystyczne są dwa etapy, tj. wiek dojrzewania (13–17 rok życia) oraz wczesny etap dorosłości – młodość (19–35 rok życia) (Kubów, 2006: 57–58). Każdy z nich charakteryzuje określony zestaw cech i zachowań. Pierwszy z nich socjologowie opisują m.in. jako okres kształtowania umiejętności wchodzenia w różne role społeczne, kształtowania indywidualnego stylu realizowania tych ról oraz utrwalania koncepcji własnego „ja”, a także rozwoju systemu wartości, przekonań, norm i zasobów wiedzy. Z kolei wczesny etap dorosłości, tj. młodość, charakteryzuje niemal w pełni ukształtowana osobowość, rozwój zasobów szeroko rozumianej wiedzy, zwłaszcza o normach, instytucjach i otaczającym świecie, a także wzrost umiejętności realizowania różnych ról społecznych, w tym pracownika (Kubów, 2006: 57–58).

Istotnym momentem okresu młodości, wywołującym ważne konsekwencje w wymiarze indywidualnym i społecznym, jest osiągnięcie pełnoletności. W Polsce, zgodnie z Kodeksem cywilnym, pełnoletni jest ten, kto ukończył osiemnaście lat⁵. Wraz z uzyskaniem pełnoletności wygasa nad jednostką władza rodzicielska, a ona uzyskuje pełną zdolność do czynności prawnych i może samodzielnie zawierać wszelkie umowy. Z punktu widzenia problematyki rynku pracy warto podkreślić, że w świetle zapisów Kodeksu pracy pracownikiem może być osoba, która ukończyła 18 lat. Jednak niższy wiek nie wyklucza możliwości podjęcia pracy. Kodeks przewiduje bowiem możliwość zatrudniania młodocianych, tj. osób które ukończyły 15 lat, a nie przekroczyły 18 lat⁶.

Wstępnym, ważnym aspektem analizy sytuacji edukacyjno-rynkowej młodzieży jest określenie rozmiarów tej populacji. Dane statystyczne wskazują, że w latach 2010–2021 mieliśmy do czynienia z kontynuacją, obserwowanego już w pierwszej dekadzie XXI w., spadku liczebności ludzi młodych, przy czym spadek ten dotyczył wszystkich kategorii wieku charakterystycznych dla populacji młodzieży. Należy zauważyć bowiem, że w analizowanym okresie liczba osób w wieku 15–18 lat zmniejszyła się o blisko 450 tys. osób (z 1,89 mln w 2010 r. do 1,44 mln w 2021 r.), zaś ludności w wieku 16–18 lat o blisko 380 tys. osób (z 1,45 mln w 2010 r. do 1,07 mln w 2021 r.). Z kolei liczba młodzieży w wieku typowym dla kształcenia w szkołach wyższych (tj. 19–24 lata) wyniosła 2,3 mln w 2021 r. i była mniejsza o 1,1 mln osób w porównaniu z 2010 r. Zmianom tym towarzyszyło zmniejszanie się udziału każdej z tych grup w ogólnej liczbie ludności kraju. Odsetek ludności w wieku 15–18 lat skurczył się z 4,9 do 3,8%, zaś ludności w wieku 16–18 lat – z 3,8 do 2,8%. Udział młodzieży w wieku studenckim, tj. 19–24 lata, obniżył się natomiast z 8,8 do 5,9% – tabl. 2.

⁵ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. z 2022 r. poz. 1360, art. 10.

⁶ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, Dz. U. z 2022 r. poz. 1510, art. 22 oraz 190.

W charakter tych zmian demograficznych wpisują się też dane dotyczące liczebności osiemnastolatków, tj. grupy ludności osiągającej każdego roku pełnoletność. W 2010 r. grupa ta liczyła 503,4 tys. osób, zaś obecnie jej liczebność jest o blisko 1/3 niższa, wyniosła bowiem 352 tys. osób w 2021 r. – tabl. 2. Spadek dotyczył także rozmiarów młodzieży w starszej grupie wiekowej, tj. 25–34 lata. Liczebność tej ludności obniżyła się o 1,4 mln osób (z 6,4 mln do 5,0 mln osób), zaś odsetek tej grupy w ogólnej liczbie ludności kraju obniżył się z 16,6 do 13,2%.

Tabl. 2. Wybrane kategorie młodzieży w strukturze demograficznej Polski w latach 2000–2021

Lata	Ludność ogółem	W tym w wieku									
		15–18 lat	16–18	19–24	18 lat	25–34 lata	15–18 lat	16–18	19–24	18 lat	25–34 lata
		w tys.					w % ogółu ludności				
2000	38 253,9	2 706,0	.	3 765,1	667,6	.	7,1	.	9,8	1,7	.
2010	38 529,9	1 890,9	1 447,7	3 382,0	503,4	6 400,3	4,9	3,8	8,8	1,3	16,6
2011	38 538,4	1 811,9	1 386,6	3 278,0	484,3	6 381,1	4,7	3,6	8,5	1,3	16,6
2012	38 533,3	1 735,0	1 326,6	3 180,7	464,8	6 338,2	4,5	3,4	8,3	1,2	16,4
2013	38 495,7	1 660,3	1 268,8	3 074,4	436,4	6 276,5	4,3	3,3	8,0	1,1	16,3
2014	38 478,6	1 602,9	1 222,8	2 957,9	424,1	6 181,5	4,2	3,2	7,7	1,1	16,1
2015	38 437,2	1 554,4	1 177,8	2 834,6	407,2	6 077,9	4,0	3,1	7,4	1,1	15,8
2016	38 433,0	1 513,1	1 146,6	2 708,6	390,6	5 977,7	3,9	3,0	7,0	1,0	15,6
2017	38 433,6	1 475,8	1 121,9	2 596,7	379,3	5 819,8	3,8	2,9	6,8	1,0	15,1
2018	38 411,1	1 446,3	1 095,9	2 492,6	376,0	5 622,9	3,8	2,9	6,5	1,0	14,6
2019	38 382,6	1 426,5	1 069,8	2 404,9	365,9	5 426,9	3,7	2,8	6,3	1,0	14,1
2020	38 265,0	1 428,8	1 060,3	2 335,2	353,5	5 222,9	3,7	2,8	6,1	0,9	13,6
2021	38 080,4	1 443,2	1 074,9	2 264,9	351,7	5 042,1	3,8	2,8	5,9	0,9	13,2

Źródło: *Ludność według funkcjonalnych grup wieku i płci w podziale na miasto i wieś*, Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego. <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat> (12.08.2022); *Stan i struktura ludności według wieku w latach 1989–2020*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/struktura-ludnosc,16,1.html> (12.08.2022); *Ludność. Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-16,30.html> (12.08.2022).

Prezentowane dane obrazują intensywne kurczenie się zasobu ludzi młodych w polskim społeczeństwie. Na przestrzeni dwóch dekad łączna liczba ludności w wieku 15–24 lata zmniejszyła się o blisko 2,8 mln osób (z 6,5 mln w 2000 r. do 3,7 mln osób w 2021 r.), zaś jej udział w całej populacji obniżył się z 16,9 do 9,7% – tabl. 2.

Ubytek zasobów młodzieży wpisuje się w szerszy zakres złożonych i powiązanych ze sobą procesów demograficznych w kraju, obejmujących m.in. postępujący proces depopulacji, ubytek ludności w wieku produkcyjnym, proces starzenia się całego społeczeństwa, w tym starzenia się potencjalnych zasobów pracy (Sipurzyńska-Rudnicka, 2020: 31–37). Jest on rezultatem dynamicznych przemian demograficznych dotyczących ruchu naturalnego ludności, w tym zwłaszcza urodzeń i dzietności, rozpoczętych w drugiej połowie lat 80. XX w. i pogłębionych w okresie przebu-

dowy kraju po 1989 r. (Józwiak, 2013: 9). W Polsce wraz z transformacją ustrojową, której towarzyszyło szereg negatywnych skutków społecznych, wystąpiły zmiany prowadzące do głębokiej i trwałej depresji urodzeniowej, czego wyrazem było wyraźne obniżenie i utrzymywanie się na bardzo niskim poziomie współczynnika dzietności oraz liczby urodzeń. Należy zauważyć, że stan depresji urodzeniowej trwa w Polsce już ponad 30 lat (GUS, 2021b: 17). Od 1990 r. wartość współczynnika dzietności kształtuje się bowiem poniżej 2, czyli nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. W 2003 r. urodziło się jedynie 351 tys. dzieci, tj. najmniej w całym powojennym okresie, zaś współczynnik dzietności osiągnął poziom najniższy z dotychczas notowanych w kraju. Warto zauważyć, że to właśnie młodzież z obecnego rocznika kończy właśnie (tj. w 2022 lub 2023 r.) naukę w szkołach średnich i podejmuje wybory dotyczące dalszych planów życiowych, w tym w zakresie edukacji lub pracy zawodowej.

Uwarunkowania zaistniałych zmian demograficznych są zapewne złożone i mogą dotyczyć różnych sfer życia społecznego: ekonomicznej (sytuacji na rynku pracy), kulturowej (zmian w systemie wartości), edukacyjnej (aspiracji edukacyjnych), demograficznej (ruchów migracyjnych), politycznej (rozwiązań z zakresu polityki społecznej i usług społecznych) i innych. Istotnym zarzewiem mogła być sytuacja na rynku pracy i w gospodarce. Należy zauważyć, że w Polsce wraz z transformacją ustrojową pojawiło się szereg nowych lub pogłębionych zagrożeń (bezrobocie, niestabilność zatrudnienia, niskie płace, duże obszary ubóstwa), a także możliwości i szans (w zakresie przedsiębiorczości, podnoszenia wykształcenia i doskonalenia zawodowego), które wymagały wyuczenia, a zatem uwagi, zaangażowania i czasu, co z kolei mogło odbić się niekorzystnie na sprawach życia osobistego i rodzinnego. Trafnie zwróciła na to uwagę Bożena Balcerzak-Paradowska pisząc, iż: „dążenie do podnoszenia poziomu wykształcenia będące odpowiedzią na wymagania rynku pracy wydłuża okres nauki. Jest to znany w literaturze przedmiotu „syndrom odroczenia”: wejścia w dorosłe życie, skutkujący efektami dla procesów powstawania rodziny. Trudności z uzyskaniem pracy, niestabilność zatrudnienia i dążenie do jego utrzymania, bezrobocie, trudności z łączeniem pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi – to główne powody ograniczania dzietności” (2006: 235).

3. Jakimi cechami edukacyjnymi charakteryzują się absolwenci szkół wchodzący na rynek pracy?

W 2021 r. naukę na poziomie szkół ponadpodstawowych dla młodzieży oraz szkół wyższych zakończyło łącznie 654,7 tys. absolwentów. Z punktu widzenia rozwiązań instytucjonalno-prawnych, w tym zapisów Kodeksu pracy, absolwentów wszystkich tych szkół można ująć w pewną całość, obejmującą osoby pełnoletnie spełniające warunki nabycia statusu pracownika. Warto przy tym zauważyć, że łączny zasób

absolwentów był o blisko 350 tys. osób mniejszy w porównaniu z 2010 r. – tabl. 3. Stan ten należy wiązać z opisanymi wcześniej tendencjami demograficznymi, dotyczącymi kurczenia się ludności we wszystkich kategoriach wieku edukacyjnego. Zmiany te nie są obojętne dla rynku pracy, który jest coraz słabiej zasilany najmłodszą kategorią przedziału zasobów pracy.

Tabl. 3. Struktura absolwentów szkół ponadpodstawowych dla młodzieży i wyższych według typu szkół w Polsce w latach 1990/91–2020/21

Lata	Absolwenci szkół ponadpodstawowych dla młodzieży i szkół wyższych ogółem	W tym				
		szkół branżowych I stopnia*	liceów ogólnokształcących**	techników***	szkół policealnych	uczelni wyższych
W tysiącach						
1990/91	541,5	238,1	92,5	112,9	41,9	56,1
1995/96	675,5	215,6	141,2	170,5	59,2	89,0
2000/01	948,6	177,4	194,4	194,4	78,4	304,0
2005/06	994,7	75,7	304,9	115,8	104,3	394,0
2010/11	1 003,5	75,0	221,5	127,5	82,0	497,5
2015/16	775,6	55,6	164,5	114,5	76,4	364,6
2020/21	654,7	38,6	149,1	113,7	55,9	297,4
W %						
1990/91	100,0	44,0	17,1	20,8	7,7	10,4
1995/96	100,0	31,9	20,9	25,2	8,8	13,2
2000/01	100,0	18,7	20,5	20,5	8,3	32,0
2005/06	100,0	7,6	30,7	11,6	10,5	39,6
2010/11	100,0	7,5	22,1	12,7	8,2	49,6
2015/16	100,0	7,2	21,2	14,8	9,9	47,0
2020/21	100,0	5,9	22,8	17,4	8,5	45,4

Uwaga. * W latach 1990–2015 szkoły zasadnicze zawodowe. ** Łącznie z liceami uzupełniającymi oraz profilowanymi. *** Łącznie z technikami uzupełniającymi, a także szkołami ogólnokształcącymi artystycznymi, dającymi uprawnienia zawodowe.

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski* (GUS, 2000: 223; 2011: 236; 2016: 201; 2022: 207).

Zmiany w edukacji dotyczyły nie tylko rozmiarów, lecz także struktury kształcenia młodzieży według typów szkół. W 2021 r. w łącznej liczbie absolwentów szkolnictwa ponadpodstawowego oraz wyższego blisko połowę, bowiem 45,4% ogółu, stanowili absolwenci szkół wyższych, zaś tylko 5,9% absolwenci szkół branżowych I stopnia (odpowiednik dawnych szkół zasadniczych zawodowych) – tabl. 3. Był to stan niemal odwrotny w porównaniu ze strukturą absolwentów z początku lat 90. XX w., kiedy udział absolwentów szkół wyższych wynosił zaledwie 6%, zaś odsetek absolwentów szkół zasadniczych zawodowych był dominujący i wynosił 44%. W tym porównaniu czasowym również obecnie niższy jest też udział absolwentów techników.

Zmiany w analizowanej strukturze kształcenia mają różne uwarunkowania i przyczyny. Wiązać je można przede wszystkim z procesem likwidowania szkół zawodowych, zwłaszcza zasadniczych, w pierwszej dekadzie okresu transformacji (co poważnie ograniczyło ofertę edukacyjną dla realizacji tego typu kształcenia), rozbudzeniem aspiracji edukacyjnych w społeczeństwie, zwłaszcza w zakresie zdobywania wykształcenia wyższego, a także z tworzeniem warunków instytucjonalno-prawnych umożliwiających realizację tych aspiracji (zniesienie monopolu państwa na tworzenie szkół wyższych i rozwój sektora uczelni niepublicznych, a także reformy programowe i organizacyjne w oświacie, zwłaszcza reforma z 1999 r., która ukierunkowana była m.in. na upowszechnienie średniego kształcenia ogólnokształcącego) (Kubów, Sipurzyńska-Rudnicka, 2019: 91–113). Istotne znaczenie, zwłaszcza dla rozwoju szkolnictwa wyższego i ogromnego wzrostu rozmiarów kształcenia na tym poziomie, miała także zmiana w zakresie postrzegania edukacji jako zjawiska kulturowego na zjawisko o charakterze ekonomiczno-biznesowym, które podlega prawom rynkowym i może przynosić korzyści ekonomiczne zarówno uczelniom, jak i odbiorcom usług edukacyjnych (Maciołek, 2016: 31–58).

Ocena zmian, które zaszły w strukturze kształcenia młodzieży nie jest jednoznaczna. Można wskazać zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki.

Wielkim osiągnięciem tych zmian było upowszechnienie kształcenia na poziomie wyższym i zlikwidowanie ogromnego zapóźnienia Polski w tym zakresie. Jedną z miar umasowienia kształcenia w szkolnictwie wyższym są współczynniki skolaryzacji netto i brutto⁷. W Polsce współczynnik ten w ujęciu netto wzrósł z poziomu zaledwie 9,8% w roku akademickim 1990/91 do 40,8% w 2010/11, po czym obniżył się do 35,6% w 2018/19 (GUS, 2005: XVIII; GUS, 2019: 16). Z kolei w ujęciu brutto wartość tego współczynnika wzrosła w rozpatrywanym czasie z 12,9 do 53,8%, a następnie też zaczęła spadać do poziomu 46,2% w roku akademickim 2018/19. Pomimo zarysowanych w ostatnich latach spadków tych wartości, poziom współczynników skolaryzacji w szkolnictwie wyższym w Polsce przewyższa poziom większości krajów europejskich (Maciołek, 2016: 37).

Zmiany w strukturze kształcenia młodzieży przyczyniły się do tego, że Polska wyróżnia się dziś w UE w zakresie realizacji celów i działań dotyczących edukacji i rynku pracy, wyznaczonych przez Komisję Europejską, w ramach *Strategii Europa 2020*. Miernikiem realizacji tych działań jest zestaw wskaźników monitorujących

⁷ Współczynnik skolaryzacji brutto – relacja liczby osób uczących się w szkolnictwie wyższym do liczby ludności w grupie wieku określonej, jako odpowiadająca temu poziomowi nauczania (19–24 lat); współczynnik skolaryzacji netto – to relacja osób (w grupie wieku 19–24 lata) uczących się na wyższym poziomie kształcenia do liczby ludności w grupie wieku określonej jako odpowiadająca temu poziomowi nauczania (19–24 lata).

wyznaczany na podstawie BAEL w Polsce i w UE⁸. Warto zatem podkreślić, że w Polsce w 2020 r. odsetek osób w wieku 30–34 lata posiadających wykształcenie wyższe wyniósł 47,0% i był znacznie wyższy, bowiem o 12 p.p., niż dekadę temu (w 2010 r.), a także znacznie wyższy w porównaniu z krajami UE-19 i UE-27, w których ta wartość kształtowała się na poziomie odpowiednio 41,4 i 41,0% – tabl. 4. Polska może pochwalić się też prawie dwukrotnie niższym, w porównaniu z krajami UE, odsetkiem młodzieży niekontynuującej nauki w wieku 18–24 lata. W analizowanych porównaniach zwraca uwagę wyraźnie wyższy w naszym kraju odsetek osób w wieku 20–24 lata posiadających wykształcenie co najmniej zasadnicze zawodowe. W 2020 r. wyniósł on w Polsce blisko 90,0%, podczas gdy dla UE-9 oraz dla UE-7 jego wartość wyniosła około 84,0% – tabl. 4.

Tabl. 4. Wskaźniki monitorujące, wyznaczone na podstawie BAEL w Polsce i UE, w latach 2010–2020

L a t a	Osoby w wieku 20–24 lata posiadające wykształcenie co najmniej zasadnicze zawodowe			Osoby w wieku 30–34 lata posiadające wykształcenie wyższe			Młodzież niekontynuująca nauki w wieku 18–24 lata		
	Polska	UE-19	UE-27	Polska	UE-19	UE-27	Polska	UE-19	UE-27
	w %								
2010	91,0	76,4	79,1	34,8	33,7	32,6	5,4	15,4	13,8
2011	90,1	77,2	79,6	36,5	34,2	33,4	5,6	14,6	13,2
2012	89,8	77,9	80,1	39,1	35,1	34,5	5,7	13,7	12,6
2013	89,7	79,0	80,9	40,5	36,1	35,6	5,6	12,8	11,8
2014	90,4	80,3	81,9	42,1	36,6	36,5	5,4	11,8	11,1
2015	90,8	80,7	82,3	43,4	37,3	37,3	5,3	11,6	11,0
2016	90,8	81,6	82,8	44,6	37,6	37,8	5,2	11,1	10,6
2017	90,6	81,9	83,0	45,7	38,4	38,6	5,0	10,9	10,5
2018	91,2	82,0	83,2	45,7	39,6	39,4	4,8	11,0	10,5
2019	90,8	82,5	83,5	46,6	40,6	40,3	5,2	10,6	10,2
2020	89,9	83,7	84,3	47,0	41,4	41,0	5,4	10,2	9,9

Źródło: *Aktywność ekonomiczna ludności Polski – 4 kwartał 2021 r.* (GUS, 2022), tablice w formacie XLSX w pliku ZIP. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/aktywnosc-ekonomiczna-ludnosci-polski-iv-kwartał-2021-roku,4,45.html>. Dostęp: 12.08.2022.

Przekształcenia w strukturze kształcenia młodzieży miały zasadniczy wpływ na poprawę poziomu wykształcenia ogółu ludności Polski. Wyniki NSP 2021 wskazują, że w ostatniej dekadzie, tj. od NSP 2011, poziom wykształcenia polskiego społeczeń-

⁸ Do wskaźników tych zalicza się m.in.: Wykształcenie osób młodych – obliczany jako udział osób w wieku 20–24 lata z wykształceniem co najmniej zasadniczym zawodowym w ogólnej liczbie osób w tym wieku; Osoby w wieku 30–34 lata posiadające wykształcenie wyższe – wskaźnik ten jest obliczany jako udział osób w wieku 30–34 lata z wykształceniem wyższym w ogólnej liczbie osób w tym wieku; Młodzież niekontynuująca nauki – wskaźnik ten jest obliczany jako udział osób w wieku 18–24 lata z wykształceniem co najwyżej gimnazjalnym, które nie kontynuują nauki i nie dokończają się w ogólnej liczbie ludności w tej grupie wieku (GUS, 2018a: 25).

stwa (określony dla populacji ludności w wieku 13 lat i więcej) wyraźnie się podniósł. Wyrazem tego jest dynamiczny wzrost liczebności (z 5,7 mln osób do 7,6 mln osób) oraz odsetka (z 17,1% w 2011 r. do 23,1% w 2021 r.) osób z wykształceniem wyższym – tabl. 5. W badanym okresie łączny udział ludności z wykształceniem średnim i wyższym wzrósł o 7 p.p., tj. z 48,5 do 55,5%. Na poprawę poziomu wykształcenia społeczeństwa wskazuje też spadek liczebności oraz odsetka ludności z najniższym poziomem wykształcenia, tj. podstawowym, gimnazjalnym, niepełnym podstawowym i bez wykształcenia (grupa ta zmniejszyła się z 8,2 mln do 5,6 mln osób, zaś jej udział z 24,6 do 16,9%) – tabl. 5. Znaczące miejsce w strukturze ludności według poziomu wykształcenia zajmuje wykształcenie zasadnicze zawodowe. W 2021 r. odsetek osób z takim wykształceniem wyniósł 19,6%, jednak w stosunku do 2011 r. nastąpił jego spadek o 2,1 p.p.

Tabl. 5. Zmiany w poziomie wykształcenia ludności w Polsce według NSP 2011 i 2021

Wyszczególnienie	2011		2021		
	w tys.	w %	w tys.	w %	2011=100
Ludność w wieku 13 lat i więcej ogółem	33 505,3	100,0	32 883,4	100,0	98,1
Wyższe	5 735,6	17,1	7 612,3	23,1	132,7
Średnie ogółem	10 531,3	31,4	10 644,3	32,4	101,1
Średnie zawodowe	5 761,9	17,2	5 989,8	18,2	104,0
Zasadnicze zawodowe/branżowe	7 260,8	21,7	6 429,2	19,6	88,5
Gimnazjalne, podstawowe, niepełne podstawowe i bez wykształcenia szkolnego	8 241,6	24,6	5 571,4	16,9	67,6
Nieustalone	1 735,9	5,2	2 626,2	8,0	151,3

Źródło: *Ludność według cech społecznych – wyniki wstępne NSP 2021*, Informacje Sygnalne (GUS, 2022). <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-wstepne/ludnosc-wedlug-cech-spoecznych-wyniki-wstepne-nsp-2021,2,1.html>. Dostęp: 02.09.2022.

Należy zauważyć, że wśród ogółu ludności posiadającej wykształcenie wyższe dominujący udział mają osoby z młodszych grup wiekowych. W 2021 r. blisko co trzecia osoba z wyższym wykształceniem (tj. 31,6% ogółu tej grupy) była w wieku 20–34 lata, a 62,3% – w wieku 20–44 lata – tabl. 6. Młodzież stanowi dziś w Polsce grupę charakteryzującą się najwyższym poziomem wykształcenia. Sytuacja ta wynika z dużego odsetka młodzieży posiadającej wyższe wykształcenie. W grupach wiekowych 25–29 lat, 30–34 lata oraz 35–39 lat odsetek osób z wykształceniem wyższym wynosi odpowiednio: 39,2, 42,3, 39,8% (GUS, 2022c). Z kolei odsetek osób posiadających wykształcenie wyższe w starszych grupach wiekowych jest znacznie niższy i wynosi 27% (44–49 lat), 21% (50–54 lata), 17% (55–59 lat), 14% (60–64 lata) oraz 13% (65–69 lat).

Tabl. 6. Struktura ludności w wieku 13 lat i więcej według wieku i poziomu wykształcenia w Polsce w 2021 r.

Wiek	Ludność ogółem w tys.	W tym według poziomu wykształcenia						
		wyższe	średnie	zasadnicze zawodowe	gimnazjalne	podstawowe		nieustalone
						ukończone	nieukończone i bez wykształcenia szkolnego	
W tys.								
Ogółem	32 883,4	7 612,3	10 644,3	6 429,2	1 021,6	3 860,0	689,8	2 626,2
W %								
Ogółem	32 883,4	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
13–14	785,1	–	–	–	–	4,7	87,5	–
15–19	1 762,0	–	2,9	0,7	57,9	18,8	5,3	2,1
20–24	1 928,5	4,0	10,8	3,1	10,2	1,1	1,1	4,7
25–29	2 353,5	12,1	8,0	3,9	8,4	1,4	0,7	6,9
30–34	2 786,3	15,5	8,5	4,0	9,3	1,6	0,4	10,6
35–39	3 214,6	16,8	9,3	6,2	2,0	3,0	0,4	15,4
40–44	3 070,8	13,9	8,6	8,7	0,8	3,8	0,5	14,5
45–49	2 711,9	9,6	7,8	10,7	0,7	4,2	0,4	11,0
50–54	2 273,6	6,2	6,7	11,0	0,6	4,4	0,4	7,8
55–59	2 284,3	5,1	7,3	11,9	0,6	4,6	0,4	6,6
60–64	2 624,3	4,9	9,0	13,4	0,6	7,0	0,4	6,0
65–69	2 488,4	4,3	8,5	11,8	0,7	9,7	0,4	4,5
70–74	1 924,8	3,5	6,3	8,0	0,8	10,1	0,3	3,0
75–79	1 022,9	1,8	2,7	3,2	1,0	8,4	0,2	1,8
80 lat i więcej	1 652,3	2,3	3,7	3,3	6,4	17,1	1,6	5,1

Źródło: jak w tabl. 5.

Młodzież ma natomiast niewielki udział w ogólnej liczbie ludności z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Osoby w wieku 20–24 lata stanowiły bowiem tylko 3,1% tej grupy, w wieku 25–29 lat – 3,9%, zaś w wieku 30–34 lata – 4,0% ogółu ludności z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Większość, bowiem 73,3% osób posiadających wykształcenie zasadnicze zawodowe, jest w wieku produkcyjnym niemobilnym lub poprodukcyjnym, tj. 45–80 lat i więcej – tabl. 6.

Rozwój szkolnictwa wyższego i jego oferty edukacyjnej umożliwił wielu grupom w Polsce zdobycie wyższego wykształcenia, a wraz z tym awansu społecznego i ekonomicznego. Dla wielu osób studiowanie było dobrą inwestycją na przyszłość, a także stanowiło interesującą alternatywę/program rozwojowy i aktywizacyjny wobec dużego bezrobocia oraz niepewnej sytuacji zatrudnieniowej na rynku pracy. Studia są bowiem jedną z ważniejszych dróg rozwoju osobowego, kulturowego i ekonomicznego.

W ocenie zmian, jakie zaszły w strukturze kształcenia młodzieży w Polsce nie brakuje też głosów krytycznych, wskazujących na szereg negatywnych skutków i zagrożeń powstałych w tym obszarze. Wśród tych związanych z upowszechnieniem kształcenia na poziomie wyższym wskazuje się m.in. na obniżenie jakości tego kształcenia, zróżnicowanie i rozwarstwienie wśród uczelni pod względem standardów kształcenia, dewaluację wartości wykształcenia wyższego – widoczną zwłaszcza na rynku pracy (ukończenie studiów nie gwarantuje uzyskania adekwatnego zatrudnienia), przesycenie rynku pracy dyplomami wyższych uczelni, zwłaszcza na kierunkach masowych (humanistycznych i społecznych) (Maciołek, 2016: 31–58). Z kolei wśród głosów krytycznych dotyczących struktury kształcenia w systemie oświaty wskazuje się przede wszystkim na zaniedbania rozwoju szkolnictwa zawodowego (zasadniczego zawodowego i branżowego I stopnia oraz średniego zawodowego realizowanego w technikach i szkołach branżowych II stopnia) i związane z tym konsekwencje rynkowe w postaci odczuwanych niedoborów pracowników w wielu zawodach szkolnictwa branżowego czy też frustracji młodzieży (Kabaj, 2005: 241–249).

4. Jaką sytuację na krajowym rynku pracy zastaje młodzież kończąca naukę w systemie szkolnym?

Do grupy najważniejszych uwarunkowań określających szanse i możliwości zatrudnieniowe różnych grup ludności, w tym ludzi młodych, zaliczyć należy ogólną kondycję gospodarki oraz sytuację na rynku pracy kształtowaną przez czynniki podażowe oraz popytowe.

W grupie czynników podażowych najistotniejszy wpływ na rynek pracy i aktywność zawodową ludności wywierają zmiany dotyczące rozmiarów i struktury ludności w wieku produkcyjnym. Duża podaż tych zasobów może bowiem przyczynić się do wzrostu bezrobocia, z kolei zbyt niska może wywołać problem deficytu siły roboczej i problemy z zaspokajaniem potrzeb zatrudnieniowych pracodawców.

W Polsce w latach 2010–2021 następował sukcesywny proces kurczenia się populacji osób w wieku zdolności do pracy. Obserwowano zarówno zmniejszanie się liczebności tej grupy, jak i udziału w ogólnej liczbie ludności Polski. W rozpatrywanym okresie liczba ludności w wieku produkcyjnym zmniejszyła się bowiem o blisko 2,2 mln osób (z 24,8 mln do 22,6 mln osób), zaś jej udział w społeczeństwie obniżył się o 5 p.p. (z 64,4 do 59,3%) – tabl. 7. Należy zauważyć, że tendencja ta wynikała głównie z procesu przesuwania się do grupy wieku poprodukcyjnego licznych roczników osób urodzonych w latach 50. XX w. Z prognoz wynika, że proces poważnego ubytku potencjalnych zasobów pracy w Polsce będzie zachodził także w następnych dekadach.

Tabl. 7. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2000–2021

L a t a	Ludność ogółem	Ludność w wieku przedprodukcyjnym (0–17 lat)	Ludność w wieku produkcyjnym (18–59K/ /18–64M)	Ludność w wieku poprodukcyjnym (60K/65M lat i więcej)	Ludność w wieku przedprodukcyjnym (0–17 lat)	Ludność w wieku produkcyjnym (18–59K/ /18–64M)	Ludność w wieku poprodukcyjnym (60K/65M lat i więcej)
2010	38 529,9	7 243,2	24 831,0	6 455,6	18,8	64,4	16,8
2011	38 538,4	7 146,6	24 738,5	6 653,4	18,5	64,2	17,3
2012	38 533,3	7 066,8	24 605,6	6 861,0	18,3	63,9	17,8
2013	38 495,7	6 995,4	24 422,1	7 078,2	18,2	63,4	18,4
2014	38 478,6	6 943,0	24 230,2	7 305,4	18,0	63,0	19,0
2015	38 437,2	6 901,8	24 002,2	7 533,3	18,0	62,4	19,6
2016	38 433,0	6 895,9	23 767,6	7 769,5	17,9	61,8	20,2
2017	38 433,6	6 920,7	23 517,6	7 995,3	18,0	61,2	20,8
2018	38 411,1	6 935,5	23 269,7	8 205,9	18,1	60,6	21,4
2019	38 382,6	6 948,7	23 025,9	8 407,9	18,1	60,0	21,9
2020	38 265,0	6 953,6	22 771,4	8 539,9	18,2	59,5	22,3
2021*	38 162,2	6 947,2	22 647,3	8 567,7	18,2	59,3	22,5

Uwaga. * Dane za rok 2021 dotyczą 30 czerwca, dla pozostałych lat – stanu na koniec roku.

Źródło: *Udział ludności wg ekonomicznych grup wieku w % ludności ogółem*, Dane za lata 2002–2021, Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat>. Dostęp: 12.08.2022; *Stan i struktura ludności według wieku w latach 1989–2020*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/struktura-ludnosc,16,1.html>. Dostęp: 12.08.2022; *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2021 r. Stan w dniu 30 czerwca* (GUS, 2021). <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-stan-i-struktura-ludnosc-oraz-ruch-naturalny-w-przekroju-terytorialnym-stan-w-dniu-30-06-2021,6,30.html#>.

Powyższa sytuacja skłania do wniosku, że pokolenie młodzieży, które kończy obecnie naukę w różnego typu szkołach i wchodzi na rynek pracy, szuka zatrudnienia w warunkach zmniejszającej się konkurencji między pracobiorcami w walce o miejsca pracy. Konkurencja ta jest mniejsza zarówno z powodu, że coraz mniej liczna jest populacja ludzi młodych w Polsce, jak i z tego, że kurczą się i starzeją ogólne zasoby siły roboczej w kraju. Dla młodzieży poszukującej zatrudnienia sytuacja taka zwiększa szanse na szybsze znalezienie odpowiedniej pracy oraz wyższe wynagrodzenie. Jednak dla osób młodych planujących założyć własną działalność gospodarczą taka sytuacja może powodować trudności w zaspokojeniu potrzeb kadrowych firmy i większe koszty jej funkcjonowania.

Tabl. 8. Struktura pracujących według poziomu wykształcenia w Polsce w latach 2010–2021*

L a t a	Pracujący ogółem w tys.	W tym z wykształceniem				
		wyższym	policealnym i średnim zawodowym	średnim ogólnokształ- cącym	zasadniczym zawodowym/ /branżowym	gimnazjalnym, podstawo- wym, niepeł- nym podsta- wowym i bez wykształcenia szkolnego
		w %				
2010	15 557	27,9	27,7	8,8	28,1	7,5
2011	15 613	29,0	27,5	8,5	27,7	7,2
2012	15 636	30,3	27,6	8,6	26,7	6,8
2013	15 713	31,6	27,4	8,7	26,2	6,1
2014	16 018	32,5	26,6	8,6	26,4	5,9
2015	16 280	33,1	26,8	8,7	25,5	5,8
2016	16 328	34,0	27,1	8,7	25,1	5,2
2017	16 404	35,0	26,6	8,9	24,6	4,9
2018	16 409	35,6	26,6	8,9	24,2	4,7
2019	16 467	36,3	26,5	9,1	23,3	4,8
2020	16 555	37,2	26,6	8,9	22,7	4,7
2021	16 780	36,6	27,4	9,5	21,9	4,6

Uwaga. * za lata 2010–2021 dane uogólnione w oparciu o NSP 2011; za 2021 r. dane w oparciu o metodologię wprowadzoną przez rozporządzenie ramowe dla statystyki społecznej (IESS FR). Od 1 kwartału 2021 r. zmianie uległa populacja odniesienia (zasadniczą częścią badania objęte są osoby w wieku 15–89 lat), jak również definicje i sposób wyodrębniania poszczególnych subpopulacji na rynku pracy, tj. pracujących, bezrobotnych i biernych zawodowo, co wynika z nowych aktów prawnych EU. W związku z wprowadzonymi zmianami wyniki BAEL od 1 kwartału 2021 r. nie mogą być porównywane z poprzednimi okresami.

Źródło: BAEL – dane za lata 2010, 2011 oraz I–II kw. 2012 r. po przeliczeniu z uwzględnieniem NSP 2011. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/bael-dane-za-lata-2010-2011-oraz-i-ii-kw-2012-r-po-przeliczeniu-z-uwzględnieniem-nsp-2011,11,1.html>. *Aktywność ekonomiczna ludności Polski w latach 2010–2012* (GUS, 2014: 68). *Aktywność ekonomiczna ludności Polski w latach 2013–2015*, Informacje i opracowania statystyczne (GUS, 2016: 64). *Aktywność ekonomiczna ludności Polski – IV kwartał* (2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021), GUS. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/>. *Aktywność ekonomiczna ludności Polski – 4 kwartał 2021 r.* (GUS, 2022), tablice w formacie XLSX, w pliku ZIP. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/aktywnosc-ekonomiczna-ludnosci-polski-iv-kwartał-2021-roku,4,45.html>. Dostęp: 02.09.2022.

W grupie uwarunkowań podaźowych istotny wpływ na rynek pracy oraz zakres aktywności zawodowej ludności mają cechy jakościowe zasobów pracy, które można określić m.in. poziomem wykształcenia i zakresem posiadanych kwalifikacji zawodowych. Przekształcenia w strukturze kształcenia młodzieży wywarły bezpośredni wpływ nie tylko na poziom wykształcenia ogółu ludności, lecz także na zmiany struktury wykształcenia osób aktywnych zawodowo. Z danych BAEL wynika, że w dekadzie 2010–2020 następował systematyczny wzrost poziomu wykształcenia osób pracujących, głównie w wyniku wzrostu odsetka pracujących posiadających wykształcenie wyższe, z 27,9% w 2011 r. do 37,2% w 2020 r. – tabl. 8. Dane za 2021 r. wskazały, że dyplom uczelni wyższej posiadało ponad 6,1 mln osób pracujących,

tj. 36,6% ogółu pracujących w Polsce. W analizowanej strukturze zarysowała się natomiast wyraźna tendencja spadkowa udziału pracujących z wykształceniem zasadniczym zawodowym, z 28,1% w 2010 r. do 22,7% w 2020 r. W 2021 r. grupa ta stanowiła 21,9% ogółu pracujących. Należy wiązać to z wieloletnim okresem ograniczania rozmiarów kształcenia w szkolnictwie zasadniczym zawodowym.

Niezwykle istotnym uwarunkowaniem dla szans i możliwości zatrudnieniowych młodzieży są zmiany dotyczące ogólnego popytu na pracę, tj. zapotrzebowania gospodarki na pracowników. Wyraża je m.in. ogólna liczba pracujących. Skutkiem niskiego lub słabnącego popytu na pracowników ze strony pracodawców może być bezrobocie oraz mniejsze szanse znalezienia zatrudnienia przez ludzi młodych wchodzących dopiero na rynek pracy. Z kolei wysokie lub wzrastające zapotrzebowanie na siłę roboczą, a także optymistyczne nastroje zatrudnieniowe pracodawców poprawiają sytuację absolwentów szkół na tym rynku.

W Polsce w latach 2010–2020 następował sukcesywny coroczny wzrost zapotrzebowania na pracowników. Według BAEL liczba pracujących wzrosła w tym czasie o 1 mln osób, z 15,6 mln osób do 16,6 mln – tabl. 8. W 2021 r. wyniosła 16,8 mln osób.

Na jeszcze wyższy wzrost popytu na pracę w badanym okresie wskazują wyniki ostatniego NSP 2021, w świetle których liczba pracujących w 2021 r. wyniosła 17,1 mln osób i była wyższa o 2,1 mln osób (tj. o 13,8%) w porównaniu z wynikami poprzedniego NSP z 2011 r. – tabl. 9. Korzystne zmiany po stronie popytu na pracę ilustruje też wskaźnik zatrudnienia, którego wartość wzrosła z 57,0% w 2010 r. do 70,3% w 2021 r. – tabl. 11.

Tabl. 9. Podstawowe dane o rynku pracy w Polsce na podstawie NSP 2011 i 2021

Wyszczególnienie	2011	2021	
			2011=100
Liczba pracujących w tys.	15 050,6	17 130,1	113,8
Liczba bezrobotnych w tys.	2 050,1	643,5	31,4
Stopa bezrobocia w %	12,0	3,6	30,0

Źródło: *Status osób na rynku pracy – wyniki wstępne NSP 2021* (GUS). <https://stat.gov.pl/spisy-powszechnne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-wstepne/status-osob-na-ryнку-pracy-wyniki-wstepne-nsp-2021,4,1.html>. Dostęp: 05.09.2022.

Wzrostowi zapotrzebowania na pracowników towarzyszył spadek rozmiarów bezrobocia. Według NSP 2021, w badanej dekadzie liczba bezrobotnych spadła o blisko 1,4 mln osób (z 2,0 mln osób do 0,6 mln osób) i w 2021 r. była trzykrotnie niższa w porównaniu z 2011 r., zaś stopa bezrobocia obniżyła się w tym czasie z 12 do 3,6% – tabl. 9. Także stopa bezrobocia rejestrowanego obniżyła się, z 12,4% w 2010 r. do 5,4% w 2021 r. – tabl. 11. W 2021 r. Polska, zaraz po Czechach, charakteryzowała się najniższą stopą bezrobocia w UE – tabl. 10.

Tabl. 10. Stopa bezrobocia w Polsce i UE w 4 kwartale 2021 r.

UE	Austria	Belgia	Bułgaria	Chorwacja	Cypr	Czechy	Dania	Estonia	Finlandia	Francja	Grecja	Hiszpania	Irlandia	Litwa	Luksemburg	Łotwa	Malta	Holandia	Niemcy	Polska	Portugalia	Rumunia	Słowacja	Słowenia	Szwecja	Węgry	Włochy
6,4	4,9	5,7	4,9	7,0	6,4	2,1	5,1	5,2	7,1	7,4	12,7	13,0	5,1	5,6	5,0	7,5	3,4	3,8	3,2	2,9	5,9	5,4	6,4	4,6	8,2	3,7	9,0

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane 1–4 kwartał 2021 r.* (GUS, 2022: 13).

Wzrostowi liczby pracujących i wskaźnika zatrudnienia, a także spadkowi bezrobocia sprzyjała sytuacja gospodarcza kraju. Pozytywne zmiany na rynku pracy w badanym okresie (2010–2021) następowały bowiem w warunkach korzystnych zjawisk dotyczących kondycji całej gospodarki. Dobrą dynamikę wzrostu ważniejszych wskaźników makroekonomicznych (PKB, produkcji sprzedanej przemysłu, popytu krajowego, spożycia w sektorze gospodarstw domowych) obserwowano zwłaszcza po roku 2013, tj. wraz z ożywieniem gospodarczym po okresie kryzysu ekonomicznego rozpoczętego w roku 2008. W 2021 r. wartości tych mierników osiągnęły najwyższe poziomy w całym analizowanym okresie, tj. dynamika PKB – 105,9, dynamika produkcji sprzedanej przemysłu – 114,4, dynamika popytu krajowego – 107,6, dynamika spożycia gospodarstw domowych – 106,1 (tabl. 11).

Tabl. 11. Podstawowe wskaźniki makroekonomiczne w Polsce w latach 2010–2021

Wyszczególnienie	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Produkt krajowy brutto (ceny stałe), rok poprzedni=100	103,7	104,8	101,3	101,1	103,4	104,2	103,1	104,8	105,4	104,7	97,8	105,9
Produkcja sprzedana przemysłu, rok poprzedni=100	109,0	107,5	100,5	101,8	104,1	106,0	103,6	106,2	105,4	105,1	98,1	114,4
Popyt krajowy, ceny stałe, rok poprzedni=100	104,4	104,0	99,4	99,4	104,8	103,7	102,3	104,9	105,6	103,6	97,1	107,6
Spożycie w sektorze gospodarstw domowych, rok poprzedni=100	102,5	103,0	100,5	100,3	102,6	103,8	103,9	104,8	104,3	104,0	97,0	106,1
Stopa bezrobocia rejestrowanego w %	12,4	12,5	13,4	13,4	11,4	9,7	8,2	6,6	5,8	5,2	6,3	5,4
Stopa bezrobocia według BAEL w %	9,6	10,0	10,4	10,0	8,3	7,0	5,6	4,5	3,9	2,9	3,2	2,9
Wskaźnik zatrudnienia (15–64 lata) w %	57,0	57,5	58,0	58,4	60,2	61,6	63,5	65,3	66,6	67,5	67,8	70,3

Źródło: *Polska – wskaźniki makroekonomiczne*. <https://stat.gov.pl/wskaźniki-makroekonomiczne>. Dostęp: 05.09.2022.

Zmiany po stronie podażowej i popytowej rynku pracy w Polsce w latach 2010–2021 wpływały korzystnie na sytuację osób poszukujących pracy. Należy bowiem zauważyć, że w badanym okresie nałożyły się dwie, korzystne z punktu widzenia pracobiorców, tendencje. Z jednej strony było to sukcesywne zmniejszanie się ogólnych zasobów pracy oraz kurczenie się populacji młodzieży w wieku aktywności zawodowej, co obniżało presję podażową na rynku pracy i konkurencję między poszukującymi zatrudnienia, z drugiej zaś strony była to korzystna dynamika wzrostu PKB, co wraz ze wzrostem produkcji sprzedanej przemysłu oraz wzrostem popytu krajowego i spożycia gospodarstw domowych powodowało wzrost zapotrzebowania na pracowników. Tendencje te zwiększały szanse na znalezienie zatrudnienia, osłabiały zagrożenie bezrobociem, a także tworzyły warunki dla wzrostu wynagrodzeń.

5. Jak radzi sobie młodzież na polskim rynku pracy, jakie są cechy aktywności zawodowej tej grupy ludności?

W badanym dziesięcioleciu (2011–2021) pomimo wzrostu ogólnej liczby pracujących w Polsce, liczba pracujących ludzi młodych zmniejszyła się. Wskazują na to zarówno dane NSP, jak i BAEL. Ostatni NSP z 2021 r. wykazał, że w porównaniu do wyników NSP 2011 ubytek pracujących w grupie wiekowej 15–24 lata wyniósł około 138 tys. osób (z 1 337,3 tys. osób do 1 199,0 tys. osób), zaś w grupie 25–34 lata około 394 tys. osób (z 4 299,0 tys. osób do 3 904,7 tys. osób). Udział tych dwóch, najmłodszych grup ludności w całej zbiorowości pracujących obniżył się natomiast z 8,9 do 7,0% (w przypadku młodzieży w wieku 15–24 lata) oraz z 28,6 do 22,8% (w przypadku młodzieży w wieku 25–34 lata) – tabl. 12. W przypadku obu analizowanych grup wieku osób pracujących obserwowaną tendencję spadkową należy łączyć z demograficznym kurczeniem się rozmiarów tych kategorii ludności. W tym samym czasie (2011–2021) liczba ludności w wieku 15–24 lata zmniejszyła się o 1,4 mln osób (z 5,1 mln osób do 3,7 mln osób) i o tyle samo ludności w wieku 25–34 lata (z 6,4 mln do 5,0 mln osób), zaś udziały tych grup w ogólnej populacji obniżyły się odpowiednio: z 13,2 do 9,7% oraz 16,6 do 13,2% – tabl. 2.

Tabl. 12. Struktura pracujących według wieku w Polsce według NSP 2011 i 2021

Wyszczególnienie	2011		2021	
	w tys.	w %	w tys.	w %
Pracujący ogółem	15 050,6	100,0	17 130,1	100,0
15–24 lata	1 337,3	8,9	1 199,0	7,0
25–34	4 299,0	28,6	3 904,7	22,8
35–44	3 775,6	25,1	4 706,9	27,5
45–54	3 576,9	23,8	3 789,8	22,1
55–64	1 812,4	12,0	2 785,0	16,3
65 lat i więcej	249,4	1,7	744,7	4,3

Źródło: jak w tabl. 9.

Ogólna liczba pracujących w wieku 15–34 lata zmniejszyła się o 533 tys. osób (z 5 636,3 tys. osób do 5 103,7 tys. osób), zaś odsetek tych pracujących o blisko 8 p.p. (tj. z 37,5 do 29,8%). Należy przy tym zauważyć, że w tym samym czasie nastąpił istotny wzrost liczebności, jak i odsetka pracujących w najstarszych grupach wieku, tj. 55–64 lata oraz 65 lat i więcej. Łączna liczebność tej grupy pracowników wzrosła o około 1,5 mln osób (tj. z 2,0 mln do 3,5 mln osób), zaś jej udział zwiększył się z 13,7 do 20,6% ogółu pracujących – tabl. 12. Mamy zatem do czynienia z postępującym starzeniem się ludności pracującej. Biorąc pod uwagę to, że ludność w młodszych kategoriach wieku charakteryzuje się wyższym poziomem wykształcenia oraz cechuje ją większa mobilność na rynku pracy (np. przestrzenna, międzyzakładowa) oraz elastyczność kwalifikacyjno-zawodowa czy zatrudnieniowa (w zakresie form prawnych zatrudnienia), należy przypuszczać, że zmiany w strukturze wieku pracujących będą dodatkowym czynnikiem sprzyjającym poprawie sytuacji młodzieży na rynku pracy (obok demograficznego kurczenia się zasobów pracy, dobrej kondycji gospodarki i towarzyszącemu jej wzrostowi zapotrzebowania na pracowników).

Czy ta poprawa jest już zauważalna na rynku pracy? Odpowiedź na to pytanie nie jest na razie jednoznaczna.

Dane dotyczące wskaźnika zatrudnienia wskazują, że w latach 2010–2019 odsetek pracujących wśród młodzieży w wieku 15–24 lata wzrósł z około 25,0 do 32,0%, zaś wśród osób w wieku 25–34 lata wzrósł z 77,0 do 81,5% – tabl. 13. Można zatem sądzić, że sytuacja na rynku pracy sprzyjała upowszechnianiu zatrudnienia wśród najmłodszych grup ludności. Należy jednak zauważyć, że znaczne wzrosty wskaźnika zatrudnienia dotyczyły w tym okresie także pozostałych kategorii wieku ludności, a zwłaszcza ludności w wieku 55–59/64 lata (dla tej grupy wskaźnik wzrósł aż o 20 p.p., tj. z 42,4 do 62,2%). Pomimo wzrostu odsetka zatrudnionych wśród osób młodych w wieku 15–24 lata, nadal wskaźnik ten dla tej ludności jest najniższy w porównaniu z innymi grupami wieku ludności. Ponadto należy zauważyć, że młodzież w tej kategorii wiekowej doświadczyła najbardziej dotkliwie negatywnych skutków wywołanych na rynku pracy pandemią COVID-19. Była bowiem jedyną grupą, w której wskaźnik zatrudnienia wyraźnie obniżył się w tym czasie z 32,1% w 2019 r. do 26,8% w 2020 r. W pozostałych grupach wieku wartość tego wskaźnika wzrosła lub utrzymała się na dotychczasowym poziomie. Skłania to do wniosku, że w sytuacji ograniczania lub zamykania w tym czasie działalności gospodarczej problemy z utrzymaniem zatrudnienia miała głównie najmłodsza część pracowników.

Tabl. 13. Wskaźnik zatrudnienia według wieku w Polsce w latach 2010–2021*

L a t a	Ludność ogółem	15–24 lata	25–34	35–44	45–54	55–59/64	60/65 lat i więcej
	w %						
2010	50,2	25,8	77,1	82,0	73,6	42,4	6,4
2011	50,3	24,7	76,9	81,9	73,6	45,6	6,7
2012	50,4	24,7	76,2	81,6	73,9	48,1	6,7
2013	50,6	24,3	77,1	81,1	74,4	51,2	6,6
2014	51,7	25,9	78,4	82,2	77,0	53,0	6,9
2015	52,6	26,1	78,7	83,2	77,9	55,4	7,6
2016	53,2	28,6	79,9	83,1	78,5	57,3	8,2
2017	53,7	29,8	80,6	83,8	79,6	59,2	8,2
2018	54,0	30,4	81,2	84,9	80,0	60,5	8,0
2019	54,4	32,1	81,5	85,5	81,5	62,2	7,8
2020	54,7	26,8	81,5	86,0	84,0	66,2	8,7
2021	56,3	28,2	83,6	87,5	84,4	68,8	9,2

Uwaga. * objaśnienia jak w tabl. 8.

Źródło: jak w tabl. 4.

Silniejszy wpływ tego kryzysu na młodzież obserwowano w całej UE. Między 2019 a 2020 r. wskaźnik zatrudnienia wśród osób w wieku 15–24 lata obniżył się na tym obszarze o 2,1 p.p., podczas gdy w grupie 25–54 lata tylko o 1,3 p.p., a w grupie 55–65 lat nastąpił nawet wzrost tego wskaźnika o 0,6 p.p. – tabl. 14.

Tabl. 14. Wskaźnik zatrudnienia w UE w latach 2012–2021 w %

Grupy wieku	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021
15–24 lata	30,3	29,8	29,9	30,4	31,1	32,2	33,0	33,5	31,4	32,7
25–54 lata	76,0	75,6	76,1	76,8	77,7	78,6	79,5	80,2	78,9	80,4
55–64 lata	46,6	48,0	49,8	51,4	53,4	55,6	57,3	58,6	59,2	60,5

Źródło: jak w tabl. 1.

Na poprawę sytuacji ludzi młodych na rynku pracy wskazują dane dotyczące rozmiarów bezrobocia. Według NSP w dekadzie 2011–2021 liczba bezrobotnej młodzieży w wieku 15–24 lata zmniejszyła się z 489 tys. do 116 tys., zaś osób w wieku 25–34 lata z 580 tys. do 159 tys. – tabl. 15. Udziały tych dwóch najmłodszych grup ludności w całej zbiorowości bezrobotnych znacząco obniżyły się z 23,9 do 18,0% (w przypadku młodzieży w wieku 15–24 lata) oraz z 28,3 do 24,8% (w przypadku młodzieży w wieku 25–34 lata). W przypadku obu analizowanych grup bezrobotnych obserwowaną tendencję spadkową należy łączyć z demograficznym kurczeniem się ludności w tym wieku, a także z poprawą kondycji gospodarki i wzrostem zapotrzebowania na pracowników, także młodzieży (o czym świadczy wzrost wskaź-

nika zatrudnienia w tej grupie). Należy przy tym dodać, że w strukturze bezrobotnych wzrosły udziały starszych grup wieku ludności.

Tabl. 15. Bezrobotni i stopa bezrobocia według wieku w Polsce według NSP 2011 i 2021

Wyszczególnienie	Bezrobotni				Stopa bezrobocia
	2011		2021		
	w tys.	w %	w tys.	w %	
Bezrobotni ogółem	2 050,1	100,0	643,5	100,0	3,6
15–24 lata	489,2	23,9	115,9	18,0	8,8
25–34	580,5	28,3	159,5	24,8	3,9
35–44	382,4	18,7	157,3	24,5	3,2
45–54	405,5	19,8	121,6	18,9	3,1
55–64	188,4	9,2	85,7	13,3	3,0
65 lat i więcej	4,0	0,2	3,4	0,5	0,4

Źródło: jak w tabl. 9.

Z kolei z danych dotyczących stopy bezrobocia wyłania się niejednoznaczny obraz sytuacji młodzieży. Dane te wskazują, że w okresie 2012–2019 wartość tego wskaźnika dla ludności w wieku 15–24 lata obniżyła się aż o 19 p.p. (z 27,4 do 7,9%), zaś dla osób w wieku 25–34 lata o ponad 7 p.p. (z 10,7 do 3,2%) – tabl. 16. Należy jednak zauważyć, że spadek stopy bezrobocia dotyczył w tym okresie wszystkich pozostałych grup wieku ludności, a dynamika tego spadku była w tych grupach (zwłaszcza w grupie 45 lat i więcej) wyższa niż w grupie ludności w wieku 15–24 lata. Pomimo spadku stopy bezrobocia w obu najmłodszych grupach wieku ludności (15–24 lata i 25–34 lata), nadal wskaźnik ten jest w tych grupach wyższy w porównaniu ze starszą wiekowo ludnością. Szczególnie niekorzystnie w tym porównaniu wypada stopa bezrobocia młodzieży w wieku 15–24 lata, która w 2021 r. wyniosła 8,8% (w pozostałych grupach wahała się w przedziale od 0,4 do 3,9%). Ponadto należy zauważyć, że młodzież w wieku 15–24 lata była jedyną grupą wiekową, w której stopa bezrobocia wzrosła podczas pandemii COVID-19, wzrosła o blisko 5 p.p., z poziomu 7,9% w 2019 r. do 12,8% w 2020 r. W pozostałych grupach wartość tego wskaźnika wzrosła tylko nieznacznie, a nawet obniżyła się (w grupie 45 lat i więcej). Skłania to do wniosku, że w sytuacji ograniczania lub zamykania działalności gospodarczej w tym okresie pracę traciła głównie najmłodsza część pracowników.

Tabl. 16. Stopa bezrobocia według wieku ludności w Polsce w latach 2010–2021*

L a t a	Ludność ogółem	15–24 lata	25–34	35–44	45 lat i więcej
	stopa bezrobocia w %				
2010	9,3	23,6	9,6	6,5	7,1
2011	9,7	26,4	10,1	7,0	7,1
2012	10,1	27,4	10,7	7,5	7,3
2013	9,8	27,3	10,3	7,5	7,0
2014	8,1	22,0	9,0	6,2	6,7
2015	6,9	20,3	7,9	5,1	4,8
2016	5,5	15,9	6,3	4,1	3,9
2017	4,5	14,8	4,5	3,7	3,0
2018	3,8	12,4	3,9	2,7	3,0
2019	2,9	7,9	3,2	2,2	2,3
2020	3,1	12,8	3,3	2,4	2,1
2021	2,9	9,1	3,7	2,2	2,0

Uwaga. * objaśnienia jak w tabl. 8.

Źródło: jak w tabl. 4.

Warto jednak podkreślić, że w Polsce stopa bezrobocia ludności w wieku 15–24 lata należy obecnie do najniższych w Europie. W 2021 r. wyższą wartością tego wskaźnika charakteryzowało się 20 krajów UE, w tym w ośmiu krajach poziom bezrobocia wśród młodzieży był dwu- trzykrotnie wyższy niż w Polsce – tabl. 17.

Z kolei na znacznie gorszy, w porównaniu z innymi krajami UE, poziom zagospodarowania rynkowo-edukacyjnego młodzieży wskazuje inny wskaźnik, tj. odsetek młodzieży w wieku 15–29 lat niepracującej, nieuczącej się i niedokształcającej – NEET. W Polsce w 2021 r. wyniósł on 13,4% i był jednym z wyższych w UE – tabl. 17. Jego niższy poziom odnotowano w większości krajów UE.

Tabl. 17. Stopa bezrobocia oraz wskaźnik NEET młodzieży w Polsce i UE w 2021 r.

UE	Austria	Belgia	Bułgaria	Chorwacja	Cypr	Czechy	Dania	Estonia	Finlandia	Francja	Grecja	Hiszpania	Irlandia	Litwa	Luksemburg	Łotwa	Malta	Holandia	Niemcy	Polska	Portugalia	Rumunia	Słowacja	Słowenia	Szwecja	Węgry	Włochy
Stopa bezrobocia ogółem w %																											
7,0	6,2	6,3	5,3	7,6	7,5	2,8	5,1	6,2	7,7	7,9	14,7	14,8	6,2	7,1	5,3	7,6	3,5	4,2	3,6	3,4	6,6	5,6	6,8	4,8	8,8	4,1	9,5
Stopa bezrobocia młodzieży w wieku 15–24 lata w %																											
16,6	11,0	18,2	15,8	21,9	17,1	8,2	10,8	16,7	17,1	18,9	35,5	34,8	14,5	14,3	16,9	14,8	9,6	9,3	6,9	11,9	23,4	21,0	20,6	12,8	24,7	13,5	29,7
Osoby młode niepracujące, nieuczące się i niedokształcające – NEET w wieku 15–29 lat w %																											
13,1	9,4	10,1	17,6	14,9	15,4	10,9	8,3	11,2	9,2	12,8	17,2	14,1	9,8	12,7	7,7	12,1	9,9	5,5	9,2	13,4	9,5	20,3	14,2	7,3	6,0	11,7	23,1

Źródło: jak w tabl. 1.

6. Czy struktura kształcenia młodzieży jest dostosowana do popytu na pracę?

W złożonym procesie kształtowania warunków zwiększających szanse zatrudnieniowe i zawodowe pracobiorców, w tym absolwentów szkół, istotną rolę mogą odegrać informacje dotyczące struktury popytu na pracę według grup zawodów. Informacje te powinny być uwzględniane zwłaszcza przy modyfikacjach systemu kształcenia, gdyż wśród zadań systemu edukacyjnego są zadania ekonomiczne związane z przygotowaniem odpowiednich kadr dla gospodarki. Jakie wnioski płyną z analizy struktury zawodowej popytu na pracę w Polsce? Przede wszystkim uwagę zwraca znaczne zróżnicowanie tego zapotrzebowania pomiędzy różnymi grupami zawodowymi. W 2021 r. w ogólnych rozmiarach popytu na pracę udział poszczególnych wielkich grup zawodowych mieścił się w przedziale od 5,1% (w przypadku pracowników przy pracach prostych) do 21,1% (w przypadku specjalistów) – tabl. 18.

Tabl. 18. Struktura pracujących według grup zawodowych w Polsce w latach 2010–2021*

L a t a	Ogółem	Pracujący według wielkich grup zawodowych								
		przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy	specjaliści	technicy i inny średni personel	pracownicy biurowi	pracownicy usług i sprzedawcy	rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy	robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy	operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń	pracownicy wykonujący prace proste
Kod grupy		1	2	3	4	5	6	7	8	9

Liczba osób w tys.

2010	15 557	1 025	2 651	1 816	1 099	1 844	1 832	2 471	1 542	1 182
2011	15 613	953	2 752	1 713	1 050	2 181	1 786	2 398	1 623	1 065
2012	15 636	991	2 886	1 711	1 046	2 111	1 713	2 336	1 627	1 104
2013	15 713	1 008	2 926	1 764	1 053	2 170	1 661	2 329	1 601	1 083
2014	16 018	986	3 000	1 920	1 050	2 220	1 655	2 394	1 543	1 097
2015	16 280	995	3 098	2 035	1 012	2 178	1 662	2 434	1 609	1 155
2016	16 328	1 051	3 121	2 115	987	2 218	1 495	2 502	1 671	1 006
2017	16 404	1 052	3 260	2 177	968	2 183	1 401	2 470	1 699	1 013
2018	16 409	1 037	3 276	2 258	995	2 114	1 372	2 476	1 682	996
2019	16 467	1 020	3 395	2 151	1 060	2 128	1 333	2 525	1 660	943
2020	16 555	1 012	3 490	2 236	1 092	2 012	1 453	2 481	1 655	876
2021	16 780	1 088	3 533	2 394	1 131	2 153	1 272	2 416	1 699	857

Dynamika liczby pracujących w % ogółu pracujących

2010–2020	106,4	98,7	131,6	123,1	99,4	109,1	79,3	100,4	107,3	74,1
2010	15 557	6,6	17,0	11,7	7,1	11,9	11,8	15,9	9,9	7,6
2011	15 613	6,1	17,6	11,0	6,7	14,0	11,4	15,4	10,4	6,8
2012	15 636	6,3	18,5	10,9	6,7	13,5	11,0	14,9	10,4	7,1
2013	15 713	6,4	18,6	11,2	6,7	13,8	10,6	14,8	10,2	6,9
2014	16 018	6,2	18,7	12,0	6,6	13,9	10,3	14,9	9,6	6,9
2015	16 280	6,1	9,0	12,5	6,2	13,4	10,2	14,9	9,9	7,1
2016	16 328	6,4	19,1	13,0	6,0	13,6	9,2	15,3	10,2	6,2
2017	16 404	6,4	19,9	13,3	5,9	13,3	8,5	15,1	10,4	6,2
2018	16 409	6,3	20,0	13,8	6,1	12,9	8,4	15,1	10,3	6,1
2019	16 467	6,2	20,6	13,1	6,4	12,9	8,1	15,3	10,1	5,7
2020	16 555	6,1	21,1	13,5	6,6	12,2	8,8	15,0	10,0	5,3
2021	16 780	6,5	21,1	14,3	6,7	12,8	7,6	14,4	10,1	5,1

Uwaga. * objaśnienia jak w tabl. 8.

Źródło: jak w tabl. 8.

Najniższymi udziałami w strukturze popytu na pracowników, tj. poniżej 10,0%, charakteryzowały się takie grupy, jak: pracownicy przy pracach prostych (5,1%), pracownicy biurowi (6,7%), rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy (7,6%) oraz przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy (6,5%). Warto przy tym podkreślić, że ilość miejsc pracy, w przypadku każdej z tych grup zawodów, była

w 2020 r. niższa w porównaniu do stanu sprzed dekady (2010 r.) – tabl. 18. To może wskazywać na słabnące lub usztywnione (jak w przypadku grupy nr 1) zapotrzebowanie gospodarki na tego typu przygotowanie zawodowe.

Z kolei najwyższymi udziałami (tj. powyżej 10,0%) w analizowanej strukturze popytu na pracę w 2021 r. charakteryzowały się takie grupy zawodów, jak: specjaliści (21,1%), technicy i inny średni personel (14,3%), robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy (14,4%), pracownicy usług i sprzedawcy (12,8%) oraz operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń (10,1%) – tabl. 18. W przypadku każdej z tych grup zawodów ilość miejsc pracy w 2020 r. była wyższa w porównaniu ze stanem sprzed dekady (2010 r.). To skłania zatem do wniosku, że największe szanse na zatrudnienie są obecnie w obszarze powyższych grup zawodów. Warto przy tym podkreślić, że wśród tych grup zawodów są zarówno takie, które wymagają wykształcenia wyższego (grupy nr 1 i 2), jak i zawody do wykonywania których przygotowują szkoły średnie zawodowe oraz szkoły branżowe I stopnia (zasadnicze zawodowe).

Obserwowane zmiany w strukturze zawodowej popytu na pracę skłaniają do oceny dotychczasowej struktury kształcenia młodzieży, której jedną z cech jest dominujący udział absolwentów szkół wyższych. Ze struktury popytu na pracę wynika, że w minionej dekadzie najwyższym udziałem oraz dynamiką przyrostu charakteryzował się popyt na pracę w zawodach wymagających wyższego wykształcenia (grupy nr 1 i 2). Należy jednak zauważyć, że łączny udział tego segmentu popytu w całości popytu na pracowników wynosi obecnie ok. 28,0%. Pozostały popyt (72,0% całości) dotyczy zawodów niewymagających takiego wykształcenia.

Dane porównawcze struktury popytu ze strukturą kształcenia uwidacznia nadmierne, w stosunku do zapotrzebowania gospodarki, kształcenie na poziomie wyższym. W dekadzie lat 2010–2020 coroczne przyrosty liczby pracujących w zawodach wymagających wyższego wykształcenia były kilka razy mniejsze od corocznej liczby absolwentów szkół wyższych. Dla przykładu, w 2020 r. przybyło „tylko” 87 tys. miejsc pracy w tych zawodach, podczas gdy liczba absolwentów szkół wyższych wyniosła w roku „aż” 293 tys. osób – tabl. 19.

Tabl. 19. Pracujący w grupach zawodowych wymagających wyższego poziomu wykształcenia w Polsce w latach 2010–2021*

Lata	Przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy			Specjaliści			Łącznie grupy zawodowe nr 1 i 2			Liczba absolwentów szkół wyższych w tys.
	liczba pracowników	przyrost pracujących, w stosunku do roku poprzedniego	dynamika, w stosunku do roku poprzedniego	liczba pracowników	przyrost pracujących, w stosunku do roku poprzedniego	dynamika, w stosunku do roku poprzedniego	liczba pracowników	przyrost pracujących, w stosunku do roku poprzedniego	dynamika, w stosunku do roku poprzedniego	
2010	1 025	.	.	2 651	.	.	3 676	.	.	.
2011	953	-72	93,0	2 752	101	103,8	3 705	29	100,8	497,5
2012	991	38	104,0	2 886	134	104,9	3 877	172	104,6	484,9
2013	1 008	17	101,7	2 926	40	101,4	3 934	57	101,5	454,9
2014	986	-22	97,8	3 000	74	102,5	3 986	52	101,3	424,3
2015	995	9	100,9	3 098	98	103,3	4 093	107	102,7	395,0
2016	1 051	56	105,6	3 121	23	100,7	4 172	79	101,9	364,4
2017	1 052	1	100,1	3 260	139	104,5	4 312	140	103,4	387,3
2018	1 037	-15	98,6	3 276	16	100,5	4 313	1	100,0	327,4
2019	1 020	-17	98,4	3 395	119	103,6	4 415	102	102,4	313,6
2020	1 012	-8	99,2	3 490	95	102,8	4 502	87	102,0	293,4
2021	1 088	76	107,5	3 533	43	101,2	4 621	119	102,6	297,4

Uwaga. * objaśnienia jak w tabl. 8.

Źródło: jak w tabl. 8.

Zwrócenie uwagi na powyższe relacje nie stanowi wystarczającego uzasadnienia do kwestionowania czy krytykowania rozmiarów kształcenia na poziomie wyższym. Określenie relacji pomiędzy rozmiarami kształcenia na różnych poziomach szkolnictwa zawodowego wymaga bowiem bardziej złożonych badań i analiz. Ponadto trzeba też pamiętać o tym, że system edukacji, obok celów i zadań ekonomicznych, realizuje też inne zadania, np. społeczne, związane z zaspokajaniem potrzeb i aspiracji edukacyjnych młodzieży (Gilga, 2021: 209). Przeprowadzona analiza skłania raczej do wniosku, że w całościowym popycie na pracę w Polsce, wciąż duży udział ma zapotrzebowanie na pracowników reprezentujących zawody realizowane na poziomie szkół ponadpodstawowych. Tego typu informacje można i warto uwzględnić np. w szkolnym doradztwie zawodowym. Osoby wybierające kształcenie na poziomie wyższym muszą liczyć się z tym, że po studiach mogą wykonywać pracę niewymagającą takiego poziomu przygotowania zawodowego. W takiej sytuacji jest obecnie znaczna grupa pracujących, szacunkowo obejmującą około 1,5 mln osób (tyle bo-

wiem wynosi różnica pomiędzy liczbą pracujących posiadających wykształcenie wyższe a liczbą pracujących na stanowiskach wymagających wykształcenia na poziomie wyższym – tabl. 8 i 18). Tak duża grupa tego rodzaju pracujących może pogarszać szanse na atrakcyjniejsze i adekwatne do poziomu wykształcenia miejsca pracy dla aktualnych absolwentów uczelni. Można bowiem przypuszczać, że do zajęcia takich miejsc pracy czekają w kolejce poprzednie roczniki absolwentów szkół wyższych.

7. Podsumowanie

Młodzież stanowi grupę społeczną, której rozmiary w Polsce intensywnie się kurczą. Proces ten trwa od co najmniej dwóch dekad i jest rezultatem dynamicznych przemian demograficznych związanych z ruchem naturalnym ludności. Tylko w latach 2010–2021 liczba osób w wieku 15–24 lata zmniejszyła się o blisko 1,6 mln osób, a jej udział w całej populacji obniżył się z 13,7 do 9,7%. W okresie tym ubyło też 1,3 mln ludzi w wieku 25–34 lata. Dla rynku pracy procesy te skutkują coraz słabszym zasilaniem najmłodszą wiekowo podażą pracy.

Młodzież jest grupą charakteryzującą się najwyższym poziomem wykształcenia w społeczeństwie. W 2021 r. 40,0% osób w wieku 25–29 lat miało wykształcenie wyższe. Jeszcze wyższy był odsetek w grupie wiekowej 30–34 lata. W ogólnej liczbie ludności z wykształceniem wyższym blisko połowę stanowiły osoby w wieku 20–39 lat. W tym samym roku, w łącznej liczbie 655 tys. absolwentów szkół ponadpodstawowych oraz wyższych, ponad 45,0% stanowili absolwenci uczelni wyższych i tylko 5,9% absolwenci szkół branżowych I stopnia (odpowiednik dawnych szkół zasadniczych zawodowych).

W latach 2010–2021 zmiany po stronie podażowej i popytowej rynku pracy w Polsce wpływały korzystnie na sytuację ludzi młodych poszukujących pracy. Wyrażają to wzrosty wskaźnika zatrudnienia oraz spadki stopy bezrobocia w tej grupie. Były one rezultatem nałożenia się dwóch tendencji, korzystnych z punktu widzenia młodych pracobiorców. Jedną z nich było sukcesywne zmniejszanie się ogólnych rozmiarów potencjalnych zasobów pracy, w tym populacji młodzieży, co osłabiało presję podażową na rynku pracy i konkurencję między poszukującymi zatrudnienia. Drugą tendencją był wzrost zapotrzebowania na pracowników wynikający z dobrej kondycji gospodarki (wysoki wzrost PKB, produkcji sprzedanej przemysłu, popytu krajowego i spożycia gospodarstw domowych). Tendencje te zwiększały szanse na znalezienie zatrudnienia, osłabiały zagrożenie bezrobociem, a także tworzyły warunki dla wzrostu wynagrodzeń. Pomimo poprawy sytuacji młodzieży na rynku pracy to jest ona nadal wyraźnie gorsza w porównaniu z ludnością w starszych grupach wieku.

Z punktu widzenia młodzieży poszukującej zatrudnienia, zwłaszcza osób mających ukończone studia, problemem może być struktura zawodowa oferowanych miejsc pracy. Absolwenci szkół wyższych wchodzą na rynek pracy, na którym blisko 37,0% wszystkich pracujących (6,1 mln osób) ma wykształcenie wyższe, zaś potrzebnych jest tylko 4,6 mln miejsc pracy w zawodach wymagających takiego wykształcenia. W 2021 r. 72,0% całości zrealizowanego popytu na pracę dotyczyło zawodów niewymagających ukończenia studiów. Pomimo dynamicznego w ostatniej dekadzie wzrostu zapotrzebowania na kadry w zawodach uzyskiwanych na studiach, rozmiary tego segmentu popytu na pracę rozmijają się z rozmiarami kształcenia na poziomie wyższym. Struktura zawodowa zrealizowanego popytu na pracę w Polsce wskazuje na znaczne możliwości zatrudnieniowe dla młodzieży realizującej kształcenie zawodowe w szkolnictwie ponadpodstawowym (branżowym lub średnim zawodowym).

Bibliografia

- Balcerzak-Paradowska, B. (2006). Niestandardowe formy pracy – szansą dla aktywności zawodowej kobiet i rodziny? W: *Polityka społeczno-ekonomiczna w dobie przemian*. (s. 235). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- European Commission. (2022). *Employment and Social Developments in Europe. Young Europeans: employment and social challenges ahead*. Publications Office of the European Union.
- Gilga, K. (2021). Polityka edukacyjna. W: O. Kowalczyk, S. Kamiński (red.). *Wymiary polityki społecznej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Główny Urząd Statystyczny. (2000). *Mały Rocznik Statystyczny Polski* (2000, 2011, 2016, 2022).
- Główny Urząd Statystyczny. (2002a). *Ludność. Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym (2002–2021)*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-stan-i-struktura-ludnosc-i-oz-ruch-naturalny-w-przekroju-terytorialnym-2002-2021-30-06-2021,6,30.html>. Dostęp: 12.08.2022.
- Główny Urząd Statystyczny. (2002b.) *Udział ludności wg ekonomicznych grup wieku w % ludności ogółem*. Dane za lata 2002–2021, Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego. <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat>. Dostęp: 12.08.2022.
- Główny Urząd Statystyczny. (2005). *Szkoły wyższe i ich finanse w 2004 r.*
- Główny Urząd Statystyczny. (2012). *BAEL – dane za lata 2010, 2011 oraz I–II kw. 2012 r. po przeliczeniu z uwzględnieniem NSP 2011*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/bael-dane-za-lata-2010-2011-oraz-i-ii-kw-2012-r-po-przeliczeniu-z-uwzględnieniem-nsp-2011,11,1.html>. Dostęp: 02.09.2022.
- Główny Urząd Statystyczny. (2014). *Aktywność ekonomiczna ludności Polski w latach 2010–2012*.
- Główny Urząd Statystyczny. (2015). *Aktywność ekonomiczna ludności Polski – IV kwartał* (2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021). <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/>. Dostęp: 02.09.2022.
- Główny Urząd Statystyczny. (2016). *Aktywność ekonomiczna ludności Polski w latach 2013–2015*.
- Główny Urząd Statystyczny. (2018a). *Zeszyt metodologiczny. Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności*.

- Główny Urząd Statystyczny. (2018b). *Zeszyt metodologiczny. Ruch naturalny. Bilanse ludności*.
- Główny Urząd Statystyczny. (2019). *Szkoły wyższe i ich finanse w 2018 r.*
- Główny Urząd Statystyczny. (2020). *Zeszyt metodologiczny. Statystyka rynku pracy i wynagrodzeń*.
- Główny Urząd Statystyczny. (2021a). *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2021 r. Stan w dniu 30 czerwca*. Tablice w formacie XLS w pliku ZIP. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-stand-i-struktura-ludnosc-i-orkuch-naturalny-w-przekroju-terytorialnym-stand-w-dniu-30-06-2021,6,30.html#>. Dostęp: 14.08.2022.
- Główny Urząd Statystyczny. (2021b). *Sytuacja Demograficzna Polski do 2020 r. Zgony i umieralność*.
- Główny Urząd Statystyczny. (2022a). *Aktywność ekonomiczna ludności Polski – 4 kwartał 2021 r.*, tablice w formacie XLSX w pliku ZIP. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/aktywnosc-ekonomiczna-ludnoscipolski-iv-kwartal-2021-roku,4,45.html>. Dostęp: 02.09.2022.
- Główny Urząd Statystyczny. (2022b). *Bezrobocie rejestrowane 1–4 kwartał 2021 r.* <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/bezrobocie-rejestrowane-i-iv-kwartal-2021-roku,3,49.html>. Dostęp: 12.09.2022.
- Główny Urząd Statystyczny. (2022c). *Ludność według cech społecznych – wyniki wstępne NSP 2021. Informacje Sygnalne*. <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-wstepne/ludnosc-wedlug-cech-spoecznych-wyniki-wstepne-nsp-2021,2,1.html>. Dostęp: 02.09.2022 r.
- Główny Urząd Statystyczny. (2022d). *Ludność według funkcjonalnych grup wieku i płci w podziale na miasto i wieś*. Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego. <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat>. Dostęp: 12.08.2022.
- Główny Urząd Statystyczny. (2022e). *Polska – wskaźniki makroekonomiczne*. <https://stat.gov.pl/wskazniki-makroekonomiczne>. Dostęp: 05.09.2022.
- Główny Urząd Statystyczny. (2022f). *Stan i struktura ludności według wieku w latach 1989–2020*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/struktura-ludnosc,16,1.html>. Dostęp: 12.08.2022.
- Główny Urząd Statystyczny. (2022g). *Status osób na rynku pracy – wyniki wstępne NSP 2021. Informacje sygnalne*. <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-wstepne/status-osob-na-rynku-pracy-wyniki-wstepne-nsp-2021,4,1.html>. Dostęp: 05.09.2022.
- Jóźwiak, J. (2013). Demograficzne uwarunkowania rynku pracy w Polsce. W: M. Kiełkowska (red.). *Rynek pracy wobec zmian demograficznych. Zeszyty Demograficzne*, 1, 9. Instytut Obywatelski.
- Kaczmarczyk, K. (2016). *Bierność i bezrobocie młodzieży w Polsce*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kabaj, M. (2005). *Ekonomia tworzenia i likwidacji miejsc pracy*. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Kubów, A. (2006). *Socjologia. Zarys problematyki i podstawowe pojęcia*. Wydawnictwo Forum Naukowe.
- Kubów, A., Sipurzyńska-Rudnicka, K. (2018). Aktywność na rynku pracy oraz plany zawodowe młodzieży kończącej szkoły wyższe. *Społeczeństwo i Ekonomia*, 2(10), 91–113.
- Maciołek, R. (2016). *Umasowienie (wy)kształcenia na poziomie wyższym a elitarność uczelni*. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy*, t. 27. Seria: Edukacja – Rodzina – Społeczeństwo, 1, 31–58.

- Makuch, M., Moroń, D. (red.). (2012). *Młode pokolenie. Problemy terażniejszości, wyzwania przyszłości*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Sipurzyńska-Rudnicka, K. (2020). Problemy polskiego rynku pracy u progu trzeciej dekady XXI wieku. W: A. Kubów (red.). *Wyzwania polityki społecznej. Wybrane aspekty*. (s. 25–78). Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. 2022.
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, Dz. U. 2022.
- Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz. U. 2022, poz. 690.
- Zagórska, A. (red.). (2012). *Perspektywy młodzieży. Młodzież w perspektywie. Region – Polska – Europa – Świat*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej.

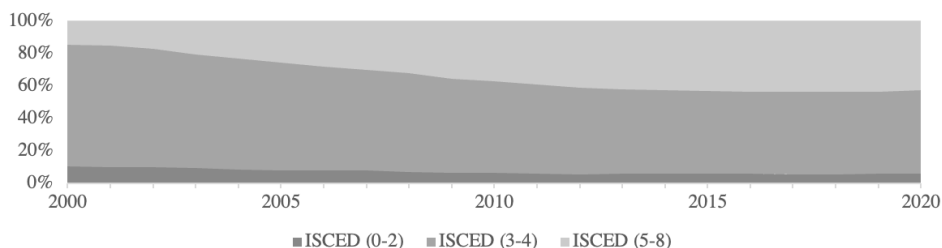
Czy motywacja do podjęcia studiów ma wpływ na poziom nadwyżki edukacyjnej?

Wyniki dla wybranych krajów europejskich

1. Wprowadzenie

Ostatnie dekady były okresem sukcesywnego wzrostu poziomu wykształcenia Polek i Polaków. W najmłodszej grupie wieku (25–34) udział osób z wyższym wykształceniem wzrósł na przestrzeni lat 2000–2020 niemal trzykrotnie (por. wykr. 1). Startując z poziomu około 40% poniżej średniej unijnej w roku 2000 (14% vs 25%), po 20 latach Polska osiągnęła wynik o 2 p.p. wyższy od tej średniej. W roku 2020 nieco ponad 40% młodych Polek i Polaków posiadała dyplom wyższej uczelni. Co więcej, biorąc pod uwagę cele strategiczne Unii Europejskiej w najbliższych latach możemy spodziewać się kontynuacji trendu wzrostowego – Rada Unii Europejskiej zakłada, że do 2030 r. udział osób z dyplomem w grupie wiekowej 25–34 lata ma wynieść 45% (Unia Europejska, 2021).

Wykr. 1. Struktura wykształcenia w Polsce w latach 2000–2020



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

^a Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Katedra Ekonometrii i Badań Operacyjnych, Wydział Ekonomii i Finansów. ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5589-7041>.

^b Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Katedra Ekonometrii i Badań Operacyjnych, Wydział Ekonomii i Finansów. ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3629-2183>.

Zdobycie wyższego wykształcenia nie oznacza jednak automatycznie znalezienia zatrudnienia odpowiedniego do posiadanych kwalifikacji – część absolwentów okazuje się wykształcona nadmiernie względem wymagań na ich stanowiskach. Jednocześnie moment przejścia ze szkoły do pracy ma ogromne znaczenie dla kształtu dalszej kariery. Zgoda na pracę poniżej posiadanego poziomu wykształcenia w pierwszej pracy znacznie utrudnia odnalezienie pozycji adekwatnej do wykształcenia w późniejszym okresie (Verhaest, van der Velden, 2013). Według różnych szacunków, w 2014 r., w podobnej sytuacji – określanej jako nadwyżka edukacyjna¹ – było około 30% polskich pracowników posiadających dyplom wyższej uczelni (Baran, 2018). Podobne szacunki możemy znaleźć w opracowaniu Palczyńskiej (2021) w odniesieniu do roku 2012.

Opisywane w literaturze zjawisko nadwyżki edukacyjnej jest obecne również w debacie publicznej, w której coraz częściej formułowane są pytania o to, na ile studia faktycznie pomagają w zdobyciu dobrej pracy i czy we współczesnych społeczeństwach, z powszechnym i szybkim dostępem do informacji, są one w ogóle potrzebne. Dlaczego więc co roku rosnąca liczba Polaków bierze udział w rekrutacji na uczelnie wyższe? To pytanie wydaje się szczególnie istotne w odniesieniu do grupy osób dotkniętych nadwyżką edukacyjną. Absolwentom nadmiernie wykształconym zdobyty dyplom jest bowiem w pracy zbędny – z perspektywy rynku pracy podjęta przez nich decyzja o kontynuowaniu nauki na poziomie wyższym była więc nietrafna.

Determinując przyszłe perspektywy zawodowe, decyzje edukacyjne należą do najważniejszych, jakie podejmujemy wchodząc w dorosłość. Kończąc szkołę średnią młoda osoba staje przed fundamentalnym pytaniem: kontynuować naukę w ramach studiów wyższych czy wejść na rynek pracy już w tym momencie? W specyficznym kontekście nadwyżki edukacyjnej niniejsze opracowanie ma na celu zrozumienie, czym polscy absolwenci szkół wyższych kierowali się odpowiadając sobie na wyżej postawione pytanie. Opierając się na dotychczasowej literaturze, autorzy stawiają hipotezę, że motywacje stojące za tą decyzją istotnie wpływają na ryzyko doświadczenia pracy poniżej posiadanego poziomu wykształcenia. Będące pierwszym takim badaniem obejmującym polskich absolwentów opracowanie jest istotnym wkładem w zrozumienie zjawiska nadwyżki edukacyjnej w Polsce. Zaprezentowane wyniki porównane są do sytuacji w wybranych krajach europejskich zróżnicowanych ze względu na częstość występowania nadmiernego wykształcenia.

¹ Nadwyżka edukacyjna może dotyczyć każdego pracownika, który posiada co najmniej wykształcenie podstawowe (poziom 1 w Międzynarodowej Standardowej Klasyfikacji Kształcenia ISCED). W literaturze przedmiotu najczęściej analizowana jest jednak populacja osób z wykształceniem wyższym (ISCED 5+). Niniejsze opracowanie również odnosi się do tej grupy.

2. Przegląd literatury

Rynek pracy stanowi podstawowe miejsce, gdzie dokonywana jest ocena jakości i wycena efektów edukacji. Proces edukacji pełni natomiast rolę mechanizmu sortującego. W ujęciu neoklasycznej teorii kapitału ludzkiego Beckera (1964) zakłada się, że w toku kształcenia jednostka zdobywa umiejętności bezpośrednio podnoszące jej produktywność. Wyższa produktywność przekłada się z kolei na wyższe wynagrodzenie. Jednostki kończą więc edukację w momencie zapewniającym im maksymalną wartość obecną zarobków w okresie ich życia (Borjas, 2020). W teorii Spence'a (1973), opisującej zjawisko sygnalizowania, edukacja ma z kolei rolę pośrednią. Wyższy poziom wykształcenia pozwala zidentyfikować osoby, które z natury są bardziej produktywne i ambitne. W ujęciu tym zakłada się, że wysiłek, czas i koszty finansowe związane z przedłużeniem edukacji są wyższe dla jednostki mniej produktywnej, więc spędzi ona mniej czasu w systemie edukacyjnym (Spence, 1973).

Można zauważyć, że w obu teoriach wyższy poziom wykształcenia jest dla pracodawcy narzędziem selekcji informującym o wyższym poziomie produktywności potencjalnego pracownika. Teoretycznie, na tej podstawie pracodawcy powinni zawsze być w stanie wybrać pracowników zapewniających firmie maksymalny zysk, a pracownicy dążyć do zatrudnienia co najmniej odpowiadającego ich poziomowi edukacji. Tej intuicji przeczy jednak zjawisko nadwyżki edukacyjnej (*overeducation*).

Nadwyżkę edukacyjną² definiuje się jako sytuację, w której pracownik posiada wykształcenie na poziomie wyższym niż potrzebne do wykonywania jego pracy (McGuinness, 2006). Na gruncie teoretycznym jest rozpatrywana przede wszystkim w kontekście dwóch wyżej przytoczonych teorii. W ujęciu teorii kapitału ludzkiego wynika ona z niedoskonałej informacji o realnym rynku pracy i jest jedynie stanem przejściowym. Nietrwałość ta wynika z założenia, że zarówno pracodawcy, jak i pracownicy nie ustają w dążeniu do optymalnego zatrudnienia maksymalizującego ich zysk, więc ostatecznie rynek dąży do zatrudnienia dopasowanego pod względem struktury wykształcenia. Przyjmując za punkt wyjścia teorię Spence'a, nadwyżka występuje, jeśli pracownik niewystarczająco dobrze sygnalizuje swoje umiejętności i od pracownika właśnie zależy to, jak długo będzie trwał ten stan (Tsang, Levin, 1985; McGuinness, 2006; Capsada-Munsech, 2017).

² W niniejszym opracowaniu omawiana jest wertykalna nadwyżka edukacyjna (*vertical overeducation*), której zakres sprowadza się do poziomu formalnego wykształcenia posiadanego przez pracownika. Oznacza to, że umiejętności oraz doświadczenie zawodowe pracownika, posiadana przez niego wiedza nieformalna oraz pozaformalna, a wreszcie kierunek (profil) jego wykształcenia nie są brane pod uwagę. W literaturze funkcjonuje również pojęcie horyzontalnej nadwyżki edukacyjnej (*horizontal overeducation*), odnoszącej się do niedopasowania pod względem ukończonego kierunku studiów. Szczegółowy opis różnych form niedopasowania na rynku pracy można znaleźć w McGuinness, Pouliakas, Redmond (2018).

Obszerna literatura na temat nadwyżki edukacyjnej jednoznacznie potwierdza jej występowanie, a nieustające od lat 70. XX w. zainteresowanie badaczy tym tematem wynika głównie z tego, że jest ona uznawana za marnotrawstwo kapitału ludzkiego (McGuinness, 2006). W państwach europejskich udział nadmiernie wykształconych pracowników waha się od około 5% do nawet 40% w zależności od kraju i przyjętego pomiaru oraz okresu analizy. Na przestrzeni lat 2001–2011 poziom nadwyżki edukacyjnej utrzymał się lub wzrósł w większości państw europejskich (McGuinness, Pouliakas, Redmond 2018). W Polsce trend wzrostowy omawianego poziomu niedopasowania został pokazany przez Barana (2018) dla okresu 2006–2014. Wśród następstw nadwyżki w literaturze podkreślany jest przede wszystkim jej negatywny wpływ na zarobki (Iriondo, Pérez-Amaral, 2016) oraz satysfakcję z pracy (Salinas-Jiménez, del M. Artés, Salinas-Jiménez, 2016) w porównaniu do osób z podobnym wykształceniem na odpowiednich stanowiskach. Również determinanty nadwyżki są szeroko dyskutowane. W kontekście niniejszego opracowania wymienić należy przede wszystkim wiek (Leuven, Oosterbeek, 2011), ukończony kierunek studiów (Rossen, Boll, Wolf, 2019) oraz pochodzenie społeczne (Capsada-Munsech, 2015). Nadwyżka edukacyjna jest istotnym problemem w kontekście wejścia na rynek pracy. Młode osoby z mniejszym doświadczeniem zawodowym są bardziej narażone na niedopasowanie, a bycie nadmiernie wykształconym na początku ścieżki zawodowej wiąże się z dużym ryzykiem pozostania w tym stanie w przyszłości (Verhaest, van der Velden, 2013).

Obecnie niemal niezbadanym obszarem jest rola motywacji względem podjęcia studiów wyższych jako determinanta nadwyżki edukacyjnej. W teoriach Beckera i Spence'a jednostki mają jednolite preferencje i kierują się w swoich wyborach edukacyjnych jedynie funkcją zysku. Jednak w realnym świecie ludzie różnią się między sobą tak pod kątem możliwości (*ability bias*), jak i preferencji, które nie zawsze kierują ich ku maksymalnemu zyskowi finansowemu (*selection bias*). Propozycję zaadresowania tych ograniczeń stanowi rozszerzenie teorii kapitału ludzkiego, w której edukacja ma dla jednostki nie tylko wymiar inwestycyjny, ale również konsumpcyjny (Kodde, Ritzen, 1984).

Jedyne, według wiedzy autorów, badanie łączące aspekt motywacji względem wyborów edukacyjnych oraz nadwyżki edukacyjnej potwierdziło zależność między nimi (Sellami i in., 2020). W oparciu o belgijskie dane panelowe SONAR, dotyczące wejścia na rynek pracy, autorzy poddali analizie próbę osób z wyższym wykształceniem urodzonych w latach 1976, 1978 oraz 1980. Trzy kohorty respondentów były ankietowane kolejno w wieku 23, 25 i 29 lat. Stosując analizę czynnikową, autorzy wyznaczyli 4 wymiary motywacji względem edukacji, które następnie wykorzystane

zostały jako determinanty nadwyżki w modelu logitowym. Ryzyko nadwyżki edukacyjnej okazało się wyższe dla osób, które jako motywację do podjęcia studiów wskazały wymiar opisany jako „życie studenckie” oraz „inwestycja w przyszłość”. Odwrotna zależność została pokazana dla wymiarów „konsumpcja edukacji” oraz „normy społeczne” – przy czym ostatni wymiar wykazywał najsłabszą istotność statystyczną.

3. Dane

Materiał empiryczny wykorzystany w niniejszym opracowaniu pochodzi z dedykowanego badania kwestionariuszowego. Badanie zostało przeprowadzone w ramach projektu, którego celem była ocena zależności pomiędzy występowaniem nadwyżki edukacyjnej a cechami osób nią dotkniętych oraz ich mobilnością społeczno-ekonomiczną. W ramach projektu nadwyżka edukacyjna jest badana jako czynnik ograniczający pozytywny wpływ edukacji (Torche, 2011) na szeroko pojęty awans społeczny. Istniejąca, istotna dla badania, literatura opiera się głównie na badaniach dotyczących pojedynczych państw. Biorąc pod uwagę wrażliwość kluczowych dla analizy zjawisk na czynniki makroekonomiczne, trudno jest jednak uogólnić płynące z nich wnioski bez uwzględnienia w badaniu charakterystyki kraju. Z tego względu podjęto decyzję o przeprowadzeniu międzynarodowej analizy porównawczej. Jako że zbiory danych wykorzystywane standardowo do analizy nadwyżki edukacyjnej (głównie zbiory Eurostatu: EU-LFS, EU-SILC, EU-ESES) nie pozwalają na prześledzenie wszystkich istotnych dla badania aspektów, zdecydowano o przeprowadzeniu własnego badania.

Poza Polską, badanie przeprowadzono w 3 państwach europejskich: Austrii, Estonii oraz Hiszpanii. Wyboru dokonano na podstawie czynników wpływających na nadwyżkę edukacyjną oraz mobilność społeczno-ekonomiczną. Przyjmując Polskę za kraj bazowy, pozostałe państwa wytypowano w taki sposób, aby maksymalnie zróżnicować wybrane czynniki: opłaty za edukację, strukturę rynku pracy, poziom urbanizacji oraz poziom nierówności dochodowych. Szczegółowy opis operacjonalizacji został zawarty w tabl. 1.

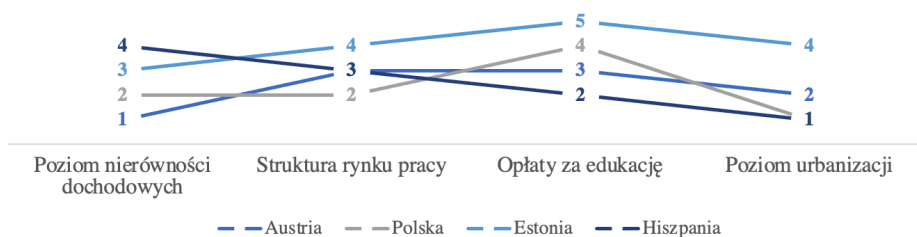
Tabl. 1. Kryteria wyboru państw do badania kwestionariuszowego

Czynnik	Operacjonalizacja	Dane za rok
Oплаты za edukację	Typowe roczne oplaty za studia licencjackie na uczelniach prywatnych lub prywatno-państwowych. Państwa podzielone na pięć kategorii, gdzie: <ul style="list-style-type: none"> ▪ 5 = brak oplat ▪ 4 = najniższe oplaty ▪ 1 = najwyższe oplaty 	2020
Struktura rynku pracy	Udział sektora w WDB kraju. Państwa podzielone na cztery grupy, gdzie: <ul style="list-style-type: none"> ▪ 1 = silna (powyżej 45%) dominacja sektorów podstawowych (NACE rev. 2 A-F) ▪ 4 = silna dominacja sektorów usługowych (NACE rev. 2 G- N) 	2020
Poziom urbanizacji	Udział PKB przypisany największemu obszarowi metropolitalnemu w kraju. Państwa podzielone na cztery grupy, gdzie: <ul style="list-style-type: none"> ▪ 1 = najniższa koncentracja PKB państwa w największym obszarze metropolitalnym ▪ 4 = najwyższa koncentracja PKB państwa w największym obszarze metropolitalnym 	2020
Poziom nierówności dochodowych	Wartość indeksu Giniego dla dochodu do dyspozycji (średnia 5-letnia). Państwa podzielone na cztery grupy, gdzie: <ul style="list-style-type: none"> ▪ 1 = najniższa wartość wskaźnika ▪ 4 = najwyższa wartość wskaźnika 	2015–2020

Źródło: opracowanie własne.

Dobór państw został dokonany w taki sposób, aby maksymalnie zróżnicować obserwowane dla danego kryterium wartości, co zaprezentowano na wykresie 2. Wysokość oplat za edukację prywatną i prywatno-publiczną przyjmuje poziomy od braku oplat (Estonia) do wysokich (Hiszpania); rynek pracy od silnej dominacji sektorów podstawowych (Polska) do dominacji sektorów usługowych (Estonia); poziom koncentracji w obszarach metropolitalnych od bardzo niskiego (Polska, Hiszpania) do bardzo wysokiego (Estonia); nierówności od bardzo niskich (Austria) do bardzo wysokich (Hiszpania).

Wykr. 2. Rozpiętość wartości kryteriów wyboru państw do badania kwestionariuszowego



Uwaga. Wartości na wykresie reprezentują numer grupy, w której znajduje się dane państwo. Szczegółowy opis grup zawarty został w tabl. 1.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Materiał został zebrany za pomocą badania kwestionariuszowego z zastosowaniem metody ilościowej. Na podejście ilościowe zdecydowano się ze względu na wiążącą się z nim możliwość replikacji i uogólnienia wniosków oraz to, że pozwala ono na analizę zależności między zmiennymi oraz ich porównanie między grupami (Meissner i in., 2011). Jest to szczególnie istotne w kontekście nadwyżki edukacyjnej, zmiennej z natury dychotomicznej.

Badanie przeprowadzono techniką CAWI (*Computer Assisted Web Interview*). Ze względu na potrzebę porównania międzynarodowego oraz jednoczesny brak możliwości udziału ankietera w wywiadzie bezpośrednim jest to najbardziej odpowiedni sposób zebrania materiału, przy niskim koszcie badania, pozwalający dotrzeć do szerokiego i rozproszonego grona respondentów (Kauf, Tłuczak, 2013).

Badaną populacją były osoby w wieku 25–65 lat, aktywne zawodowo w ramach pracy najemnej oraz posiadające wyższe wykształcenie. Ograniczenie wiekowe miało na celu z jednej strony zagwarantowanie, by respondent miał możliwość ukończenia edukacji co najmniej na poziomie studiów licencjackich lub równoważnym, z drugiej – by był w wieku produkcyjnym. Wymaganie aktywności zawodowej wynika wprost z charakteru zjawiska nadwyżki edukacyjnej, która nie może być stwierdzona w przypadku osób niepracujących. Pracownicy najemni z kolei to grupa, na której w większości skupia się literatura dotycząca nadwyżki edukacyjnej (Bender, Roche, 2013). Wreszcie poziom nadwyżki edukacyjnej wśród osób z wyższym wykształceniem jest wyższy niż dla pozostałych grup edukacyjnych (Palczyńska, 2021; Delaney i in., 2020), dlatego w literaturze jest ona badana przede wszystkim w tej grupie – stąd ostatnie założenie.

Dobór próby miał charakter losowo-celowy. W każdym kraju zostały pobrane dwie podpróby: (i) reprezentatywna (o liczebności minimalnej 450³) oraz (ii) rozszerzona, obejmująca osoby z badanej populacji charakteryzujące się nadwyżką edukacyjną. W wypadku obydwu podprób zmiennymi kontrolowanymi były wiek i płeć.

Kwestionariusz składał się z metryczki oraz 4 sekcji kolejno dotyczących: (i) obecnej sytuacji zawodowej i nadwyżki edukacyjnej, (ii) motywacji względem podjęcia studiów, (iii) sytuacji w dzieciństwie, (iv) obecnej sytuacji materialnej i nastawienia do życia. Większość pytań (35 z 45) w kwestionariuszu miała charakter pytań zamkniętych jednokrotnego wyboru⁴.

³ W pierwotnym założeniu liczebność próby podstawowej wynosiła w każdym kraju $n = 450$, a próby rozszerzonej $n = 150$. Ostatecznie próba rozszerzona została w pełni zrealizowana jedynie w Polsce, ze względu na zbyt niski procent penetracji grupy docelowej w pozostałych krajach. Dla pozostałych państw, aby zapewnić łącznie realizację próby $n = 600$, brakujące wywiady z próby rozszerzonej zostały uzupełnione o nadwyżkę realizacyjną z próby głównej, powodując tym samym wzrost liczby obserwacji w podpróbie reprezentatywnej.

⁴ Wśród nich przeważały pytania z odpowiedziami na 5-stopniowej skali: „Zdecydowanie się nie zgadzam”; „Raczej się zgadzam”; „Ani się nie zgadzam, ani się zgadzam”; „Raczej się zgadzam”; „Zdecydowanie się zgadzam”.

Badanie przeprowadzono w okresie od kwietnia do maja 2022 r., obejmując nim 2 400 respondentów, po 600 w każdym kraju. Na potrzeby analiz w niniejszym opracowaniu wykorzystano próbkę reprezentatywną.

4. Metodyka badania

4.1. Definicja zmiennych

Główną zmienną w badaniu jest poziom nadwyżki edukacyjnej. Opisujące pytanie zostało sformułowane w następujący sposób: „Na ile zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem, że ukończenie studiów pomaga Panu/Pani w wykonywaniu obecnej pracy?”. Respondenci udzielali odpowiedzi na skali 5-stopniowej (1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 5 – zdecydowanie się zgadzam). Osoby, które udzieliły odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” lub „zgadzam się” zostały uznane za dotknięte nadwyżką.

Do opisu różnych stylów podejmowania decyzji o kontynuacji edukacji wykorzystano 14 pytań. Ankietowani zostali poproszeni o odniesienie się do momentu, kiedy po raz pierwszy wybierali się na studia. Pytania podzielone były na trzy bloki dotyczące kolejno: powodów, dla których zdecydowali się na podjęcie studiów, aspektów, jakie brali pod uwagę przy ich wyborze oraz oczekiwań wobec tego, co ma im dać wyższe wykształcenie. Szczegółowa lista pytań znajduje się w załączniku 1.

Zmienne wykorzystane w modelowaniu ekonometrycznym dotyczyły motywacji do podjęcia studiów, uwzględniono jednak także zmienne potencjalnie warunkujące wystąpienie nadwyżki edukacyjnej, powszechnie rozważane w literaturze przedmiotu. Płeć oraz wiek zostały włączone jako podstawowe determinanty (Leuven, Oosterbeek, 2011), standardowo kontrolowane przy modelowaniu nadwyżki. Wielkość miejscowości zamieszkania jest przybliżeniem wielkości rynku pracy respondenta, co jest kolejną cechą różnicującą analizowane niedopasowanie (Ramos, Sanromá, 2013), szczególnie istotną w kontekście zróżnicowania tej zmiennej w analizowanej próbie. Aktywność zawodowa matki została włączona jako przybliżenie kapitału społecznego respondentów w dzieciństwie, kwestii istotnej zarówno w kontekście wyborów edukacyjnych, jak i samej nadwyżki (Erdsiek, 2016). Ukończony kierunek studiów z jednej strony różnicuje nadwyżkę edukacyjną (Capsada-Munsech, 2015), z drugiej strony we wcześniej omówionym badaniu belgijskich absolwentów został wykazany jako czynnik moderujący zależność między motywacjami edukacyjnymi a nadmiernym wykształceniem (Sellami i in., 2020).

4.2. Sposoby pomiaru nadwyżki edukacyjnej

Do pomiaru nadwyżki edukacyjnej zastosowana została metoda subiektywna. Pozwala ona uchwycić perspektywę indywidualną i zrozumieć, jak sami ankietowani oceniają swoją sytuację, co jest szczególnie ważne w kontekście badania. Dodatkową

zaletą podejścia subiektywnego jest porównywalność zachowana niezależnie od wykonywanego zawodu oraz kraju pochodzenia, co wynika z przyjęcia założenia, że pracownicy sami najlepiej znają swoje obowiązki zawodowe i są w stanie ocenić, na ile przydatne jest ich wykształcenie. Pozwala to na wzięcie pod uwagę wewnętrznego zróżnicowania grup zawodowych.

Metoda subiektywna jest jednym z trzech przyjętych w literaturze sposobów pomiaru nadwyżki. O ile sam opis tego zjawiska nie jest skomplikowany (najczęściej modelowane jest jako zmienna dychotomiczna, która przyjmuje wartość 1 dla respondentów nią dotkniętych), to przedmiotem dyskusji metodologicznej jest sposób wyznaczenia referencyjnego poziomu wykształcenia. W literaturze przedmiotu przyjmuje się trzy grupy sposobu pomiaru: (i) metody obiektywne, (ii) empiryczne oraz (iii) subiektywne (Leuven, Oosterbeek, 2011), przy czym każda z nich jest szeroko wykorzystywana w badaniach empirycznych.

Stosując metody obiektywne (*job analysis*), za punkt odniesienia przyjmuje się oficjalne klasyfikacje wykształcenia i zawodów. Wykorzystywane są zarówno zestawienia międzynarodowe, jak i specyficzne dla danego państwa. Dla państw europejskich takim zestawieniem jest lista zawodów (klasyfikacja zawodów ISCO) pogrupowana według poziomów kompetencji obejmujących poziomy kształcenia z klasyfikacji edukacji ISCED. Każda grupa zawodowa ma z góry przypisany przez specjalistów poziom potrzebnych do jej wykonywania umiejętności, a te z kolei są opisane między innymi przez odpowiedni dla nich poziom wykształcenia. Osobę uważa się za dotkniętą nadwyżką, jeśli jej poziom wykształcenia jest wyższy niż przypisany do jej grupy zawodowej.

W grupie metod empirycznych (*realized matches*) punktem odniesienia jest poziom wykształcenia statystycznie wyznaczony na podstawie analizowanej próby. Poziom ten wyznacza się na podstawie kategorii poziomu wykształcenia (np. wykształcenie niskie, średnie, wyższe) lub biorąc pod uwagę liczbę lat spędzonych przez respondenta w systemie edukacyjnym (pomijając lata, które nie doprowadziły ostatecznie do ukończenia danego etapu edukacyjnego). Poziom referencyjny oblicza się za pomocą dowolnej statystycznej miary położenia, a respondent jest uznany za nadmiernie wykształconego, jeśli posiada wykształcenie wyższe niż wyliczone dla odpowiadającej mu grupy zawodowej.

Metody subiektywne (*worker self-assessment*) opierają się natomiast na pytaniach bezpośrednio zadanych respondentom. Biorąc pod uwagę sposób sformułowania pytań, Capsada-Munsech (2019) wyróżnia wśród nich metody bezpośrednie oraz pośrednie. W tych pierwszych ankietowani są wprost pytani, czy uważają się za nadmiernie wykształconych w obecnej pracy. Pytanie może brzmieć np.: „Jak ocenisz swoje kwalifikacje (poziom wykształcenia) względem wykonywanej pracy?” lub „W jakim stopniu Twoje wykształcenie jest przydatne w Twojej pracy?”. W przypad-

ku metody pośredniej respondenci zazwyczaj są pytani o to, czy wykształcenie na takim poziomie, jakie posiadają, jest potrzebne do wykonywania lub otrzymania pracy, którą wykonują. Przykładowe pytania pośrednie to: „Gdyby ktoś starał się dzisiaj o Twoją pracę, czy potrzebowałby wyższego wykształcenia?” lub „Czy uważasz, że wyższe wykształcenie jest potrzebne do wykonywania Twojej obecnej pracy?”. Wystąpienie nadwyżki stwierdza się po przekodowaniu odpowiedzi na zmienną dychotomiczną.

Na podstawie 73 artykułów obejmujących 39 państw, McGuinness, Pouliakas, Redmond, (2018) wykazali brak znaczących różnic w poziomie zjawiska w zależności od metody pomiaru (jedyną różnicą istotną statystycznie był niższy poziom wyznaczony metodą subiektywną w porównaniu do empirycznej). Każdy z opisanych sposobów pomiaru nadwyżki ma zarówno wady, jak i zalety (szczegółowy opis por. załącznik 2), a wybór metody jest podyktowany charakterem badania, dostępnością danych i preferencjami badacza.

4.3. Strategia analityczna

Weryfikacja hipotezy przebiegła w trzech etapach. W pierwszej kolejności wykonano analizę eksploracyjną, która pozwoliła wstępnie ocenić zależność między nadwyżką edukacyjną a zmiennymi opisującymi motywację kontynuowania edukacji. W analizie wykorzystano tabele kontyngencji, test niezależności chi-kwadrat oraz współczynnik korelacji tau-Kendalla. W teście niezależności przetestowano hipotezy o braku zależności między każdą ze zmiennych powiązanych z motywacjami oraz nadwyżką edukacyjną.

Podstawowym celem etapu drugiego była identyfikacja różnych motywów podejmowania decyzji o kontynuacji nauki (dalej nazywanych stylami). W tym celu wykorzystano analizę czynnikową z zastosowaniem metod głównych. Ze względu na słabą korelację między użytymi w analizie zmiennymi zdecydowano się na rotację metodą Varimax. Pozwoliło to na identyfikację zmiennych ukrytych, charakteryzujących poszczególne motywy kontynuowania nauki. Wewnętrzzną spójność tak uzyskanych konstruktów zweryfikowano na podstawie wartości alfy Cronbacha. Na podstawie wyników analizy czynnikowej dokonano wreszcie imputacji wartości odpowiednich zmiennych wykorzystanych na kolejnym etapie analizy.

Do bezpośredniej weryfikacji hipotezy o wpływie różnych stylów decyzyjnych na występowanie nadwyżki edukacyjnej wykorzystano regresję logistyczną. Jest to jedna z najczęściej używanych w literaturze metod modelowania nadwyżki. Za jej zastosowaniem przemawia charakter zmiennej objaśnianej (zmienna dychotomiczna) oraz łatwość interpretacji. Poza zmienną objaśnianą, do modelu zostały włączone zmienne reprezentujące style podejmowania decyzji oraz społeczno-ekonomiczne charakterystyki respondenta.

5. Wyniki badań

5.1. Charakterystyka próby

W próbie reprezentatywnej znalazło się odpowiednio 450, 515, 540 i 590 respondentów z Polski, Estonii, Hiszpanii i Austrii. Większość polskich respondentów (75%) ukończyła studia magisterskie lub równorzędne. Jest to zdecydowanie wyższy odsetek niż w pozostałych krajach – w Estonii udział studiów pierwszego i drugiego stopnia jest podobny, podczas gdy w Hiszpanii i Austrii większość respondentów zrezygnowała ze studiów drugiego stopnia.

Tabl. 2. Charakterystyka próby badawczej

Zmienna	Kategoria	Całkowita wielkość próby							
		Polska		Estonia		Hiszpania		Austria	
		450		515		540		590	
		N	w %	N	w %	N	w %	N	w %
Płeć	kobieta	216	48	254	49	263	49	290	49
	mężczyzna	234	52	261	51	277	51	300	51
Najwyższy ukończony poziom edukacji formalnej	wyższe – z tytułem inżyniera, licencjata	91	20	241	47	349	65	330	56
	wyższe – z tytułem magistra, lekarza lub równorzędnym	337	75	251	49	141	26	223	38
	wyższe – ze stopniem naukowym co najmniej doktora	22	5	23	4	50	9	37	6
Liczba ukończonych kierunków studiów	jeden	400	89	462	90	508	94	523	89
	więcej niż jeden	50	11	53	10	32	6	66	11
Ukończony kierunek studiów	edukacja	54	12	62	12	66	12	59	10
	sztuka i kierunki humanistyczne	35	8	62	12	28	5	55	9
	nauki społeczne, dziennikarstwo i informacja	44	10	61	12	43	8	31	5
	biznes, administracja i prawo	106	24	93	18	138	26	159	27
	nauki przyrodnicze, matematyka i statystyka	46	10	70	14	34	6	65	11
	informatyka i technologie teleinformatyczne	30	7	59	11	67	12	70	12
	inżynieria, produkcja/przemysł i budownictwo	68	15	85	17	85	16	96	16
	rolnictwo, leśnictwo, rybactwo i weterynaria	10	2	14	3	10	2	8	1
	zdrowie i opieka społeczna	20	4	29	6	45	8	62	11
	usługi ¹	13	0	10	0	39	0	50	0

Tabl. 2. Charakterystyka próby badawczej (dok.)

Zmienna	Kategoria	Całkowita wielkość próby							
		Polska		Estonia		Hiszpania		Austria	
		450		515		540		590	
		N	w %	N	w %	N	w %	N	w %
Wielkość miejscowości zamieszkania ²	wsie i małe miasta do 50 tys. mieszkańców	175	39%	116	23%	36	7%	111	19%
	wsie i małe miasta do 50 tys. mieszkańców, należące do obszaru aglomeracyjnego dużych miast	46	10%	19	4%	28	5%	42	7%
	50–200 tys. mieszkańców	81	18%	60	12%	73	14%	93	16%
	200 tys.–1 mln mieszkańców	109	24%	107	21%	135	25%	62	11%
	powyżej 1 mln mieszkańców	39	9%	213	41%	268	50%	282	48%
Czy studia wiązały się z wyprowadzką z rodzinnej miejscowości?	tak	201	45%	292	57%	230	43%	247	42%
	nie	249	55%	223	43%	310	57%	343	58%

1. Hotelarstwo, turystyka, kosmetologia, bezpieczeństwo i higiena pracy itp. 2. W tablicy zawarto kategorie odpowiedzi dla Polski. W kwestionariuszach dla pozostałych państw kategorie były odpowiednio dostosowane do struktury wielkościowej miejscowości.

Źródło: opracowanie własne.

Zdecydowana większość respondentów (około 90%) – bez względu na kraj – ukończyła jeden kierunek studiów. Struktura odpowiedzi w zakresie ukończonego kierunku studiów jest podobna dla badanych państw. Ponad połowa ankietowanych ukończyła kierunek należący do jednej z trzech grup: (i) edukacja, (ii) biznes, administracja i prawo, (iii) inżynieria i technologie informacyjne, przy czym druga z wymienionych kategorii była najczęstszą odpowiedzią. Najniższe odsetki wystąpiły dla kierunków z kategorii: rolnictwo, zdrowie i usługi.

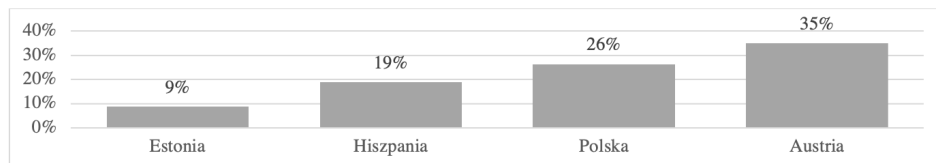
Biorąc pod uwagę wielkość miejscowości zamieszkania, w próbie znajdują się respondenci ze wszystkich kategorii. Większość polskich respondentów zamieszkiwało w momencie badania wieś i miejscowości poniżej 50 tys. mieszkańców (39%), na kolejnej pozycji znalazły się duże miasta o populacji 200 tys.–1 mln. Struktura odpowiedzi dla pozostałych państw jest odmienna – większość odpowiedzi znajduje się w kategorii największego ośrodka miejskiego.

Dla większości respondentów studia nie wiązały się z wyprowadzką – w Polsce różnica między osobami pozostającymi a wyjeżdżającymi wynosi około 10 p.p. na korzyść pozostających. Nieco większe różnice dostrzegalne są w Hiszpanii (około 15 p.p.) i Austrii (około 16 p.p.), podczas gdy w Estonii proporcje są odwrotne – większość ankietowanych wyjechała z rodzinnego miasta, aby podjąć studia.

5.2. Poziom nadwyżki edukacyjnej

Wykres 3 przedstawia poziom nadwyżki edukacyjnej w badanych krajach. Wartości zmiennej mieszczą się w przedziałach typowo obserwowanych w literaturze. Najniższą nadwyżką edukacyjną na poziomie 9% charakteryzuje się Estonia, najwyższą Austria (35%). Wśród polskich respondentów odsetek nadmiernie wykształconych wyniósł 26%.

Wykr. 3. Poziom nadwyżki edukacyjnej w badanych krajach



Uwaga. Nadwyżka edukacyjna wyznaczona metodą subiektywną na podstawie pytania: „Na ile zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem, że ukończenie studiów pomaga Panu/Pani w wykonywaniu obecnej pracy?” Respondenci udzielali odpowiedzi na skali 5-stopniowej (1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 5 – zdecydowanie się zgadzam). Osoby, które udzieliły odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” lub „zgadzam się” zostały uznane za dotknięte nadwyżką.

Źródło: opracowanie własne.

5.3. Zależność między nadwyżką edukacyjną a motywacjami względem podjęcia studiów

W tabl. 3 zostały zawarte średnie wartości zmiennych opartych na 14 pytaniach dotyczących motywacji względem podjęcia studiów (dla przejrzystości zapisu zamieszczone są jedynie wartości dla Polski – zestawienie dla pozostałych państw dostępne jest w załączniku 3). Wyższa wartość średniej oznacza więcej odpowiedzi „(Zdecydowanie) się zgadzam”. Najwyższe wartości uzyskano dla pierwszego ze wskazanych motywów, co pokazuje popularność postrzegania studiów jako oczywistego kolejnego etapu edukacji – respondenci nie traktowali ich podjęcia jako jednej z możliwych perspektyw na przyszłość, a oczywisty etap następujący po ukończeniu szkoły średniej. Jednocześnie pozostałe motywacje względem decyzji o pójściu na studia zostały ocenione bliżej dolnego końca skali. Większość badanych wskazała, że wybierając kierunek studiów kierowała się swoimi zainteresowaniami lub predyspozycjami i umiejętnościami, nieco gorzej zostało ocenione odwoływanie się do perspektyw zawodowych i finansowych. Biorąc pod uwagę oczekiwania wobec wyższego wykształcenia, respondenci uznawali je przede wszystkim za sposób na zdobycie wymarzonej pracy.

Tabl. 3. Motywacje względem podjęcia studiów – przegląd zmiennych

Zmienne		Polska			
		średnia ¹	odchylenie standardowe	chi-kwadrat ²	współczynnik tau-Kendalla ³
Poszedłem na studia, po-nieważ	był to naturalny krok po ukończeniu szkoły – nie rozważałem innej opcji	4,12	1,00	0,33	-0,03
	czułem presję ze strony rodziny	2,39	1,29	0,26	0,04
	zdecydowana większość moich rówieśników (znajomych, osób w otoczeniu) wybierała się na studia, więc czułem/czułam, że też powinienem	2,75	1,27	0,29	-0,07
	pozwoiliło mi to przeprowadzić się do innego (większego) miasta	2,35	1,36	0,11	0,00
	pozwoiliło mi to odsunąć w czasie rozpoczęcie pracy	2,31	1,23	0,61	-0,08
	pozwoiliło mi to uniknąć lub opóźnić obowiązkową służbę wojskową	2,62	1,46	0,03	-0,02
Wybierając kierunek studiów kierowałem się przede wszystkim	swoimi zainteresowaniami	3,79	1,06	0,00	-0,136**
	swoimi predyspozycjami i umiejętnościami	3,83	0,93	0,00	-0,172**
	perspektywami zawodowymi/finansowymi	3,42	1,02	0,27	-0,174**
	opinią rodziny i znajomych	2,67	1,09	0,00	-0,05
	prestżem kierunku	2,98	1,08	0,02	-0,165**
Studia traktowałem jako	inwestycję, która miała zwrócić się w postaci satysfakcjonujących zarobków	3,40	1,07	0,00	-0,07
	inwestycję, która miała zwrócić się w postaci wymarzonej pracy	3,59	0,99	0,24	-0,115**
	element samorozwoju – nie miałem wobec nich oczekiwań finansowych ani zawodowych	3,36	1,04	0,00	-0,04

1. Średnia policzona z odpowiedzi udzielonych na skali 5-stopniowej, gdzie 1 = zdecydowanie się nie zgadzam, 5 = zdecydowanie się zgadzam. 2. Istotność asymptotyczna (dwustronna) testu chi-kwadrat dla tabeli kontyngencji danej zmiennej oraz nadwyżki edukacyjnej. 3. Poziom istotności wskaźnika oznaczony gwiazdkami: * – istotność na poziomie 0,1, ** – istotność na poziomie 0,05, *** – istotność na poziomie 0,01. Źródło: opracowanie własne.

Kolumny „chi-kwadrat” oraz „współczynnik tau-Kendalla” obrazują zależności pomiędzy poszczególnymi odpowiedziami a występowaniem nadwyżki edukacyjnej.

Spośród trzech obszarów, które potencjalnie determinują decyzję o podjęciu studiów: (1) motywacje (pytania z sekcji „poszedłem na studia, ponieważ...”), (2) czynniki, którymi dana osoba kieruje się przy wyborze studiów (sekcja „wybierając kierunek studiów kierowałem się przede wszystkim...” oraz (3) oczekiwania wobec rezultatów ukończenia uczelni (sekcja „studia traktowałem jako...”), dwa ostatnie są najsilniej powiązane z późniejszym doświadczeniem nadwyżki edukacyjnej w Polsce. Wyrażna zależność występuje w przypadku kierowania się w wyborze studiów zainteresowaniami oraz predyspozycjami i umiejętnościami, a także prestiżem kierunku. Deklaracja podjęcia studiów jako naturalnego następstwa ukończenia wcześniejszych etapów edukacyjnych – mimo popularności – okazuje się nie stano-

wić istotnej przesłanki w kontekście nadwyżki edukacyjnej. Spośród pozostałych państw najbardziej podobną do Polski strukturę odpowiedzi wykazuje Austria.

Analiza czynnikowa, wykonana dla zmiennych wstępnie zidentyfikowanych jako powiązane z nadwyżką, pozwoliła wyodrębnić trzy style podejmowania decyzji o podjęciu studiów. Całkowita wyjaśniona wariancja dla Polski wyniosła 76% (oraz 73%, 74% i 75% kolejno dla Estonii, Hiszpanii i Austrii), co pozwala na dalsze wnioskowanie na podstawie zmiennych utworzonych w ramach wyodrębnionych grup. Wyznaczone grupy zmiennych są takie same we wszystkich państwach, więc dla czytelności zapisu w tekście głównym zamieszczone zostało zestawienie rotowanych składowych jedynie dla Polski (por. tabl. 4). Dane dla pozostałych państw można znaleźć w załączniku 4.

Tabl. 4. Wyniki analizy czynnikowej

Zmienne ²	Macierz rotowanych składowych ¹		
	Polska		
	całkowita wyjaśniona wariancja (% skumulowany) 76,2		
	składowa		
	1 (inwestycja)	2 (predyspozycje)	3 (normy społeczne)
Wybierając kierunek studiów, kierowałem się przede wszystkim swoimi zainteresowaniami	0,04	<u>0,91</u>	-0,08
Wybierając kierunek studiów, kierowałem się przede wszystkim swoimi predyspozycjami i umiejętnościami	0,08	<u>0,91</u>	0,07
Wybierając kierunek studiów, kierowałem się przede wszystkim swoimi perspektywami zawodowymi/finansowymi	<u>0,57</u>	0,23	0,50
Wybierając kierunek studiów, kierowałem się przede wszystkim opinią rodziny i znajomych	-0,06	-0,17	<u>0,85</u>
Wybierając kierunek studiów, kierowałem się przede wszystkim prestiżem kierunku	0,29	0,11	0,78
Studia traktowałem jako inwestycję, która miała zwrócić się w postaci satysfakcjonujących zarobków	<u>0,88</u>	-0,11	0,14
Studia traktowałem jako inwestycję, która miała zwrócić się w postaci wymarzonej pracy	<u>0,86</u>	0,17	0,02

1. Czynniki wyodrębnione metodą głównych składowych z zastosowaniem rotacji Varimax. Zmienne o najwyższych ładunkach w danej składowej zaznaczone podkreśleniem. 2. Zmienne przyjmują wartości na skali 5-stopniowej, gdzie 1 = zdecydowanie się nie zgadzam, 5 = zdecydowanie się zgadzam.

Źródło: opracowanie własne.

Pierwsza składowa opisuje grupę motywacji związanych z kwestiami zawodowymi. Cele zawodowe oraz finansowe są tutaj głównym bodźcem do kontynuowania nauki. Same studia są traktowane jako inwestycja, z której zwrotem mają być odpowiednio dobre zarobki i wymarzona praca. Ta grupa zmiennych została określona jako „inwestycje” i można zauważyć, że odpowiada ona postrzeganiu roli edukacji

w kontekście rynku pracy w teorii kapitału ludzkiego. Respondenci, którzy uzyskali wysoki wynik w tym obszarze prawdopodobnie traktowali studia jako bezpośredni sposób na podniesienie swojej produktywności, a co za tym idzie, pozycji w oczach potencjalnych pracodawców.

Druga składowa zgrupowała dwa stwierdzenia dotyczące wyboru kierunku: kierowanie się własnymi zainteresowaniami oraz swoimi predyspozycjami i umiejętnościami. Wyraźnie wyróżnia się nastawienie na własne możliwości, studia są tutaj traktowane jako rozwój już rozpoznanych predyspozycji. Jest to bliskie wskazaniom teorii Spencera, gdzie zdobycie dyplomu ma niejako sygnalizować wrodzone umiejętności jednostek. Zmienna zbudowana na podstawie tej grupy będzie dalej określana jako „predyspozycje”.

Ostatnią grupę zmiennych stanowią pytania wychwytyjące motywację zewnętrzną – opinię otoczenia (rodziny i znajomych) oraz prestiż kierunku – i została określona jako „normy społeczne”. Podobną kategorię wyróżnili w swoim badaniu Sellami i in. (2020), popierając jej zasadność aspektami behawioralnymi, analizowanymi na gruncie socjologii i ekonomii. Z jednej strony otoczenie społeczne jest zasobem pomocnym w osiągnięciu celów, z drugiej dostosowanie do norm społecznych pozwala jednostkom maksymalizować użyteczność.

Współczynnik alfa Cronbacha potwierdza wewnętrzną spójność nowo utworzonych zmiennych. Jego wartość wynosi 0,7 lub więcej dla niemal wszystkich zmiennych we wszystkich państwach. Jedynym wyjątkiem jest wymiar norm społecznych w Polsce, gdzie alfa wynosi 0,6. Ze względu na spójność w pozostałych państwach i wysoką wartość interpretacyjną został on jednak włączony do dalszej analizy.

Na podstawie uzyskanych wyników analizy czynnikowej utworzono zmienne (latentne) reprezentujące wskazane wymiary. Zmienne te zostały w kolejnym kroku wykorzystane w modelu regresji logistycznej. W tabl. 5 zostały zaprezentowane wyniki estymacji tego modelu. Dla każdego z państw zaprezentowano współczynnik beta, poziom istotności oraz iloraz szans. Z wyjątkiem Austrii, wartości testu Hosmera-Lemeshowa sugerują satysfakcjonujące dopasowanie modelu. Poziom istotności w teście wyniósł kolejno 0,11 dla Polski, 0,97 dla Estonii, 0,53 dla Hiszpanii i 0,02 dla Austrii. Współczynnik R-kwadrat Nagelkerkego kształtuje się wprawdzie na niskim poziomie dla wszystkich modeli, mieszcząc się w zakresach 0,1–0,2, nie stanowi to jednak problemu w kontekście oceny istotności wpływu poszczególnych zmiennych na poziom nadwyżki edukacyjnej.

Tabl. 5. Wyniki regresji logistycznej

Zmienne		Polska		Estonia		Hiszpania		Austria	
		B ¹	Exp(B)	B ¹	Exp(B)	B ¹	Exp(B)	B ¹	Exp(B)
Motywacje względem podjęcia studiów	indywidualne predyspozycje ²	-0,4*	0,67	0,0	1,05	0,0	1,02	-0,2**	0,80
	pozycja zawodowa i zarobki ²	-0,3**	0,71	-0,5**	0,60	-0,5***	0,64	-0,4***	0,66
	normy społeczne ²	-0,3***	0,76	0,2	1,26	-0,1	0,91	-0,1	0,94
	pleć ³	0,0	1,02	0,0	0,96	-0,9**	0,40	-0,3*	0,72
	wiek ³	0,0	0,98	0,0**	0,96	0,0	0,99	0,0*	1,02
Kategoria ukończonego kierunku studiów	edukacja ³	-0,6	0,54	-1,6**	0,21	-0,4	0,68	-0,3	0,74
	sztuka i kierunki humanistyczne ³	-0,1	0,94	-0,5	0,63	1,0**	2,79	-0,3	0,71
	nauki społeczne, dziennikarstwo i informacja ³	0,2	1,22	-0,4	0,67	0,8**	2,25	-1,0**	0,37
	biznes, administracja i prawo ³	-0,4	0,69	-1,1*	0,32	-0,1	0,88	-0,5	0,60
	nauki przyrodnicze, matematyka i statystyka ³	-0,9**	0,40	-1,1*	0,33	0,0	1,05	-0,5	0,63
	informatyka i technologie teleinformacyjne ³	-0,5	0,60	-0,6	0,53	-0,6	0,58	-0,1	0,88
	inżynieria, produkcja/przemysł i budownictwo ³	-0,5	0,58	-1,0*	0,36	0,2	1,18	-0,5	0,62
	rolnictwo, leśnictwo, rybactwo i weterynaria ³	1,2*	3,16	0,4	1,56	-	0,00	-1,3	0,27
	zdrowie i opieka społeczna ³	0,9*	2,46	-1,1	0,34	-0,5	0,64	-0,1	0,93
	usługi ³	0,6	1,80	-19,7	0,00	-0,2	0,85	0,6	1,85
	wielkość miejscowości zamieszkania ³	-0,2**	0,82	-0,2	0,82	0,0	0,96	0,0	0,98
	aktywność zawodowa matki ⁴	-0,4	0,67	1,2	3,39	-0,1	0,87	-0,2	0,78
	stała	4,1	59,16	0,6	1,80	2,2**	9,48	2,2***	8,79

1. Poziom istotności oznaczony gwiazdkami: * – istotność na poziomie 0,1, ** – istotność na poziomie 0,05, *** – istotność na poziomie 0,01. 2. Zmienne latentne zdefiniowane jako ważona średnia zmiennych wskazanych na podstawie analizy czynnikowej (por. tabl. 4). 3. Zmienne kodowane bezpośrednio na podstawie pytań z kwestionariusza – treść pytań i kafeterii, por. zał. 1. 4. Zmienna binarna, gdzie 1 = tak, matka była aktywna zawodowo w okresie, kiedy respondent miał około 14 lat.

Źródło: opracowanie własne.

Zgodnie z oczekiwaniami style podejmowania decyzji o kontynuowaniu edukacji istotnie wpływają na prawdopodobieństwo nadwyżki edukacyjnej w sytuacji, gdy w modelowaniu uwzględnione są zmienne reprezentujące wiek, pleć, ukończony kierunek studiów, wielkość rynku pracy (miejscowości zamieszkania) oraz kapitał społeczny (aktywność zawodową matki). W Polsce wszystkie trzy grupy wykazują istotny negatywny wpływ na zmienną objaśnianą.

Najsilniej na możliwość wystąpienia nadwyżki w Polsce wpływają „predyspozycje”. Wzrost wartości odpowiadającej im zmiennej o jedną jednostkę (zmianie zdania o jeden poziom w kierunku zdecydowanej zgody, np. ze „zgadzam się” na „zdecydowanie się zgadzam”) oznacza o 33% niższe ryzyko wystąpienia nadmiernego wykształcenia. Równocześnie dla Polski wykazuje ona najwyższy poziom istotności

statystycznej. Przyjmując że „predyspozycje” reprezentują rolę edukacji na rynku pracy w ujęciu Spence’a, wyniki sugerowałyby, że świadomość wrodzonych umiejętności jest w Polsce kluczowym, na poziomie podjęcia decyzji o kontynuacji nauki, czynnikiem dla optymalnego wykorzystania wykształcenia w pracy zawodowej (uniknięcia nadwyżki). Innymi słowy, predyspozycje (oraz ich rozpoznanie) są ważniejsze niż kompetencje nabyte w trakcie studiów. Należy zwrócić uwagę, że dla pozostałych państw zmienna nie jest istotna. Intuicyjnym wytłumaczeniem tej różnicy może być rola jakości edukacji. Hipoteza stanowiąca, że większa rola indywidualnych predyspozycji w Polsce wynika z mniej efektywnego przekazywania wiedzy i umiejętności studentom jest potencjalnym kierunkiem do dalszych badań w tym obszarze.

Skupienie na przyszłej pozycji zawodowej i zarobkach jest jedyną kategorią, która warunkuje nadwyżkę we wszystkich analizowanych państwach. Wraz ze wzrostem zmiennej reprezentującej ten wymiar o jedną jednostkę, prawdopodobieństwo doświadczenia nadwyżki spada odpowiednio o 29, 40, 36 i 34% w Polsce, Estonii, Austrii i Hiszpanii. Warto zauważyć, że w Estonii i Hiszpanii jest to jedyny aspekt związany z motywacją do podjęcia studiów istotnie wpływający na szansę wystąpienia nadwyżki edukacyjnej. W porównaniu do Polski i Austrii są to państwa charakteryzujące się wyższymi nierównościami dochodowymi. Biorąc pod uwagę większe rozwarstwienie dochodowe intuicyjne, zdaje się, że to właśnie osoby nastawione na przyszłą karierę oraz zarobki będą dodatkowo zdeterminowane, aby optymalnie wykorzystać swój dyplom. Zgodnie z teorią kapitału ludzkiego jest to dla nich inwestycja mająca zapoczątkować w przyszłości maksymalizację zysku.

Kategoria „norm społecznych” wykazuje najsłabszą zależność z nadwyżką. Dla Polski znajduje się ona na granicy istotności na poziomie 0,05. Jest to dopuszczalny wynik, jednak biorąc pod uwagę relatywnie niską rzetelność zmiennej należy założyć, że wnioski dotyczące tego stylu decyzyjnego nie byłyby wartościowym opisem rzeczywistości. W pozostałych państwach zmienna reprezentująca tę kategorię nie wykazuje istotnego wpływu na zmienną objaśnianą. Jest to zbieżne z rezultatami otrzymanymi w badaniu belgijskich absolwentów przeprowadzonym przez Sellami i in. (2021), gdzie czynnik „norm społecznych” znalazł się na granicy istotności w regresji logistycznej objaśniającej uwarunkowania wystąpienia nadwyżki edukacyjnej.

6. Podsumowanie

Celem niniejszego opracowania było określenie, czym kierują się absolwenci szkół średnich podejmując decyzję o kontynuacji nauki w szkołach wyższych w specyficznym kontekście zjawiska nadwyżki edukacyjnej. Postawiono hipotezę, że motywacje te mają wpływ na ryzyko późniejszego doświadczenia pracy poniżej posiadanego poziomu wykształcenia. Hipoteza została pozytywnie zweryfikowana w oparciu o dane z badania kwestionariuszowego przeprowadzonego wśród absolwentów szkół wyższych w Polsce i trzech innych krajach europejskich: Estonii, Hiszpanii oraz Austrii.

Wyróżnione zostały trzy style podejmowania decyzji o kontynuacji nauki, które można krótko opisać słowami kluczowymi: „predyspozycje”, „inwestycja” i „normy społeczne”. Przeprowadzona analiza wykazała, że relacja między nimi a nadwyżką edukacyjną wpisuje się w dwa podstawowe modele teoretyczne, w kontekście których jest ona interpretowana.

Styl określony jako „predyspozycje” jest związany z wewnętrzną motywacją. Decydując się na studia, kierujące się nim osoby są motywowane głównie własnymi zainteresowaniami, predyspozycjami i zdolnościami. Rozważając relację między edukacją a rynkiem pracy, tak podjęta decyzja wpisuje się w teorię sygnalizacji Spence'a (1973), w której edukacja nie tyle podnosi umiejętności jednostki, co raczej sygnalizuje jej wrodzone umiejętności. W Polsce ten typ podejmowania decyzji wykazał ujemny i najbardziej istotny statystycznie wpływ na późniejsze ryzyko nadmiernego wykształcenia. Poza Polską, istotna zależność została zidentyfikowana tylko w przypadku Austrii.

Drugi styl podejmowania decyzji o dalszej nauce został określony „inwestycją”. W tej grupie chęć kontynuowania edukacji jest podyktowana przede wszystkim przyszłą pozycją zawodową oraz zarobkami. Kierujące się nią osoby traktują studia jako inwestycję, która ma zwrócić się w postaci wymarzonej posady oraz satysfakcjonującego wynagrodzenia. Jest to podejście bliskie założeniom teorii kapitału ludzkiego Beckera (1964), gdzie edukacja jest dla jednostki sposobem na podniesienie swoich umiejętności, a w efekcie maksymalizację przyszłych zysków. Podobnie jak „predyspozycje”, styl ten istotnie i negatywnie wpływa na ryzyko nadwyżki edukacyjnej w Polsce. Jest to równocześnie jedyna kategoria, która istotnie redukuje prawdopodobieństwo nadmiernego wykształcenia we wszystkich badanych państwach. W Hiszpanii oraz Estonii jest to wręcz jedyny istotny czynnik.

Wreszcie trzecia grupa obejmuje „normy społeczne”. Kierując się nimi młody człowiek opierałby się przede wszystkim na opinii rodziny i znajomych oraz zwracał uwagę na prestiż kierunku. Wsparcie dla tego sposobu podejmowania decyzji można odnaleźć w uwarunkowaniach behawioralnych, rozważanych na gruncie socjologii oraz ekonomii, które wskazują, że zachowania zgodne z oczekiwaniami otoczenia są

pomocne w maksymalizacji funkcji użyteczności. Styl ten okazał się jednak najslabiej powiązany z nadwyżką edukacyjną – w Polsce znalazł się na granicy istotności statystycznej przy relatywnie niskiej rzetelności pomiaru samej zmiennej. W pozostałych krajach zależności nie zidentyfikowano.

Zarówno kwestia nadwyżki edukacyjnej, jak i wyborów edukacyjnych są szerokimi obszarami badawczymi, a zależność między nimi jest na ten moment zbadana w bardzo niewielkim zakresie. Przedstawiona analiza może być punktem wyjścia do dalszych opracowań na ten temat w Polsce. Pierwszym krokiem jest zbadanie czynników wpływających na zdefiniowane style podejmowania decyzji o kontynuacji nauki na uczelni wyższej. Można zaryzykować stwierdzenie, że określone warunki życiowe i otoczenie społeczne mogą mieć wpływ na to, jak jednostka podejmuje decyzję o kontynuacji nauki. Innym interesującym kierunkiem jest zbadanie, jak kształtują się następstwa nadwyżki edukacyjnej, takie jak satysfakcja z pracy i życia czy poziom wynagrodzenia, w zależności od różnych motywacji względem podjęcia studiów. W końcu wartym dalszych analiz kierunkiem są zauważone w opracowaniu różnice między państwami.

Bibliografia

- Baran, J. (2018). A Side Effect of a University Boom: Rising Incidence of Overeducation among Tertiary Educated Workers in Poland. *Economics and Business Review*, 4(18), 41–63. <https://doi.org/10.18559/ebr.2018.2.3>.
- Becker, G.S. (1964). *Human capital: A theoretical and empirical analysis, with special reference to education*. University of Chicago Press.
- Bender, K.A., Roche, K. (2013). Educational mismatch and self-employment. *Economics of Education Review*, 34, 85–95. <https://doi.org/10.1016/j.econedurev.2013.01.010>.
- Borjas, G. (2020). *Labor Economics*. McGraw-Hill Education.
- Capsada-Munsech, Q. (2015). The role of social origin and field of study on graduates overeducation: the case of Italy. *Higher Education*, 69(5), 779–807. <https://doi.org/10.1007/S10734-014-9805-2>.
- Capsada-Munsech, Q. (2017). Overeducation: Concept, theories, and empirical evidence. *Sociology Compass*, 11(10), e12518. <https://doi.org/10.1111/soc4.12518>.
- Capsada-Munsech, Q. (2019). Measuring Overeducation: Incidence, Correlation and Overlaps Across Indicators and Countries. *Social Indicators Research*, 145, 279–301. <https://doi.org/10.1007/s11205-019-02112-0>.
- Delaney, J., McGuinness, S., Pouliakas, K., Redmond, P. (2020). Educational expansion and overeducation of young graduates: A comparative analysis of 30 European countries. *Oxford Review of Education*, 46(1), 10–29. <https://doi.org/10.1080/03054985.2019.1687433>.
- Erdsiek, D. (2016). Overqualification of graduates: assessing the role of family background. *Journal for Labour Market Research*, 49(3), 253–68. <https://doi.org/10.1007/s12651-016-0208-y>.
- Iriondo, I., Pérez-Amaral, T. (2016). The effect of educational mismatch on wages in Europe. *Journal of Policy Modeling*, 38(2), 304–23. <https://doi.org/10.1016/j.jpolmod.2015.12.008>.

- Kauf, S., Thuczak, A. (2013). *Metody i techniki badań ankietowych na przykładzie zachowań komunikacyjnych opolan*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Kodde, D.A., Ritzen, J.M.M. (1984). Integrating Consumption and Investment Motives in a Neo-classical Model of Demand for Education. *KYKLOS*, 37, 598–608. <https://doi.org/10.1111/j.1467-6435.1984.tb00760.x>.
- Leuven, E., Oosterbeek, H. (2011). Overeducation and Mismatch in the Labor Market. W: *Handbook of the Economics of Education volume, 4* (s. 283–324). Elsevier B.V.
- McGuinness, S. (2006). Overeducation in the Labour Market. *Journal of Economic Surveys*, 20(3), 387–418. <https://doi.org/10.1111/j.0950-0804.2006.00284.x>.
- McGuinness, S., Pouliakas, K., Redmond, P. (2018). Skills mismatch: Concepts, measurement and policy approaches. *Journal of Economic Surveys*, 32(4), 985–1015. <https://doi.org/10.1111/joes.12254>.
- Meissner, H., Creswell, J., Carroll Klassen, A., Plano, V., Clegg Smith, K. (2011). *Best Practices for Mixed Methods Research in the Health Sciences*. Pobrano 1 września 2022 r. https://obssr.od.nih.gov/sites/obssr/files/Best_Practices_for_Mixed_Methods_Research.pdf.
- Palczyńska, M. (2021). Overeducation and wages: The role of cognitive skills and personality traits. *Baltic Journal of Economics*, 21(1), 85–111. <https://doi.org/10.1080/1406099X.2021.1950388>.
- Ramos, R., Sanromá, E. (2013). Overeducation and local labour markets in Spain. *Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie*, 104(3), 278–91. <https://doi.org/10.1111/j.1467-9663.2012.00752.x>.
- Rossen, A., Boll, C., Wolf, A. (2019). Patterns of Overeducation in Europe: The Role of Field of Study. *IZA Journal of Labor Policy*, 9(1). <https://doi.org/10.2478/izajolp-2019-0003>.
- Salinas-Jiménez, M., del M. Artés, J., Salinas-Jiménez, J. (2016). Educational mismatch and job aspirations: A subjective wellbeing analysis using quantile regression. *International Journal of Manpower*, 37(1), 115–34. <https://doi.org/10.1108/IJM-12-2014-0266>.
- Sellami, S., Verhaest, D., Nonneman, W., van Trier, W. (2020). Education as investment, consumption or adapting to social norm: implications for educational mismatch among graduates. *Education Economics*, 28(1), 26–45. <https://doi.org/10.1080/09645292.2019.1680955>.
- Spence, M. (1973). Job market signaling. *Quarterly Journal of Economics*, 87(3), 355–74.
- Tsang, M.C., Levin, H.M. (1985). The Economics of Overeducation. *Economics of Education Review*, 4(2), 93–104. [https://doi.org/10.1016/0272-7757\(85\)90051-2](https://doi.org/10.1016/0272-7757(85)90051-2).
- Torche, F. (2011). Is a College Degree Still the Great Equalizer? Intergenerational Mobility across Levels of Schooling in the United States. *American Journal of Sociology*, 117(3), 763–807. <https://doi.org/10.1086/661904>.
- Unia Europejska. (2021). *Council Resolution on a strategic framework for European cooperation in education and training towards the European Education Area and beyond (2021–2030)*, Pobrano 12 czerwca 2022 r. <https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/b004d247-77d4-11eb-9ac9-01aa75ed71a1>.
- Verhaest, D., van der Velden, R. (2013). Cross-country differences in graduate overeducation. *European Sociological Review*, 29(3), 642–53. <https://doi.org/10.1093/esr/jcs044>.

Załączniki

Załącznik 1. Lista pytań wykorzystanych w analizie

Pytanie		Kafeteria odpowiedzi
Na ile zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem, że ukończenie studiów pomaga Panu/Pani w wykonywaniu obecnej pracy?		
Poszedłem na studia, ponieważ	był to naturalny krok po ukończeniu szkoły – nie rozważałem innej opcji	1 = zdecydowanie się nie zgadzam 2 = raczej się zgadzam 3 = ani się nie zgadzam, ani się zgadzam 4 = raczej się zgadzam 5 = zdecydowanie się zgadzam
	czułem presję ze strony rodziny	
	zdecydowana większość moich rówieśników (znajomych, osób w otoczeniu) wybierała się na studia, więc czułem/czułam, że też powinienem	
	pozwoliło mi to przeprowadzić się do innego (większego) miasta	
	pozwoliło mi to odsunąć w czasie rozpoczęcie pracy	
Wybierając kierunek studiów kierowałem się przede wszystkim	pozwoliło mi to uniknąć lub opóźnić obowiązkową służbę wojskową	
	swoimi zainteresowaniami	
	swoimi predyspozycjami i umiejętnościami	
	perspektywami zawodowymi/finansowymi	
	opinią rodziny i znajomych	
Studia traktowałem jako	prestżem kierunku	
	inwestycję, która miała zwrócić się w postaci satysfakcjonujących zarobków	
	inwestycję, która miała zwrócić się w postaci wymarzonej pracy	
	element samorozwoju – nie miałem wobec nich oczekiwań finansowych ani zawodowych	
Płeć		1 = kobieta, 0 = mężczyzna
Wiek		zmienna ciągła
Proszę wskazać wielkość miejscowości, w której obecnie Pan/Pani mieszka ¹		1 = wsie i małe miasta do 50 tys. mieszkańców 2 = wsie i małe miasta do 50 tys. mieszkańców, należące do obszaru aglomeracyjnego większych miast 3 = 50 tys.–200 tys. mieszkańców 4 = 200 tys.–1 mln mieszkańców 5 = powyżej 1 mln mieszkańców
Czy podjęcie studiów wiązało się dla Pana/Pani z wyprowadzką z rodzinnej miejscowości? Proszę pominąć czas spędzony na wymianach studenckich		1 = tak, 0 = nie
Jakie jest Pana/Pani wykształcenie? (ostatnia ukończona szkoła)		1 = średnie lub niższe 2 = wyższe – z tytułem inżyniera, licencjata 3 = wyższe – z tytułem magistra, lekarza lub równorzędnym 4 = wyższe – ze stopniem naukowym co najmniej doktora

Załącznik 1. Lista pytań wykorzystanych w analizie (dok.)

Pytanie		Kafeteria odpowiedzi
Jaki kierunek studiów Pan/Pani ukończył/ukończyła? Proszę wybrać wszystkie ukończone	edukacja	1 = tak, 0 = nie
	sztuka i kierunki humanistyczne	
	nauki społeczne, dziennikarstwo i informacja	
	biznes, administracja i prawo	
	nauki przyrodnicze, matematyka i statystyka	
	informatyka i technologie teleinformatyczne	
	inżynieria, produkcja / przemysł i budownictwo	
	rolnictwo, leśnictwo, rybactwo i weterynaria	
	zdrowie i opieka społeczna	
	usługi ²	
inne		
Czy Pana/Pani matka była aktywna zawodowo, kiedy miał/miała Pan/Pani około 14 lat?		1 = tak, prowadziła działalność gospodarczą 2 = tak, w ramach pracy na etacie 3 = nie 4 = nie wiem 5 = nie dotyczy

1. Hotelarstwo, turystyka, kosmetologia, bezpieczeństwo i higiena pracy itp. 2. W tablicy zawarto kafeterię odpowiedzi dla Polski. W kwestionariuszach dla pozostałych państw kafeterie były odpowiednio dostosowane do struktury wielkościowej miejscowości.

Źródło: opracowanie własne.

Załącznik 2. Wady i zalety trzech głównych sposobów pomiaru nadwyżki edukacyjnej

Miara	Główne założenie	Zalety	Wady
Obiektywna	<ul style="list-style-type: none"> dla każdej grupy zawodowej można z góry przypisać odpowiedni poziom wykształcenia 	<ul style="list-style-type: none"> wysoki poziom porównywalności ze względu na jednoznaczną klasyfikację 	<ul style="list-style-type: none"> ze względu na „sztywną” klasyfikację, nie odzwierciedla zróżnicowania wymagań wewnątrz grup zawodowych oraz zmian tych wymagań w czasie
Empiryczna	<ul style="list-style-type: none"> w każdej grupie zawodowej większość stanowią osoby z odpowiednio dopasowanym wykształceniem 	<ul style="list-style-type: none"> odzwierciedla faktyczną strukturę wykształcenia w badanej próbie może być stosowany na większości zbiorów danych, ponieważ nie narzuca sposobu raportowania zawodu i wykształcenia 	<ul style="list-style-type: none"> arbitralny – wartość zależna od przyjętej przez badacza miary statystycznej nieodporny na zjawisko inflacji dyplomów oraz specyficzną strukturę wykształcenia w danej próbie
Subiektywna	<ul style="list-style-type: none"> pracownicy sami najlepiej wiedzą, jaki poziom wykształcenia potrzebny jest do wykonywania ich pracy grupy zawodowe mogą być wewnętrznie zróżnicowane pod względem wymagań 	<ul style="list-style-type: none"> uwzględnia zróżnicowanie wymagań wewnątrz grup zawodowych, a nawet w obrębie jednego zawodu odzwierciedla percepcję społeczną (indywidualną) problemu łatwy w zastosowaniu i interpretacji 	<ul style="list-style-type: none"> wrażliwy na interpretację respondentów, którzy pod uwagę mogą brać kontekst szerszy, niż relacja wykształcenia do pracy (np. warunki pracy) pytania o wykształcenie wymagane do zdobycia pracy nieodporne na zjawisko inflacji dyplomów

Źródło: opracowanie własne na podstawie Capsada-Munsech (2019).

Załącznik 3. Motywacje względem podjęcia studiów – przegląd zmiennych

Zmienne		Estonia			
		średnia ¹	odchylenie standardowe	chi-kwadrat ²	współczynnik tau-Kendalla ³
Poszedłem na studia, ponieważ	był to naturalny krok po ukończeniu szkoły – nie rozważałem innej opcji	4,08	1,15	0,04	-0,111**
	czułem presję ze strony rodziny	2,27	1,25	0,25	0,02
	zdecydowana większość moich rówieśników (znajomych, osób w otoczeniu) wybierała się na studia, więc czułem/czułam, że też powinienem	2,74	1,26	0,17	-0,01
	pozwoliło mi to przeprowadzić się do innego (większego) miasta	2,05	1,22	0,16	0,107**
	pozwoliło mi to odsunąć w czasie rozpoczęcie pracy	1,94	1,09	1,00	0,03
	pozwoliło mi to uniknąć lub opóźnić obowiązkową służbę wojskową	2,07	1,36	0,86	-0,02
Wybierając kierunek studiów kierowałem się przede wszystkim	swoimi zainteresowaniami	4,13	0,93	0,02	-0,01
	swoimi predyspozycjami i umiejętnościami	4,06	0,85	0,16	0,02
	perspektywami zawodowymi / finansowymi	3,36	1,14	0,60	-0,01
	opinią rodziny i znajomych	2,57	1,09	0,90	0,03
	prestżem kierunku	2,85	1,12	0,02	-0,01
Studia traktowałem jako	inwestycję, która miała zwrócić się w postaci satysfakcjonujących zarobków	3,40	1,14	0,03	-0,113**
	inwestycję, która miała zwrócić się w postaci wymarzonej pracy	3,34	1,11	0,06	-0,089*
	element samorozwoju – nie miałem wobec nich oczekiwań finansowych ani zawodowych	3,63	0,98	0,01	0,07

1. Średnia policzona z odpowiedzi udzielonych na skali 5-stopniowej, gdzie 1 = zdecydowanie się nie zgadzam, 5 = zdecydowanie się zgadzam. 2. Istotność asymptotyczna (dwustronna) testu chi-kwadrat dla tabeli kontyngencji danej zmiennej oraz nadwyżki edukacyjnej. 3. Poziom istotności wskaźnika oznaczony gwiazdkami: * – istotność na poziomie 0,1, ** – istotność na poziomie 0,05, *** – istotność na poziomie 0,01.

Załącznik 3. Motywacje względem podjęcia studiów – przegląd zmiennych (cd.)

Zmienne		Hiszpania			
		średnia ¹	odchylenie standardowe	chi-kwadrat ²	współczynnik tau-Kendalla ³
Poszedłem na studia, ponieważ	był to naturalny krok po ukończeniu szkoły – nie rozważałem innej opcji	3,75	1,07	0,92	0,01
	czułem presję ze strony rodziny	2,48	1,19	0,00	0,07
	zdecydowana większość moich rówieśników (znajomych, osób w otoczeniu) wybierała się na studia, więc czułem/czułam, że też powinienem	2,72	1,21	0,45	0,03
	pozwoiliło mi to przeprowadzić się do innego (większego) miasta	2,55	1,29	0,27	-0,079*
	pozwoiliło mi to odsunąć w czasie rozpoczęcie pracy	2,69	1,17	0,88	-0,05
	pozwoiliło mi to uniknąć lub opóźnić obowiązkową służbę wojskową	2,66	1,36	0,09	-0,04
Wybierając kierunek studiów kierowałem się przede wszystkim	swoimi zainteresowaniami	3,85	0,95	0,40	0,01
	swoimi predyspozycjami i umiejętnościami	4,00	0,84	0,00	-0,03
	perspektywami zawodowymi / finansowymi	3,79	1,02	0,02	-0,118**
	opinią rodziny i znajomych	3,07	1,13	0,00	-0,07
	prestżem kierunku	3,40	1,10	0,02	-0,123**
Studia traktowałem jako	inwestycję, która miała zwrócić się w postaci satysfakcjonujących zarobków	3,64	0,98	0,00	-0,105**
	inwestycję, która miała zwrócić się w postaci wymarzonej pracy	3,58	0,97	0,31	-0,117**
	element samorozwoju – nie miałem wobec nich oczekiwań finansowych ani zawodowych	3,42	1,07	0,04	0,01

1. Średnia policzona z odpowiedzi udzielonych na skali 5-stopniowej, gdzie 1 = zdecydowanie się nie zgadzam, 5 = zdecydowanie się zgadzam. 2. Istotność asymptotyczna (dwustronna) testu chi-kwadrat dla tabeli kontyngencji danej zmiennej oraz nadwyżki edukacyjnej. 3. Poziom istotności wskaźnika oznaczony gwiazdkami: * – istotność na poziomie 0,1, ** – istotność na poziomie 0,05, *** – istotność na poziomie 0,01. Źródło: opracowanie własne.

Załącznik 3. Motywacje względem podjęcia studiów – przegląd zmiennych (dok.)

Zmienne		Austria			
		średnia ¹	odchylenie standardowe	chi-kwadrat ²	Współczynnik tau-Kendalla ³
Poszedłem na studia, ponieważ	był to naturalny krok po ukończeniu szkoły – nie rozważałem innej opcji	3,18	1,41	0,02	-0,111**
	czułem presję ze strony rodziny	1,85	1,23	0,81	0,03
	zdecydowana większość moich rówieśników (znajomych, osób w otoczeniu) wybierała się na studia, więc czułem/czułam, że też powinienem	2,32	1,35	0,48	-0,05
	pozwoiliło mi to przeprowadzić się do innego (większego) miasta	2,20	1,43	0,55	-0,091*
	pozwoiliło mi to odsunąć w czasie rozpoczęcie pracy	2,05	1,31	0,04	0,00
	pozwoiliło mi to uniknąć lub opóźnić obowiązkową służbę wojskową	1,60	1,14	0,02	0,00
Wybierając kierunek studiów kierowałem się przede wszystkim	swoimi zainteresowaniami	3,98	1,05	0,00	-0,110**
	swoimi predyspozycjami i umiejętnościami	3,87	1,06	0,00	-0,174**
	perspektywami zawodowymi / finansowymi	3,40	1,27	0,16	-0,143**
	opinią rodziny i znajomych	2,53	1,33	0,08	-0,073*
	prestżem kierunku	2,67	1,32	0,00	-0,097**
Studia traktowałem jako	inwestycję, która miała zwrócić się w postaci satysfakcjonujących zarobków	3,46	1,23	0,00	-0,184**
	inwestycję, która miała zwrócić się w postaci wymarzonej pracy	3,38	1,22	0,34	-0,204**
	element samorozwoju – nie miałem wobec nich oczekiwań finansowych ani zawodowych	3,13	1,23	0,00	-0,05

1. Średnia policzona z odpowiedzi udzielonych na skali 5–stopniowej, gdzie 1 = zdecydowanie się nie zgadzam, 5 = zdecydowanie się zgadzam. 2. Istotność asymptotyczna (dwustronna) testu chi-kwadrat dla tabeli kontyngencji danej zmiennej oraz nadwyżki edukacyjnej. 3. Poziom istotności wskaźnika oznaczony gwiazdkami: * – istotność na poziomie 0,1, ** – istotność na poziomie 0,05, *** – istotność na poziomie 0,01. Źródło: opracowanie własne.

Załącznik 4. Wyniki analizy czynnikowej

Zmienna	Macierz rotowanych składowych								
	Estonia			Hiszpania			Austria		
	całkowita wyjaśniona wariancja (% skumulowany)								
	72,6			74,2			74,8		
	składowa								
	1	2	3	1	2	3	1	2	3
Wybierając kierunek studiów kierowałem się przede wszystkim swoimi zainteresowaniami	0,001	-0,160	<u>0,842</u>	<u>0,885</u>	0,044	0,104	0,075	<u>0,901</u>	-0,118
Wybierając kierunek studiów kierowałem się przede wszystkim swoimi predyspozycjami i umiejętnościami	0,118	0,050	<u>0,856</u>	<u>0,887</u>	0,085	0,155	0,168	<u>0,895</u>	0,018
Wybierając kierunek studiów kierowałem się przede wszystkim swoimi perspektywami zawodowymi / finansowymi	0,524	0,446	0,239	0,365	0,513	0,389	<u>0,627</u>	0,156	0,408
Wybierając kierunek studiów kierowałem się przede wszystkim opinią rodziny i znajomych	-0,019	<u>0,863</u>	-0,166	-0,073	<u>0,866</u>	0,083	0,126	-0,152	<u>0,863</u>
Wybierając kierunek studiów kierowałem się przede wszystkim prestiżem kierunku	0,232	<u>0,836</u>	-0,002	0,154	<u>0,801</u>	0,218	0,249	0,022	<u>0,836</u>
Studia traktowałem jako inwestycję, która miała zwrócić się w postaci satysfakcjonujących zarobków	<u>0,886</u>	0,111	-0,060	0,176	0,252	<u>0,812</u>	<u>0,903</u>	0,007	0,074
Studia traktowałem jako inwestycję, która miała zwrócić się w postaci wymarzonej pracy	<u>0,854</u>	0,044	0,116	0,090	0,112	<u>0,883</u>	<u>0,744</u>	0,195	0,185

Uwaga. Czynniki wyodrębnione metodą głównych składowych z zastosowaniem rotacji Varimax. Zmienne o najwyższych ładunkach w danej składowej zaznaczone podkreśleniem.

Źródło: opracowanie własne.

Szkolnictwo wyższe wobec kryzysu migracyjnego

1. Wprowadzenie

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej staliśmy się państwem emigracyjnym, a temat imigrantów zszedł na dalszy plan (Matkowska, 2010). Aż do 2022 r. Polska nie była obszarem szczególnego zainteresowania migrantów. Imigranci stanowili około 0,2% ludności kraju (Matkowska, 2010). W 2020 r. do Unii Europejskiej przybyło 1,92 mln imigrantów. Grupa imigrantów była mniejsza niż rok wcześniej z powodu ograniczeń w podróżowaniu będących konsekwencją starań o nierozprzeżstrzenie się wirusa COVID-19. Pandemia miała szczególnie negatywny wpływ na wydawanie zezwoleń na przyjazd w celach edukacyjnych. W 2020 r. 11% wszystkich przybyłych do UE miało zezwolenie na pobyt wydane ze względów edukacyjnych. Był to spadek o 14% w stosunku do roku poprzedniego. We wszystkich państwach Unii Europejskiej 1 stycznia 2021 r. było 23,7 mln osób spoza Unii (*Overall figures...*). W tym samym roku w całej Unii wydano 2,95 mln pierwszych zezwoleń na pobyt. Była to liczba bliska stanowi z przed okresu pandemii. Zmiana sytuacji w 2022 r. była zaskoczeniem dla wszystkich.

Po wybuchu wojny w Ukrainie w lutym 2022 r. do Polski zaczęli napływać imigranci uchodźcy¹ z Ukrainy, w tym studenci studiujący w Ukrainie (por. tabl. 1). W okresie od 24 lutego 2022 r. do 6 października 2022 r., według danych straży granicznej, granicę polsko-ukraińską przekroczyło 6,81 mln osób (*Ilu uchodźców...*), a do 6 grudnia 2022 r. już ponad 8,0 mln uchodźców (Operational Data...) z ponad

^a Kolegium Ekonomiczno-Społeczne, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Zakład Polityki Edukacyjnej i Naukowej, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie. ORCID: 0000-0002-5846-8138.

¹ Uchodźca – zgodnie z art. 1 Konwencji Genewskiej z 1952 r. oraz w Protokole Nowojorskim z 1967 r. – to osoba, która: 1. Przebywa poza swoim krajem pochodzenia, a którego obywatelstwo posiada lub w którym zamieszkiwała na stałe; 2. W uzasadniony sposób obawia się prześladowania ze względu na rasę, religię, narodowość, przynależność do określonej grupy społecznej lub poglądy polityczne oraz z powodu tej obawy nie może lub nie chce korzystać z ochrony swojego kraju pochodzenia; 3. Nie zachodzą wobec niej klauzule wyłączeniowe (Wierzbicki, 2003).

13,0 mln, którzy opuścili Ukrainę. Polska przyjęła ponad połowę ogromnej fali uchodźców z Ukrainy. W przeważającej większości były to osoby narodowości ukraińskiej, kobiety i dzieci. Jednocześnie od początku wojny na Ukrainę wróciło ponad 5,0 mln osób, wśród których przeważali mężczyźni.

Problem jest tym większy, że w XX w. nie odnotowano tak ogromnej fali przyjeżdżających do Polski z zamiarem osiedlenia lub chociażby tranzytu do państw Europy Zachodniej, USA czy Kanady. Brakowało infrastruktury, ośrodków migracyjnych, miejsc noclegowych, ale także pracowników obsługujących imigrantów. Sytuację ratowały spontaniczne działania i wolontariusze.

Tablica. Kraje, które znalazły się na liście bezpośredniego reagowania na uchodźców z Ukrainy

Kraje	Data informacji	Liczba uchodźców, którzy poprosili o ochronę	Liczba osób, które przekroczyły granice państwa z Ukrainy (przyjazdy)	Liczba osób, które przekroczyły granice państwa do Ukrainy (powroty)
Bułgaria	29.11.2011	146 596	brak	brak
Czechy	06.12.2022	466 872	brak	brak
Mołdawia	06.12.2022	brak	714 642	353 519
Polska	06.12.2022	1 529 355	8 040 115	5 942 509
Rumunia	04.12.2022	91 766	1 624 083	1 293 711
Słowacja	05.12.2022	102 675	985 347	719 979
Węgry	06.12.2022	32 628	1 854 278	informacja niedostępna
Razem		2 369 955	13 218 465	8 309 718

Źródło: zestawienie na podstawie danych Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR), Operational Data Portal, Ukraine Refugee Situation.

Pozostałe państwa europejskie przyjęły 2 582 474 uchodźców z Ukrainy. Tylko Polska i Niemcy przyjęły po ponad 1 mln uchodźców ukraińskich.

Jednak tego typu działania nie mogły mieć miejsca na stałe na uczelniach wyższych. Potrzebne było szybkie i skuteczne opracowanie zasad przyjmowania studentów – imigrantów, uchodźców.

2. Studenci – imigranci i uchodźcy w Europie

W krajach europejskich na wyższe uczelnie od lat zgłaszają się osoby z rodzin imigrantów i uchodźców. Jedni aplikują w czasie rekrutacji na wyższe uczelnie, inni zgłaszają się w trakcie trwania roku akademickiego. W większości studenci nie znają języka, w którym mieliby studiować i mają trudności z dostosowaniem się do nowego systemu nauczania (*Edukacja a imigranci...*), co stanowi dużą barierę.

Komisja Europejska wspiera państwa członkowskie UE w wysiłkach na rzecz integracji imigrantów w krajowych systemach kształcenia i szkolenia, w tym w szkolnic-

twie wyższym. W planie działania Komisji Europejskiej w zakresie integrowania obywateli państw trzecich zostały określone trzy priorytety:

- jak najszybsze wprowadzenie nowo przybyłych migrantów do powszechnych struktur kształcenia;
- promowanie nauczania i uczenia się prowadzące do uzyskiwania lepszych wyników w nauce przez imigrantów;
- zapobieganie wykluczeniu społecznemu i wspieraniu dialogu międzykulturowego.

Działania realizowane są według planu i obejmują m.in. narzędzia umożliwiające ocenę umiejętności i kwalifikacji migrantów, a także platformy współpracy i wymiany informacji między instytucjami kształcenia i szkolenia oraz personelem tych instytucji.

Aby ułatwić integrację imigrantów, Komisja Europejska ułatwia wymianę dobrych praktyk pomiędzy państwami członkowskimi poprzez działania w zakresie wzajemnego uczenia się. Aktywność polega m.in. na tym, że ułatwia się kontakty pomiędzy osobami, które kreują politykę wobec migrantów, np. w szkolnictwie wyższym, aby ułatwić wdrażanie tych rozwiązań, które przynoszą najlepsze rezultaty, pozwalają lepiej radzić sobie z aktualnymi wyzwaniami i przygotowywać się na nowe.

Do tej pory skupiono się na działaniach mających na celu (*Edukacja a imigranci...*):

- ocenę znajomości języka i integrację przez edukację;
- przyjmowanie nowo przybyłych migrantów i ocenę ich dotychczasowej nauki szkolnej;
- uznawanie kwalifikacji uchodźców;
- dialog międzykulturowy jako narzędzie w kontekście kształcenia w kontaktach z imigrantami, uchodźcami i osobami ubiegającymi się o azyl;
- dostrzeżenie różnorodności językowej i kulturowej;
- politykę integracji imigrantów: zasady, wyzwania i praktyka.

Komisja Europejska proponuje ukierunkowane porady ekspertów poprzez wzajemne doradztwo w celu wspierania reform polityki migracyjnej w państwach członkowskich, m.in. w odniesieniu do integracji nowo przybyłych uczniów ze środowisk migracyjnych. Wydarzenia te organizowane są na wniosek państwa członkowskiego i angażują decydentów politycznych z innych administracji krajowych i niezależnych ekspertów, którzy spotykają się, aby w czasie warsztatów partycypacyjnych znaleźć rozwiązania dla krajowych wyzwań. Zawiązywane są partnerstwa strategiczne, których celem jest rozwój innowacyjnych praktyk edukacyjnych i promowanie współpracy ponadnarodowej. Natomiast w ramach programu Erasmus KE finansuje projekty i inne działania na rzecz integracji migrantów we wszystkich sektorach kształ-

cenia, a także wspiera budowanie potencjału szkolnictwa wyższego w tych krajach partnerskich, które są szczególnie dotknięte skutkami migracji.

Ważnym elementem działalności Komisji Europejskiej jest współfinansowanie sieci ds. kształcenia migrantów SIRIUS. Sieć ta wspiera edukację dzieci i młodzieży ze środowisk migracyjnych przez działania strategiczne o zasięgu krajowym i międzynarodowym. SIRIUS gromadzi imigrantów i uchodźców, a także naukowców i praktyków w zakresie edukacji imigrantów i uchodźców.

Komisja Europejska wykorzystuje nowoczesne środki masowego przekazu, aby współpraca była jak najpełniejsza. Platforma internetowa dla szkół School Education Gateway umożliwia wymianę materiałów, takich jak artykuły i konspekty lekcji oraz dostęp do usług (np. kursy internetowe), związanych z szerzeniem wiedzy dotyczącej różnorodności kulturowej i integracji nowo przybyłych uczniów ze środowisk migracyjnych. Innym wsparciem jest Platforma eTwinning, która łączy szkoły w całej Europie za pomocą narzędzi informatycznych, oferując kadry kierowniczej i pracownikom szkół możliwość dzielenia się swoimi doświadczeniami i oferowania wzajemnej pomocy. Komisja zaoferowała ponad stu tysiącom uchodźców i nowo przybyłym imigrantom dostęp do Wsparcia Internetowego Online, dzięki któremu uzyskują pomoc w integracji ze społeczeństwem przyjmującym w zakresie nauki języka miejscowego.

Nie są to może działania całkowicie pokrywające się z potrzebami uchodźców i imigrantów, ale ułatwiają one życie i integrację osobom, które znalazły się w obcym kraju, nie znają języka, a chcą pozostać w nowym społeczeństwie i zorganizować sobie w nim życie.

3. Studenci – uchodźcy z Ukrainy w Unii Europejskiej

Pomimo sprawnie funkcjonujących rozwiązań polityki migracyjnej dotyczących przyjmowania studentów, to co działo się po rozpoczęciu wojny w Ukrainie zaskoczyło państwa wspólnoty. Nowa sytuacja wymagała nowych rozwiązań. Komisja Europejska 4 marca 2022 r. ogłosiła zaadoptowaną Dyrektywę 2001/55/EC (*Supporting refugee...*, 2022). Według danych KE, do czasu przygotowania raportu Eurydice poświęconego studentom z Ukrainy, którzy przybyli do Europy po napaści Rosji na Ukrainę, do czerwca 2022 r. do państw UE przyjechało ponad 3,5 mln uchodźców z Ukrainy, którzy zarejestrowali się jako wymagający tymczasowego wsparcia. W dniu 23 marca 2022 r. w komunikacie pt. *Welcoming those fleeing war in Ukraine: Readyng Europe to meet the needs* Komisja Europejska zaproponowała serię konkretnych działań, żeby wesprzeć uchodźców z Ukrainy. Dostęp do edukacji na każdym poziomie, w tym do szkolnictwa wyższego, został uznany za cel priorytetowy w dążeniu do integracji i dobrobytu uchodźców z Ukrainy w państwach, do których przyjechali.

Kolejne Rekomendacje KE wydała już w dniu 5 marca 2022 r. W tych rekomendacjach KE skłania państwa członkowskie do uznania ukraińskich dyplomów akademickich. Tym samym uznaje kwalifikacje z poziomu szkolnictwa wyższego uzyskane w Ukrainie. W tym samym dokumencie KE zobowiązuje państwa członkowskie do organizowania kursów nauki języka kraju przybycia, wsparcia finansowego i możliwości podjęcia lub kontynuacji nauki, w taki sposób i na takich warunkach, aby możliwy był powrót młodzieży ukraińskiej do swojego kraju i tamtejszego systemu szkolnictwa wyższego. Ten ostatni cel wydaje się być bardzo trudny, gdyż systemy szkolne państw europejskich różnią się od ukraińskiego systemu edukacji nie tylko zakresem treści przekazywanych na konkretnych przedmiotach, ale też przedmiotami składającymi się na program szkolny.

Wspieraniu uczących się uchodźców z Ukrainy mają towarzyszyć dwa cele:

- uznawanie kwalifikacji niezbędnych do uzyskania dostępu do szkolnictwa wyższego i rozwoju w nim;
- monitorowanie uczniów będących uchodźcami w szkolnictwie wyższym.

Kraje europejskie przyjmowały imigrantów i uchodźców dużo wcześniej niż wybuchła wojna w Ukrainie i dlatego w wielu państwach europejskich sytuacja nie wiele się zmieniła. W większości państw istniała wcześniej infrastruktura i procedury służące do przyjęcia uchodźców. Zgodnie z przywoływanym raportem pt. „Supporting refugee learners from Ukraine in higher education in Europe” państwa europejskie najczęściej oferują uchodźcom – studentom kursy językowe, wsparcie i poradnictwo psychologiczne, poradnictwo akademickie (w ramach którego prowadzone są kursy wprowadzające i powitalne), wsparcie finansowe (w formie jednorazowych stypendiów bezzwrotnych i stypendiów długoterminowych na kontynuację nauki) oraz miejsca na studiach. Państwa członkowskie odnotowują znacznie mniejszą aktywność w zakresie organizowania i prowadzenia kursów internetowych – tylko 13 krajów, szkoleń dla pracowników szkół wyższych – 12 krajów. A tylko 10 krajów wspiera organizacje prowadzące programy mentoringu wspierające osoby uczące się jako uchodźcy.

Bardzo ważne jest również wsparcie finansowe. Zdecydowana większość państw członkowskich dysponuje konkretnymi instrumentami do realizacji tego celu. Zgodnie ze wspomnianym raportem niektóre kraje, takie jak: Estonia, Irlandia, Austria, Polska², Rumunia, Słowenia i Szwecja, zwalniają studentów będących uchodźcami z Ukrainy z opłaty czesnego za studia. Najszersze spektrum wsparcia zgłosiły Włochy, Hiszpania i Turcja. Najskromniej studentów z Ukrainy wspiera Grecja, oferując tylko kursy językowe. Irlandia i Austria zwalnia z czesnego studentów ukraińskich. W Austrii dodatkowo wprowadzono specjalne stypendia właśnie dla tych studentów. Szeroką ofertę wsparcia wprowadziły również Portugalia i Słowenia. Gotowe na

² W dalszej części tekstu będzie opisana sytuacja w Polsce.

przyjazd studentów z Ukrainy są także państwa z poza wspólnoty – Szwajcaria (poradnictwo akademickie) i Norwegia (rezerwacja miejsc na uczelniach).

Duży problem dla wszystkich państw przyjmujących studentów z Ukrainy stanowi system zapewnienia jakości. Tylko dziewięć państw europejskich zgłasza możliwość zapewnienia jakości przy uznawaniu wykształcenia lub tylko pewnych kompetencji: Belgia – Wspólnota Flamandzka, Czechy, Irlandia, Włochy, Luksemburg, Malta, Rumunia, Szwajcaria i Norwegia.

Kolejny problem i barierę stanowi system uznawania kwalifikacji. Ukraińscy uchodźcy starający się dołączyć do lokalnego systemu edukacji nie są w stanie potwierdzić umiejętności i kompetencji z powodu braku dokumentów lub braku adekwatnych dokumentów. Kraje europejskie dysponują systemem do oceny kwalifikacji opracowanym wcześniej przez ENIC-NARIC w ramach projektu Erasmus + (*Supporting refugee learners...*, 2022). Opracowany zestaw narzędzi służy do oceny posiadanych uprawnień i kwalifikacji uchodźców i przesiedleńców nawet takich, którzy nie dysponują dokumentami. Ponieważ zestaw zasad, narzędzi i podejść został opracowany dla ludzi znajdujących się w takiej sytuacji jak obecnie Ukraińcy starający się o dostęp do szkolnictwa wyższego, to można je wykorzystywać. Przywołany raport wskazuje, że zestaw narzędzi jest szerzej stosowany niż europejski paszport kwalifikacji dla uchodźców. Rzeczywiście, zgodnie z dostarczonymi danymi, są one systematycznie wykorzystywane przez poświadczenia ewaluatorów w trzynastu systemach szkolnictwa wyższego i sporadycznie wykorzystywane w kolejnych sześciu (*Figure 6, Supporting refugee learners...*, 2022).

4. Studenci z Ukrainy w Polsce

Na polskich uczelniach studiowało wiele osób z Ukrainy, które rekrutowały się najczęściej, legitymując się Kartą Polaka. W związku z tym studenci mówili w języku polskim i studiowali w naszym języku. Ci, którzy rekrutowali się na prawach cudzoziemców odbywali studia w języku angielskim. Wszystkich studentów łączył proces rekrutacyjny na studia przewidziany w polskim systemie edukacji. Na skutek wybuchu, a potem rozwoju wojny w Ukrainie wielu ukraińskich studentów przyjechało do Polski również w celu kontynuowania nauki na poziomie szkolnictwa wyższego.

Początkowy chaos starały się opanować Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) we współpracy z Fundacją Rektorów Polskich (FRP). Utworzyły one „Sieć koordynatorów pomocy dla ukraińskich wspólnot akademickich” (Wystąpienie prof. J. Lis), a Rektor AGH prof. Jerzy Lis został powołany na stanowisko koordynatora działań związanych z sytuacją w Ukrainie. Powstała sieć obejmuje:

- przedstawicieli instytucji KRASP (rektorów, prorektorów i kanclerzy);
- władze Ministerstwa Edukacji i Nauki;
- przedstawicieli instytucji naukowo-badawczych w Polsce.

Zgodnie z szacunkową informacją podaną przez prof. J. Lisa, do wiosny 2022 r. około 6 000 studentów i doktorantów z Ukrainy poszukiwało możliwości kontynuacji nauki na polskich uczelniach, a około 600 pracowników naukowych chciało znaleźć pracę w Polsce. Pierwszym krokiem podjętym przez nowo utworzoną Sieć było nawiązanie współpracy z przedstawicielami władz szkolnictwa wyższego w Ukrainie oraz podjęcie decyzji o udzielaniu wszelkiej potrzebnej pomocy (kontynuacji nauki, podjęciu pracy, wsparciu medycznym i mieszkaniowym) osobom ze środowiska akademickiego Ukrainy i ich rodzinom.

Trudności piętrzyły się niesłychanie:

- 1) brakowało statystyk studentów przekraczających granicę polsko-ukraińską – nie znano ich liczby;
- 2) nie było spisu deklaracji studentów, którzy chcieli kontynuować naukę w naszym kraju, w związku z tym nie znano liczby potencjalnie chętnych do studiowania;
- 3) nie było informacji, na jakie uczelnie i gdzie ukraińscy studenci będą się zgłaszać;
- 4) wreszcie brakowało regulacji prawnych na podstawie których studenci uchodźcy wojenni będą przyjmowani na studia w polskich uniwersytetach;
- 5) dodatkowym problemem była niechęć do współpracy ze strony przedstawicieli wyższych uczelni w Ukrainie z polskimi uczelniami. Strona ukraińska nie wydawała dokumentów, nie potwierdzała efektów kształcenia w obawie przed „wysaniem” wartościowego kapitału ludzkiego z Ukrainy przez polskie uczelnie.

W okresie od 24 lutego 2022 do 10 maja 2022 r. około 5,7 tys. studentów z Ukrainy zgłosiło się na polskie uczelnie. Dla porównania MEiN podało, że według stanu z 31 grudnia 2021 r. na terenie Polski studiowało 34,7 tys. studentów pochodzących z Ukrainy, którzy stanowili 41,5% wszystkich cudzoziemców kształcących się w Polsce. Do końca kwietnia 2022 r. ponad 1,2 tys. uchodźców z Ukrainy zostało przyjętych na polskie uczelnie lub było w trakcie procesu rekrutacji w celu kontynuacji studiowania.

5. Ukraińscy uchodźcy – nowa rzeczywistość

Wobec braku rozwiązań prawnych dotyczących migrantów, a w szczególności tak dużego strumienia uchodźców, z jakim musieliśmy się zmierzyć jako naród, władze naszego kraju wydały najpierw Ustawę z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (Dz. U. z 2022 r. poz. 583), a potem Ustawę z dnia 8 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 830).

Nowe dokumenty uporządkowały kilka obszarów i wprowadziły rozwiązania (ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy):

1. Szczególne zasady powierzenia pracy obywatelom Ukrainy przebywającym legalnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
2. Pomoc zapewnianą przez wojewodów, jednostki samorządu terytorialnego oraz inne podmioty obywatelom Ukrainy;
3. Utworzenie Funduszu Pomocy w celu finansowania lub dofinansowania realizacji zadań na rzecz pomocy obywatelom Ukrainy;
4. Niektóre uprawnienia obywateli Ukrainy, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest uznawany za legalny;
5. Szczególne zasady przedłużania okresów legalnego pobytu obywateli Ukrainy oraz wydanych im przez organy polskie dokumentów dotyczących uprawnień w zakresie wjazdu i pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
6. Niektóre uprawnienia obywateli polskich i obywateli Ukrainy będących studentami, nauczycielami akademickimi lub pracownikami naukowymi wjeżdżającymi z terytorium Ukrainy;
7. Szczególne regulacje dotyczące kształcenia, wychowania i opieki dzieci i uczniów będących obywatelami Ukrainy, w tym wsparcia jednostek samorządu terytorialnego w realizacji dodatkowych zadań oświatowych w tym zakresie;
8. Szczególne zasady organizacji i funkcjonowania uczelni w związku z zapewnianiem miejsc na studiach dla obywateli Ukrainy, o których mowa w ust. 1;
9. Szczególne zasady podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej przez obywateli Ukrainy przebywających legalnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Poza nakreśleniem obszarów, których dotyczą nowe rozwiązania, ustawa zawiera szereg rozwiązań technicznych, które obejmują dokładne sposoby postępowania, oraz informuje, że wcześniejsze rozwiązania stosowane wobec obywateli UE nie dotyczą obywateli ukraińskich.

Omawiane ustawy w szczególności zdefiniowały:

- zasady przyjęcia na studia i kontynuację studiów – szczególne zasady funkcjonowania uczelni (art. 45, 93 i 96 ustawy);
- zasady wnoszenia opłat za studia i nostryfikację;
- zasady świadczeń dla studentów i kredytów studenckich (art. 41 ustawy);
- warunki kontynuacji zatrudnienia pracowników naukowych (art. 46–49 ustawy);
- szkoły doktorskie (art. 96 ustawy).

Ustawa umożliwiła polskim uczelniom przyjmowanie na studia na podstawie art. 45, w celu kontynuacji kształcenia, obywateli polskich i obywateli ukraińskich, którzy byli w dniu 24 lutego 2022 r. studentami studiującymi na terytorium Ukrainy, także w sytuacji, gdy nie dysponują oni dokumentami potwierdzającymi odbywane kształcenie. W związku z tym uczelnie w ramach gwarantowanej autonomii,

w ramach wprowadzonych przepisów, zostały upoważnione do dokonywania zmian w przepisach wewnętrznych, przewidując szczególne rozwiązania, nawet gdyby były one niespójne z dotychczas obowiązującymi rozwiązaniami.

Ustalono również, że od objętych ustawą obywateli Ukrainy będących studentami uczelni publicznych nie będą pobierane opłaty za kształcenie na studiach stacjonarnych w języku polskim. Szczególny przepis poświęcono studentom polskim studiującym na kierunkach medycznych na Ukrainie. Ustalono, że od obywateli polskich, którzy w dniu 24 lutego 2022 r. byli studentami uczelni działającej na terytorium Ukrainy na kierunkach lekarskim i pochodnych i zostali przyjęci przez uczelnię polską na studia na kierunku odpowiadającym odbywanym przez nich studiom, opłaty za usługi edukacyjne związane z kształceniem na studiach niestacjonarnych albo studiach w języku obcym będą pobierane w wysokości nieprzekraczającej wysokości udokumentowanych przez studenta dotychczas ponoszonych opłat za te studia w uczelni w Ukrainie.

Korzystne warunki ustalono odnośnie do wnoszenia, a raczej zwolnienia z opłat nostryfikacyjnych (art. 11 ustawy). **Starosta, na wniosek bezrobotnego, może sfinansować z Funduszu Pracy opłatę pobieraną za postępowanie nostryfikacyjne albo postępowanie, o którym mowa w art. 327 ust. 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.**

Obywatele Ukrainy objęci ustawą mają możliwość ubiegania się o stypendium socjalne i kredyt studencki (również na podstawie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym), przy czym ubieganie się o te świadczenia odbywać się będzie na podstawie dołączonego do wniosku oświadczenia o sytuacji rodzinnej i materialnej.

Obywatele Ukrainy objęci specustawą będą również mieli prawo ubiegać się o stypendium rektora, stypendium dla osób niepełnosprawnych i zapomogę na ogólnych zasadach obowiązujących w ustawie **Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce** studiujących cudzoziemców, z zastrzeżeniem, że w stosunku do nich zniesione będzie ograniczenie w zakresie liczby zapomóg, które może przyznać uczelnia.

Przywoływana ustawa poświęciła również miejsce pracownikom naukowym i pracownikom uczelni. W ramach nowych przepisów obywatel polski albo ukraiński, który wjechał legalnie do Polski od dnia 24 lutego 2022 r. z Ukrainy i oświadczył, że w dniu 24 lutego 2022 r. pracował jako nauczyciel akademicki na uczelni na terytorium Ukrainy oraz posiada wymagany tytuł zawodowy, stopień naukowy, stopień w zakresie sztuki lub tytuł profesora i odpowiednie kwalifikacje do zajmowania danego stanowiska, może zostać zatrudniony na uczelni jako nauczyciel akademicki bez przeprowadzenia konkursu, o którym mowa w Prawie o szkolnictwie wyższym i nauce.

Wprowadzone zostały zmiany w zasadach rekrutacji do szkół doktorskich i w programach kształcenia w tych szkołach, a także zmiany w regulaminach szkół

doktorskich na okres co najmniej pięciu miesięcy trwania roku akademickiego po 30 września 2022 r.

Art. 93 cytowanej Ustawy wyjaśnia kwestię potwierdzania kwalifikacji (zaangażowania procesu studiowania) wobec braku dokumentów, a art. 96 daje wolną rękę uczelniom w zakresie przyjmowania studentów ukraińskich. Zapisy te przyczyniły się do sporego zróżnicowania warunków przyjmowania studentów z Ukrainy na polskie uczelnie. Ustawa o pomocy obywatelom z Ukrainy pozwala uczelniom na określenie szczególnych zasad rekrutacji i przenoszenia się studentów na polskie uczelnie. Ustawa przyznaje studentom uprawnienia socjalne, obywatel Ukrainy będący studentem może ubiegać się o stypendium socjalne.

W związku z licznymi pytaniami, które uczelnie kierowały do Ministerstwa Edukacji i Nauki, w dniu 5 lipca MEiN opublikował „Komunikat do uczelni – sprawa rekrutacji maturzystów obywateli Ukrainy w roku akademickim 2022/2023”. Na początku komunikatu MEiN poinformował, że uczelnie, jako organ autonomiczny, ma prawo do samodzielnego ustalania warunków przyjęć na studia. Ministerstwo zaznacza jednak, że warunki przyjęć muszą być spójne z treściami ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Uczelnie w ramach gwarantowanej autonomii, w ramach wprowadzonych przepisów, są upoważnione do dokonywania zmian w przepisach wewnętrznych, przewidując szczególne rozwiązania, nawet jeśli byłyby one niespójne z dotychczas obowiązującymi rozwiązaniami – wskazał w odpowiedzi na interpelację poselską nr 31877 wiceminister nauki Włodzimierz Bernacki. Od objętych ustawą obywatele Ukrainy będących studentami uczelni publicznej nie będą pobierane opłaty za kształcenie na studiach stacjonarnych w języku polskim.

Jeżeli chodzi o studia niestacjonarne, opłaty za kształcenie na studiach niestacjonarnych albo studiach w języku obcym nie mogą przekraczać wysokości udokumentowanych opłat poniesionych za dotychczasowe kształcenie w uczelni działającej na terytorium Ukrainy. Ponadto w roku akademickim 2021/2022 od osoby, która przed dniem 24 lutego 2022 r. wniosła na uczelni działającej na terytorium Ukrainy opłatę za kształcenie w drugim semestrze tego roku nie są pobierane opłaty za usługi edukacyjne związane z kształceniem na studiach niestacjonarnych albo studiach w języku obcym na uczelni polskiej (art. 41 ust. 2 ww. ustawy).

Ze względu na fakt, że w czasie trwającego konfliktu w Ukrainie o dokumenty poświadczające zaawansowanie wykształcenia może być ciężko wyżej przytoczony Komunikat MEiN rekomenduje stosowanie warunkowego przyjmowania na studia obywateli Ukrainy na podstawie kopii dokumentów nadesłanych drogą elektroniczną lub pozyskanych elektronicznie z wiarygodnej bazy danych – bez oryginałów tych dokumentów (*Komunikat do uczelni...*). Jednak oryginały dokumentów muszą być dostarczone na uczelnie w późniejszym terminie. Istnieje też możliwość, aby student

przeniósł się na polską uczelnię bez dokumentów, składając oświadczenie o tym, że studiuje na danym roku. Osobom tym mogą zostać uznane odpowiednie okresy studiów w drodze weryfikacji osiągniętych efektów uczenia się. W przypadku stwierdzenia różnic w programie studiów, uczelnia może zobowiązać studenta do ich uzupełnienia, m.in. poprzez złożenie określonych egzaminów lub odbycie praktyk zawodowych. Wprowadzone specustawą przepisy nie regulują ani zasad weryfikowania różnic programowych ani opłat za ich uzupełnienie, pozostawiając uczelniom swobodę w tym zakresie. W dokumentach zwraca się natomiast uwagę, aby zasady przyjęć studentów z Ukrainy nie dyskryminowały innych kandydatów, w tym kandydatów z Polski.

W związku z tak elastycznie postawionym problemem w Ustawie (Ustawa z dnia 12 marca 2022 r.) każda uczelnia przyjęła swoje wewnętrzne rozwiązania. Spowodowało to duże rozbieżności w zasadach przyjęć zarówno pomiędzy uczelniami publicznymi, jak i pomiędzy uczelniami publicznymi i prywatnymi. Prywatne uczelnie były gotowe na więcej ustępstw.

Dla przykładu na Uniwersytecie Jagiellońskim zasady przyjęć są zróżnicowane pomiędzy wydziałami. Na niektórych kierunkach uznanie efektów kształcenia nie jest możliwe. W takiej sytuacji są studenci prawa. W uniwersytetach ukraińskich studiuje prawo Ukrainy natomiast na polskich uczelniach wykładane jest prawo polskie. W związku z tym studenci ukraińscy chcący studiować prawo muszą zacząć te studia od samego początku.

Ciekawe rozwiązanie przyjęła Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, która przygotowała program przejściowy, w ramach którego w pierwszym semestrze po przyjęciu studenci uczęszczają na kurs języka polskiego i część zajęć kursowych, a dopiero w kolejnym semestrze będą kwalifikowani na konkretne kierunki (*Studenci z Ukrainy...*, 2022).

Na Uniwersytecie Warszawskim powstała platforma, która umożliwia zaaplikowanie na cały okres studiów lub na kontynuowanie nauki rozpoczętej w Ukrainie (*Solidarni z Ukrainą...*, 2022).

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej razem z Uniwersytetem Gdańskim stworzyli program „Solidarni z Ukrainą”, który ma wspierać studentów, doktorantów i naukowców. Wszystkie uczelnie mogą aplikować o środki do funduszu „Solidarni z Ukrainą”, z których mogą finansować dodatkowe wsparcie socjalne, pomoc prawną i psychologiczną dla studentów uchodźców z Ukrainy. Dyrektor NAWA Grażyna Żebrowska podkreślała ogromną rolę wolontariuszy – w większości studentów z Ukrainy, którzy rozpoczęli studia w Polsce przed wybuchem wojny w Ukrainie, a po jej rozpoczęciu pracowali wspierając napływających studentów rodaków. Dostępna jest też strona internetowa (<https://uahelp.info/pl/pomoc-dla-studentow-i-naukowcow-z-ukrainy/>), na której studenci i naukowcy z Ukrainy

mogą znaleźć podstawowe informacje, gdzie zasięgnąć dokładnych i szczegółowych informacji, które są im potrzebne, aby odnaleźć się w realiach nowego kraju i kontynuować studia lub karierę naukową.

W początkowym okresie wojny zainteresowanie kontynuacją studiów w Polsce przez studentów z Ukrainy było duże i znacznie większe niż po ośmiu miesiącach trwania walk. Zupełnie odrębną grupę stanowili wówczas studenci spoza Europy studiujący w Ukrainie i opuszczający ją na początku wojny (Rumieńczyk, Mikulska, 2022). Ze względu na fakt, że Polska była dla nich tylko państwem tranzytowym ich problemy nie zostały poruszone w tym opracowaniu.

6. Ukraina wobec wyjazdu swoich obywateli na studia do Polski

W pierwszym okresie wojny studenci i przyszli studenci zagranicznych uczelni mogli opuścić Ukrainę, mimo że prezydent ogłosił mobilizację i zakaz wyjazdu dla mężczyzn w wieku 18–60 lat (Opryszek, 2022). Nawet jak 1 kwietnia Rada Ministrów Ukrainy wprowadziła zmiany w zasadach przekraczania granicy państwowej przez obywateli Ukrainy, to już od 14 kwietnia 2022 r. wykluczyła z nich studentów, doktorantów i pracowników naukowych (Prawo Ukrainy o zmianie artykułu 23...). Zgodnie z prawem studenci mogli wyjeżdżać, okazując stosowne dokumenty, których listę Straż Graniczna opublikowała w maju 2022 r. (m.in. legitymacja studencka lub wiza studencka, poświadczony notarialnie dokumenty o przyjęciu na studia oraz wojskowe dokumenty rejestracyjne z wpisem o odroczeniu poboru). Nie miało znaczenia, czy studiuje na uczelniach ukraińskich czy zagranicznych i czy byli na nie zapisani przed rosyjską inwazją czy po niej. Wiosną komisje wojskowe wydawały studentom pierwszego roku zezwolenia na wyjazd za granicę, a studenci bez problemu przekraczali granicę z Polską, Słowacją, Węgrami czy Rumunią.

Sytuacja zmieniła się na początku sierpnia 2022 r., kiedy Straż Graniczna opublikowała zawiadomienie, że wyłączone z prawa do wyjazdu za granicę są osoby, które ubiegały się o przyjęcie na studia już po ogłoszeniu mobilizacji w Ukrainie (Opryszek, 2022). Wówczas w zupełnie innej sytuacji znajdowały się studentki, które przekraczały granicę swobodnie i studenci, którzy nie mogli przekroczyć granicy. Młodym mężczyznom odebrano prawo do wyjazdu za granicę z powodu przyjęcia na studia. Decyzja ta była tłumaczona procederem masowo fałszowanych dokumentów poświadczających przyjęcie Ukraińców na studia na uczelniach w Unii Europejskiej, w tym w Polsce. Ukraińska Straż Graniczna podała, że w lipcu i sierpniu na przejściach granicznych zatrzymano około sześćset osób ze sfałszowanymi dokumentami poświadczającymi przyjęcie na zagraniczne uczelnie.

Utrudnienia, jakie pojawiły się po ukraińskiej stronie, zatrzymały napływ studentów – mężczyzn na studia do Polski i innych państw Unii Europejskiej. Zmiany po ukraińskiej stronie spowodowały, że na polskie uczelnie przestali zgłaszać się młodzi

mężczyźni z Ukrainy, co spowodowało niemalże wstrzymanie przyjmowania na studia w Polsce ukraińskich studentów chcących kontynuować naukę, a wśród rekrutowanych studentów pochodzenia ukraińskiego dominują młode kobiety.

7. Podsumowanie

Agresja Rosji na Ukrainę spowodowała największe przemieszczanie się ludności w Europie od czasów II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu (*Inwazja Rosji...*, 2022). Liczba uchodźców z Ukrainy przybrała niewyobrażalne rozmiary ponad 13 mln osób. Największa fala uchodźców dotarła do Polski. Nie wszyscy imigranci wojenni zostali w naszym kraju. Część z nich potraktowała Polskę jako kraj tranzytowy, jako cel podróży wybierali inne państwo Europy Zachodniej, USA lub Kanadę.

Zjawisko masowego uchodźstwa zaskoczyło Polaków niezmiernie. Brakowało przepisów regulujących sytuację, infrastruktury i pracowników, aby przyjąć i zaopiekować imigrantów. Regulacje prawne powstawały bardzo szybko i od razu weszły w życie. Przygotowane rozwiązania prawne i zdobyte doświadczenie w przyszłości ułatwią przyjmowanie i adaptację imigrantów z różnych państw i różnych kontynentów.

W grupie uchodźców znaleźli się również studenci, którzy studiowali na uczelniach w Ukrainie i chcieli kontynuować naukę w Polsce. Dzięki dobrej i szybkiej organizacji władz, w tym szczególnie akademickich, ustalono nieobecne wcześniej rozwiązania prawne pozwalające obcokrajowcom – uchodźcom kontynuować naukę w naszym kraju. Powstałe przepisy ustalają ogólne zasady przyjmowania studentów – uchodźców na polskie uczelnie. Pozostawiają jednak dużą autonomię uczelniom w tworzeniu indywidualnych, wewnętrznych regulacji prawnych w tym zakresie. Dzięki temu każda uczelnia może uwzględnić swoje własne preferencje w doborze studentów, a także uwzględnić specyfikę regionu, w którym działa.

Trudnością, która będzie konsekwencją specyfiki obecnej fali uchodźców z Ukrainy, z jaką należy liczyć się w przyszłości, chociaż typową dla czasów wojen, jest napływ grupy studentów zdominowanych przez młode kobiety, podobnie jak w całej populacji uchodźców. Taki stan rzeczy może spowodować w najbliższych latach dominację kobiet wśród studentów obcokrajowców i dysproporcje na rynku pracy.

Wnioski nie są jednak jednoznacznie optymistyczne. Czy Polska poradzi sobie z kolejną podobną falą uchodźców? (Pawlicki, 2022). Czy nasze uczelnie przyjęłyby kolejnych studentów – uchodźców pragnących kontynuować naukę? Należy mieć nadzieję, że Polska poradzi sobie. Mamy opracowane i sprawdzone procedury i jesteśmy lepiej przygotowani.

Bibliografia

- Blisko 5,7 tys. obywateli Ukrainy zgłosiło się na polskie uczelnie.* (10 maja 2022). <https://www.pulshr.pl/edukacja/blisko-5-7-tys-obywateli-ukrainy-zglosilo-sie-na-polskie-uczelnie,89707.html>. Dostęp: 6.10.2022.
- Council Implementing Decision (EU) 2022/382 of 4 March 2022 establishing the existence of a mass influx of displaced persons from Ukraine within the meaning of Article 5 of Directive 2001/55/EC, and having the effect of granting temporary protection, OJ L 71, 4.3.2022, p. 1–6.
- Edukacja a imigranci*, European Education Area, Quality education and training for all, European Commission. <https://education.ec.europa.eu/pl/focus-topics/improving-quality/inclusive-education/migrants-and-refugees>, (dostęp: 5.10.2022).
- European Commission Recommendation 2022/554 of 5 April 2022 ‘On the recognition of qualifications for people fleeing Russian’s invasion of Ukraine’. This report has been published at the same time as the Eurydice report, ‘Supporting refugee learners from Ukraine in schools in Europe’. <https://eurydice.eacea.ec.europa.eu/publications/supporting-refugee-learners-ukraine-schoolseurope-2022>.
- https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/promoting-our-european-way-life/statistics-migration-europe_pl. Dostęp: 5.10.2022.
- Ilu uchodźców z Ukrainy jest w Polsce*, <https://300gospodarka.pl/news/uchodzcy-z-ukrainy-w-polsce-liczba>. Dostęp: 6.10.2022.
- Inwazja Rosji na Ukrainę. Społeczeństwo i polityka wobec kryzysu uchodźczego w pierwszym miesiącu wojny.* (2022). Raport roboczy opracowany przez: prof. dr hab. Grażynę Firlit-Fesnak, dr hab. Emilię Jaroszewską, dr hab. Łukasza Łotockiego, dr Justynę Łukaszewską-Bezulską, dr Małgorzatę Ołdak, dr Piotra Zawadzkiego, dr hab. Cezarego Żołędowskiego (prof. ucz.), dr Tomasza Żukowskiego, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW. <https://wnpism.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2022/04/Kryzys-uchodzcy-2022-raport-KPS.pdf>. Dostęp: 11.12.2022.
- Komunikat do uczelni – sprawa rekrutacji maturzystów obywateli Ukrainy w roku akademickim 2022/2023.* <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/komunikat-do-uczelni---sprawa-rekrutacji-maturzystow-obywateli-ukrainy-w-roku-akademickim-20222023>. Dostęp: 7.10.2022.
- Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 roku (Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515 i 517). https://www.unhcr.org/pl/wp-content/uploads/sites/22/2016/12/konwencja_genewska.pdf. Dostęp: 9.12.2022.
- Matkowska, M. (2010). *Sytuacja studentów cudzoziemców w Polsce*. Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, nr 18. https://wneiz.pl/nauka_wneiz/sip/sip18-2010/SiP-18-6.pdf. Dostęp: 5.10.2022.
- Na jakich zasadach podjąć mogą studia nowi studenci (nie-kontynuujący) obywatele Ukrainy?* (2022). <https://ukraina.interwencjaprawna.pl/na-jakich-zasadach-podjac-moga-studia-nowi-studenci-nie-kontynuujacy-obywatele-ukrainy-bezplatnie-jak-obywatele-polscy/>. Dostęp: 10.12.2022.
- Nosarzewska, E. (2022). *Migracje ludności nasilają się*. https://ptspl.pl/migracje-ludnosci-nasilaja-sie-megatrendy-2050/?gclid=Cj0KCQiAnNacBhDvARIsABnDa69TnriKOoSiucrB-15yGfwQD7ULomw4Um-lRCnmV6g9eooBy8FukhEaAoy3EALw_wcB. Dostęp: 10.12.2022.

- Nowosielska, P. (2022). *Rektor AGH: Chcemy pomóc a nie dokonywać drenażu najlepszych*. <https://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/8390397,studenci-z-ukrainy-agh-nauczanie-akademickie-nie-jest-dzialalnoscia-charytatywna.html>. Dostęp: 10.12.2022.
- Opryszek, Sz. (2022). *Czy jako student jestem zdrajca ojczyzny? Dostałem się na studia w Polsce, ale Ukraina mnie nie puszcza*. <https://oko.press/dostalem-sie-na-studia-w-polsce-ale-ukraina-nie-puszcza>. Dostęp: 9.12.2022.
- Overall figures of imigrants in European socjety*. (2022). European Commision. https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/promoting-our-european-way-life/statistics-migration-europe_pl. Dostęp: 5.10.2022.
- Pawlicki, J. (2022). A jeśli zima przyjechałby jeszcze milion Ukraińców? „To byłby <game changer>”, Newsweek. <https://www.newsweek.pl/swiat/prof-maciej-duszczyk-stalismy-sie-panstwem-dwunarodowym-rozmowa/b4xbct7>. Dostęp: 13.12.2022.
- Prawo Ukrainy o zmianie artykułu 23 Ustawy Ukrainy „O mobilizacji, szkoleniu i mobilizacji” w sprawie odroczenia poboru do służby wojskowej w okresie mobilizacji niektórych kategorii obywateli, 14 kwietnia 2022 roku. <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/2196-20#n5>, (dostęp: 9.12.2022).
- Rozwiązania w zakresie szkolnictwa wyższego i nauki zawarte w ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy*. (2022). <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/rozwiązania-w-zakresie-szkolnictwa-wyższego-i-nauki-zawarte-w-ustawie-o-pomocy-obywatelom-ukrainy>. Dostęp: 9.12.2022.
- Rumieńczyk, B., Mikulska, A. (2022). „*To nie są żadni uchodźcy!*” *Co się stało ze studentami uciekającymi przed wojna w Ukrainie?* <https://oko.press/to-nie-sa-zadni-uchodzcy-co-stalo-sie-ze-studentami-uciekajacymi-przed-wojna-w-ukrainie>, (dostęp: 10.12.2022).
- Sewastianowicz, M. (2022). *Zasady rekrutacji studentów z Ukrainy zależą od uczelni – prawo na ogół trzeba zacząć od nowa*. <https://www.prawo.pl/student/rekrutacja-studentow-z-ukrainy-w-2022-r,515443.html>, (dostęp: 6.10.2022).
- „*Solidarni z Ukrainą*” – *jakie wsparcie dla studentów z Ukrainy?* (2002). <https://www.polskieradio.pl/10/215/Artykul/2955197,Solidarni-z-Ukraina-jakie-wsparcie-dla-studentow-z-Ukrainy>, (dostęp: 8.12.2022).
- Strona dla studentów i pracowników naukowych chcących kontynuować działalność uniwersytecką – <https://uahelp.info/pl/pomoc-dla-studentow-i-naukowcow-z-ukrainy/> (dostęp: 8.12.2022).
- Studenci z Ukrainy – czy mogą kontynuować naukę w Polsce?* (2022). <https://porady.pracuj.pl/student/studenci-z-ukrainy-czy-moga-kontynuowac-nauke-w-polsce/>, (dostęp: 7.10.2022).
- Supporting refugee lerners from Ukraine in higher education in Europe*. (2022). European Commission, Eurydice Report, European Education and Culture Executive Agency. https://eurydice.org/pl/brepo/panel_repo_files/2022/09/21/jfu9vp/supporting-refugee-learners-from-ukraine-in-higher.pdf, (dostęp: 2.11.2022).
- Ustawa z dnia 12 marca 2022 roku o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, Dz. U. 2022 poz. 583. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDe tails.xsp?id=WDU20220000583>, (dostęp: 6.10.2022).
- Wierzbicki, B. (2003). *Uchodźcy*, Białystok, s. 9 (cytuje za Dziuba E., *Staus przwny uchodźcy*, <https://wspia.eu/media/cxhd2hvn/21-dziuba.pdf>. Dostęp: 7.10.2022).
- Wystąpienie prof. Jerzego Lis (2002). „Polish Universities (CRASP) initiative to help Ukrainian academic communit”, prezentacja pdf.

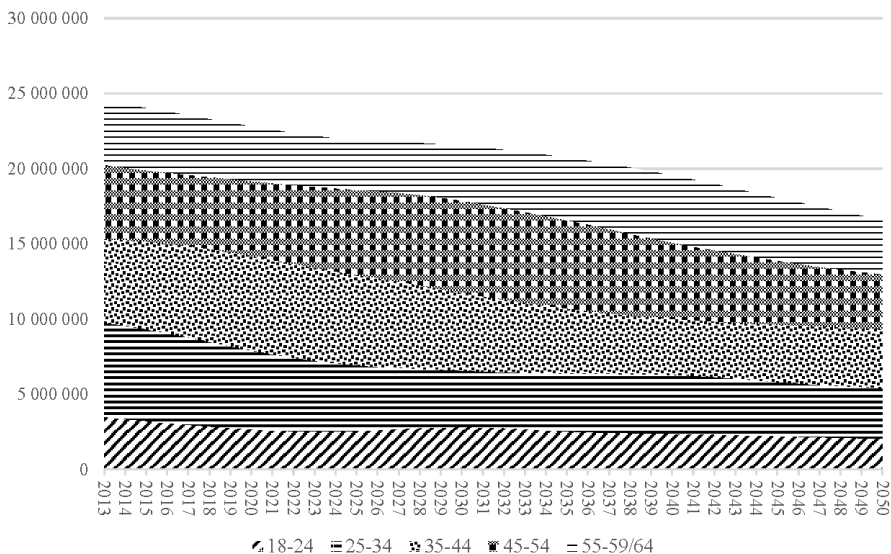
„Paluszek i główka to pracownicza wymówka”. Absencja chorobowa młodych pracowników w Polsce

1. Wprowadzenie

Współcześnie przeobrażenia demograficzne pozostają w oczywistym i nierozzerwalnym związku ze zmianami dokonującym się w obrębie populacji produkcyjnej, a to z kolei bezpośrednio rzutuje na podaż zasobu siły roboczej i sytuację na rynku pracy. Problem ten był już wielokrotnie poruszany w opracowaniach naukowych publikowanych tak w Polsce (por. m.in. Rosset, 1959; Kotowska, 2004; Rosner, Stanny, 2008; Józwiak, Kotowska, 2010; Józwiak, 2013; Jurek, 2020), jak i za granicą (por. m.in. Sunter, 2001; Turner, Williams, 2005; Taylor, 2008; Rechel i in., 2013).

Prognoza demograficzna sporządzona przez Główny Urząd Statystyczny wskazuje na perspektywę systematycznego kurczenia i starzenia się populacji produkcyjnej w Polsce (por. wyk. 1). W okresie niespełna czterech dekad (od 2013 do 2050 r.) populacja ta zmniejszy się o prawie 1/3, z 24,4 mln do 16,6 mln. Ponadto w obrębie tej malejącej zbiorowości coraz większy udział będą miały starsze i najstarsze elementy. W omawianym okresie odsetek osób w wieku 45–54 lata zwiększy się o 2 p.p. (z 20,20 do 22,18%), a odsetek osób w wieku 55–59 (kobiety)/64 lata (mężczyźni) zwiększy się o ponad 4,5 p.p. (z 17 do 21,56%). Ten wzrost będzie się odbywał kosztem elementów młodszych i najmłodszych – odsetek osób w wieku 18–24 zmniejszy się o 2 p.p. (z 14,38 do 12,43%), a osób w wieku 25–34 lata zmniejszy się o 5,5 p.p. (z 25,7 do 20,33%).

^a Katedra Socjologii i Polityki Społecznej, Wydział Ekonomii i Finansów, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu. ORCID: 0000-0002-0078-471X.

Wykr. 1. Populacja w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2013–2050 (prognoza)

Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS (2014).

Przeobrażenia demograficzne zachodzące w skali całej populacji (skala makro) mają swoje naturalne przełożenie na przeobrażenia demograficzne zachodzące w przedsiębiorstwach (skala mikro). Starzenie się populacji produkcyjnej w gospodarce jest równoznaczne bowiem ze starzeniem się zasobu siły roboczej w podmiotach tworzących tę gospodarkę. Na poziomie przedsiębiorstw proces ten przejawia się wzrostem udziału starszych pracowników w obrębie kadry pracowniczej. Młodzi pracownicy, a zwłaszcza najmłodsi, którzy dopiero wchodzą na rynek pracy, są coraz mniej liczni, a tym samym stają się coraz trudniej dostępni dla pracodawców.

Ten deficyt młodej kadry i wzrost udziału starszych pracowników rodzi szereg zagrożeń, które ogólnie określane są mianem „ryzyka demograficznego” (Jurek, 2021a). Związane jest ono przede wszystkim z potencjalnym obniżeniem wydajności pracy, co może prowadzić do ogólnego spadku produktywności. Przyczyną tego stanu jest m.in. dezaktualizacja kwalifikacji zawodowych, obniżenie wydolności organizmu, spadek motywacji, a także wzrost absencji chorobowej wśród coraz liczniejszej kadry starszych pracowników.

W niniejszym opracowaniu przedmiotem zainteresowania jest ostatni element, związany z absencją chorobową. W powszechnym mniemaniu starsi i młodszy pracownicy różnią się między sobą zasadniczo, jeśli chodzi o korzystanie ze zwolnień lekarskich. Starsza kadra ma z tych zwolnień (tzw. L4) korzystać w znacznie większym stopniu, co jest łączone z ogólnie gorszym stanem zdrowia. Młode osoby są uważane za zdrowsze, czego efektem jest lepsza frekwencja w pracy. Nie ma jednak pewności, czy taka obiegowa opinia faktycznie ma odzwierciedlenie w rzeczywistości-

ści, czy raczej jest tylko stereotypem – pozytywnym w przypadku młodych pracowników i negatywnym w przypadku starszych. Z informacji udostępnianych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wynika (Janikowski, 2019), że najczęściej ze zwolnień lekarskich nie korzystają ani najstarsi pracownicy, ani najmłodsi, ale pracownicy w średnim wieku (30–39 lat). To jednak o niczym nie świadczy, bowiem pracowników w średnim wieku jest po prostu najwięcej (wśród osób na tym etapie życia wskaźnik aktywności zawodowej jest najwyższy). Aby wyjaśnić ten złożony problem, omówiona zostanie kwestia zależności między wiekiem metrykalnym a absencją chorobową. W dalszej kolejności zaprezentowane zostaną wyniki badania sondażowego dotyczącego kwestii postaw wobec korzystania ze zwolnień lekarskich. Porównana zostanie skłonność do nadużywania absencji w różnych grupach wieku. Na tej podstawie określona zostanie specyfika młodych pracowników¹ w kontekście rzeczywistych i deklarowanych zachowań absencyjnych.

2. Determinanty absencji chorobowej

Poziom absencji chorobowej przez długi czas był traktowany jako rzetelny wyznacznik stanu zdrowia pracowników (Marmot i in., 1995). Obecnie coraz częściej odchodzi się od takiego podejścia, podkreślając ważną rolę czynników natury pozazdrototnej, zwłaszcza w odniesieniu do absencji krótkotrwałej (trwającej do kilku dni). Poza stanem zdrowia, na wykorzystywanie zwolnień lekarskich wpływają także uwarunkowania osobiste (płeć, wiek, osobowość), cechy środowiska pracy (wielkość przedsiębiorstwa, kultura organizacyjna), a także szerokie otoczenie społeczno-instytucjonalne (konstrukcja systemu zabezpieczenia chorobowego, dominujące normy i wartości) (por. m.in. Alexanderson, 1998; Striker, 2016).

Absencja chorobowa to złożona kategoria będąca wypadkową trzech zmiennych: stanu zdrowia, niezdolności do pracy oraz zachowań absencyjnych (por. schemat 1). Osoby o podobnym stanie zdrowia mogą wykazywać różną zdolność do pracy w zależności od rodzaju wykonywanych zadań zawodowych. Choroba może stanowić istotne przeciwwskazanie do wykonywania jednej pracy, ale nie innej. Mało tego, ludzie o podobnym stopniu niezdolności do pracy mogą wykazywać diametralnie różne zachowania absencyjne: o ile jedni kontynuują pracę lub ewentualnie starają się minimalizować okres absencji, to inni przeciwnie – decydują się na maksymalnie długą przerwę w pracy. Zjawisko niedostatecznej (mniejszej od optymalnej) absencji chorobowej określane jest mianem prezentyzmu (lub prezenteizmu) chorobowego, a zjawisko przeciwne, czyli nadmiernej (większej od optymalnej) absencji chorobowej, określane jest mianem absentyzmu chorobowego (Jurek, 2021c).

¹ W niniejszym opracowaniu termin „młodzi pracownicy” odnosi się do osób w wieku 18–24 lata, czyli do najmłodszej zbiorowości w obrębie populacji produkcyjnej, która dopiero wchodzi na rynek pracy i rozpoczyna karierę zawodową.

Schemat 1. Elementy składowe absencji chorobowej

Źródło: opracowanie

własne.

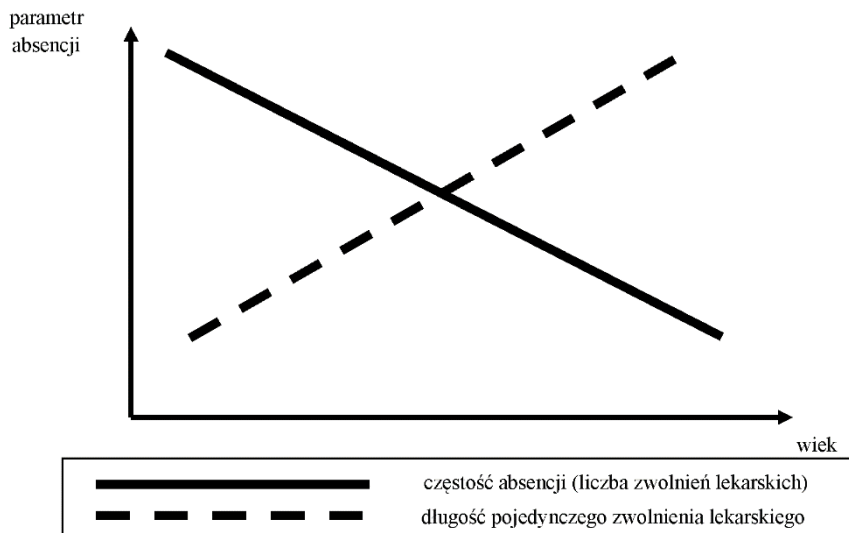
Absencja chorobowa, jak każdy inny rodzaj uprawnień socjalnych, jest polem potencjalnych nadużyć. Zdarza się, że pracownicy wykorzystują zwolnienia lekarskie niezgodnie z przeznaczeniem, jako formę ucieczki „od” niechcianych zadań zawodowych lub jako formę ucieczki „do” pożądanych zajęć pozazawodowych, które z pracą kolidują. Dotychczasowe badania wskazują, że do takich nadużyć dochodzi w sytuacji m.in.: ładnej pogody (Shi, Skuterud, 2015), ważnego wydarzenia sportowego (Thourisie, 2004), urodzin (Thourisie, 2007), długiego weekendu (Ben Halima, Koubi, Regaert, 2018) czy po prostu środy (Vahtera, Kivimäki, Pentti, 2001). Do nieetycznych zachowań może dochodzić w przypadku każdej absencji chorobowej, niezależnie od czasu jej trwania, jednak problem ten najczęściej dotyczy krótkotrwałych zwolnień, a zwłaszcza najkrótszych (jedno-, dwu- lub trzydniowych) (Melchior i in., 2003; Ziebarth, 2013).

3. Wiek a absencja chorobowa pracowników

Jednym z głównych czynników rozróżniających poziom absencji chorobowej jest wiek metrykalny. Młodszy i starsi pracownicy zasadniczo się pod tym względem różnią. Jak się jednak okazuje, w żadnej z tych grup absencja nie jest ani większa, ani mniejsza. Jest po prostu inna. Dokładniej rzecz ujmując: inny jest tzw. wzorzec absencji chorobowej. Modelowe ujęcie tego wzorca przedstawia schemat 2. Określa zmianę dwóch parametrów absencji, jaka zachodzi wraz z wiekiem. Tymi parametrami są, po pierwsze, częstość absencji, czyli liczba branych zwolnień lekarskich, po drugie, długość pojedynczego zwolnienia lekarskiego. Zgodnie ze wzorcem, osoby młode często korzystają ze zwolnień lekarskich, ale każdorazowo przerwa w pracy jest stosunkowo krótka. Starsi

pracownicy natomiast rzadko korzystają ze zwolnień lekarskich, ale jak już do tego dojdzie, to każdorazowa przerwa w pracy jest stosunkowo długa.

Schemat 2. Wzorzec absencji chorobowej (ujęcie modelowe)



Źródło: opracowanie własne.

Wzorzec absencji chorobowej został potwierdzony (przynajmniej częściowo) w wielu krajach, w tym również w Polsce (Jurek, 2021b). Co prawda rzeczywistość okazuje się być dużo bardziej skomplikowana niż uproszczony model, niemniej jednak podstawowe tendencje zmian poszczególnych parametrów absencji się zgadzają: wraz z wiekiem obniża się częstość korzystania ze zwolnień lekarskich i równocześnie wydłuża się czas trwania pojedynczego zwolnienia. Mając na uwadze fakt, że krótkotrwałe zwolnienia często stanowią pole nieetycznych zachowań, można wnioskować, że nadużycia są udziałem przede wszystkim ludzi młodych.

4. Źródło danych i charakterystyka próby

Materiał źródłowy pochodzi z badania sondażowego, które zostało przeprowadzone w grudniu 2021 r. Informacje zebrano wykorzystując metodę CAWI (*Computer Assisted Web Interview*), czyli drogą sondażu internetowego. Zakres terytorialny badania obejmował całą Polskę, a zakres podmiotowy stanowili pracownicy etatowi objęci ubezpieczeniem chorobowym w ZUS.

Próba badawcza liczyła 1 067 respondentów. Operat losowania stanowiły ogólnopolskie panele respondentów. Można przyjąć, że losowy charakter próby daje podstawy do generalizowania uzyskanych wyników. Maksymalny błąd pomiaru wyniósł

+/- 3% przy poziomie ufności wynoszącym 95%. Charakterystykę próby ze względu na wybrane cechy przedstawiono w tabl. 1.

Tabl. 1. Respondenci według wybranych cech (w %, n=1 067)

	Cecha	W %
Płeć	kobieta	49,9
	mężczyzna	51,1
Wiek	18–24	17,7
	25–34	30,4
	35–44	25,6
	45–54	18,7
	55–64	7,7
Wykształcenie	gimnazjalne, podstawowe lub niepełne podstawowe	1,9
	zasadnicze zawodowe	11,4
	średnie ogólnokształcące	30,6
	policealne	12,3
	licencjackie lub inżynierskie	13,4
	magisterskie lub wyższe	30,5
Miejsce zamieszkania	wieś	17,6
	małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	12,0
	średnie miasto (więcej niż 20 tys., ale mniej niż 100 tys. mieszkańców)	29,4
	duże miasto (więcej niż 100 tys., ale mniej niż 500 tys. mieszkańców)	22,5
	bardzo duże miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	18,5
Stan cywilny	panna/kawaler	29,2
	mężatka/zonaty	43,8
	rozwódziona/rozwódziona	6,2
	w separacji	1,5
	wdowiec/wdowa	1,5
	w związku partnerskim	17,8
Subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej	zdecydowanie dobra: starcza mi na wszystko i jeszcze oszczędzam	16,6
	raczej dobra: starcza mi na wszystko, ale nie oszczędzam	26,2
	przeciętna: żyję oszczędnie, dlatego starcza mi na wszystko	45,5
	raczej zła: starcza mi tylko na podstawowe wydatki	10,1
	zdecydowanie zła: nie starcza mi nawet na podstawowe wydatki	1,5
Subiektywna ocena własnego stanu zdrowia	bardzo dobry	19,6
	dobry	49,1
	średni	26,4
	zły	4,0
	bardzo zły	0,8
Status zawodowy	praca na pełen etat na czas nieokreślony	68,9
	praca na pełen etat na czas określony	11,9
	praca na część etatu na czas nieokreślony	15,5
	praca na część etatu na czas określony	3,7
Charakter wykonywanej pracy	stanowisko robotnicze (głównie praca fizyczna)	45,0
	stanowisko nierobotnicze (głównie praca umysłowa)	55,0

Źródło: opracowanie własne.

Uzyskane wyniki dotyczące nadużywania absencji chorobowej nie opisują faktycznego stanu rzeczy, a jedynie przedstawiają deklaracje respondentów, a te z różnych względów mogą (mniej lub bardziej) odbiegać od rzeczywistości. Wynika to przede wszystkim z faktu, że badanie dotyczyło spraw trudnych pod względem moralnym i w związku z tym respondenci mogli się ograniczać w udzielaniu szczerych i rzetelnych odpowiedzi. Należy zatem pamiętać, że prezentowane tutaj informacje nie opisują badanego problemu w taki sposób, jakim jest on naprawdę, ale w taki, jak postrzegają go respondenci.

5. Młodzi pracownicy wobec nadużywania absencji chorobowej

Respondenci zostali zapytani o ich ogólny stosunek do wykorzystywania zwolnień lekarskich niezgodnie z przeznaczeniem, czyli w celach innych niż leczenie i rekonwalescencja. Do wyboru przedstawiono dwie opcje odpowiedzi. Pierwsza, że takie zachowanie jest kategorycznie niedopuszczalne i nieusprawiedliwione. Druga, że takie zachowanie może być dopuszczalne i usprawiedliwione w niektórych (wyjątkowych) sytuacjach. Odpowiedzi różniły się zatem poziomem tolerancji wobec nieetycznych praktyk: o ile pierwsza opcja absolutnie wykluczała jakiegokolwiek przejawy nadużyć (opcja „zero tolerancji”), to druga zakłada pewną dozę akceptacji i zrozumienia dla tego typu nieetycznych praktyk.

Tabl. 2. Ogólny stosunek do wykorzystywania zwolnień lekarskich w celach innych niż leczenie i rekonwalescencja według wieku respondentów w %

Wyszczególnienie	Ogółem	Wiek				
		18–24	25–34	35–44	45–54	55–64
Wykorzystywanie zwolnień lekarskich w celach innych niż leczenie i rekonwalescencja są kategorycznie niedopuszczalne i nieusprawiedliwione	48,8	36,5	49,1	55,7	49,2	52,4
Wykorzystywanie zwolnień lekarskich w celach innych niż leczenie i rekonwalescencja może być dopuszczalne i usprawiedliwione w niektórych (wyjątkowych) sytuacjach	51,2	63,5	50,9	44,3	50,8	47,6

Źródło: opracowanie własne.

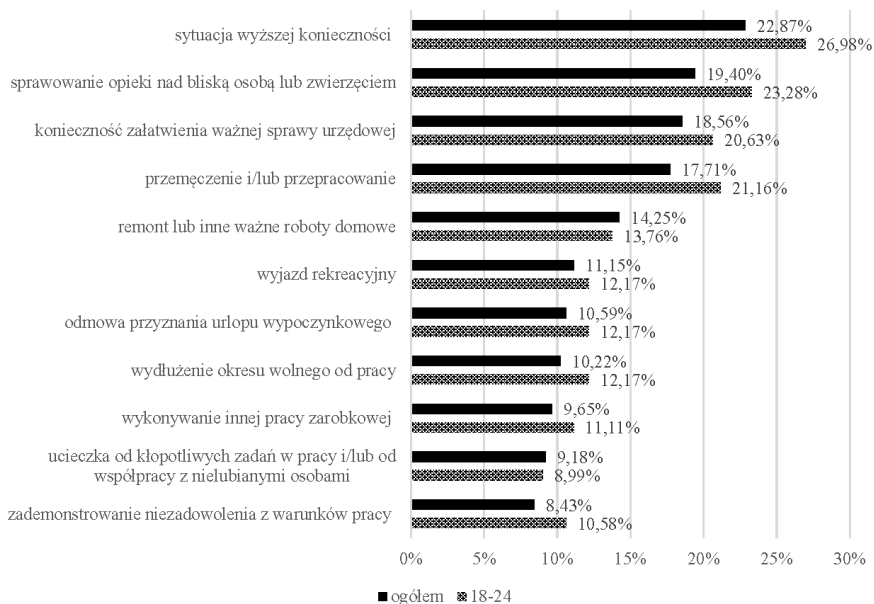
Pracownicy w Polsce są mocno podzieleni, jeśli chodzi o stosunek do nadużywania zwolnień lekarskich, niemalże pół na pół, z lekką przewagą na rzecz opcji dopuszczającej niewłaściwe wykorzystywanie absencji chorobowej: 51,2 do 48,8%. Jak wynika z tabl. 2, udziały te są mocno zróżnicowane w poszczególnych grupach wieku. Zdecydowanie najbardziej tolerancyjni wobec nadużyć są najmłodszy pracownicy

(w wieku 18–24 lata), spośród których aż niemalże 2/3 (63,5%) akceptuje nieetyczne wykorzystywanie zwolnień lekarskich.

W dalszej części badania respondenci zostali zapytani o ich osobiste doświadczenia z nadużywaniem absencji chorobowej. Wyszczególniono jedenaście okoliczności, w których pracownicy mogą odczuwać szczególną pokusę do nieetycznych zachowań. Poproszono respondentów, aby ustosunkowali się do każdego przypadku i określili, czy w danej sytuacji zdarza im się branie zwolnienia lekarskiego:

- wydłużenie okresu wolnego od pracy, np. w czasie świąt lub na długi weekend;
- przemęczenie i/lub przepracowanie (chorobowe jako dodatkowy wypoczynek);
- odmowa przyznania urlopu wypoczynkowego (chorobowe jako forma odwetu);
- zademonstrowanie niezadowolenia z warunków pracy (chorobowe jako forma strajku);
- ucieczka od kłopotliwych zadań w pracy i/lub od współpracy z nielubianymi osobami;
- wyjazd rekreacyjny (np. na ryby, grzyby, na mecz ulubionej drużyny);
- sytuacja wyższej konieczności (np. ważna uroczystość rodzinna);
- remont lub inne ważne roboty domowe;
- wykonywanie innej pracy zarobkowej (np. pilne zlecenie);
- konieczność załatwienia ważnej sprawy urzędowej;
- sprawowanie opieki nad bliską osobą lub zwierzęciem.

Wykr. 2. Okoliczności nadużywania absencji chorobowej (respondenci ogółem oraz w wieku 18–24 lata)



Źródło: opracowanie własne.

Pracownicy w Polsce przyznają się do nadużywania absencji chorobowej w różnych okolicznościach. Jak wynika z danych zamieszczonych na wykresie 2, najczęściej dochodzi do tego w sytuacji wyższej konieczności, czyli jakiejś nagłej i niespodziewanej sprawy osobistej lub rodzinnej. Niespełna 1/4 (22,84%) respondentów przyznała się do tego typu nadużycia. Drugą najczęstszą okolicznością (wskazaną przez 19,4% respondentów) była konieczność sprawowania opieki nad bliską osobą lub zwierzęciem. Trzecią najczęstszą okolicznością (wskazaną przez 18,56% respondentów) była konieczność załatwienia ważnej sprawy urzędowej. Oczywiście każda z tych okoliczności jest pilna, ważna i niecierpiąca zwłoki, mimo to nie stanowi usprawiedliwienia dla nadużyć. Niezależnie od okoliczności, każde wykorzystywanie zwolnień lekarskich niezgodnie z przeznaczeniem, czyli w celach innych niż leczenie i rekonwalescencja, jest formą przestępstwa socjalnego (por. Kukuła, 2018).

Najmłodzi pracownicy deklarują nadużywanie absencji chorobowej znacznie częściej niż ogół respondentów i to niemalże w każdej analizowanej sytuacji. Dla okoliczności „sytuacja wyższej konieczności” odsetek wskazań wśród tej grupy jest o ponad 4 p.p. wyższy niż wśród ogółu respondentów. Podobnie dla okoliczności „sprawowanie opieki nad osobą bliską lub zwierzęciem” (różnica niecałych 4 p.p.) oraz „przemęczenie i/lub przepracowanie” (różnica 3,5 p.p.). Jedynie w dwóch okolicznościach odsetek wskazań był nieznacznie niższy: „remont lub inne ważne roboty domowe” oraz „ucieczka od kłopotliwych zadań w pracy i/lub współpracy z nielubianymi osobami”.

6. Podsumowanie

Młodzi pracownicy wykazują stosunkowo dużą skłonność do nadużywania zwolnień lekarskich. W porównaniu ze starszymi pracownikami mają bardziej tolerancyjny stosunek do nadużyć oraz deklarują częstsze wykorzystywanie absencji niezgodnie z przeznaczeniem. Zasadnicze pytanie, jakie należy zadać w tym miejscu brzmi: z czego to wynika? Czy jest to tzw. „efekt pokolenia”, czyli kwestia socjalizacji pokoleniowej i wykształcenia w danej zbiorowości specyficznego układu norm i wartości, czy może raczej jest to tzw. „efekt wieku”, czyli kwestia wmontowania określonego układu norm i wartości w dany etap życia? Inaczej rzecz ujmując: czy wysoka skłonność do nadużywania absencji wśród ludzi młodych wynika z faktu bycia młodym (efekt wieku), czy raczej z faktu przynależności do danej kohorty (efekt pokolenia)?

Potwierdzenie efektu pokolenia oznaczałoby, że „dzisiejsza” młodzież wykazuje negatywne cechy i zachowania na rynku pracy w odniesieniu do wykorzystywania absencji chorobowej. Ani wcześniej, ani później takich zachowań nie odnotowano. Te negatywne cechy będą transferować na dalsze etapy życia zawodowego, czyli będą obecne również wtedy, gdy młodzi pracownicy wejdą w okres dojrzałości pracowniczey, a także później, kiedy staną się starszymi pracownikami.

Potwierdzenie efektu wieku oznaczałoby, że wysoka skłonność do nadużyć jest immanentną cechą młodego wieku. Takie nieetyczne zachowania wśród młodych pracowników odnotowywano wcześniej, odnotowuje się obecnie i zapewne będzie się odnotowywało również w przyszłości. Jest to specyfika okresu życia, kiedy wkra- cza się na rynek pracy i rozpoczyna się karierę zawodową. „Wyrasta się” jednak z tego na dalszych etapach życia zawodowego.

Bazując na literaturze przedmiotu, można stwierdzić, że zdecydowanie dużo bliż- sza prawdzie jest opcja „efektu wieku”. Okazuje się bowiem, że już w połowie lat 50. XX w. sygnalizowano nadużywanie krótkich zwolnień chorobowych przez młodych pracowników (Hill, Trist, 1955). Mieli oni wykorzystywać drobne „choroby”, aby uchylać się od niewygodnych dla nich zadań zawodowych. Fakt, że problem ów jest znany od przeszło pół wieku sugeruje, że nie jest to cecha takiego czy innego pokole- nia, lecz po prostu naturalna właściwość młodego wieku. Automatycznie nasuwa się skojarzenie z młodym uczniem, który zaczyna odczuwać różnego rodzaju „schorze- nia” akurat zaraz przed kłopotliwym wyzwaniem, jakie go czeka w szkole (np. kla- sówka). Takie zachowanie znalazło odzwierciedlenie w starym porzekadle: „Paluszek i główka, to szkolna wymówka”. Okazuje się, że przyzwyczajenia z lat szkolnych są przenoszone na początkowy okres kariery zawodowej i rzutują na zachowania ab- sencyjne młodych pracowników.

Bibliografia

- Alexanderson, K. (1998). Sickness absence: a review of performed studies with focused on levels of exposures and theories utilized. *Scandinavian journal of social medicine*, 26(4), 24–249.
- Ben Halima, M.A., Koubi, M., Regaert, C. (2018). The Effects of the Complementary Compensation on Sickness Absence: an Approach Based on Collective Bargaining Agreements in France. *Labour*, 32(3), 353–394.
- Główny Urząd Statystyczny. (2014). *Prognoza ludności na lata 2014–2050*. Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy.
- Hill, J.M.M., Trist, E.L. (1955). Changes in Accidents and other Absences with Length of Service. *Human Relations*, 8(2), 121–152.
- Janikowski, G. (2019). *Kto najczęściej chodzi na zwolnienie lekarskie? – dane ZUS*. www.infor.pl/prawo/nowosci-prawne/3061320,Kto-najczesciej-chodzi-na-zwolnienie-lekarskie-dane-ZUS.html. Dostęp: 17.09.2022.
- Jurek, Ł. (2020). *Starzenie się zasobu siły roboczej: studium demograficzno-ekonomiczne*. W: A. Do- lińska, R. Jończy (red.). *Procesy migracji w południowo-zachodniej Polsce w kontekście sytuacji na rynku pracy. Wybrane zagadnienia*, 124–162. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Jurek, Ł. (2021a). Zarządzanie ryzykiem demograficznym wobec procesu starzenia się zasobów pracy. *Przegląd Prawno-Ekonomiczny*, 3, 43–64.
- Jurek, Ł. (2021b). Wiek a absencja chorobowa pracowników. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 83(4), 225–238.

- Jurek, Ł. (2021c). Absentyzm chorobowy: aspekty prawne i ekonomiczne. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, 11, 19–28.
- Józwiak, J. (2013). Demograficzne uwarunkowania rynku pracy w Polsce. W: M. Kielkowska (red.). *Rynek pracy wobec zmian demograficznych*, 8–23. Instytut Obywatelski.
- Józwiak, J., Kotowska, I.E. (2010). Przewidywane zmiany liczby i struktury wieku ludności w Polsce do 2035 r. i ich skutki ekonomiczne. W: *Problemy demograficzne Polski i ich skutki ekonomiczne. Raport z pierwszego posiedzenia Rady Rozwoju*, 40–55. Kancelaria Prezydenta RP.
- Kotowska, I.E. (2004). *Demograficzne uwarunkowania rynku pracy w wybranych krajach Europy*. Zeszyty Naukowe/Szkoła Główna Handlowa. Kolegium Gospodarki Światowej, 15, 52–81.
- Kukuła, Z. (2018). Przystępczość socjalna i gospodarcza – podobieństwa i różnice (zagadnienia teoretyczne). *Ubezpieczenia Społeczne. Teoria i Praktyka*, 2, 3–17.
- Marmot, M., Feeney, A., Shipley, M., North, F., Syme, S.L. (1995). Sickness absence as a measure of health status and functioning: from the UK Whitehall II study. *Journal of Epidemiology & Community Health*, 49(2), 124–13.
- Melchior, M., Niedhammer, I., Berkman, L.F., Goldberg, M. (2003). Do psychosocial work factors and social relations exert independent effects on sickness absence? A six year prospective study of the GAZEL cohort. *Journal of Epidemiology & Community Health*, 57(4), 285–293.
- Rechel, B., Grundy, E., Robine, J.M., Cylus, J., Mackenbach, J.P., Knai, C., McKee, M. (2013). Ageing in the European Union. *The Lancet*, 381.9874, 1312–1322.
- Rosner, A., Stanny, M. (2008). Demograficzne aspekty zasobów pracy w Polsce do 2030 r. *Polityka społeczna*, 35, 1–5.
- Rosset, E. (1959). Proces starzenia się ludności. *Studium demograficzne*. Polskie Wydawnictwo Gospodarcze.
- Shi, J., Skuterud, M. (2015). Gone fishing! Reported sickness absenteeism and the weather. *Economic Inquiry*, 53(1), 388–405.
- Striker, M. (2016). *Absencja chorobowa pracowników*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Sunter, D. (2001). Demography and the labour market. *Canadian Economic Observer*, 14(3), 3–1.
- Taylor, P. (red.). (2008). *Ageing labour forces: Promises and prospects*. Edward Elgar Publishing.
- Thoursie, P.S. (2004). Reporting sick: Are sporting events contagious? *Journal of Applied Econometrics*, 19(6), 809–823.
- Thoursie, P.S. (2007). Happy birthday! You're insured! Gender differences in work ethics. *Economics Letters*, 94(1), 141–145.
- Turner, N., Williams, L. (2005). *The ageing workforce*. Work Foundation.
- Vahtera, J., Kivimäki, M., Pentti, J. (2001). The role of extended weekends in sickness absenteeism. *Occupational and Environmental Medicine*, 58(12), 818–822.
- Ziebarth, N.R. (2013). Long-term absenteeism and moral hazard – Evidence from a natural experiment. *Labour Economics*, 24, 277–292.

Potrzeby młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami

1. Wprowadzenie

Wiedza na temat funkcjonowania osób z niepełnosprawnościami w różnych sytuacjach życia codziennego jest ważnym tematem zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Europy. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy promuje, chroni oraz monitoruje wdrażanie praw człowieka również wobec osób w szczególnej sytuacji, w tym osób niepełnosprawnych. W *Strategii dotyczącej niepełnosprawności na lata 2017–2023* nadrzędnym celem działań strategicznych jest zagwarantowanie godności i pełnego włączenia do społeczeństwa osób niepełnosprawnych. Rada Europy i państwa członkowskie zobowiązują się dążyć do urzeczywistnienia praw wszystkich osób niepełnosprawnych, w tym dzieci i młodzieży oraz osób starszych (Council of Europe, 2017). Obszary priorytetowe, o których mowa w *Strategii*, są spójne z zapisami Konwencji ONZ z 13 grudnia 2006 r. o Prawach Osób Niepełnosprawnych, która postrzega niepełnosprawność przez pryzmat interakcji pomiędzy indywidualnymi ograniczeniami a barierami środowiskowymi oraz wynikającymi z postaw ludzkich, które mogą tym osobom utrudniać pełny i skuteczny udział w życiu społeczeństwa na zasadzie równości z innymi. W 2012 r. Konwencja weszła w życie polskiego porządku prawnego (Dz. U. z 2012 r. poz. 1169, z późn. zm.) i od tego momentu zapoczątkowano w Polsce zwracanie szczególnej uwagi na potrzeby osób z niepełnosprawnościami.

Wiedza o potrzebach ludzkich i barierach utrudniających funkcjonowanie w codziennym życiu pozwala opracowywać systemy wsparcia i planować pomoc w zapewnieniu osobom niepełnosprawnym optymalnego życia zgodnie z ich możliwościami, a przede wszystkim oczekiwaniami. Opracowywane programy wsparcia mają m.in. pomóc osobom z niepełnosprawnościami osiągnąć jak największą samodzielność.

^a Urząd Statystyczny we Wrocławiu. ORCID: 0000-0003-0172-2315.

ność i niezależność, jednocześnie zapewniając im inkluzję społeczną. O włączeniu społecznym można mówić wówczas, gdy wszyscy ludzie są postrzegani i doceniani w swojej odmienności, dając im szansę i możliwości w uzyskaniu zasobów potrzebnych do funkcjonowania w życiu społecznym (Szatur-Jaworowska, 2005). Badania pokazują jednak, że osoby niepełnosprawne często po zakończeniu edukacji, osiągnięciu pełnoletności i przejściu w dorosłość nie zawsze mogą liczyć na optymalne wsparcie (Płatos, Pisula, 2019).

Okazuje się, że okres przejścia na etapie wchodzenia w dorosłość jest szczególnie trudny dla rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi (Neece, Blacher, 2009; Blacher, Kraemer, Howell, 2010). Wynika to z tego, że w tym okresie dostępne usługi dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży ustają w pełnym wymiarze godzin, a opiekunowie niepełnosprawnej młodzieży zmuszeni są do samodzielnego poszukiwania aktywności społecznej, zawodowej czy kulturalno-rekreacyjnej dla swoich niepełnosprawnych podopiecznych. Rodzice niejednokrotnie nie posiadają informacji o możliwościach wsparcia i dostępnych usługach dla swoich niepełnosprawnych dzieci wchodzących w dorosłość (Anderson, Larson, McDonald, 2013; Płatos, Pisula, 2019). Dorosłość jest bowiem szczególnym etapem w życiu człowieka, którą osoba doświadcza, osiągając dojrzałość społeczną i życiową. Dojrzałość najczęściej wyrażona jest poprzez zdolność do odpowiedzialnego podejmowania ról społecznych, związanych z aktywnością rodzinną czy zawodową oraz poprzez samodzielne kierowanie własnym życiem (Gruba, 2000). Uzyskanie pełnoletności (18. rok życia) wyznacza nadanie wielu uprawnień, choć niekoniecznie zawsze utożsamiana jest z dojrzałością rozpatrywaną w kontekście wypełnianych ról społecznych i osobistych. Dojrzałość to czas, w którym osoba doświadcza wielu zmian, w tym nabywa umiejętności radzenia sobie z problemami, z którymi musi zmierzyć się jednostka na danym etapie życia. Również osoba z niepełnosprawnością musi stanąć przed tymi wyzwaniem. Osoby z niepełnosprawnościami choć różnią się w swoich konkretnych potrzebach i wyzwaniach, które stawia przed nimi każdy etap życia, od osób pełnosprawnych, to jednak nie różnią się pod względem posiadania potrzeb i stawiania im wyzwań. Dla wielu z nich te wyzwania to bardzo silne potrzeby, do realizacji których dążą oni i ich opiekunowie. Niektórzy z sukcesem zaspokajają te potrzeby na poszczególnych etapach życia, inni borykają się z nimi przez całe życie. Dorosłość według koncepcji D.J. Levinsona można podzielić na trzy okresy: wczesną dorosłość (*Early Adult Transition*, 17/22–35/40. roku życia), średnią dorosłość (*Midlife Transition*, 40/45–60/65. roku życia) oraz późną dorosłość (*Late Adult Transition*, powyżej 60/65. roku życia) (Levinson, 1986). W literaturze przedmiotu można znaleźć również odniesienie do młodej czy wyłaniającej się dorosłości (*Young/Emerging adulthood*) (Hartmann, Swartz, 2006). Młodzi dorośli stanowią grupę osób w kategorii wiekowej obejmującej okres wczesnej dorosłości. To czas, kiedy młody dorosły rozpoczyna

życie intymne, rodzinne, zawodowe, znajduje odpowiednie grupy społeczne, do których chce należeć, nawiązuje przyjaźnie.

W niniejszym artykule podjęto próbę hierarchii potrzeb poprawiających jakość życia młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami, których ustalenie będzie miało znaczący wpływ na skuteczność prowadzonej polityki wobec osób niepełnosprawnych. Skuteczność ta będzie wysoka, jeśli będzie skoncentrowana na rzeczywistych problemach i indywidualnych potrzebach poszczególnych grup osób z niepełnosprawnościami. Warunkiem koniecznym przy ustaleniu właściwych rozwiązań jest zatem prowadzenie wnikliwej i systematycznej oceny sytuacji tej zbiorowości. Odpowiednie wsparcie w ramach polityki publicznej może wpłynąć pozytywnie na cykle życia osób z niepełnosprawnościami, niwelując napotykaną w tych okresach bariery środowiskowe, które utrudniają życie codzienne (Kubicki, 2017). Znajomość hierarchii potrzeb młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami może być przydatne do formułowania nowych programów i celów strategicznych, a w konsekwencji pomóc lepiej ukierunkowywać systemy wsparcia i poprawić jakość życia młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami, a także ich rodzin i bliskich.

2. Metodologia

W artykule zidentyfikowano potrzeby młodych dorosłych rozumianych jako osoby w wieku 18–35 lat. Były to osoby z niepełnosprawnościami, posiadające prawne orzeczenia o niepełnosprawności, wydane przez organy do tego celu uprawnione. W Polsce organami uprawnionymi do wydawania orzeczeń o stopniu niepełnosprawności na mocy ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r. poz. 1172) albo niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji na mocy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 53) są odpowiednio Zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Źródłem danych w przedstawionym artykule były dane zebrane w ramach badania potrzeb osób niepełnosprawnych zrealizowanego na potrzeby rozprawy doktorskiej pt. *Koncepcja pomiaru stopnia zaspokojenia potrzeb osób z niepełnosprawnością. Metodyka Badania* (Girul, 2022), przygotowywanej w ramach programu Ministerstwa Edukacji i Nauki pt. „Doktorat Wdrożeniowy” w Urzędzie Statystycznym we Wrocławiu.

Badanie zrealizowano w terminie od czerwca do września 2020 r. i obejmowało osoby z niepełnosprawnościami z terenu województwa dolnośląskiego. Zastosowano dobór kwotowy próby na podstawie zebranych informacji o osobach niepełnosprawnych przez instytucje pozarządowe działające na Dolnym Śląsku. Przeprowadzonych zostało 188 wywiadów, z czego 67 stanowiły wywiady z osobami w wieku

18–35 lat. Badane osoby mogły wypełnić kwestionariusz w wersji elektronicznej lub papierowej, samodzielnie, z opiekunem lub z osobą działającą na rzecz osób niepełnosprawnych. Tak szeroki wachlarz możliwości pozyskiwania informacji od badanych pozwolił uniknąć błędów wynikających z niezrozumienia pytania. Z uwagi, iż zbiorowość osób z niepełnosprawnościami jest mocno zróżnicowana ze względu na wiele cech, w tym ze względu na rodzaj niepełnosprawności, do kwestionariusza przygotowano objaśnienia wraz z przykładami. Objasnienia do kwestionariusza zostały napisane prostym językiem, w sposób który pozwala każdej osobie zrozumieć przekazywaną treść. Konstruując narzędzie badawcze, zwrócono również szczególną uwagę na delikatną sferę dotyczącą problematyki badania oraz rodzaj i stopień niepełnosprawności. Osoby niepełnosprawne i ich bliscy to grupa wrażliwa i często trudno dostępna. Jednak współpraca z przedstawicielami organizacji pozarządowych, którzy działają w regionie na rzecz osób z niepełnosprawnością i współpracują na co dzień z tymi osobami, pozwoliła na przygotowanie odpowiedniej informacji o samym badaniu, jego celu, na czym polega uczestnictwo i jakie mogą być zalety pozyskania informacji o potrzebach. To sprawiło, że badani reagowali entuzjastycznie i chętnie brali udział w badaniu, dostrzegając realne efekty w postaci wpływu na sposób wspierania osób niepełnosprawnych i ich bliskich. Dodatkowo zapewnienie poufności, anonimizacji danych i pozyskanych informacji przyczyniło się do świadomej zgody na udział w badaniu. Takie podejście zapewniło komfort i poczucie bezpieczeństwa osób badanych. Dobrze przygotowane przeprowadzenie badania oraz odpowiednio skonstruowany kwestionariusz wraz z objaśnieniami mają istotny wpływ dla oceny trafności i rzetelności narzędzia pomiarowego i wyników uzyskanych przy jego pomocy.

Do osiągnięcia postawionego w artykule celu, czyli poznania hierarchii potrzeb młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami, wykorzystano opracowaną na potrzeby wspomnianej wyżej dysertacji procedurę hierarchizacji potrzeb w oparciu o rozkład udzielanych odpowiedzi przez respondenta w przygotowanym kwestionariuszu badawczym. W kwestionariuszu zastosowano pytania rankingowe, gdzie respondenci dokonywali wyboru pięciu najważniejszych potrzeb oraz porządkowali je według stopnia ważności. Niższe wartości odpowiadały wyższej potrzebie lub bardziej uciążliwej przeszkodzie.

Do opisu procedury hierarchizacji potrzeb wprowadzono następujące oznaczenia: Załóżmy, że mamy R potrzeb podlegających rangowaniu.

Niech r oznacza odpowiednio r -tą potrzebę dotyczącą określonego pytania badawczego (gdzie: $r = 1, 2, \dots, R$); n oznacza liczbę wszystkich respondentów, którzy rangowali dane potrzeby. Ponadto X_r to zmienna losowa oznaczająca ważność potrzeby r , dla której dystrybuanta określona jest następująco: $F_{X_r}(x) = P(X_r \leq x)$.

Procedura hierarchizacji potrzeb przebiega krokowo w następujący sposób:

1. Wyodrębnienie najpilniejszej potrzeby

Pierwsza w hierarchii potrzeba jest wybierana spośród zbioru potrzeb, których wskazanie na pierwszej lub drugiej pozycji jest dostatecznie wysokie przy jednoczesnym maksymalnym wskazaniu jej na pierwszym miejscu. Procedurę wyboru najpilniejszej potrzeby można zapisać następująco:

$$F_{X_r}(2) \in [\max_r F_{X_r}(2) - s_2, \max_r F_{X_r}(2)] \text{ oraz } F_{X_r}(1) \text{ osiąga maksimum,}$$

$$\text{gdzie: } s_2 = \sqrt{\frac{1}{R} \sum_{r=1}^R (F_{X_r}(2) - \bar{F}_{X_r}(2))^2} \text{ oraz } \bar{F}_{X_r}(2) = \frac{1}{R} \sum_{r=1}^R F_{X_r}(2).$$

W sytuacji gdy istnieją dwie potrzeby lub więcej, dla których $F_{X_k}(1) = \max_r F_{X_r}(1)$, to za najważniejszą potrzebę uznawana jest ta, dla której $F_{X_k}(2)$ jest największa.

Jeśli $F_{X_k}(1) = F_{X_l}(1)$ oraz $F_{X_k}(2) = F_{X_l}(2)$, $k \neq l$, wówczas wyznaczone potrzeby k oraz l traktowane są jako równie ważne.

Wyodrębniona na danym poziomie hierarchii potrzeba jest eliminowana ze zbioru potrzeb podlegających dalszej hierarchizacji.

2. Wyodrębnienie k kolejnych najpilniejszych potrzeb

Wybór i -tej w kolejności potrzeby ($i \geq 2$) dokonywany jest spośród potrzeb, których wskazanie na maksymalnie $(i + 1)$ -szej pozycji jest dostatecznie wysokie, jednocześnie przy maksymalnym wskazaniu jej na maksymalnie drugiej pozycji.

Zatem dla $i \geq 2$, i -tą w hierarchii potrzebą jest ta, dla której:

$$F_{X_r}(i + 1) \in [\max_r F_{X_r}(i + 1) - s_{i+1}, \max_r F_{X_r}(i + 1)] \text{ oraz } F_{X_r}(2) \text{ osiąga maksimum,}$$

$$\text{gdzie: } s_{i+1} = \sqrt{\frac{1}{R} \sum_{r=1}^R (F_{X_r}(i + 1) - \bar{F}_{X_r}(i + 1))^2} \text{ oraz } \bar{F}_{X_r}(i + 1) = \frac{1}{R} \sum_{r=1}^R F_{X_r}(i + 1).$$

W sytuacji gdy istnieją dwie potrzeby lub więcej, dla których $F_{X_k}(2) = \max_r F_{X_r}(2)$, to za najważniejszą potrzebę uznawana jest ta, dla której $F_{X_k}(i)$ jest największa.

Jeśli $F_{X_k}(2) = F_{X_l}(2)$ oraz $F_{X_k}(i) = F_{X_l}(i)$, $k \neq l$, to za najważniejszą potrzebę uznawana jest ta, dla której $F_{X_k}(i + 1)$ jest największa.

Jeśli $F_{X_k}(2) = F_{X_l}(2)$ oraz $F_{X_k}(i) = F_{X_l}(i)$ oraz $F_{X_k}(i + 1) = F_{X_l}(i + 1)$, $k \neq l$, wówczas wyznaczone potrzeby k oraz l traktowane są jako równie ważne.

Procedura hierarchizacji w ramach wdrożenia została zaprogramowana za pomocą Visual Basic for Applications w Microsoft Excel i udostępniona do bezpłatnego wykorzystywania na stronie internetowej Urzędu Statystycznego we Wrocławiu.

W ten sposób system jest dostępny dla użytkowników danych statystycznych statystyki publicznej.

Do oceny, czy struktura odpowiedzi tworzących hierarchię potrzeb wskazywanych przez respondentów jako priorytetowe do zaspokojenia dla młodych dorosłych w wieku 18–35 lat jest podobna do struktury osób będących w średniej dorosłości (40–60 lat), wykorzystany został wskaźnik podobieństwa struktur. Jeżeli badane struktury są całkowicie różne (niepodobne), wówczas unormowane na odcinku $[0, 1]$ miary podobieństwa struktur przyjmują wartość 0, a jeżeli są identyczne, to wskaźnik przyjmuje wartość równą 1. Wskaźnik podobieństwa struktur wykorzystano także badając układ hierarchii potrzeb zbiorowości młodych dorosłych ze względu na takie cechy, jak stopień i rodzaj niepełnosprawności oraz miejsce zamieszkania.

Z kolei w celu identyfikacji obszarów potencjalnej interwencji dla poprawy sytuacji młodych dorosłych osób niepełnosprawnych oprócz procedury hierarchizacji potrzeb wykorzystano ocenę jakości życia, przy zastosowaniu wypracowanej na potrzeby wspomnianej dysertacji rzetelnej i trafnej skali pomiaru jakości życia osób niepełnosprawnych, w odniesieniu do stopnia zaspokojenia potrzeb w różnych aspektach życia (Girul, 2022). Potrzeby badanych osób oraz ocena jakości życia odnosiła się do 8 obszarów: potrzeby mieszkaniowe, potrzeby architektoniczne, potrzeby transportowe, potrzeby związane ze zdrowiem i rehabilitacją, potrzeby edukacyjne i komunikacyjne, potrzeby związane z rozwijaniem zainteresowań i spędzaniem czasu wolnego, potrzeby finansowe oraz potrzeby w zakresie zatrudnienia.

3. Wyniki analizy

W badaniu wzięło udział 67 osób w wieku 18–35 lat. Około 60% z nich mieszkało w miastach, a pozostałe 40% – na wsi. Mężczyźni stanowili około 54% ogółu badanych młodych dorosłych, a kobiety – 46%. Udział osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności wynosił 60%, a z umiarkowanym lub lekkim stopniem – 40%. Ponieważ celem badania było poznanie potrzeb osób z niepełnosprawnością, przewaga osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności jest uzasadniona, pozwala bowiem na uchwycenie specyficznych potrzeb i barier dla osób najbardziej dotkniętych niepełnosprawnością.

Wśród badanych młodych dorosłych znajdowały się osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności, w tym co druga osoba miała obniżoną sprawność intelektualną lub choroby psychiczne. Choroby narządu ruchu posiadało 28% badanych, wzroku – 12%, a słuchu czy mowy – 7,5%. Około 16% badanych miało więcej niż jeden rodzaj niesprawności.

Wyłaniająca się dorosłość dla młodych dorosłych osób często koncentruje się na kontynuowaniu procesu edukacji, uzupełnianiu wykształcenia, zdobywaniu pierwszych doświadczeń zawodowych (Lubrańska, 2018). W badanej grupie osób było 19% osób z wykształceniem wyższym. To o wiele więcej niż powszechnie przyjmuje się dla zbiorowości osób niepełnosprawnych, gdzie udział osób z najwyższym wykształceniem szacuje się na poziomie około 7% na Dolnym Śląsku (GUS, 2014). Niewątpliwie na tak wysoki odsetek osób wykształconych wpłynęło miasto uniwersyteckie Wrocław jako miejsce zamieszkania badanych osób. Wśród badanych młodych dorosłych największą grupę stanowiły osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym – 27%, ale także bez wykształcenia – 21%. Co piąta osoba w wieku 18–35 lat kontynuowała naukę (wśród osób w wieku 40–60 lat – tylko 6% osób uczyło się dalej), a nieco częściej niż co trzecia osoba uczestniczyła w kursach i szkoleniach (wobec 31% osób w wieku średnim dorosłym). Dłuższe kształcenie to najbardziej charakterystyczna przemiana w „przejściu do dorosłości” (Kotowska, Matysiak, Mynarska, 2016). Wśród młodych dorosłych osób niekontynuujących nauki zdecydowana większość wymieniała brak możliwości na jej kontynuację. To odmienny pogląd niż wyrażany przez ogół badanych osób i osoby w wieku średnim, które najczęściej za powód braku kontynuacji nauki wskazywały brak potrzeby dalszej nauki i zadowolenie z osiągniętego już poziomu wykształcenia.

Mówiąc o okresie wczesnej dorosłości, niejednokrotnie podkreśla się, że jest to czas, kiedy młody człowiek pragnie zdobyć odpowiednią dla siebie pozycję zawodową (Suchodolska, 2019). Wśród badanych młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami 40% wykazywała aktywność zawodową, tj. pracowała (25%) lub poszukiwała pracy (15%). Wśród osób w wieku 40–60 lat udziały związane z aktywnością zawodową kształtowały się na poziomie odpowiednio: 17 i 21%. Taki rozkład udziałów przyczynił się do tego, że w badaniu dotyczącym identyfikacji najważniejszych grup potrzeb osób z niepełnosprawnością, potrzeby związane z zatrudnieniem uplasowały się wyżej w hierarchii dla osób w wieku 40–60 lat niż dla osób w wieku 18–35 lat.

Głównym celem artykułu jest poznanie hierarchii potrzeb młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami, które należałoby w odpowiedniej kolejności zaspokoić, aby poprawić jakość ich życia zgodnie z oczekiwaniem badanych. Tę hierarchię porównano z hierarchią potrzeb osób w wieku średnim (40–60 lat). Porównanie hierarchii potrzeb obu zbiorowości było uzasadnione, szczególnie że współczynnik podobieństwa struktur dla potrzeb wskazywanych przez respondentów jako priorytetowe do zaspokojenia był na poziomie 0,7, co wskazuje na występowanie pewnych

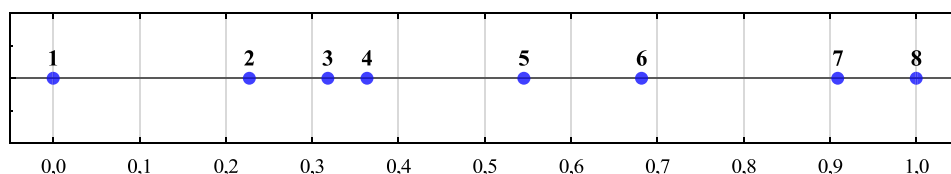
różnic między hierarchiami badanych zbiorowości. Kolejność ważności grup potrzeb dla młodych dorosłych osób z niepełnosprawnością kształtuje się następująco:

- potrzeby mieszkaniowe;
- potrzeby związane z rozwijaniem zainteresowań i spędzaniem czasu wolnego;
- potrzeby finansowe gospodarstwa domowego;
- potrzeby w zakresie opieki zdrowotnej i rehabilitacyjnej;
- potrzeby architektoniczne w przestrzeni publicznej;
- potrzeby w zakresie edukacji i komunikacji;
- potrzeby w zakresie zatrudnienia;
- potrzeby związane z przemieszczaniem się przy użyciu środków transportu.

Dla osób w wieku 40–60 lat hierarchia grup potrzeb prezentuje się następująco:

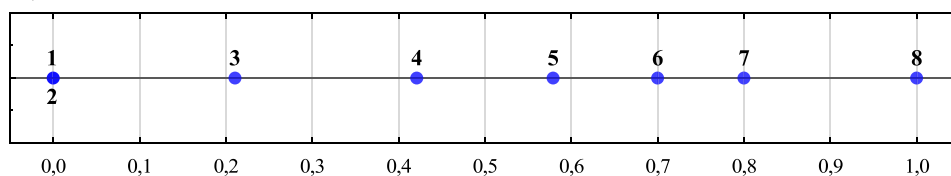
- potrzeby finansowe gospodarstwa domowego;
- potrzeby w zakresie opieki zdrowotnej i rehabilitacyjnej;
- potrzeby związane z rozwijaniem zainteresowań i spędzaniem czasu wolnego;
- potrzeby mieszkaniowe;
- potrzeby związane z przemieszczaniem się przy użyciu środków transportu;
- potrzeby w zakresie zatrudnienia;
- potrzeby w zakresie edukacji i komunikacji;
- potrzeby architektoniczne w przestrzeni publicznej.

Wykr. 1. Odległość obszarów w hierarchii dla młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami w wieku 18–35 lat



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania empirycznego.

Wykr. 2. Odległość obszarów w hierarchii dla osób z niepełnosprawnościami w wieku 40–60 lat



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania empirycznego.

Zarówno dla osób w wieku 18–35 lat, jak i osób w wieku 40–60 lat potrzeby finansowe, zdrowotne, mieszkaniowe i związane z rozwijaniem zainteresowań były najwyżej plasowane w hierarchii grup potrzeb wymagających najpilniejszego zaspoko-

jenia, choć w nieco innej kolejności dla badanych zbiorowości. Dla młodych dorosłych osób z niepełnosprawnością najwyższej w hierarchii znajdowały się potrzeby mieszkaniowe, które można uznać za priorytetowe do zaspokojenia (wykr. 1). Co ciekawe, osoby młode wśród potrzeb, które sprawiają największe trudności w ich zaspokojeniu wymieniły uzyskanie mieszkania, podczas gdy osoby w wieku średnim – poprawę warunków mieszkaniowych. Można zatem zauważyć, że potrzeby w różnych fazach życia mogą dotyczyć innych kwestii, nawet jeśli dotyczą tego samego obszaru badawczego. Co więcej z innych badań wynika, że proces wkraczania w dorosłość charakteryzuje się m.in. uniezależnieniem się od rodziny poprzez zmianę miejsca zamieszkania, prowadzenie własnego gospodarstwa domowego, zbudowanie trwałego związku partnerskiego (Stelter, 2010; Lubrańska, 2018). Aby te zmiany rozwojowe świadczące o pewnej dojrzałości społecznej mogły zaistnieć, muszą być spełnione pewne podstawowe warunki, w tym posiadanie własnego mieszkania. Nie tylko osoby pełnosprawne pragną mieć własny kąt po osiągnięciu pełnoletności, osoby niepełnosprawne również.

Dla osób młodych potrzeby integracyjne i związane z rozwijaniem zainteresowań to kolejna grupa potrzeb wymagająca zaspokojenia w następnej kolejności po potrzebach mieszkaniowych. Możliwość podejmowania aktywności w życiu codziennym i rozwijania zainteresowań zwiększają szanse osób niepełnosprawnych na inkluzję społeczną. Jest to obszar szczególnie ważny dla osób młodych dorosłych ze względu na to, że poprzez szeroko pojętą aktywność istnieje możliwość rozwoju własnej tożsamości (Gruba, 2000). Dla prawidłowego rozwoju i społecznego funkcjonowania istotną wartością jest kontakt z drugim człowiekiem. Bycie członkiem pewnej grupy społecznej, szczególnie dla osoby z niepełnosprawnością, umożliwia jej opanowanie zachowań, które stanowią zbiór ustalonych w społeczeństwie norm i wartości (Prysak, 2020). Partycypacja społeczna osób niepełnosprawnych czy uczestnictwo w kulturze jest jednym ze sposobów społecznego ich usamodzielnienia (Nowak, 2015). Około 70% badanej zbiorowości młodych dorosłych posiada wiedzę o istniejących organizacjach, które działają na rzecz osób niepełnosprawnych, a co piąta osoba albo jest członkiem albo dodatkowo aktywnie działa na rzecz takiej instytucji pozarządowej. Tylko 3% osób w wieku 18–35 lat nie posiada wiedzy o istnieniu organizacji non-profit (wśród osób w wieku 40–60 lat – 4% nie ma wiedzy o takich organizacjach). Prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom, dlatego częściej niż co druga młoda osoba niepełnosprawna z tego przywileju korzysta (w 2019 r. 54% badanych w wieku 18–35 lat brało udział w wyborach parlamentarnych, wobec 68% w wieku 40–60 lat) głosując samodzielnie w lokalu wyborczym. Powyższe aspekty przekładają się także na zadowolenie osób niepełnosprawnych z możliwości udziału w różnych formach integracji społecznej w środowisku zamieszkania. Około 57% respondentów ocenia dobrze lub raczej dobrze swoje zado-

wolnienie z takich możliwości integracji, co piąta osoba jest niezadowolona i ocenia możliwości integracji w miejscu zamieszkania jako złe lub bardzo złe. Wśród osób w wieku 40–60 lat zadowolenie z tego aspektu kształtowało się na podobnym poziomie. Z kolei możliwość realizacji własnych zainteresowań 53% młodych badanych oceniała dobrze lub raczej dobrze, a 18% oceniała je źle lub bardzo źle (wobec odpowiednio 50% i 19% wśród osób w wieku 40–60 lat). Nieco gorzej oceniona była przez młodych dorosłych aktywność w sferze kulturalnej, rekreacyjnej, wypoczynkowej i turystycznej (około 47% respondentów oceniała ją dobrze lub raczej dobrze (40–60 lat – 36%), a 23% źle lub raczej źle (40–60 lat – 41%). Udział w wydarzeniach kulturalnych, sportowych czy rekreacyjnych przygotowanych specjalnie z myślą o osobach niepełnosprawnych są dość powszechne wśród młodych dorosłych (około 64% respondentów korzystała z takich ofert). Młodzi dorośli uczestniczyliby chętnie w organizowanych dla nich wydarzeniach, gdyby tylko mieli większe możliwości. Należałoby jednak nieco bardziej dostosować oferty do potrzeb osób niepełnosprawnych. Ponad 43% młodych badanych (wobec 33% osób w wieku 40–60 lat) oceniło, że oferty kulturalne, sportowe i turystyczne są dostosowane do ich potrzeb, podczas gdy co piąta młoda osoba uważała (co trzecia w średnim wieku), że dostosowanie nie spełnia ich oczekiwań. Wśród innych barier dotyczących zaspokojenia potrzeb z obszaru związanego z rozwijaniem zainteresowań i spędzaniem czasu wolnego osoby w wieku 18–35 lat wymieniły środki finansowe, które są niezbędne, aby uczestniczyć w wielu wydarzeniach, a następnie stan zdrowia związany z niepełnosprawnością, który nie zawsze pozwala na taką aktywność, jakiej osoby by oczekiwały. Zarówno potrzeby finansowe, jak i związane ze zdrowiem wymieniane były przez młodych dorosłych jako główne obszary potrzeb wymagające zaspokojenia w następnej kolejności. Co ciekawe, były to dwa równoważne i priorytetowe do zaspokojenia obszary potrzeb wśród osób w wieku średnim (wykr. 2). Taka hierarchia potrzeb wśród osób w wieku 40–60 lat może wynikać z tego, że to właśnie wiek średni to ten etap życia, w którym nadchodzi pewien przełom związany z odejściem od młodości i zwiększeniem świadomości zbliżającej się starości. Jest to czas przewartościowania, gdzie istotną rolę zaczynają odgrywać dobre relacje z bliskimi, zabezpieczenie finansowe, pielęgnacja własnych zainteresowań oraz troska o kondycję intelektualną, fizyczną i zdrowotną (Lubrańska, 2018).

Młode dorosłe osoby z niepełnosprawnościami wśród potrzeb zdrowotnych wymieniają głównie dostęp do leków i materiałów higienicznych, możliwość wyjazdu na turnus rehabilitacyjny, opiekę rehabilitacyjną czy większą pomoc ze strony asystenta. Osoby w wieku 40–60 lat dodatkowo zgłaszały niezaspokojenie potrzeb w zakresie opieki psychologicznej czy psychiatrycznej. Z pomocy asystenta korzystało 18% młodych dorosłych i 13% osób w wieku 40–60 lat. Choć większa część osób niepełnosprawnych pomoc otrzymywała od swoich najbliższych codziennie, to co

trzecia młoda dorosła osoba zgłaszała potrzebę większego wsparcia. Oznacza to, że wprowadzane programy dotyczące opieki wytchnieniowej, które mają na celu zapewnienie opiekunom – członkom rodziny osoby niepełnosprawnej – alternatywnych form pomocy, są niezwykle ważne, aby poprawić jakość życia osób niepełnosprawnych, również młodych dorosłych, i ich rodzin (Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, 2021).

Potrzeby architektoniczne i transportowe w przestrzeni publicznej oraz dotyczące edukacji i komunikacji czy zatrudnienia nie należały do najważniejszych grup potrzeb do zaspokojenia w celu poprawy jakości życia zarówno wśród młodych dorosłych, jak i osób w średnim wieku. Nie oznacza to, że osoby z niepełnosprawnością mają zaspokojone wszystkie potrzeby w tym zakresie. Na podstawie badania okazało się, że dla osób w wieku 18–35 lat i w wieku 40–60 lat najbardziej uciążliwymi barierami architektonicznymi utrudniającymi przemieszczanie/poruszanie się w przestrzeni publicznej jest zły stan techniczny dróg i chodników. Innymi, występującymi w przestrzeni publicznej barierami są: wysokie krawężniki, wąskie chodniki zajęte przez słupy, parkujące samochody lub inne przeszkody, obecność schodów czy zbyt mała liczba ławek szczególnie obserwowana przez osoby w wieku średnim. W przypadku barier najbardziej uciążliwych, utrudniających korzystanie ze środków transportu, młodzi dorośli z niepełnosprawnością wskazali niewystarczające środki finansowe m.in. na naprawę lub zakup własnego samochodu czy zbyt małą liczbę samochodowych miejsc postojowych. Oznacza to, że młode osoby niepełnosprawne nie są aż tak chętne do podróżowania lokalną komunikacją publiczną i wolą podróżować prywatnym środkiem transportu. W kwestii projektowania uniwersalnego systemu transportowego przeznaczonego dla wszystkich osób niezależnie od posiadanych schorzeń i dysfunkcji jest jeszcze wiele do zrobienia. Istotne znaczenie ma w tym temacie także odpowiednia promocja usług transportu publicznego oraz zachęcanie do korzystania z niego.

Dostęp do usług transportowych jest podstawowym elementem życia społecznego, a jego ograniczenie rodzi większe wykluczenie społeczne oraz uniemożliwia normalne funkcjonowanie (Bennett, Vijaygopal, Kottasz, 2019). Możliwość korzystania ze środków transportu daje osobom niepełnosprawnym poczucie niezależności, co więcej, jest gwarantem rozwoju i swobody w podejmowaniu nauki czy pracy.

W przypadku barier utrudniających kontynuowanie nauki osoby w wieku 18–35 lat wymieniały: niedostosowanie oferty edukacyjnej i placówek do własnych potrzeb, dojazd do placówek edukacyjnych i miejsca szkoleń, ale także brak wiedzy o kursach i szkoleniach. Osoby w wieku średnim dodatkowo wymieniały wśród barier najpilniejszych do likwidacji – brak możliwości nauki w formie indywidualnego toku kształcenia.

Aby osoby niepełnosprawne mogły korzystać z różnych kursów i szkoleń, które są dla nich przeznaczone, należy podjąć działania promocyjne i zachęcające odpowiednie grupy odbiorców, w tym osoby młode, do uczestniczenia w nich. W ten sposób istnieje szansa na zwiększenie potencjału edukacyjnego osób niepełnosprawnych, który może mieć wpływ na rozwój społeczny kraju oraz zmniejszenie wykluczenia społecznego.

Promocja zatrudnienia i prowadzenie odpowiedniej polityki w tym zakresie jest szczególnie ważna dla zwiększenia udziału osób niepełnosprawnych na rynku pracy (Agovino, Garofalo, Marchesano, 2018). W zakresie zatrudnienia istotne jest również zaspokajanie potrzeb i usuwanie barier. Co ciekawe, dla osób młodych dorosłych priorytetową potrzebą do zaspokojenia w zakresie zatrudnienia jest stabilność zatrudnienia, podczas gdy osoby w średnim wieku potrzebują wyższego wynagrodzenia. Ten wniosek z analizy nie powinien wydawać się dziwny, szczególnie że na etapie wczesnej dorosłości podstawowym elementem życia jest usamodzielnienie, które jednostka jest w stanie zapewnić sobie poprzez m.in. zaspokojenie potrzeb bezpieczeństwa i stabilności. Innymi ważnymi do zaspokojenia potrzebami w zakresie zatrudnienia zgłaszanymi przez niepełnosprawnych młodych dorosłych są: przyjazna atmosfera w pracy, wyrozumiałość pracodawcy czy dostosowanie stanowiska pracy do własnych potrzeb. Osoby w wieku średnim zgłaszają dodatkowo: pomoc ze strony współpracowników czy możliwość rozwoju poprzez np. szkolenia i kursy.

Mimo że hierarchia potrzeb osób z niepełnosprawnościami dla osób na etapie wczesnej i średniej dorosłości wydaje się podobna, to jednak wchodząc w bardziej szczegółową analizę widać różnice w niezaspokojonych potrzebach.

Ponieważ zbiorowość osób z niepełnosprawnością jest dość mocno zróżnicowana ze względu na wiele cech statystycznych i kryteriów, dlatego porównano hierarchie potrzeb młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami według wybranych cech demograficznych: stopnia i rodzaju niepełnosprawności oraz miejsca zamieszkania. Wskaźnik podobieństwa struktur potrzeb uznanych za priorytetowe do zaspokojenia dla osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności oraz z umiarkowanym lub lekkim stopniem kształtował się na poziomie 0,6. Z kolei porównanie struktur według rodzaju niepełnosprawności (porównanie dwóch grup: osoby z obniżoną sprawnością intelektualną/chorobami psychicznymi i osoby mające inny rodzaj niepełnosprawności) i miejsca zamieszkania (miasta i wieś) dało wskaźniki podobieństwa na poziomie odpowiednio: 0,7 i 0,75.

Hierarchia potrzeb poprawiających jakość życia osób z niepełnosprawnością w wieku 18–35 lat według wybranych cech demograficznych przedstawiona została w tabl. 1.

Tabl. 1. Hierarchia potrzeb młodych dorosłych osób z niepełnosprawnością w wieku 18–35 lat według stopnia i rodzaju niepełnosprawności oraz miejsca zamieszkania

Obszary potrzeb	Stopień niepełnosprawności		Rodzaj niepełnosprawności		Miejsce zamieszkania	
	znaczny	umiarkowany lub lekki	obniżona sprawność intelektualna lub choroby psychiczne	pozostałe	miasto	wieś
1. Potrzeby mieszkaniowe	6	1	7	1	4	1
2. Potrzeby związane z rozwijaniem zainteresowań i spędzaniem czasu wolnego	1	2	1	3	1	3
3. Potrzeby finansowe gospodarstwa domowego	3	3	3	2	5	2
4. Potrzeby w zakresie opieki zdrowotnej i rehabilitacyjnej	2	5	2	5	2	4
5. Potrzeby architektoniczne w przestrzeni publicznej	5	6	6	6	6	5
6. Potrzeby w zakresie edukacji i komunikacji	7	8	4	8	3	6
7. Potrzeby w zakresie zatrudnienia	8	4	5	4	7	8
8. Potrzeby związane z przemieszczaniem się przy użyciu środków transportu	4	7	8	7	8	7

Uwaga. Nr 1 oznacza potrzebę najważniejszą, a nr 8 – mniej ważną do zaspokojenia w celu poprawy jakości życia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania empirycznego.

Potrzeby związane z rozwijaniem zainteresowań i spędzaniem czasu wolnego wymieniane były jako jedne z ważniejszych do zaspokojenia wśród osób młodych dorosłych niezależnie od stopnia i rodzaju niepełnosprawności czy miejsca zamieszkania. Wysoko w hierarchii potrzeb osób młodych plasowały się także potrzeby finansowe, za wyjątkiem osób zamieszkujących miasta, gdzie była to potrzeba lokowana na 5. pozycji. Potrzeby mieszkaniowe, które dla ogółu młodych dorosłych wymagały zaspokojenia w pierwszej kolejności, aby poprawić jakość ich życia, jako priorytetowe do zaspokojenia okazały się tylko dla osób z umiarkowanym lub lekkim stopniem niepełnosprawności, dla osób z niepełnosprawnością inną niż obniżona sprawność intelektualna czy choroby psychiczne oraz dla osób mieszkających na wsi. Co ciekawe, zaspokojenie potrzeb związanych z edukacją i komunikacją w celu poprawy jakości życia miało dość istotne znaczenie dla osób z obniżoną sprawnością intelektualną i chorobami psychicznymi oraz dla osób zamieszkujących miasta (odpowiednio 4. i 3. lokata w hierarchii). Według badania PFRON (Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych) wśród osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz chorujących psychicznie istnieje duże zapotrzebowanie na integrację,

komunikację i włączenie społeczne (PFRON, 2017). Dla osób młodych dorosłych z ograniczeniami intelektualnymi i zaburzeniami psychicznymi notuje się również większą niż w przypadku innych grup osób z niepełnosprawnościami niezaspokojoną potrzebę aktywności zawodowej (5. lokata). Może wynikać to z tego, że jest to grupa najmniej chętnie zatrudniana przez pracodawców (Żołnierczyk-Zreda, Majewski, 2012).

Na podstawie analizy młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami według wybranych cech demograficznych można zauważyć, jak bardzo zróżnicowana jest to zbiorowość w kontekście zaspokajania potrzeb. Aby móc poznać szczegółowe potrzeby poszczególnych grup osób z niepełnosprawnościami, należałoby zrealizować dedykowane badania, z uwzględnieniem cech różnicujących zbiorowość osób niepełnosprawnych, na większych próbach losowych.

4. Podsumowanie

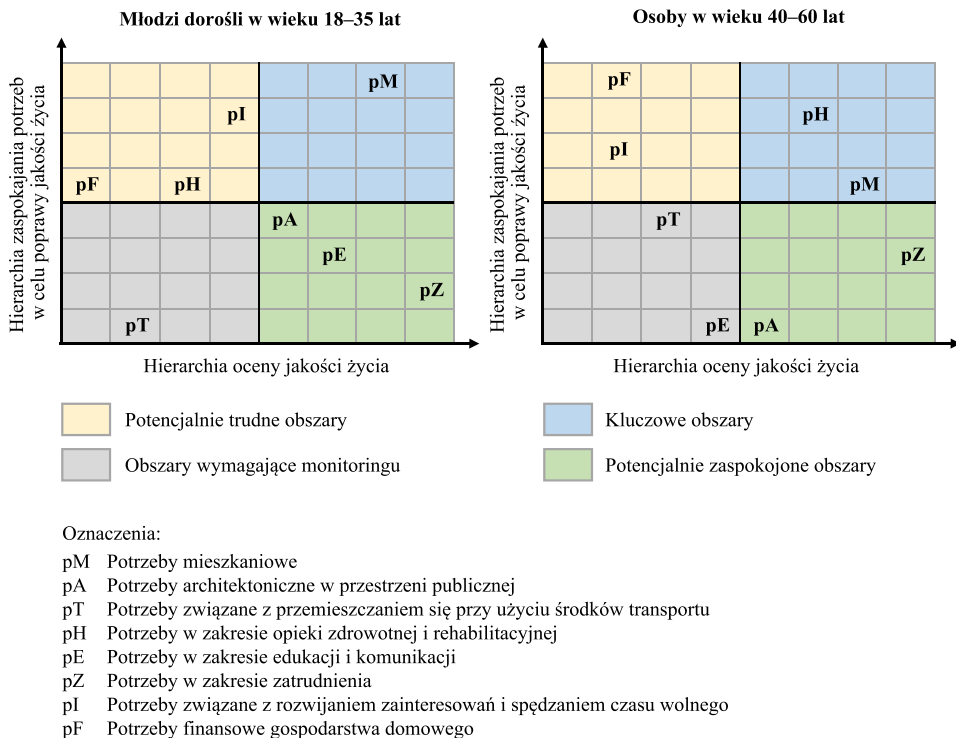
Wyników badania nie można traktować w kontekście ostatecznej hierarchii identyfikacji potrzeb młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami czy potrzeb osób w wieku średnim. Głównym powodem jest niewielka i niereprezentatywna próba badawcza. Otrzymane wyniki można natomiast wykorzystać do określenia kierunków działań wobec młodych osób niepełnosprawnych w województwie dolnośląskim.

Biorąc pod uwagę dwa wymiary – ocenę jakości życia przy wykorzystaniu skonstruowanej skali pomiaru na podstawie stopnia zaspokojenia potrzeb (Girul, 2022) oraz hierarchii potrzeb w celu poprawy jakości życia – zdefiniowano cztery obszary potencjalnych interwencji (wykr. 3):

- kluczowe obszary;
- potencjalnie trudne obszary;
- obszary wymagające monitoringu;
- potencjalnie zaspokojone obszary.

Obszary kluczowe charakteryzują się dużym wpływem na ocenianą jakość życia oraz wysoką, w porównaniu do innych obszarów, oceną jakości życia przez osoby niepełnosprawne. Okazało się, że dla młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami takim obszarem kluczowym jest obszar związany z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych, a dla osób w wieku średnim dodatkowo obszar związany ze zdrowiem i rehabilitacją. Zaspokojenie potrzeb w kluczowych obszarach jest gwarantem utrzymania pozytywnej oceny jakości życia młodych osób z niepełnosprawnościami lub jej poprawy. Należy więc realizować kluczowe potrzeby poprzez umiejętne zarządzanie możliwościami realizacji tych potrzeb. W przypadku osób młodych dorosłych zapewnienie im uzyskania mieszkania, a nie tylko zadbanie o poprawę warunków mieszkaniowych, może poprawić ich jakość życia.

Wykr. 3. Mapa wpływu zaspokajania potrzeb dla poprawy jakości życia



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania empirycznego.

Drugą wyodrębnioną grupą są potencjalnie trudne obszary. To te obszary, w których zaspokojenie potrzeb wpływa mocno na jakość życia osób niepełnosprawnych, ale oceniana przez nich jakość życia w tych obszarach kształtuje się na niskim poziomie. Są to więc obszary, w których pilnie należy zaspokoić potrzeby, a bariery natychmiast zlikwidować. Do problematycznych obszarów wśród młodych dorosłych zaliczono obszar dotyczący finansów, zdrowia i rehabilitacji, ale także obszar związany z integracją poprzez rozwijanie zainteresowań i z czasem wolnym.

Częstokroć całkowita poprawa stanu zdrowia w przypadku osób niepełnosprawnych nie jest możliwa. Jest natomiast możliwe zaspokojenie najważniejszych potrzeb w tym obszarze. Osoby niepełnosprawne w wieku 18–35 lat wśród najważniejszych potrzeb wymagających zaspokojenia w celu poprawy życia w zakresie zdrowia i rehabilitacji wymieniają: dostęp do leków, materiałów pielęgnacyjnych i higienicznych, możliwość wyjazdu na turnusy rehabilitacyjne, opiekę rehabilitacyjną czy większą pomoc asystenta w codziennych czynnościach życiowych. Wśród pilnych działań służących poprawie jakości życia młodych dorosłych osób niepełnosprawnych powinny znaleźć się także działania zmierzające do podniesienia poziomu materialnego zabezpieczenia społecznego oraz działania zwiększające aktywność dotyczącą rozwi-

jania zainteresowań i spędzania czasu wolnego. Aby młode osoby dorosłe mogły integrować się ze społeczeństwem w kontekście rozwoju kulturalnego, sportowego czy turystycznego, są im niezbędne odpowiednie środki finansowe, pomoc asystenta lub opiekuna oraz specjalne oferty integracyjne dedykowane w miejscu zamieszkania. Dla osób z niepełnosprawnością ważna jest nie tylko odpowiednia oferta kulturalna, sportowa czy turystyczna, ale przede wszystkim organizacja wydarzenia łącznie z zapewnieniem dojazdu lub miejsc parkingowych w miejscu organizowanego eventu.

Z kolei obszary wymagające monitoringu to te, które nie są wśród priorytetowych obszarów do zaspokojenia w celu poprawy jakości życia i jednocześnie charakteryzują się niską oceną jakości życia. Do tego obszaru zakwalifikowany został przez młodych dorosłych obszar dotyczący potrzeb transportowych w przestrzeni publicznej. Młode dorosłe osoby niepełnosprawne, ale także te w średnim wieku, potrzeby związane z przemieszczaniem się przy użyciu publicznych środków transportu oceniają nie najlepiej. Co trzecia młoda osoba oceniła transport publiczny na poziomie złym lub raczej złym. Ta ocena przełożyła się na stosunek młodych osób z niepełnosprawnością do sposobów podróżowania. Młodemu dorosłemu osobom z niepełnosprawnościami należałoby umożliwić podróżowanie własnym transportem, poprzez zapewnienie im większych środków finansowych na naprawę lub dostosowanie samochodów do własnych potrzeb oraz zadbanie o większą liczbę miejsc parkingowych w przestrzeni publicznej.

Chcąc ukierunkowywać działania strategiczne w celu poprawy jakości życia w kontekście zaspokajania potrzeb transportowych również osób niepełnosprawnych w średnim wieku, należałoby ulepszyć transport publiczny. Ważnym elementem poprawy warunków transportowych jest więc usuwanie schodów z transportu publicznego oraz budowanie wind, ramp, pochylni i podjazdów w celu ułatwienia osobom niepełnosprawnym korzystanie z publicznych środków transportu.

Ostatnią grupą obszarów są potencjalnie zaspokojone obszary. Są to obszary charakteryzujące się, w porównaniu z innymi obszarami, niską lokatą w hierarchii potrzeb i wpływem na ocenianą jakość życia, ale zadowalającą oceną jakości życia w tych obszarach. Do tej grupy młode dorosłe osoby z niepełnosprawnością zaliczyły, podobnie jak osoby w wieku średnim, potrzeby architektoniczne w przestrzeni publicznej i potrzeby związane z zatrudnieniem. Dodatkowo dla młodych dorosłych obszarem potencjalnie zaspokojonym był obszar związany z potrzebami edukacyjnymi i komunikacyjnymi, choć nie dla osób z obniżoną sprawnością intelektualną i chorobami psychicznymi czy dla osób mieszkających w miastach.

To że osoby niepełnosprawne, w tym młode dorosłe, są zadowolone z pewnych obszarów życia bardziej niż z innych nie oznacza, że nie należy wspierać ich w poprawie sytuacji w zakresie zatrudnienia, edukacji i komunikacji czy w zakresie zaspokajania potrzeb architektonicznych w przestrzeni publicznej. W tych obszarach należy dążyć do utrzymania oceny jakości życia, kontrolować sytuację i dbać o to,

aby stopniowo i sukcesywnie zaspokajać potrzeby z tych obszarów. W kontekście podejmowanych działań zmierzających ku poprawie jakości życia osób niepełnosprawnych należy dążyć do dostosowywania przestrzeni publicznej w taki sposób, aby była ona dostępna dla osób z niepełnosprawnościami. Dla badanej zbiorowości priorytetowym działaniem z obszaru potrzeb architektonicznych jest przede wszystkim poprawa stanu technicznego dróg i chodników. Z kolei w przypadku potrzeb edukacyjnych i komunikacyjnych należy zwiększyć świadomość młodych dorosłych na temat dedykowanych dla nich kursów i szkoleń czy poprawić ofertę szkoleniowo-edukacyjną, aby była ona lepiej dostosowana do potrzeb. W przypadku zatrudnienia należy przede wszystkim zadbać o to, aby osoby z niepełnosprawnością, szczególnie młode dorosłe, czuły stabilność zatrudnienia. Dostosowanie ofert pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych, budowanie środowiska pracy przyjaznego osobom niepełnosprawnym czy tworzenie otoczenia sprzyjającego skutecznej aktywizacji zawodowej może gwarantować wypełnienie celów strategicznych i wzrost współczynnika aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnościami w wieku produkcyjnym do poziomu określonego w Strategii na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami na lata 2021–2030 (45% w 2030 r.).

Rozwój społeczno-gospodarczy kraju w dużej mierze uzależniony jest od pełnego wykorzystania dostępnych zasobów ludzkich, dlatego też tak ważne jest możliwie jak największe wykorzystanie kapitału ludzkiego występującego w gospodarce narodowej. Poprawiając jakość życia młodych dorosłych osób z niepełnosprawnościami poprzez zaspokajanie priorytetowych potrzeb zgłaszanych przez te osoby wśród tej zbiorowości, można zyskać niewykorzystany potencjał ludzki istotny dla rozwoju poszczególnych regionów, a także kraju.

Bibliografia

- Agovino, M., Garofalo, A., Marchesano, K. (2018). The effects of employment promotion measures on labour market participation of disabled people: the case of Italy. *Qual Quant*, 52, 135–155.
- Anderson, L.L., Larson, S.A., McDonald, S. (2013). Unmet Needs and Quality of Support for Parents of Transition-Aged Youth: Differences by Disability Group, Age, and Household Income. *Research in Social Science and Disability*, 7, 63–65.
- Bennett, R., Vijaygopal, R., Kottasz, R. (2019). Attitudes towards autonomous vehicles among people with physical disabilities. *Transportation Research Part A*, 127, 1–17.
- Blacher, J., Kraemer, B.R., Howell, E.J. (2010). Family expectations and transition experiences for young adults with severe disabilities: Does syndrome matter? *Advances in Mental Health and Learning Disabilities*, 4(1), 1, 3–16.
- Council of Europe. (2017). Disability Strategy 2017–2023. Human rights: A reality for all.
- Girul, A. (2022). *Koncepcja pomiaru stopnia zaspokojenia potrzeb osób z niepełnosprawnością. Metodyka badania*. Biblioteka Główna Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.

- Główny Urząd Statystyczny. (2014). *Ludność i gospodarstwa domowe w województwie dolnośląskim. Stan i struktura społeczno-ekonomiczna*.
- Gruba, E. (2000). Wczesna dorosłość. W: B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.). *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, 2, 203. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hartmann, D., Swartz, T.T. (2006). The New Adulthood? The Transition to Adulthood from the Perspective of Transitioning Young Adults. *Advances in Life Course Research*, 11, 253–286.
- Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzona w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r. (Dz. U., z dn. 25 października 2012 r., poz. 1169).
- Kotowska, I., Matysiak, A., Mynarska, M. (2016). *Od opuszczenia domu rodzinnego do przejścia na emeryturę. Życie Polaków w świetle danych z badania ankietowego. Generacje i Rodziny*. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.
- Kubicki, P. (2017). *Polityka publiczna wobec osób z niepełnosprawnościami*. Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.
- Levinson, D.J. (1986). A conception of adult development. *American Psychologist*, 41(1), 3–13.
- Lubrańska, A. (2018). *Psychospołeczne aspekty życia i pracy w kontekście różnic międzypokoleniowych i polityki organizacyjnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. (2021). *Program „Opieka wychnieniowa” – edycja 2022*.
- Neece, C., Blacher, J. (2009). Transition Satisfaction and Family Well Being Among Parents of Young Adults With Severe Intellectual Disability. *Intellectual and Developmental Disabilities*, 47(1), 31–43.
- Nowak, A. (2015). Uczestnictwo osób niepełnosprawnych w kulturze. *Chowanna 1*, 91–102.
- Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. (2017). *Badanie potrzeb osób niepełnosprawnych*. Projekt realizowany na zlecenie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.
- Płatos, M., Pisula, E. (2019). Service use, unmet needs, and barriers to services among adolescents and young adults with autism spectrum disorder in Poland. *BMC Health Services Research*. <https://doi.org/10.1186/s12913-019-4432-3>.
- Prysak, D. (2020). Nienasycona dorosłość osób z niepełnosprawnością intelektualną. *Pareżja*, 2(14), *Studia i eseje*, 22–34.
- Stelter, Ż. (2010). Młodzi dorośli z niepełnosprawnością intelektualną – kontekst społeczny. W: A. Brzezińska, R. Kaczan, K. Smoczyńska (red.). *Diagnoza potrzeb i modele pomocy dla osób z ograniczeniami sprawności*, 130–142. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Suchodolska, J. (2019). Młodzi dorośli z niepełnosprawnością wobec zadań rozwojowych i życiowych wyborów – w poszukiwaniu jakości życia codziennego. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja*, 1(15), 51–69.
- Szatur-Jaworowska, B. (2005). Uwagi o ekskluzji i inkluzji na przykładzie polityki społecznej wobec osób starszych. W: J. Grotowska-Leder, K. Faliszek (red.). *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*, 63–72. Wydawnictwo Akapit-Dtp.
- Żołnierczyk-Zreda, D., Majewski, T. (2012). Przystosowanie środowiska pracy do możliwości osób z dysfunkcją narządu ruchu oraz osób niepełnosprawnych intelektualnie i psychicznie. *Medycyna Pracy*, 63(4), 493–504.

Aktywność społeczno-polityczna młodych Polaków i ich przekonania polityczne w świetle badań sondażowych

1. Wprowadzenie

W pierwszym kwartale 2021 r. główne media w Polsce, w dość sensacyjnym tonie, donosiły o najnowszych wynikach badań CBOS (Centrum Badania Opinii Społecznych, 2020) dotyczących poglądów politycznych młodych Polaków. W przekazach informacyjnych silnie podkreślano, że po raz pierwszy od 1990 r. najwięcej młodych ludzi w wieku 18–24 lata utożsamia się z przekonaniami lewicowymi – więcej niż z prawicowymi i centrowymi. Ich autoidentyfikacje lewicowe osiągnęły najwyższy poziom od początku lat 90. XX w. Liczba osób, które deklarują sympatie lewicowe wrosła niemal dwukrotnie w stosunku do poprzednich badań – z 17 do 30% (CBOS, 16/2021).

Dane badawcze CBOS stały się asumptem do dyskusji prowadzonej zarówno na płaszczyźnie medialnej, jak i życia naukowego na temat młodych Polaków. W trakcie debaty pojawiły się przede wszystkim pytania o to: Dlaczego młodzież w naszym kraju staje się coraz bardziej lewicowa? Jakie są tego przyczyny? Co właściwie oznacza lewicowość młodego pokolenia? Czy możemy tu mówić o pewnej trwałej zmianie społecznej warunkowanej czynnikami kulturowymi, czy raczej jest to fluktuacyjny proces? Jakie zmienne społeczno-demograficzne różnicują poglądy polityczne młodych Polaków? I w końcu, jaki jest stosunek młodych ludzi do szeroko rozumianej polityki i jak wygląda poziom ich zaangażowania obywatelsko-politycznego: partycypacji wyborczej, zainteresowania polityką, udziału w niekonwencjonalnych zachowaniach politycznych? Oraz jak oceniają polską demokrację? Na te wszystkie

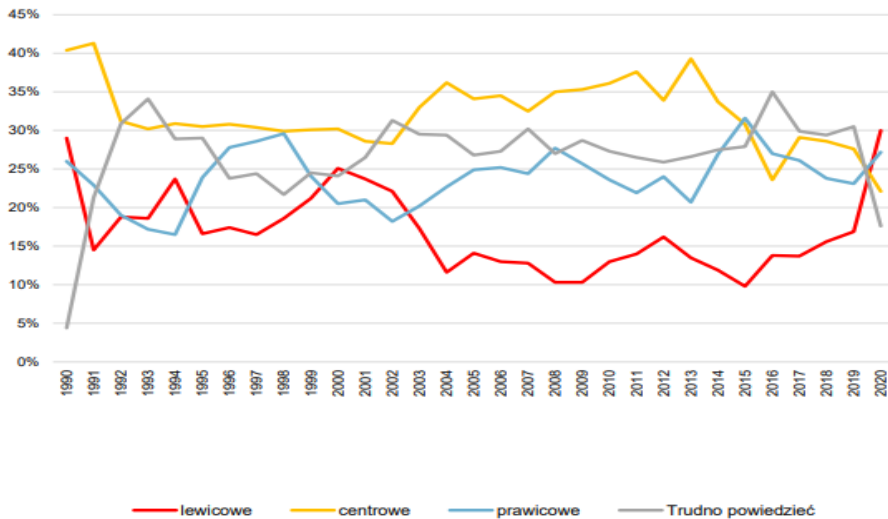
^a Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Katedra Socjologii i Polityki Społecznej.
ORCID: 0000-0003-1985-6178.

pytania postaram się odpowiedzieć w oparciu o dane sondażowe, przede wszystkim CBOS.

2. Młodzi Polacy skręcają coraz bardziej na lewo

Wyniki badań CBOS z 2020 r. pokazują, że 30% młodych Polaków (18–24 lata) posiada lewicowe poglądy, 27% prawicowe, 22% przyznaje się do centrowych, zaś 18% nie potrafi sprecyzować swoich poglądów – odpowiedź „trudno powiedzieć” (tamże). Należy jeszcze raz zaznaczyć, że w tej grupie wiekowej po raz pierwszy od 1990 r. przekonania lewicowe zwyciężają nad prawicowymi i centrowymi. Po niemal dwóch dekadach więcej młodych ludzi deklaruje poglądy lewicowe niż prawicowe. Nigdy ten poziom nie był tak wysoki – wykr. 1.

Wykr. 1. Deklarowane poglądy polityczne badanych w wieku od 18 do 24 lat w latach 1990–2020 w %

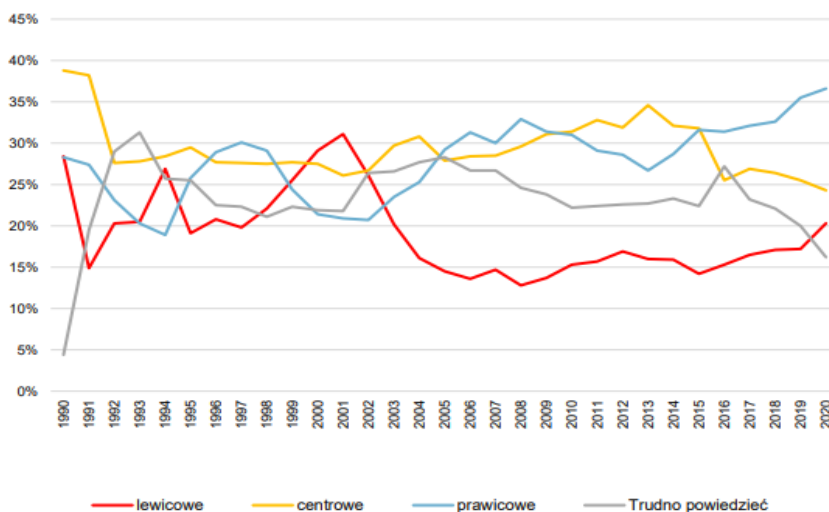


Źródło: CBOS (2021).

Niemal przez cały okres w ostatnich trzech dekadach najczęściej młodych Polaków utożsamiało się z poglądami centrowymi. Dopiero w 2015 r. po raz pierwszy sympatyków prawicy było więcej niż zwolenników opcji centrowej. W 2020 r. przekonania polityczne młodych ludzi uległy polaryzacji. Bo oprócz tego, że niemal dwukrotnie – w stosunku do poprzednich badań – wzrósł odsetek respondentów o lewicowych poglądach, to również wzrósł (choć tylko o 4%) tych o prawicowych. Natomiast zmniejszyła się liczba takich osób, które identyfikują się z politycznym centrum, a przede wszystkim tych, którzy udzielili odpowiedzi „trudno powiedzieć” (z 31 do 18%).

Ten lewicowy zwrot młodego pokolenia jeszcze lepiej widać, gdy porówna się deklaracje młodych osób z deklaracjami ogółu Polaków. Owszem, na poziomie całego społeczeństwa w 2020 r. również nastąpił przyrost poglądów lewicowych (z 17 do 21%). Lecz najwięcej Polaków przyznaje się do poglądów prawicowych (37%) i stanowi to najwyższy wynik w ostatnich trzech dekadach – wykr. 2. Mimo że zmalał odsetek badanych o centrowych autoidentyfikacjach, to wciąż jest ich więcej (24%) niż lewicowców (tamże).

Wykr. 2. Deklarowane poglądy polityczne ogółu Polaków w latach 1990–2020 w %



Źródło: CBOS (2021).

Niemniej trzeba dostrzec, że także na poziomie całego społeczeństwa nastąpiło nasilenie sympatii lewicowych w ostatnim okresie. W 2015 r. poglądy lewicowe deklarowało 14% respondentów. Od tego momentu następuje ich ciągły wzrost do 21% w 2020 r. Dane te świadczą o nasilającym się zjawisku polaryzacji politycznej polskiego społeczeństwa. Umacnia się dychotomia lewica–prawica, a słabnie znaczenie politycznego centrum i spada liczba niezaangażowanych politycznie.

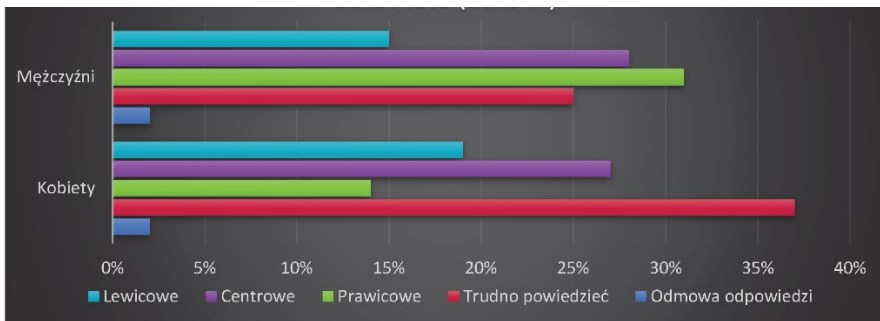
Również wyniki innych pracowni badawczych wskazują na wzrost lewicowych identyfikacji wśród Polaków. Sondaż Ipsos z lipca 2020 r. pokazał, że poglądy prawicowe lub centroprawicowe posiada łącznie 57% Polaków, a lewicowe i centrolewicowe – razem 29%. W listopadzie tego samego roku Ipsos ponownie zapytał Polaków o ich przekonania polityczne. I tu zaszła zasadnicza zmiana. Odsetek osób, które wybierają poglądy prawicowe i centroprawicowe zmalał do 48%, natomiast tych, którzy deklarują lewicowe i centrolewicowe wzrósł do 38% (Pacewicz, 2021).

Zatem polityczne przesunięcie polskiego społeczeństwa na lewo jest zauważalne. Jednak to w przypadku młodych ludzi możemy mówić o spektakularnym skrócie w lewą stronę sceny politycznej. Niektórzy wręcz twierdzą, że doszło do prawdziwej rewolucji, która nastąpiła w dużej mierze za sprawą młodych kobiet i młodych mieszkańców metropolii.

3. Młode kobiety i duże miasta

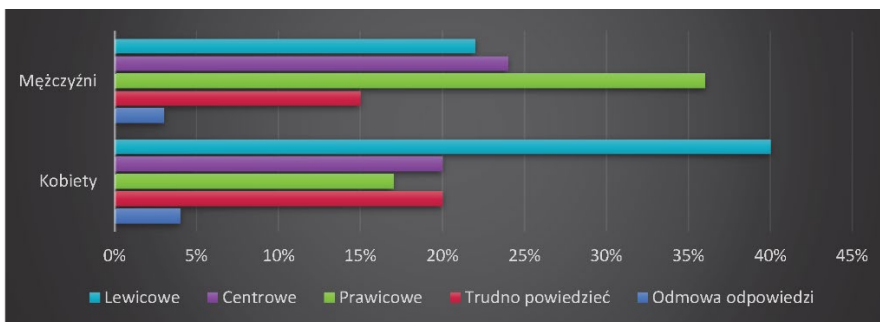
Wzrost sympatii lewicowych wśród młodych Polaków generowany jest przede wszystkim przez kobiety. 40% z nich utożsamia się z poglądami lewicowymi. W przypadku młodych mężczyzn odsetek ten wynosi 22% (CBOS, 28/2021). Różnica jest więc znacząca. U kobiet przyrost identyfikacji lewicowych w stosunku do poprzednich badań jest bardzo duży – z 19% w 2019 r. do 40% w 2020 r. Warto dostrzec, iż również w przypadku mężczyzn zwiększyła się liczba tych, którzy są lewicowi (z 15% w 2019 r. do 22% w 2020 r.), lecz wciąż przeważają u nich poglądy prawicowe (36%) – wykr. 3 i 4.

Wykr. 3. Poglądy polityczne młodych kobiet i mężczyzn w wieku 18–24 lata w 2019 r.



Źródło: CBOS (2021).

Wykr. 4. Poglądy polityczne młodych kobiet i mężczyzn w wieku 18–24 lata w 2020 r.



Źródło: CBOS (2021).

Szczególne odrębność w przekonaniach politycznych młodych kobiet i mężczyzn widoczna jest wśród tych, którzy mieszkają w dużych miastach powyżej 100 tys. mieszkańców. 54% mieszkających w nich młodych Polek przyznaje się do lewicowych poglądów wobec 25% młodych mężczyzn (tamże). Co jednak istotne, wzrost sympatii lewicowych nastąpił wszędzie, we wszystkich rodzajach miejscowości, niezależnie od ich wielkości. I to w mniejszych miejscowościach był najsilniejszy. W miastach liczących do 20 tys. mieszkańców odsetek osób o lewicowych przekonaniach wzrósł z 12 do 30%, a na wsi z 12 do 25% (tamże). Jednak to w największych metropoliach, liczących ponad pół miliona mieszkańców, mieszka najwięcej młodych Polaków deklarujących poglądy lewicowe – 43%. I tu przewaga orientacji lewicowych nad prawicowymi jest największa – 43% wobec 33% (tamże).

W wyniku polaryzacji politycznej polskiego społeczeństwa w tym samym okresie nastąpił też wzrost sympatii prawicowych. Wszędzie w 2020 r. więcej młodych ludzi przyznawało się do poglądów prawicowych niż w 2019 r. Choć skala tego wzrostu nie jest oczywiście tak pokaźna, jak w przypadku przekonań lewicowych, nie licząc, co ciekawe, największych ośrodków miejskich – wzrost z 18 do 33% (tamże).

Młodzi Polacy identyfikujący się z lewicą to przede wszystkim kobiety (40%) oraz mieszkańcy dużych miast – od 100 tys. do 500 tys. mieszkańców (36%) i metropolii powyżej 500 tys. mieszkańców (43%). Najmniej młodych lewicowców mieszka na wsi (25%). Ten gwałtowny przybór sympatii lewicowych wśród młodych ludzi warunkowany jest zapewne wieloma czynnikami i zdarzeniami. Jednakże w debacie publicznej na plan pierwszy wysuwa się refleksja o związku eksplozji lewicowości młodego pokolenia z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, zakazującym aborcji w Polsce. To, że młode kobiety i młodzi mieszkańcy dużych miast najczęściej deklarują poglądy lewicowe ma ten związek potwierdzać.

4. Strajk Kobiet i zmiana społeczna

W październiku 2020 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że możliwość dokonania aborcji z powodu ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego biologicznej egzystencji jest niezgodna z Konstytucją. Formalno-prawnie oznaczało to konieczność zaostrzenia przepisów prawa aborcyjnego. I właśnie ten wyrok, zakazujący aborcji uszkodzonych i nieuleczalnie chorych płodów, wywołał lawinę protestów w całym kraju. Jesienią 2020 r. przez polskie miasta i miasteczka przetoczyły się największe w dziejach III RP demonstracje uliczne. Jak donosiły media, w samym marszu w Warszawie 30 października uczestniczyło około 100 tys. osób. Na ulice wychodzili protestować ludzie w różnym wieku, o różnym statusie, mężczyźni, kobiety. Lecz przede wszystkim to młode osoby masowo uczestniczyły w tych protestach. Demonstracje i pikety często odbywały się spontanicznie lub były organizowane przez Ogólnopolski Strajk Kobiet – feministyczny

ruch społeczny. Pojawiały się na nich hasła antyrządowe, przeciwko rządzącej partii Prawa i Sprawiedliwości, były także postulaty wzywające do poszanowania praw kobiet i uchwalenia prawa zezwalającego na legalną aborcję. Rozbrzmiewały również hasła antyklerykalne (opowiadające się za rozdziałem Kościoła od państwa), a nawet – co było zupełnie czymś nowym w najnowszej historii Polski – antykatolickie, wykrzykiwane w pobliżu kościołów, wewnątrz nich czy pod rezydencjami biskupów.

Protesty stały się głównym tematem debaty publicznej na długie tygodnie. Ich masowość i medialność, jak można przypuszczać, skłoniła pewną część społeczeństwa do przeprowadzenia autorefleksji politycznej oraz światopoglądowej i próby odpowiedzenia na pytania: Za czym się opowiadam? Jakie wartości są mi najbliższe? Kim jestem pod względem wyznawanych przekonań politycznych? Wielu młodych ludzi na skutek uczestnictwa w protestach przeciwko zaostrzeniu przepisów dotyczących aborcji stworzyło swój polityczny układ odniesienia, który prawdopodobnie na długie lata określił ich stosunek do aborcji, państwa i polityki. Być może to wtedy po raz pierwszy w życiu wielu młodych Polaków zaczęło poważnie myśleć o polityce. Jak uważa socjolożka Małgorzata Fuszara, w wyniku tych protestów młodzi Polacy przeżyli swoje doświadczenie pokoleniowe i dzięki temu to młode pokolenie mogło się policzyć, ponieważ: „wkurzeni i zbuntowani młodzi ludzie zobaczyli, że nie są w tym poczuciu sami, tylko że jest ich mnóstwo. To bardzo ważne, bo da młodym poczucie siły i sprawczości” (Rogojsz, 2021). Badaczka dodaje także, że rezultatem tych masowych protestów jest po pierwsze to, iż nastąpiło zaktywizowanie młodych ludzi, a po drugie, że zniechęcili się oni do prawicowości, czy bardziej ogólnie konserwatyizmu, a ich krytycyzm wobec partii rządzącej wzmocnił się (tamże).

Jak pokazują wyniki badań CBOS z grudnia 2020 r., poparcie dla protestów po wyroku Trybunału Konstytucyjnego wśród młodych ludzi (18–24 lata) było bardzo duże i w tej grupie wiekowej najwyższe wynoszące 74% (a 63% wśród ogółu społeczeństwa). 28% z nich deklarowało, że w tych protestach uczestniczyło (CBOS, 153/2020). Biorąc pod uwagę całe społeczeństwo, to prawie dwa razy częściej udział w protestach deklarowały kobiety (11%) niż mężczyźni (6%). Natomiast jeśli uwzględnimy tylko młode osoby (18–24 lata), to do uczestnictwa w protestach przystępowało się 41% kobiet i 18% mężczyzn (CBOS, 153/2020).

Widać więc wyraźnie, że na ulicach demonstrowały przede wszystkim młode kobiety. Jeśli zatem aż 41% młodych kobiet publicznie manifestuje przeciwko prawicowemu rządowi, przepisom zaostrzającym prawo aborcyjne i na wielu takich protestach pojawiają się hasła antyklerykalne, to nie ma się co dziwić, że 40% młodych Polek identyfikuje się z lewicą. Dokonała się zmiana społeczna: duża część młodego pokolenia uświadomiła sobie kim jest, w jakim państwie chce żyć i jakie wartości wyznaje. W wyniku buntu i sprzeciwu wobec narzucanego im odgórnie konserwatywnego porządku i broniąc swoich podstawowych praw młodzi ludzie, szczególnie

kobiety, skryształizowali swoje poglądy i postawy oraz je nazwali. Fala protestów, która rozlała się po całym kraju po wyroku Trybunału Konstytucyjnego przypomina o znaczeniu doniosłych wydarzeń historyczno-społecznych w długookresowym kształtowaniu postaw politycznych jednostek. Według Karla Mannheim'a wspólne doświadczenia w danym punkcie czasowym – dla niego było to przede wszystkim pod koniec okresu dojrzewania – tworzą wspólny układ odniesienia, w ramach którego u ludzi z tej samej grupy wiekowej wytwarzają się określone wartości decydujące o życiu politycznym (Lipset, 1995: 281).

Jak zauważa Maria Siwko, w Polsce wpływ wspólnego doświadczenia pokoleniowego na postawy i zachowania polityczne jednostek jest bardzo widoczny: Uważna obserwacja stosunku młodzieży do polityki w XX w. skłania do stwierdzenia, że czynnik historyczny odegrał istotną rolę w kształtowaniu się świadomości politycznej młodzieży. Momenty i okresy ważnych wydarzeń określanymi jako historyczne konflikty, zatem głównie kryzysy społeczno-polityczne, powodują, że nasila się zainteresowanie polityką, tak jak to miało miejsce w Polsce w latach 1956, 1968, 1970, 1980 oraz w latach 1989–1990. Wydarzenia historyczne dostarczają niezwykle silnych przeżyć pokoleniowych i ukierunkowują osobowość człowieka na długie lata (Siwko, 2013: 42).

Tak duży przyrost sympatii lewicowych wśród młodych ludzi w 2020 r. jest też zapewne pochodną poparcia dla samych partii politycznych w tym okresie oraz tak przyziemnego faktu, jak kwestie pojęciowe. Jeszcze na początku 2020 r. poparcie dla rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość, jak pokazywały różne sondaże, wynosiło około 45%; w sondażu CBOS z marca było ono na poziomie 49% (Ewybory.eu/sondaże/). Wszystko zaczęło się zmieniać w ostatnich trzech miesiącach 2020 roku. Wtedy to nastąpiło tąpnięcie poparcia dla rządzącej partii. W sondażu CBOS z końca listopada PiS uzyskiwało już tylko 31% (tamże). Prawo i Sprawiedliwość powszechnie uznawane jest za partię prawicową, która zresztą startuje w wyborach pod nazwą Zjednoczonej Prawicy. Więc skoro partia zaczęła tracić swoich zwolenników, to być może ludzie, którzy odwrócili się od niej, przestali uznawać się za prawicowców. Na poziomie całego społeczeństwa – tak jak już wcześniej było to zaznaczone – nastąpił w tym czasie nieznaczny wzrost deklaracji prawicowych (z 36 do 37%). Zatem tu tej korelacji nie widać. Jednak w przypadku wielu młodych osób – mimo że w tej grupie wiekowej zanotowano również wzrost poglądów prawicowych (o 4%) – po wyroku Trybunału Konstytucyjnego zaostrzającego przepisy prawa aborcyjnego, prawicowość kojarzona z partią Jarosława Kaczyńskiego (a tym samym i wyrokiem TK) stała się czymś złym, zaściankowym i opresyjnym. A skoro opozycją wobec prawicowości jest lewicowość, stąd szczególnie młode kobiety i mieszkańcy dużych miast uznali się za lewicowych.

Gwałtowny i niespotykany dotąd wzrost lewicowych identyfikacji wśród młodych Polaków w 2020 r. zapewne wiąże się również z innymi wydarzeniami, które w tym

samym okresie miały miejsce w kraju. Trwała pandemia, z którą rząd coraz gorzej sobie radził. Towarzyszył temu lockdown, w szkołach i na uczelniach prowadzono zajęcia zdalne, państwo było zamknięte, co zwłaszcza dla młodych ludzi było trudnym przeżyciem. Wybory prezydenckie, które w 2020 r. wygrał Andrzej Duda, uwiarydociły bardzo silny podział polityczny polskiego społeczeństwa na dwa obozy: propisowski i opozycyjny. Przypomnijmy: w drugiej turze wyborów Prezydent Andrzej Duda zdobył 51,03% głosów, a przegrany Rafał Trzaskowski 48,97%. W czasie kampanii wyborczej Prezydent Duda posługiwał się hasłami wymierzonymi w społeczność LGBT, a duża część komentatorów życia publicznego mówiła wręcz o nagonce i szczuciu przez Prezydenta na osoby nieheteronormatywne. W tym samym roku ministrem edukacji i nauki został Przemysław Czarnek, polityk PiS, słynący z silnie prawicowych poglądów, określany przez liberalne media mianem religijnego fundamentalisty. Nominacja ta była bardzo krytycznie oceniana przez środowisko nauczycielskie, jak i samych uczniów oraz studentów. Te wszystkie wydarzenia mogły nasilić sprzeciw młodych ludzi wobec tego, co dzieje się w kraju i przyczynić się do większej wśród nich popularności lewicowych przekonań.

Oczywiście tak duży przyrost poglądów lewicowych wśród młodych obywateli musi być rozpatrywany w kontekście ogólnych procesów społeczno-kulturowych, którym podlega polskie społeczeństwo. Socjolog Andrzej Rychard mówi o: „Strukturalnym procesie, który zachodzi w Polsce. On jest nieodwracalny. W wyniku tego procesu społeczeństwo się modernizuje, sekularyzuje i zostawia coraz mniej miejsca na taki tradycyjny PiS jako partię polityczną” (Rogojsz, 2021).

Spoleczeństwo polskie od momentu przemian ustrojowych stopniowo się modernizuje (jest bardziej otwarte na świat, coraz silniej zaznaczają się w nim racjonalne normy i wzory zachowań nakierowane na postęp), podlega też procesowi sekularyzacji, coraz silniejszy jest w nim liberalizm kulturowy. Procesy te z jeszcze większą siłą dają o sobie znać w młodym pokoleniu. W związku z tym w dyskursie publicznym pojawiają się opinie, że młodzi ludzie w Polsce wcale nie stają się coraz bardziej lewicowi, a po prostu liberalizują i laicyzują (Wójcik, 2021; Przybył, 2022).

5. Lewicowość kulturowa czy gospodarcza? W kierunku wartości postmaterialistycznych

Niewątpliwie polskie społeczeństwo staje się coraz bardziej liberalne w kwestiach światopoglądowych. W przypadku takich zagadnień, jak prawa mniejszości seksualnych, miejsca Kościoła w życiu publicznym czy stosunku do aborcji, w ostatnich latach opinie Polaków są coraz częściej liberalne. I tak na przykład, prawie połowa Polaków (49%) uważa, że konkordat między Polską a Watykanem jest niepotrzebny, a państwo nie powinno wyróżniać żadnego z wyznań ani Kościołów. Odsetek Polaków, którzy tak uważają wzrósł w ciągu dwóch lat z 40% w 2019 r. do 49% w 2021 r.

Natomiast tych, którzy sądzą, że konkordat jest potrzebny, a państwo powinno współpracować z Kościołem katolickim zmniejszył się w tym samym okresie z 40% do 34%. Wzrósł również odsetek osób, które twierdzą, że prawo powinno dopuszczać możliwość zawierania formalnych związków partnerskich przez osoby tej samej płci – z 30% w 2019 r. do 36% w 2021 r. Przeciw takiemu prawnemu rozwiązaniu opowiada się 50% respondentów i jest to spadek o 5% od 2019 r. i 9% od 2015 r. (CBOS, 91/2021). Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w praktyce likwidującego dostęp do legalnej aborcji nastąpiła silna liberalizacja poglądów Polaków w tejże kwestii. 41% uważa, że przerywanie ciąży powinno być dozwolone bez żadnych ograniczeń (wzrost o 12% wobec 2019 r.), zaś prawny zakaz przerywania ciąży popiera 29% badanych (spadek o 10% od 2019 r.) (tamże).

W sprawach obyczajowych i stosunku do instytucji Kościoła młodzi Polacy są znacznie bardziej liberalni od reszty społeczeństwa. 67% z nich jest zdania, że konkordat między Polską a Stolicą Apostolską jest niepotrzebny, a państwo nie powinno wyróżniać żadnego z wyznań ani kościołów (przypomnijmy: wśród ogółu badanych uważa tak 49%). Tylko 15% przychyliła się do stwierdzenia, że konkordat jest potrzebny i państwo powinno współpracować z Kościołem katolickim. Większość osób (58%) w wieku 18–24 lata uważa, że przerywanie ciąży powinno być dozwolone bez żadnych ograniczeń. Zaledwie 17% chce całkowitego zakazu przerywania ciąży. 55% opowiada się za prawną możliwością zawierania związków partnerskich przez osoby tej samej płci (CBOS, 93/2021) – tabl. 1.

Tabl. 1. Opinie młodych Polaków i ogółu społeczeństwa w kwestiach światopoglądowych w 2021 r.

Pary przeciwstawnych twierdzeń	Badani w wieku 18–24 lata	Ogół badanych
	w %	
Przerywanie ciąży powinno być dozwolone bez żadnych ograniczeń	58	41
Przerywanie ciąży powinno być całkowicie zakazane	17	30
Konkordat między Polską a Stolicą Apostolską jest niepotrzebny. Państwo nie powinno wyróżniać żadnego z wyznań ani kościołów	67	49
Konkordat jest potrzebny. Państwo powinno współpracować z kościołem katolickim	15	34
Prawo powinno dopuszczać możliwość zawierania formalnych związków partnerskich przez osoby tej samej płci	55	36
Prawo w ogóle nie powinno dopuszczać możliwości zawierania formalnych związków partnerskich przez osoby tej samej płci	31	50

Uwaga. W tabeli nie uwzględniono opinii ambiwalentnych i odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

Źródło: CBOS (2021).

Widzimy zatem, że w kwestiach obyczajowych i stosunku do Kościoła Polacy stopniowo odchodzą od wartości tradycyjnych, podążając w kierunku liberalnych. Jednak w przypadku młodych ludzi trend ten przebiega znacznie szybciej i dynamiczniej. Ta zmiana społeczno-kulturowa, którą teraz obserwujemy w Polsce jest zgodna z teorią Ronalda Ingleharta. Przekonuje on, że wraz z modernizacją społeczeństwa następuje w nim przejście od wartości tradycyjnych ku wartościom świecko-racjonalnym i od wartości materialistycznych ku wartościom postmaterialistycznym (Inglehart, Norris, 2006). Inglehart wyjaśnia, iż w społeczeństwach tradycyjnych dominują wartości przedmaterialistyczne (religia, Bóg, tradycyjna rodzina). Kiedy społeczeństwa wchodzą w fazę modernistyczną pojawia się w nich konflikt między pracą a kapitałem, a jednostki skupiają się przede wszystkim na zaspokojeniu potrzeb związanych z bezpieczeństwem ekonomicznym i możliwością uczestnictwa w konsumpcji dóbr materialnych. Wtedy, w takim społeczeństwie, przeważają wartości materialistyczne. Natomiast w społeczeństwach, gdzie bezpieczeństwo ekonomiczne zostało zapewnione i w których wysoki poziom życia (w sensie ekonomicznym) uznaje się za coś oczywistego pojawiają się nowe potrzeby i nakierowanie na wartości postmaterialistyczne: autonomię jednostki, samorealizację, ekologię, różnorodność kulturową itp. (Inglehart, 1977). Według Ingleharta ta zmiana społeczno-kulturowa jest wynikiem rosnącego poczucia dobrobytu – społeczeństwa się bogacą, następuje w nich wzrost bezpieczeństwa ekonomicznego, a to wpływa na normy i wartości społeczeństwa. Inne czynniki, które warunkują rozwój wartości postmaterialistycznych to:

- postęp technologiczny;
- rozwój komunikacji masowej;
- rozwój średniej i wyższej edukacji;
- zróżnicowane doświadczenia życiowe ludzi, a więc możliwość podróżowania i poznawania nowych miejsc (Żuk, 2007: 162).

Inglehart uważa, że ten kierunek zmiany społeczno-kulturowej (od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych) jest stały i nieodwracalny, przy czym w przypadku poważnego i długotrwałego kryzysu gospodarczego istnieje możliwość zatrzymania modernizacji, co oznaczałoby ponowny wzrost wartości materialistycznych (Klimek, 2011: 116).

Teoria Ronalda Ingleharta może również być pomocna w wyjaśnieniu, dlaczego młodzi Polacy są dużo bardziej liberalni w kwestiach światopoglądowych niż starsze pokolenia. Otóż wartości postmaterialistyczne są częściej wyznawane przez ludzi młodych niż przez osoby starsze. Ze względu na odmienne doświadczenia życiowe systemy wartości młodego i starszego pokolenia różnią się. Pokazują to wyniki badań z wielu krajów: „postmaterialiści stanowią relatywnie liczniejszą grupę wśród młodych osób niż wśród osób należących do najstarszej grupy wiekowej” (Żuk,

2015a: 323). Chodzi o to, że: „Osoby starsze, które w trakcie swojego życia doświadczyły biedy i niedostatku, żyły w czasach, gdy powszechne były braki w zaopatrzeniu i poczucie niepewności egzystencji, zorientowane będą na wartości materialistyczne, gdzie kolektywna dyscyplina dominuje nad indywidualną wolnością, konformizm grupowy nad różnorodnością, a autorytet państwa nad obywatelnością i autonomią. Z kolei osoby z młodszych roczników, które dojrzewały w warunkach wzrostu gospodarczego, braku wojen i powszechnej oferty towarowej i usługowej, będą preferowały wartości postmaterialistyczne. Wartości te podkreślają znaczenie ludzkiej emancypacji, a tym samym promują wolność w miejsce dyscypliny, różnorodność w miejsce jednorodności, autonomię przedkładają nad autorytet” (Swadźba, 2014: 54).

Stąd też młodzi ludzie są bardziej indywidualistycznie nastawieni wobec życia niż osoby ze starszych roczników. Młodzi ludzie bardziej niż osoby starsze cenią wolność osobistą, rzadziej wierzą w autorytety i nie chcą, aby ktoś im narzucał, jak mają żyć i w co wierzyć. Są bardziej otwarci i tolerancyjni. Szybko też się laicyzują. Na początku lat 90. XX w. 93% Polaków w wieku 18–24 lata uznawało się za osoby wierzące. W 2021 r. ten odsetek wynosił 71%. W 1992 r. niewierzących w tej grupie wiekowej było 6,7%. Teraz jest ich 28,6% (CBOS, 144/2021). W 2018 r. ukazał się raport Pew Research Center, z którego wynika, że w Polsce nastąpił największy spadek poziomu religijności z generacji na generację na 108 przebadanych państw (pewresearchcenter.org/religion/). Dlatego politycznie młodzi Polacy są coraz bardziej lewicowi – przynajmniej w sprawach kulturowych. W kwestiach gospodarczych nie jest to zauważalne.

Z jednej strony 43% młodych ludzi zgadza się ze stwierdzeniem, że: „najważniejsze jest bezpieczeństwo zatrudnienia i ochrona istniejących miejsc pracy, nawet jeśli pogarsza się sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstw” (39% wśród ogółu badanych). Przeciwnego zdania jest 32% z nich (CBOS, 93/2021), czyli więcej młodych Polaków uważa, że bezpieczeństwo pracy jest ważniejsze niż elastyczność zatrudnienia. Postulat ochrony istniejących miejsc pracy z pewnością można uznać za wartość bliską politycznej lewicy. Tak samo jak pogląd, że państwo powinno pełnić funkcje opiekuńcze. Bowiem zdecydowana większość osób w wieku 18–24 lata (76%) jest przekonana, że państwo powinno zapewnić obywatelom wysoki poziom świadczeń społecznych, takich jak opieka zdrowotna, szkolnictwo itp. (CBOS, 93/2021).

Lecz z drugiej strony, 50% młodych ludzi popiera podatek liniowy. Z kolei za progresywną skalą podatkową opowiada się 37% młodych respondentów (CBOS, 93/2021). W tym miejscu ujawnia się liberalizm gospodarczy młodego pokolenia, zwłaszcza na tle ogółu badanych – tu większość stanowią zwolennicy progresywnej skali podatkowej (56%). Pogląd, że wszyscy, niezależnie od tego ile zarabiają, powinni płacić jednakowy procent podatku od dochodów jest na wskroś liberalny. Podobnie jest z opinią, iż należy sprywatyzować wszystkie przedsiębiorstwa państwowe.

Taki pomysł często pada z ust polskich liberałów ekonomicznych, a wśród osób do 24. roku życia popiera go 44% badanych. Przeciwnego zdania jest 30% z nich. Tymczasem w całym społeczeństwie dominuje opinia (55%), że znaczna liczba przedsiębiorstw powinna pozostać własnością państwa (CBOS, 93/2021) – tabl. 2.

Tabl. 2. Opinie młodych Polaków i ogółu społeczeństwa w kwestiach ładu społeczno-gospodarczego w 2021 r.

Pary przeciwstawnych twierdzeń	Badani w wieku 18–24 lata	Ogół badanych
	w %	
Państwo powinno zapewnić obywatelom wysoki poziom świadczeń społecznych, takich jak opieka zdrowotna, szkolnictwo itp.	76	81
Obywatele powinni dbać o zapewnienie sobie ochrony zdrowia, możliwości kształcenia dzieci itp.	15	9
Osoby dużo zarabiające powinny płacić wyższy procent podatku od swoich dochodów niż ci, którzy zarabiają mało	37	56
Wszyscy, niezależnie od tego ile zarabiają, powinni płacić jednakowy procent podatku od dochodów	50	32
Najważniejsze jest bezpieczeństwo zatrudnienia i ochrona istniejących miejsc pracy, nawet jeśli pogarsza się sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstw	43	39
Najważniejsze jest, aby przedsiębiorstwa mogły szybko reagować na zmiany sytuacji gospodarczej, by w razie problemów mogły łatwo zmniejszać zatrudnienie	32	32
Należy sprywatyzować wszystkie przedsiębiorstwa państwowe	44	22
Znaczna liczba przedsiębiorstw powinna pozostać własnością państwową	30	55

Uwaga. W tabeli nie uwzględniono opinii ambiwalentnych i odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

Źródło: CBOS (2021).

Liberalizm gospodarczy młodego pokolenia uwidacznia też raport badawczy (badania zostały przeprowadzone w listopadzie i grudniu 2020 r.) autorstwa Przemysława Sadury i Sławomira Sierakowskiego – *Koniec hegemonii 500 plus* (Sadura, Sierakowski, 2021). Można się z niego m.in. dowiedzieć, że 31,23% młodych Polaków (w wieku 18–29 lat) jest zdania, że ZUS powinien zostać zlikwidowany, a każdy obywatel powinien sam zatroszczyć się o oszczędności na starość. Również w tej grupie wiekowej największy odsetek badanych – spośród wszystkich grup wiekowych – opowiada się za zniesieniem programu 500+ (20,19%). Być może nie są to duże liczby. Jednak, gdy porówna się je z odpowiedziami ogółu dorosłych, gdzie likwidację ZUS popiera 22,99%, a zniesienia 500+ chce 13,86%, widać, że to właśnie

wśród ludzi młodych liberalny sposób myślenia o gospodarce i roli państwa jest najsilniejszy w całym społeczeństwie (Sadura, Sierakowski, 2021: 17) Autorzy raportu stawiają konkluzję, że młodzi Polacy w niewielkim stopniu zainteresowani są sprawami publicznymi.

„System emerytalny to dla nich odległa perspektywa, opieka zdrowotna ma w ich życiu mniejsze znaczenie niż w przypadku seniorów, znaczenie edukacji mało kto podważa, ale stosunek do niej jest najczęściej zdystansowany. Z charakteru odpowiedzi wynika, iż przekonanie o tym, że państwo powinno wspomagać najbardziej potrzebujących, ma raczej znaczenie etyczno-teoretyczne” (Sadura, Sierakowski, 2021: 15).

Pomimo że obecnie najwięcej młodych osób (18–24 lata) deklaruje poglądy lewicowe (30%), to są to bardziej ich autoidentyfikacje polityczne, ponieważ ich przekonania na temat ładu społeczno-gospodarczego są neoliberalne. Młodzi Polacy opowiadają się za świeckim państwem, obroną praw mniejszości, różnorodnością kulturową i wolnością obyczajową. Jednak w sprawach gospodarczych, owszem, chcą żeby państwo zapewniło obywatelom wysoki poziom świadczeń socjalnych, lecz nie chcą płacić wysokich podatków, z których przecież te świadczenia są finansowane. Duża część akceptuje pomysł likwidacji państwowego systemu emerytalnego oraz prywatyzacji wszystkiego, co można. Wierzą, że sukces w życiu zależy wyłącznie od jednostkowych działań – pracy i umiejętności. To też wyjaśnia dlaczego z jednej strony coraz więcej młodych Polaków utożsamia się z lewicą, a z drugiej strony poparcie społeczne dla partii lewicowej działającej na polskiej scenie politycznej nie przekracza 10%. Bowiem – jak zaznaczają Sadura i Sierakowski – autoidentyfikacje lewicowe to jeszcze nie poglądy lewicowe (tamże: 16).

Pytaniem otwartym pozostaje pytanie o to, dlaczego młodzi ludzie w Polsce silniej przejawiają orientację wolnorynkową niż osoby starsze. Być może jest to związane z tym, że duża część z nich wciąż jest na utrzymaniu rodziców lub rodzice pomagają im finansowo, a przez to w mniejszym stopniu oczekują oni na pomoc państwa. Przypuszczalnie duża część wierzy, iż w przyszłości dzięki zdobytemu wykształceniu osiągnie w życiu sukces materialny, stając się przedstawicielami zasobnej klasy średniej, stąd już teraz orientują się na wartości tej klasy społecznej. Lecz przede wszystkim trzeba pamiętać o tym, że proces ekonomizacji wszelkich sfer życia w naszym kraju objął także treści przekazu systemu nauczania. Edukacja jest nośnikiem panującej ideologii wolnorynkowej. W wyniku tego młodzi ludzie poddani tej edukacji uznają i popierają porządek neoliberalny. Bo jak podkreśla Pierre Bourdieu: „Systemowi nauczania udaje się równie doskonale wywiązać z ideologicznej funkcji upromocnienia ustalonego porządku tylko dlatego, że jako arcydzieło mechaniki społecznej udaje mu się ukryć (...) związki jednoczące w społeczeństwie podzielonym na klasy funkcję wdrażania (czyli funkcję integracji intelektualnej i moralnej) z funkcją

zachowania struktury stosunków klasowych charakterystycznej dla tego społeczeństwa” (Bourdieu, Passeron, 1990: 259).

Wraz ze wzrostem identyfikacji lewicowych jednocześnie w tym samym czasie u młodych ludzi wzrósł deklarowany poziom zainteresowania polityką oraz aktywności obywatelskiej.

6. Zainteresowanie polityką i aktywność obywatelska

W prowadzonych od początku lat 90. XX w. dyskusjach publicznych na temat zaangażowania społeczno-politycznego młodych ludzi cały czas przewija się opinia, że młodzi Polacy wykazują słabe zainteresowanie polityką, nie są aktywni w życiu obywatelskim, a poziom partycypacji wyborczej jest u nich dużo niższy niż w całym społeczeństwie. Rzeczywiście, jeszcze do niedawna wiele badań oraz danych sondażowych potwierdzało taki stan rzeczy. Jak pisze Agnieszka Turska-Kawa: „analizując uzyskane rezultaty oraz refleksje prezentowane w literaturze przedmiotu przez badaczy należy zwrócić uwagę na trzy współwystępujące w badanym obszarze płaszczyzny: percepcja sfery polityki, zainteresowanie polityką oraz aktywność wyborczą. W odniesieniu do najmłodszych obywateli, mających czynne prawo wyborcze, diagnozy zdają się potwierdzać, iż na tle innych grup społecznych młodzi prezentują bardziej negatywny obraz polityki, mniejsze nią zainteresowanie oraz mniej intensywny udział we współdecydowaniu o wyborze najważniejszych władz w państwie” (Turska-Kawa, 2012: 16–17).

Jednakże w ostatnim okresie dużo w tym względzie się zmieniło i zaszły tu pozytywne zmiany.

Niewątpliwie młode osoby rzadziej interesują się polityką w stopniu dużym lub bardzo dużym w porównaniu z osobami starszymi. I rzadziej też – niż starsi – udają się do lokali wyborczych podczas kolejnych wyborów, czy to parlamentarnych, samorządowych czy prezydenckich (nie licząc wyborów prezydenckich z 2020 r., o czym dalej). I tak na przykład: w wyborach samorządowych z 2018 r. ogólna frekwencja wyborcza wyniosła 54,9%, a wśród młodych (18–29 lat) 34,8%; w 2019 r. w wyborach do Parlamentu Europejskiego frekwencja była na poziomie 45,7%, a wśród młodych 27,6%. W 2019 r. w wyborach parlamentarnych wzięło udział 61,7% uprawnionych do głosowania i 46,4% tych w wieku 18–29 lat (PKW, Ipsos dla TVN24). Przy czym od razu należy zaznaczyć, iż jest to prawidłowość występująca we wszystkich demokracjach na świecie: wszędzie młodzi ludzie rzadziej uczestniczą w wyborach niż osoby starsze. Socjolog Marta Żerkowska-Balas wyjaśnia, że: „zależność pomiędzy frekwencją wyborczą a wiekiem ma charakter krzywoliniowy. Z biegiem lat skłonność do głosowania najpierw rośnie, a następnie diametralnie spada. Oznacza to, że najrzadziej do urn chodzą najmłodszy i najstarsi wyborcy, a najwyższą frekwencją charakteryzują się osoby pomiędzy 40. a 60. rokiem życia” (Żerkowska-Balas, 2022).

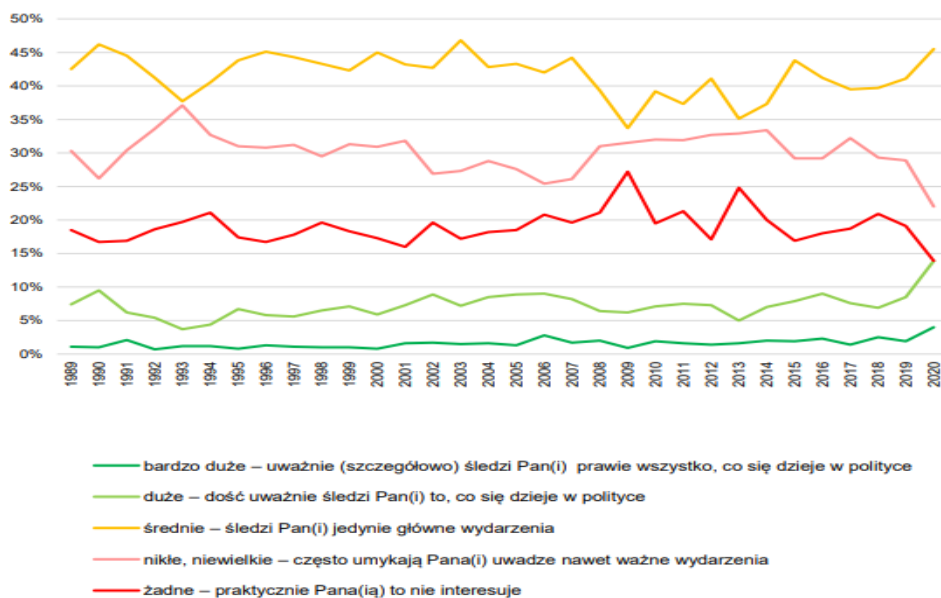
Osoby najstarsze często ze względu na zły stan zdrowia nie mogą dotrzeć do lokali wyborczych i stąd wysoki poziom absencji wyborczej w tej grupie wiekowej. Natomiast w przypadku młodych ludzi przyczyn niższego poziomu frekwencji wyborczej jest zapewne kilka: traktowanie polityki jako sfery nie dla młodych, mniejsze zainteresowanie polityką, nieumiejętność dostrzegania związku między polityką a własnym życiem, deficyt wiedzy na tematy polityczne, mniejsza stabilizacja życiowa – a zatem chodzi tu o niedostatek pewnych zasobów i kompetencji potrzebnych do świadomego uczestnictwa w życiu politycznym. Znaczenie ma też: mniejsza presja społeczna na to, aby być aktywnym obywatelem, odmienny system wartości, przez co zaangażowanie w sprawy publiczne młodzież postrzega jako mniej istotne oraz brak poczucia, że nasz głos wpływa na rzeczywistość. Wyniki badań pokazują, że w poprzednich latach w Polsce najważniejszymi powodami nieuczestniczenia w wyborach ludzi w wieku 18–25 lat były: ogólny brak wiary, zniechęcenie (11,4%), brak zaufania do partii i polityków (11,4%) oraz brak zainteresowania polityką i wyborami (34,1%) (Moroń, 2012: 79–80).

W 2020 r. w wyborach prezydenckich nastąpiła w tym względzie ogromna zmiana. Doszło do nadzwyczajnego zjawiska: frekwencja wyborcza w grupie najmłodszych wyborców (18–29 lat) była na tym samym poziomie, co wśród ogółu głosujących i to zarówno w pierwszej, jak i drugiej turze wyborów. Zasypana została dziura frekwencyjna pomiędzy młodym pokoleniem a resztą społeczeństwa. W pierwszej turze do urn wyborczych udało się 64,5% uprawnionych do głosowania i taki sam odsetek tych w wieku 18–29 lat. W drugiej turze wzięło udział 68,1% Polaków i 67,2% w wieku 18–29 lat (PKW, Ipsos dla TVN24). Mobilizacja młodego pokolenia przyniosła ogromny przyrost frekwencji w tej grupie wiekowej. Przyczyn tej sytuacji jest kilka. Na pewno silna polaryzacja polityczna polskiego społeczeństwa ma tu znaczenie. Ostre spory polityczne i podziały zawsze zwiększają zainteresowanie obywateli polityką i podnoszą tym samym frekwencję wyborczą. Widzimy to od momentu przejścia władzy przez PiS w 2015 r., kiedy konflikt polityczny z roku na rok przybierał na sile, co spowodowało, że w wyborach parlamentarnych w 2019 r. frekwencja wyborcza była najwyższa w historii III RP (chodzi wyłącznie o wybory do Sejmu i Senatu) wynosząc 61,7%. Wtedy jednak młode pokolenie nie uczestniczyło tak licznie w wyborach. Silny spór polityczny również w 2020 r. zmobilizował większość społeczeństwa, co tym razem podniosło frekwencję także wśród młodych Polaków. Choć z drugiej strony, w pierwszej turze tych wyborów bardzo dużym poparciem ze strony najmłodszych wyborców cieszyli się kandydaci nie wpisujący się w podział „PiS-Antypis”, czyli Szymon Hołownia i Krzysztof Bosak, co pokazuje, że jednak młodzi nie do końca przyjmują tę kategoryzację. Trzeba jednak pamiętać, że mówimy o wyborach prezydenckich, które są spersonalizowane, ludzie głosują na konkretnych kandydatów, których liczba jest mocno ograniczona. To ułatwia wyborcom podjęcie decyzji i udział w akcji wyborczej. Ponadto kampania wyborcza

w 2020 r. skupiała się głównie na sprawach światopoglądowych (Prezydent Andrzej Duda przedstawiał się jako obrońca tradycyjnej rodziny, strasząc „ideologią” LGBT), co podgrzewało emocje i z pewnością motywowało do uczestnictwa w wyborach. Młodzi ludzie kontestując porządek polityczny zaprowadzony przez PiS, poparli kandydata, który miał największe szanse na pokonanie Prezydenta Andrzeja Dudy. Dlatego zwłaszcza w II turze ujawnił się silny konflikt pokoleniowy: na Rafała Trzaskowskiego zagłosowało 63,7% wyborców w wieku 18–29 lat, a Prezydenta Andrzeja Dudę poparło 62,5% wyborców w wieku 60 lat i więcej (Ipsos dla TVN24).

To wszystko sprawia, że trudno jednoznacznie orzec, czy spektakularny wzrost frekwencji wyborczej wśród młodych Polaków w 2020 r. jest zapowiedzią trwałej zmiany. Być może tak właśnie jest, co warunkowane jest procesami społeczno-kulturowymi. Można zaryzykować stwierdzenie, że młodzi ludzie w coraz większym stopniu, kierując się w życiu wartościami postmaterialistycznymi, coraz silniej koncentrują się na jakości życia, chęci samorealizacji, znacznie bardziej niż poprzednie pokolenia cenią wolność osobistą, otwartość i pragną żyć w przyjaznym, tolerancyjnym społeczeństwie. Wiedzą też, że to od ich decyzji zależy stan środowiska naturalnego i przyszłość planety, na której mieszkają. Dlatego chcą mieć wpływ na to, jak żyją i rozumieją, że jest to ściśle związane z tym, kto i jak sprawuje władzę w kraju. Udział w wyborach traktują coraz bardziej świadomie jako obywatelski obowiązek. A to by oznaczało, że jesteście świadkami pozytywnej zmiany.

W tym samym okresie przybyło również młodych ludzi, którzy deklarują zainteresowanie polityką. W 2019 r. interesujący się polityką w bardzo dużym stopniu stanowili 2%, a w 2020 r. – 4%. Zaś wśród twierdzących, że interesują się polityką w stopniu dużym wzrost jest z 9 do 14% (CBOS, 16/2021). I jest to najwyższy poziom zainteresowania polityką wśród osób w wieku 18–24 lata od początku lat 90. XX w. – wyk. 5.

Wykr. 3. Zainteresowanie polityką wśród Polaków w wieku od 18 do 24 lat w latach 1989–2020 w %

Źródło: CBOS (2021).

Wzrost zainteresowania polityką u młodych Polaków najczęściej tłumaczony jest nasilającą się polaryzacją polityczną polskiego społeczeństwa i bieżącymi wydarzeniami społeczno-politycznymi, jak wybory prezydenckie, a zwłaszcza masowe protesty po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie przepisów aborcyjnych. Wszakże nie wolno zapominać, iż proces ten jest też być może związany z rosnącym znaczeniem wartości postmaterialistycznych w młodym pokoleniu.

Jednak wciąż młodzi ludzie nieco rzadziej wykazują zaciekwawienie polityką niż osoby starsze, wśród których bardzo duże zainteresowanie życiem politycznym deklaruje 5%, a duże 16% (tamże). Skądinąd w całym społeczeństwie ci, co interesują się polityką (w stopniu dużym i bardzo dużym) są skromną mniejszością – jest ich 21%, natomiast wśród młodych osób stanowią 18%. Nie dziwi zatem, iż zaledwie 26% Polaków rozmawia o polityce bardzo często lub dość często, natomiast 49% rzadko, a 25% w ogóle (CBOS, 153/2017).

Jakość każdej demokracji zależy od zaangażowania w nią samych obywateli. Aktywność społeczno-polityczna jest niezbędnym fundamentem, na którym opiera się system demokratyczny i funkcjonuje społeczeństwo obywatelskie. Dlatego tak ważna jest tu partycypacja polityczna niekonwencjonalna, do której zalicza się udział w protestach, strajkach, bojkotach czy innych akcjach obywatelskiego działania. Samo uczestnictwo w wyborach raz na kilka lat to jeszcze nie wszystko. Chodzi rów-

niez o codzienną aktywność obywatelską, dzięki której można zmieniać rzeczywistość i walczyć o zbiorowe interesy.

Dane badawcze pochodzące z Europejskiego Sondażu Społecznego i Europejskich Badań nad Wartościami pokazują, że w ostatnich latach w Europie w demonstracjach ulicznych częściej – w porównaniu z innymi kategoriami – brali udział mieszkańcy dużych miast, osoby z wyższym wykształceniem, osoby silnie zaangażowane politycznie, członkowie związków zawodowych i osoby mające zaufanie do systemu politycznego (wierzące, że swoją aktywnością coś zmieniają) oraz raczej ludzie młodszy niż starsi (Żuk, 2015b: 121).

W Polsce od lat 90. XX w. młodzi ludzie nieco częściej angażowali się w protesty niż reszta społeczeństwa (CBOS, 95/2021). Choć było ich bardzo niewiele. Odsetek tych, którzy deklarowali, że w minionym roku uczestniczyli w strajku lub demonstracji wśród osób w wieku 18–24 lata przez kolejne dekady nie przekraczał 5%, a średnio wahał się w okolicach 2–3%. Dopiero od 2014 r. zauważalny jest stopniowy, regularny wzrost w tym względzie. I oczywiście rekordowy jest 2020 r., co związane jest z masowymi protestami po wyroku Trybunału Konstytucyjnego zaostrażającym przepisy aborcyjne. Wtedy aż 23,8% młodych Polaków oświadczyło, że w ostatnim roku wzięło udział w strajku lub demonstracji wobec 8,3% ogółu badanych (tamże) – tabl. 3.

Tabl. 3. Czy w minionym roku uczestniczył(a) Pan(i) w strajku lub demonstracji?
Odsetki odpowiedzi twierdzących

Wyszczególnienie	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Badani w wieku 18–24 lata	3,5	4,6	6,2	6,8	8,5	6,6	23,8
Ogół badanych	3,1	3,6	5,4	6,3	6,3	6,5	8,3

Źródło: CBOS (2021).

Być może uczestnictwo młodych ludzi w takich formach zaangażowania społeczno-politycznego, jak protesty, będzie coraz częstsze, a to z tego względu, że młodych Polaków w wyniku procesów demograficznych związanych ze starzeniem się polskiego społeczeństwa będzie coraz mniej. I aby walczyć o swoje interesy, zmuszeni będą wychodzić na ulice, gdyż partie polityczne w coraz mniejszym stopniu zainteresowane będą tą grupą wyborców. Zaś po drugie, młodzi Polacy znacznie bardziej krytycznie oceniają polską demokrację niż reszta społeczeństwa. Zdecydowana większość z nich (82%) uważa, że w Polsce ważne decyzje państwowe nie są konsultowane ze społeczeństwem (wobec 64% ogółu badanych) i nie wszyscy obywatele są równi wobec prawa (76%, ogół badanych 57%). 55% z nich podważa opinię, że Sejm reprezentuje wolę wyborców (ogół badanych 46%) (CBOS, 120/2021).

Wyniki badań CBOS z 2021 r. pokazują, że aż 76% Polaków w wieku 18–24 lata nie jest zadowolonych z tego, jak funkcjonuje demokracja w naszym kraju, a tylko 19% z nich wyraża zadowolenie ze sposobu działania polskiej demokracji. Poziom dezaprobaty wobec polskiej demokracji wśród ogółu społeczeństwa jest wyraźnie niższy niż ma to miejsce w przypadku młodego pokolenia: niezadowolonych z funkcjonowania demokracji w Polsce jest 52% badanych, a 38% jest zadowolonych (CBOS, 118/2021).

Zatem mocno krytyczny ogląd rzeczywistości politycznej może popychać młodych ludzi – niejako w akcie desperacji – w kierunku politycznych zachowań niekonwencjonalnych: akcji protestacyjnych, happeningów politycznych, zbierania podpisów pod petycjami, itp. Może też skutkować całkowitym rozczarowaniem sferą polityczną, co byłoby wielką szkodą dla polskiej demokracji, gdyż oznaczałoby bierność obywatelsko-polityczną młodego pokolenia albo jego ucieczkę w stronę populizmu politycznego.

7. Podsumowanie

Rok 2020 był przełomowy, jeśli chodzi o zachowania i postawy młodych Polaków na płaszczyźnie życia społeczno-politycznego. To właśnie w tym roku, po raz pierwszy od początku lat 90. XX w., wśród młodych ludzi zaczęły dominować poglądy lewicowe, osiągając najwyższy wynik w historii badań CBOS. 30% obywateli w wieku 18–24 lata zadeklarowało przekonania lewicowe, 27% prawicowe, a 22% centrowe. Wśród młodych osób najczęściej do poglądów lewicowych przyznają się kobiety (40%), mieszkańcy miast od 100 tys. do 500 tys. mieszkańców (36%) i mieszkańcy miast powyżej 500 tys. mieszkańców (43%), a najrzadziej mieszkańcy wsi (25%). We wszystkich typach miejscowości zanotowano – w stosunku do poprzednich lat – znaczący wzrost sympatii lewicowych i w mniejszym stopniu również prawicowych. Zmalało natomiast znaczenie orientacji centrowej i zmniejszył się odsetek osób niezdecydowanych politycznie, co przemawia za nasilającą się polaryzacją polityczną polskiego społeczeństwa.

Dokładna analiza pokazuje jednak, że – o czym piszą niektórzy komentatorzy życia publicznego – za identyfikacjami lewicowymi młodego pokolenia kryją się przede wszystkim poglądy dotyczące spraw kulturowych. Młodzi Polacy opowiadają się za rozdziałem Kościoła od państwa, ochroną grup mniejszościowych, różnorodnością kulturową i poszanowaniem wolności osobistej jednostki. Natomiast w kwestiach gospodarczych młodzi ludzie wyznają liberalizm gospodarczy. Większość z nich popiera podatek liniowy i pomysł, aby sprywatyzować wszystkie przedsiębiorstwa państwowe. Częściej też – w porównaniu z ogółem społeczeństwa – opowiadają się za likwidacją ZUS i programu 500+. Zatem bardziej wskazane jest, by mówić o liberalizacji młodego pokolenia i jego laicyzacji – 28,6% młodych Polaków uznaje się za osoby niewierzące.

Przyczyn, dla których coraz więcej osób w wieku 18–24 lata deklaruje poglądy lewicowe jest z pewnością wiele. Przede wszystkim należy tu wymienić tak uniwersalne procesy, jak modernizacja polskiego społeczeństwa, jego laicyzacja, a także rosnące znaczenie wartości postmaterialistycznych w młodym pokoleniu. To sprawia, że szczególnie kobiety (które częściej studiują i są lepiej wykształcone od mężczyzn) i mieszkańcy dużych miast (częściej studiujący, lepiej wykształceni w porównaniu z mieszkańcami mniejszych ośrodków i mający częstszy niż oni kontakt z odmiennością kulturową) są tymi, którzy najczęściej identyfikują się z lewicą.

W 2020 r. odnotowano również najwyższy poziom zainteresowania polityką wśród młodych Polaków od początku lat 90. XX w. Zapewne wpływ na to miała rosnąca polaryzacja polityczna społeczeństwa, jak również bieżące wydarzenia społeczno-polityczne: wybory prezydenckie i masowe protesty po wyroku Trybunału Konstytucyjnego zaostrzającego przepisy prawa aborcyjnego. Polityką w stopniu dużym lub bardzo dużym interesuje się 18% ludzi w wieku 18–24 lata, co jednak stanowi wciąż bardzo niski wskaźnik i nadal osoby młode rzadziej przejawiają zainteresowanie tym tematem niż reszta społeczeństwa (21%).

Rok 2020 był także rekordowy pod względem liczby młodych Polaków protestujących na ulicach miast. Aż 23,8% z nich zadeklarowało, że uczestniczyło w strajku lub demonstracji – najwyższy odsetek od lat 90. XX w. A było to oczywiście związane z protestami po wyroku TK. Wśród osób w wieku 18–24 lata w protestach brało udział 41% kobiet i 18% mężczyzn. Udział młodych ludzi w tych masowych protestach – a to oni głównie protestowali – mógł stać się dla nich doświadczeniem pokoleniowym, które na długie lata określi ich postawy i zachowania na płaszczyźnie życia politycznego.

W 2020 r. zniwelowana została różnica frekwencyjna w wyborach prezydenckich pomiędzy najmłodszymi wyborcami a resztą głosujących. Zarówno w pierwszej, jak i drugiej turze tych wyborów młodzi Polacy tak samo licznie uczestniczyli w głosowaniu, jak starsze pokolenia. Stanowiło to niespotykane wcześniej zjawisko, gdyż do tej pory poziom absencji wyborczej wśród młodych obywateli zawsze był wyższy niż u osób starszych.

Wszystkie te zmiany w praktyce życia społeczno-politycznego młodego pokolenia, a więc wzrost sympatii lewicowych, frekwencji wyborczej, poziomu zainteresowania polityką, a nawet coraz liczniejszy udział młodych ludzi w protestach, jak się wydaje mają charakter trwały, gdyż są warunkowane przez procesy społeczno-kulturowo-demograficzne, które w najbliższych dekadach są nieodwracalne (modernizacja, laicyzacja, starzenie się polskiego społeczeństwa, rozpowszechnianie się wartości postmaterialistycznych). Zagrożeniem dla polskiej demokracji może być rozczarowanie polityką młodych ludzi wynikające z ich silnego krytycyzmu wobec działania tejże demokracji.

Bibliografia

- Bourdieu, P., Passeron, J.C. (1990). *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, E. Neyman (tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. (listopad 2017). *Monolog, dialog czy kłótnia – Polaków rozmowy o polityce*. Komunikat z badań nr 153/2017. [https://www.cbos.pl/SPISK\(OM.POL/2017/K_153_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISK(OM.POL/2017/K_153_17.PDF). Dostęp: 04.09.2022.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. (grudzień 2020). *O dopuszczalności przerywania ciąży i protestach po wyroku Trybunału Konstytucyjnego*. Komunikat z badań nr 153/2020. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_153_20.PDF. Dostęp: 01.09.2022.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. (luty 2021). *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne młodych Polaków na tle ogółu badanych*. Komunikat z badań nr 16/2021. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_016_21.PDF. Dostęp: 20.08.2022.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. (marzec 2021). *Poglądy polityczne młodych Polaków a płeć i miejsce zamieszkania*. Komunikat z badań nr 28/2021. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_028_21.PDF. Dostęp: 22.08.2022.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. (sierpień 2021). *Elektoraty o istotnych kwestiach społeczno-politycznych*. Komunikat z badań nr 91/2021. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_091_21.PDF. Dostęp: 28.08.2022.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. (sierpień 2021). *Młodzi Polacy a poczucie wpływu na sprawy publiczne i zaangażowanie w protesty*. Komunikat z badań nr 95/2021. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_095_21.PDF. Dostęp: 03.09.2022.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. (sierpień 2021). *Ważne kwestie społeczno-polityczne w opiniach młodych Polaków*. Komunikat z badań nr 93/2021. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_093_21.PDF. Dostęp: 27.08.2022.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. (październik 2021). *Młodzi Polacy o zasadach demokracji*. Komunikat z badań nr 120/2021. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_120_21.PDF. Dostęp: 05.09.2022.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. (październik 2021). *Stosunek młodych Polaków do demokracji w latach 1992–2021*. Komunikat z badań nr 118/2021. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_118_21.PDF. Dostęp: 05.09.2022.
- Centrum Badania Opinii Społecznej. (listopad 2021). *Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa*. Komunikat z badań nr 144/2021. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_144_21.PDF. Dostęp: 23.08.2022.
- Ewybory.eu/sondaze/. <https://ewybory.eu/sondaze/>. Dostęp: 23.08.2022.
- Inglehart, R. (1977). *The Silent Revolution. Changing Values and Political Styles Among Western Publics*. Princeton University Press.
- Inglehart, R., Norris, P. (2006). *Sacrum i profanum. Religia i polityka na świecie*. R. Babińska (tłum.). Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Ipsos dla TVN24 – sondaż exit poll. (2020). <https://tvn24.pl/wybory-prezydenckie-2020/ii-tura/wyniki-wyborow-prezydenckich-dane-pkw>. Dostęp: 26.08.2022.
- Klimek, J. (2011). W kierunku wartości postmaterialistycznych. Komunikat z badań nad systemami aksjo-normatywnymi młodzieży akademickiej w epoce późnej nowoczesności. *Edukacja Humanistyczna*, 2, 115–121.

- Lipset, S.M. (1995). *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, G. Dziurdzik-Kraśniewska (tłum.) Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Moroń, D. (2012). Polityczna i społeczna aktywność ludzi młodych – w kierunku społeczeństwa obywatelskiego? W: M. Makuch, D. Moroń (red.). *Młode pokolenie. Problemy terażniejszości, wyzwania przyszłości*, 65–86. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Pacewicz, K. (2021). *Prawicowców ubywa, Polska powoli skręca w lewo*. Oko.press. [https://oko.press/prawicowcow-ubywa-polska-powoli-skreca-w-le\(red.\)wo-sondaz-oko-press/](https://oko.press/prawicowcow-ubywa-polska-powoli-skreca-w-le(red.)wo-sondaz-oko-press/). Dostęp: 22.08.2022.
- Państwowa Komisja Wyborcza, Ipsos dla TVN24 – sondaż exit poll. (2020). <https://tvn24.pl/wybory-prezydenckie-2020/ii-tura/wyniki-wyborow-prezydenckich-dane-pkw>. Dostęp: 26.08.2022.
- Pew Research Center. (2018). *The Age Gap in Religion Around the World*. <https://www.pewresearch.org/religion/2018/06/13/the-age-gap-in-religion-around-the-world/>. Dostęp: 25.08.2022.
- Przybył, S. (2022). *Anty-PIS-owskie „libki”, a nie ideowe „lewaki”*. *Obraz polskiej „generacji Covid”*. Klubjagiellonski.pl. <https://klubjagiellonski.pl/2022/01/03/anty-pis-owskie-libki-a-nie-ideowe-lewaki-obraz-polskiej-generacji-covid/>. Dostęp: 25.08.2022.
- Rogojsz, Ł. (2021). *Polaków polityczny skręt w lewo. „Za pięć do siedmiu lat będziemy mieć w Polsce zupełnie inne społeczeństwo”*. *Gazeta.pl*. <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,27075786,polakow-polityczny-skret-w-lewo-za-piec-do-siedmiu-lat-bedziemy.html>. Dostęp: 22.08.2022.
- Sadura, P., Sierakowski, S. (2021). *Koniec hegemonii 500 plus*. *Krytykapolityczna.pl*. https://krytykapolityczna.pl/wp-content/uploads/2021/05/Koniec-hegemonii-500_final_ost.pdf. Dostęp: 01.09.2022.
- Siwko, M. (2013). Aktywność polityczna młodzieży w ujęciu teoretycznym. W: M. Górka, J. Prokopiuk (red.). *Młodzi i polityka*, 41–53. Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej.
- Swadźba, U. (2014). Praca, religia, rodzina. Od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych? *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica*, 48, 53–66.
- Turska-Kawa, A. (2012). Aktywizacja polityczna młodych. W: A. Turska-Kawa (red.). *Polityka w opinii młodych. Idee-Institucje-Obywatele*, 11–21. Uniwersytet Śląski.
- Wójcik, P. (2021). *Na lewo, czytaj: nie na prawo*. *Gazetaprawna.pl*. <https://edgp.gazetaprawna.pl/-wydanie/57873,26-lutego-2021/72454,Dziennik-Gazeta-Prawna/748642,Na-lewo-czytaj:-nie-na-prawo.html>. Dostęp: 22.08.2022.
- Żerkowska-Balas, M. (2022). *Dlaczego młodzi nie głosują?* *Swps.pl*. <https://web.swps.pl/centrum-prasowe/informacje-prasowe/20040-dlaczego-mlodzi-nie-glosuja>. Dostęp: 18.08.2022.
- Żuk, P. (2007). *Struktura a kultura. O uwarunkowaniach orientacji emancypacyjnych w społeczeństwie polskim*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Żuk, P. (2015). *Kultura a polityka. Socjologiczne refleksje o powstawaniu orientacji politycznych w Polsce*. Oficyna Naukowa.
- Żuk, P. 2015. *Uśpione społeczeństwo – o wycofaniu społecznym i braku protestów w Polsce*. W: *O kulturze protestu jako rdzeniu tradycji europejskiej*, red. Piotr Żuk, Paweł Żuk, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa, 113–141.

Miasto młodych. Miasto rodzin. Wyniki Rzeszowskiej Diagnozy Społecznej

1. Wprowadzenie

Od kilkunastu lat można obserwować bardzo duży wzrost zainteresowania problematyką jakości życia. Jest to widoczne zarówno w przypadku przedstawicieli nauk społecznych, jak również nauk medycznych oraz nauk o zdrowiu. Od 1972 r. obserwuje się ustawiczny i spektakularny przyrost liczby przeprowadzanych badań i publikowanych prac naukowych dotyczących omawianego zagadnienia. Rozpatrując wszystkie publikacje, w których hasło *quality of life* pojawiło się w tytule, w stosunku do poprzedniego dziesięciolecia, obserwujemy sukcesywne zwiększenie się liczby publikacji. Podobna dynamika jest obserwowalna wśród artykułów naukowych, w których hasło *quality of life* zostało wykorzystane jako słowo kluczowe. W 1981 r. stwierdzono ponad 328-krotny wzrost liczby publikacji w stosunku do 1971 r. W 1991 r. – prawie 4-krotny wzrost w stosunku do poprzedniego okresu, w 2001 r. – również prawie 4-krotny wzrost, a w 2011 r. kolejny ponad 2-krotny wzrost liczby artykułów. Analizując liczbę publikacji, w których użyto hasła *quality of life* w tekście artykułu, stwierdzono, że w 1981 r. nastąpił 57-krotny przyrost liczby tekstów naukowych w stosunku do 1971 r. W 1991 r. odnotowano 4-krotny wzrost liczby publikacji w stosunku do poprzedniego okresu, w 2001 r. – 4,5-krotny wzrost, a w 2011 r. niespełna 3-krotny przyrost liczby artykułów naukowych (Kukielczak, 2012: 542–543).

W potocznym znaczeniu jakość życia jest kategorią rozumianą intuicyjnie i łatwo pojmowaną. Z naukowego punktu widzenia jest terminem niemającym powszechnie uznanej definicji, stwarzającym duże problemy metodologiczne. Należy do pojęć ogólnych, z trudnością podlegających definiowaniu, podobnie jak inne pojęcia mające egzystencjalne zabarwienie: „sens życia”, „szczęście”, które przez tysiąclecia były

^a Kolegium Nauk Socjologicznych, Uniwersytet Rzeszowski. ORCID: 0000-0002-5370-7099.

i są przedmiotem rozważań filozoficznych (Kałamucka, 2017: 42). Nie dziwi więc powszechne przekonanie, że jakość życia jest pojęciem i zjawiskiem wielowymiarowym, obciążonym emocjonalnie, o charakterze często narzędzia ideologicznego, pojęciem ewaluatywnym, niemożliwym do jednoznacznego ujęcia, uwikłanym w konteksty polityczne i kulturowe (Adamiec, Popiołek, 1993). Naukowe zainteresowania problematyką jakości życia mają stosunkowo krótką historię, sięgającą lat 60. XX w. Pojawienie się pojęcia jakości życia wiązało się ze wzrostem gospodarczym w Stanach Zjednoczonych. Przed tym okresem dość sporadycznie jakość życia gościła jako temat debaty publicznej, choć problematyka z nią związana, głównie dotycząca poszukiwania wyznaczników szczęśliwego i wartościowego życia, towarzyszy człowiekowi od czasów starożytnych. Początkowo badania nad jakością życia dotyczyły głównie obiektywnych wskaźników stopnia zaspokojenia potrzeb. Od kilku lat zaczęła się pojawiać tendencja do poszerzania perspektywy, w ramach której rozpatrywane jest to zagadnienie (Mularska-Kucharek, 2013: 41). Współcześnie pojęcie to weszło na stałe do terminologii takich nauk, jak: socjologia, demografia, medycyna, ekonomia, psychologia czy pedagogika.

Przegląd literatury na temat badań nad jakością życia ujawnia wiele niejednoznaczności zarówno w rozumieniu, jak i w definiowaniu tego pojęcia. Kontrowersje wokół tego zagadnienia nie tylko pojawiają się w obrębie różnych nauk społecznych, ale dotyczą również przedstawicieli reprezentujących te same dziedziny wiedzy. Taka sytuacja wynika głównie z koncentrowania się badaczy na różnych aspektach jakości życia i interdyscyplinarnej naturze tego pojęcia. W naukach społecznych zgodne jest stanowisko co do faktu, iż przy opisie zakresu pojęcia jakości życia ważna jest zarówno analiza determinantów obiektywnych, jak i subiektywnych (Sompolska-Rzechuła, 2013: 127). Potwierdzenia na poparcie tej tezy dostarcza analiza literatury przedmiotu, w której można odnaleźć wiele modeli pomiaru jakości życia odwołujących się do determinantów obiektywnych, jak i subiektywnych. Część z nich oparta jest na obiektywnych, a część na subiektywnych aspektach jakości życia. Proponowane są także modele mieszane uwzględniające zarówno obiektywne, jak i subiektywne wymiar zjawiska (Michalska-Żyła, 2015: 149).

Rzeszów stanowi szczególnie interesujący obszar do badań społecznych. Już w okresie PRL-u poddawany był wnikliwym analizom, które kontynuowane były po 1989 r. głównie przez badaczy związanych z rzeszowskim ośrodkiem socjologicznym. Badania miejskie i towarzysząca im refleksja o Rzeszowie zapoczątkowane zostały w latach 70. XX w. przez Mariana Malikowskiego. Za początek systematycznych badań dzisiejszej stolicy województwa podkarpackiego można uznać pracę *Rzeszowianie o sobie i o swoim mieście: wybór pamiętników* autorstwa Henryka Hadama i Mariana Malikowskiego (Malikowski, Hadam, 1979). W 1983 r. pojawiła się publikacja poświęcona młodym mieszkańcom Rzeszowa *Wartości i ideały młodego*

pokolenia: z badań nad studentami i młodymi robotnikami Rzeszowa autorstwa Stanisława Marczyka (1983). W kolejnych latach prowadzone były dalsze badania, których problemy badawcze koncentrowały się wokół miasta i jego mieszkańców. W 1984 r. ukazała się *Więź mieszkańców z miastem: studium socjologiczne na przykładzie społeczeństwa miasta Rzeszowa* (Malikowski, 1984), a rok później praca zbiorowa *Miasto wojewódzkie jako ośrodek kultury* (Malikowski, 1985). W 1989 r. ukazała się kolejna pozycja poświęcona Rzeszowowi i jego mieszkańcom: *Rzeszów – awans i aspiracje: socjologiczne zwierciadło miasta* (Malikowski, 1989). Po 1989 r. miejskie badania koncentrowały się wokół nowych problemów, które we wcześniejszym okresie nie przykuwały w tak dużym stopniu uwagi badaczy. Kontynuacja badań nad Rzeszowem stała się w ostatnich latach domeną kolejnego pokolenia rzeszowskich socjologów. Podjęte badania i towarzysząca im refleksja były pod wieloma względami kontynuacją dorobku szkoły badań miejskich i regionalnych zapoczątkowanych w Rzeszowie w latach 70. XX w. W ramach badań miejskich zrealizowanych przez socjologów z Uniwersytetu Rzeszowskiego należy wspomnieć o badaniach – pierwszym zrealizowanym w 2009 r. – „Miasto w dwudziestoleciu 1989–2009 w świadomości mieszkańców Rzeszowa” (Kotarski, Malicki, 2013) i powtórzonym w roku 2018 – „Rzeszów 2009–2018 w świadomości jego mieszkańców” oraz drugim – „Rzeszowskiej Diagnozie Społecznej” zapoczątkowanej w 2015 r. (Kotarski i in., 2016) i mającej swoją kontynuację w 2017 (Piróg, Kotarski, 2018), 2019 oraz 2021 r.

2. Metodologia

W artykule zaprezentowane zostały wyniki badania „Miasto młodych. Miasto rodzin” zrealizowanego w ramach projektu „Rzeszowska Diagnoza Społeczna”. Założenia metodologiczne odwoływały się do teorii postaw. W literaturze postawa człowieka wobec pewnego przedmiotu definiowana jest jako ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i własnościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się wobec tego przedmiotu (Nowak, 1973: 23). W ramach konceptualizacji i operacjonalizacji kategorii postaw wyróżniono trzy jej komponenty: poznawczy, afektywny (emocjonalny) oraz behawioralny. Komponent emocjonalno-oceniający lub inaczej afektywny może mieć charakter bardziej chłodnych zintelektualizowanych ocen, które są werbalizowane za pomocą takich określeń, jak „dobry”, „zły”, „słuszny”, „niesłuszny” lub – w wypadku gdy towarzyszą im dyspozycje do zachowań – „należy”, „chcę”, „powinienem”. Komponent ten może również wyrażać się w postaci dodatnich i ujemnych emocji towarzyszących wyobrażeniu przedmiotu postawy lub też wywołanych jego widokiem, takich jak: radość, lęk, szacunek, pogarda itp. Komponent behawioralny jest traktowany jako mniej lub bar-

dziej jednorodny zespół dyspozycji do zachowania się w określony sposób wobec obiektu postawy. W skład komponentu poznawczego wchodzi przekonania i wiedza o obiekcie postawy. Ze względu na rozległość wiedzy, tj. stopień rozbudowania komponentu poznawczego, można postawy uporządkować wzdłuż kontinuum od takich, w których komponent poznawczy jest ledwie zarysowany i sprowadzony do przekonania o istnieniu lub możliwości istnienia pewnego przedmiotu, do takich, w których wiedza o własnościach i funkcjach istniejącego przedmiotu postawy jest bardzo rozległa (Marody, 1976: 17–20).

Na etapie opracowania narzędzia badawczego oraz na etapie prowadzenia analiz zastosowane zostały rozwiązania inspirowane podejściem psychometrycznym. W narzędziu badawczym zastosowano bloki stwierdzeń, tzw. itemów, które następnie na etapie analizy były poddawane agregacji w postaci indeksów pomocnych do stworzenia typologii postaw wobec miasta. Istotnym elementem badania było ponadto zbadanie więzi mieszkańców z miastem. Analizie poddane zostały również kwestie planów na przyszłość – w szczególności w odniesieniu do uczniów i studentów, czy planują zostać w Rzeszowie czy się z niego wyprowadzić, co skłania ich do pozostania, a co do wyprowadzenia się. Z czego są zadowoleni, a czego im najbardziej brakuje. W badaniu została uwzględniona perspektywa retrospektywna – odniesienie się do stanu obecnego – oraz prospektywna poprzez odniesienie się do przyszłości – planów, aspiracji, potrzeb.

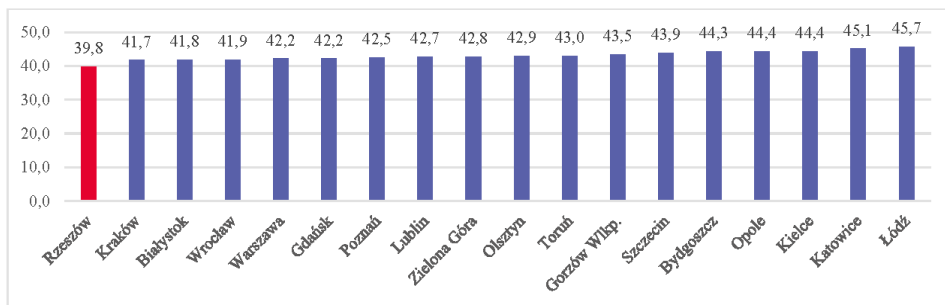
Badanie skoncentrowane było na trzech grupach badawczych: 1) uczniach rzeszowskich szkół ponadpodstawowych (średnich), 2) rodzicach lub opiekunach posiadających dzieci w wieku szkolnym (szkoła podstawowa oraz szkoła ponadpodstawowa), 3) studentach dwóch rzeszowskich uczelni publicznych – Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Politechniki Rzeszowskiej. Zastosowaną techniką badawczą była ankieta internetowa CAWI. Dla każdej z grup badawczych użyto trzy odrębne kwestionariusze: dla uczniów szkół ponadpodstawowych, dla studentów oraz rodziców uczniów. Operat badawczy stanowiła baza adresów e-mail uczniów szkół ponadpodstawowych oraz rodziców lub opiekunów uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych używanych na potrzeby nauczania zdalnego i kontaktów ze szkołami. W przypadku badań studentów link do kwestionariusza ankiety przekazany został za pośrednictwem uczelnianych systemów komunikacji wewnętrznej uczelni z studentami. Badanie miało charakter całościowy, tzn. zaproszenie z linkiem do kwestionariusza ankiety CAWI wysłano do wszystkich uczniów szkół ponadpodstawowych, rodziców posiadających dzieci uczęszczające do którejś z rzeszowskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz studentów studiów stacjonarnych Uniwersytetu Rzeszowskiego i Politechniki Rzeszowskiej. Łącznie przebadano 4 319 respondentów, z czego najliczniejszą grupą badawczą okazali się rodzice – 2 230 respondentów. Kolejną pod względem liczebności grupą badawczą byli uczniowie – 1 193 badanych.

Najmniej liczną grupą badawczą, która pozytywnie odpowiedziała na zaproszenie do udziału w badaniu byli studenci – 896 osób.

3. Rzeszów miasto młodych

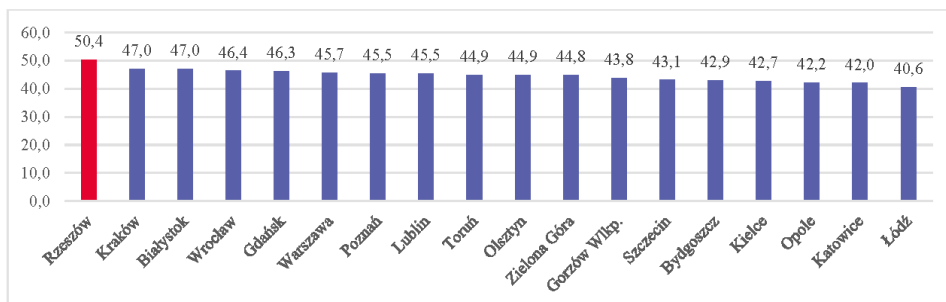
Powszechnie używanym syntetycznym wskaźnikiem ukazującym strukturę wieku oraz zaawansowanie procesu starzenia się populacji jest wskaźnik mediany wieku ludności. Określa on wiek środkowy ludności, dzielący analizowaną populację na dwie równe grupy (połowy) i określa, jaki wiek osiąga dokładnie połowa populacji mieszkańców danej społeczności. Rzeszów jest miastem ludzi młodych o zdecydowanie najniższej medianie wieku, spośród wszystkich stolic województw, wynoszącej 39,8 roku. Pozostałe miasta wojewódzkie charakteryzowały się medianą wieku od 41,7 do 45,7 roku. Różnica pomiędzy Rzeszowem a miastem o najwyższej medianie wieku – Łodzią, wyniosła blisko 6 lat (wykr. 1).

Wykr. 1. Mediana wieku ludności w miastach wojewódzkich w Polsce



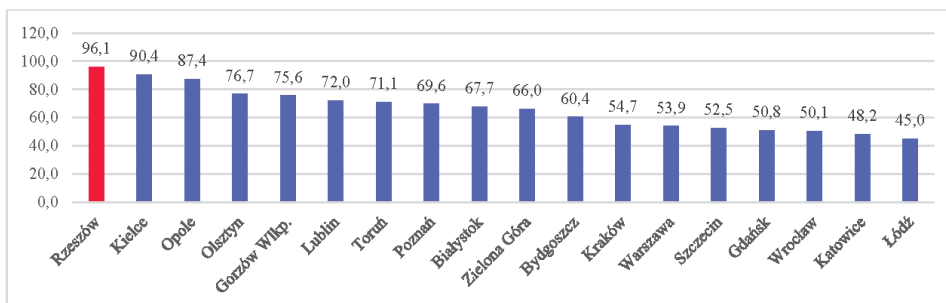
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL.

W Rzeszowie, jako jedynej stolicy województwa, osoby poniżej czterdziestego roku życia stanowią ponad połowę mieszkańców. W przypadku kolejnych miast – stolic województw – odsetki mieszczą się w przedziale od 47,0 do 40,6%. Na kolejnych miejscach za Rzeszowem znalazły się Kraków, Białystok, Wrocław i Gdańsk (wykr. 2).

Wykr. 2. Odsetek ludności w wieku do 39 lat w miastach wojewódzkich w Polsce

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL.

Rzeszów wyraźnie wyróżnia się na tle pozostałych stolic województw również pod względem wartości wskaźnika liczby uczniów szkół ponadgimnazjalnych w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców. Na 1 tys. mieszkańców Rzeszowa przypadało blisko 100 uczniów szkół ponadpodstawowych. W Kielcach wskaźnik ten wyniósł 90 uczniów, w Opolu 87 uczniów. Stolicami województw, które charakteryzowały się najniższą liczbą uczniów szkół ponadpodstawowych na 1 tys. mieszkańców były Łódź – 45 uczniów, Katowice – 48 uczniów i Wrocław – 50 uczniów (wykr. 3).

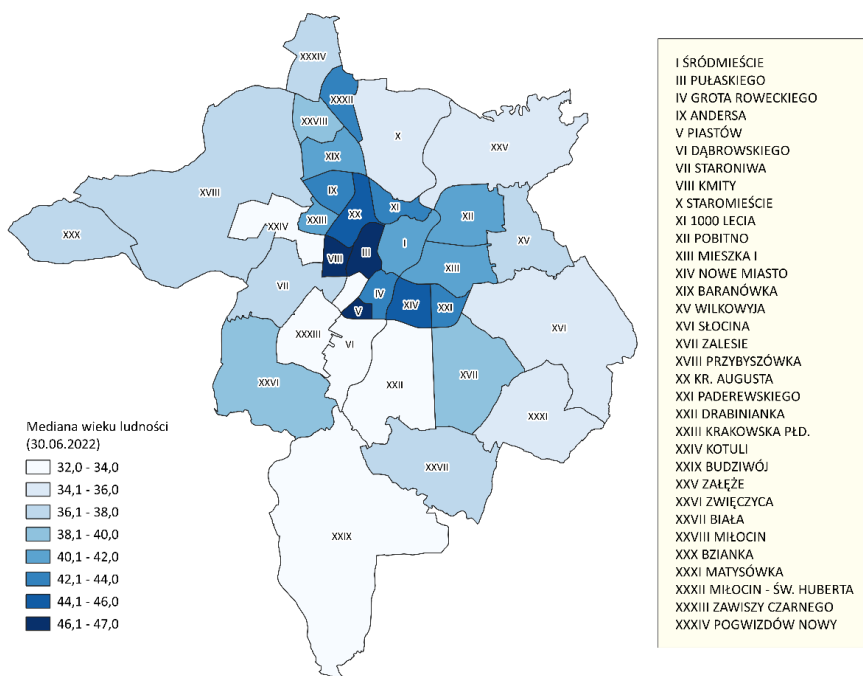
Wykr. 3. Liczba uczniów szkół ponadpodstawowych na 1 tys. mieszkańców miast wojewódzkich w Polsce

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDL.

Rzeszów, pomimo faktu, że jest jednym z najmłodszych demograficznie dużych miast w Polsce, jest wewnętrznie silnie zróżnicowany na poziomie najniższego poziomu podziału administracyjnego miasta, czyli osiedli, których w Rzeszowie jest 33. W połowie 2022 r. najwyższą medianą wieku ludności charakteryzowali się mieszkańcy trzech osiedli: Pułaskiego, Piastów i Kmity. Ponad połowa mieszkańców osiedla Pułaskiego nie była starsza niż 47,0 lat. Na osiedlu Piastów wartość mediany była praktycznie identyczna i wyniosła 47,0. Połowa mieszkańców osiedla Kmity nie była starsza niż 46,1 roku. Najmłodszymi pod względem mediany wieku byli mieszkańcy

osiedla Dąbrowskiego – połowa mieszkańców tego osiedla nie była starsza niż 32,0 lata. W przypadku tego osiedla trzeba zwrócić uwagę na bardzo istotny aspekt, ponad czterdzieści procent mieszkańców osiedla to osoby zameldowane czasowo. Związane jest to z faktem, że na terenie osiedla Dąbrowskiego umiejscowiony jest Kampus Politechniki Rzeszowskiej z dużym skupieniem domów studenckich oraz liczbą zameldowanych czasowo studentów. Żadne inne rzeszowskie osiedle nie charakteryzowało się tak dużym odsetkiem mieszkańców zameldowanych czasowo. W przypadku innych osiedli odsetek czasowych zameldowań nie przekraczał kilku procent. Po wyłączeniu z analizy osób zameldowanych czasowo mediana wieku ludności osiedla Dąbrowskiego wynosi 45,1 roku, co umiejscawia je na czwartym miejscu klasyfikacji osiedli o najwyższej medianie wieku. Kolejnymi osiedlami pod względem najniższej mediany wieku były osiedla Zawiszy Czarnego (32,1 roku), Kotuli (33,1 roku), Drabinianka (33,1 roku) oraz Budziwój (34,0 lata). Największa koncentracja najstarszej pod względem mediany wieku ludności znajduje się w centralnie położonych osiedlach Rzeszowa. Najmłodsze osiedla to obszary głównie przyłączone do Rzeszowa po 2006 r. oraz te, które dysponowały wolnymi obszarami przeznaczonymi pod deweloperskie budownictwo wielorodzinne (mapa).

Mapa. Mediana wieku mieszkańców zameldowanych na pobyt stały i czasowy w osiedlach (stan na 30 czerwca 2022 r.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Rzeszowa.

4. Postawy wobec miasta

Jak już wcześniej wspomniano, koncepcja metodologiczna odwoływała się do trójkomponentowej teorii postaw, a celem badania było zbadanie postaw wobec miasta z perspektywy młodzieży szkół ponadpodstawowych, studentów oraz rodziców lub opiekunów. W przypadku badania „Miasto młodych. Miasto rodzin” komponent poznawczy obejmował przekonania na temat miasta, które można zoperacjonalizować jako wiedzę o mieście czy zainteresowanie miastem. Badanym zadano 15 pytań, jednokrotnego wyboru, dotyczących historii miasta, bieżących problemów miasta oraz miejsc i umownych nazw znanych mieszkańcom Rzeszowa.

Poziom wiedzy, jeden z komponentów postawy – poznawczy, wykazał istotne zróżnicowanie. Najwyższym poziomem wiedzy, mierzonym liczbą prawidłowych odpowiedzi, charakteryzowali się rodzice, niższym zaś uczniowie rzeszowskich szkół średnich oraz studenci dwóch publicznych uczelni. Średnia liczba prawidłowych odpowiedzi w grupie badawczej rodziców¹ wyniosła dwanaście i była wyższa o dwie poprawne odpowiedzi niż w grupie uczniów² i studentów³ (tabl. 1).

Tabl. 1. Poziom wiedzy na temat Rzeszowa – komponent poznawczy postawy wobec miasta

Grupa badanych	Średnia	Odchylenie standardowe	Minimum	Maksimum
Rodzice	12,25	1,99	2	15
Uczniowie	10,32	2,72	2	15
Studenci	10,04	2,63	3	15

Źródło: badanie własne.

Komponent behawioralny odnosił się do zachowań lub dyspozycji do zachowań, np. zainteresowania i partycypacji sprawami miejskiej społeczności oraz planów na przyszłość związanych z zamieszkaniem w Rzeszowie. Komponent ten mierzony był przy użyciu bloku siedmiu pytań, tzw. itemów, które następnie na etapie analizy zostały poddane agregacji w indeks tworzący jeden z elementów typologii postaw – komponent behawioralny. Dla wszystkich itemów zastosowana była identyczna pięciostopniowa skala pomiarowa. Wynik badania rzetelności skali testem rzetelności alfa Cronbacha wykazał wysoki stopień powiązania pozycji testowych stworzonej skali (tabl. 3).

¹ M = 12,25; SD = 1,99.

² M = 10,32; SD = 2,72.

³ M = 10,04; SD = 2,63.

Tabl. 2. Wyniki uzyskane dla komponentu poznawczego a zmienne wiek, ocena jakości życia badanych oraz wskaźnik uogólnionego zaufania społecznego

Grupa badanych	Zmienne	Wartość testu ^a	Istotność statystyczna
Rodzice	wiek	0,120	0,001
	ocena jakości życia	0,133	0,001
Uczniowie	zaufanie społeczne	-0,093	0,001
	ocena jakości życia	0,102	0,001
Studenci	zaufanie społeczne	-0,037	0,204
	ocena jakości życia	0,039	0,241
	zaufanie społeczne	-0,060	0,072

a Ocena z użyciem współczynnika korelacji ρ Spearmana.

Źródło: badanie własne.

Zastosowanie w analizie zmiennych wiek, ocena jakości życia badanych oraz wskaźnik uogólnionego zaufania społecznego wykazało, że różnicują one w istotny statystycznie sposób poziom komponentu behawioralnego postaw wobec miasta jedynie grupę badawczą rodziców. W przypadku uczniów szkół średnich czynnikiem, który różnicował ich postawę poznawczą wobec miasta była subiektywna ocena jakości życia. W grupie studentów dwóch rzeszowskich uczelni publicznych zależności takie nie wystąpiły. Można stwierdzić, że wyższej ocenie poziomu życia towarzyszy wyższy poziom komponentu poznawczego postawy wobec miasta, zaś poziom wiedzy o mieście obniża się w przypadku zmniejszania się poziomu zaufania społecznego (tabl. 2).

Tabl. 3. Poziom rzetelności skali z zastosowaniem testu alfa Cronbacha komponentu behawioralnego postawy wobec miasta

Grupa badanych	Statystyki rzetelności	
	alfa Cronbacha	liczba pozycji
Rodzice	0,829	7
Uczniowie	0,796	7
Studenci	0,824	7

Źródło: badanie własne.

Najwyższym poziomem zainteresowania i partycypacji w życie miasta charakteryzowali się rodzice uczniów⁴. Wartości komponentu behawioralnego uczniów rzeszowskich szkół średnich oraz studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Politechniki Rzeszowskiej były zbliżone do siebie⁵, ale niższe niż w przypadku rodziców (tabl. 4).

⁴ M = 23;36; SD = 5,35.

⁵ M = 20;73; SD = 5,64 oraz M = 20;26; SD = 5,65.

Tabl. 4. Komponent behawioralny postawy wobec miasta

Grupa badanych	Średnia	Odchylenie standardowe	Minimum	Maksimum
Rodzice	23,36	5,35	7	35
Uczniowie	20,73	5,64	7	35
Studenci	20,26	5,65	7	35

Źródło: badanie własne.

Czynnikiem istotnie wpływającym na wartość komponentu behawioralnego we wszystkich trzech grupach badawczych jest zmienna dotycząca przyszłego miejsca zamieszkania. Respondenci deklarujący, iż za 10 lat zamierzają w dalszym ciągu zamieszkiwać w Rzeszowie⁶ charakteryzowali się wyższym poziomem komponentu behawioralnego postawy wobec miasta niż badani, którzy nie wiążą swojej przyszłości z Rzeszowem⁷. Analiza wyników wykazała, że różnica jest istotna statystycznie w przypadku rodziców⁸. Istotność statystyczna występuje również w przypadku uczniów⁹ oraz studentów¹⁰. Siła efektu na poziomie η^2 jest przeciętna, ale możemy stwierdzić, że istotnie różnicuje poziom komponentu behawioralnego postaw wobec miasta.

Zastosowanie zmiennych wiek, ocena jakości życia badanych (mierzonej na pięciostopniowej skali: 1 = bardzo źle; 2 = źle; 3 = ani dobrze, ani źle; 4 = dobrze; 5 = bardzo dobrze) oraz wskaźnik uogólnionego zaufania społecznego (1 = większości ludzi można ufać; 2 = trudno powiedzieć; 3 = w postępowaniu z ludźmi ostrożności nigdy za wiele) wykazało, że zmienna ocena jakości życia różnicuje w istotny sposób poziom komponentu behawioralnego postaw wobec miasta wszystkie grupy badawcze. Uogólniony poziom zaufania różnicował istotnie statystycznie poziom komponentu behawioralnego postaw rodziców i uczniów, zaś wiek – jedynie rodziców. Ujemna wartość współczynnika korelacji ρ Spearmana wskazuje, że poziom zainteresowania i partycypacji sprawami miejskimi obniża się w przypadku mniejszego poziomu zaufania społecznego (tabl. 5).

⁶ Rodzice: M = 23,81; SD = 5,19; uczniowie: M = 21,71; SD = 5,89; studenci: M = 22,11; SD = 5,14.

⁷ Rodzice: M = 23,81; SD = 5,19; uczniowie: M = 20,40; SD = 5,55; studenci: M = 19,23; SD = 5,49.

⁸ $t(872,8) = 6,801$; $p < 0,001$. $\eta^2 = 0,020$. $\eta^2 = 0,020$.

⁹ $t(1191) = 3,474$; $p < 0,001$. $\eta^2 = 0,010$.

¹⁰ $t(894) = 7,547$; $p < 0,001$. $\eta^2 = 0,060$.

Tabl. 5. Wyniki uzyskane dla komponentu behawioralnego a zmienne wiek, ocena jakości życia badanych oraz wskaźnik uogólnionego zaufania społecznego

Grupa badanych	Zmienne	Wartość testu ^a	Istotność statystyczna
Rodzice	wiek	0,103	0,001
	ocena jakości życia	0,132	0,001
	zaufanie społeczne	-0,079	0,001
Uczniowie	ocena jakości życia	0,198	0,001
	zaufanie społeczne	-0,070	0,001
Studenci	ocena jakości życia	0,178	0,001
	zaufanie społeczne	-0,058	0,081

a Ocena z użyciem współczynnika korelacji ρ Spearmana.

Źródło: badanie własne.

Komponent afektywny odnosił się do emocji wobec miasta, tego co badanym się podoba w mieście, a co się nie podoba, z czego są dumni, a czego się wstydzą. Komponent ten mierzony był przy użyciu bloku dziewięciu pytań, tzw. itemów, które identycznie jak w przypadku komponentu behawioralnego zostały poddane agregacji w indeks tworzący komponent afektywny – trzeci z elementów typologii postaw. Tak samo, jak w przypadku komponentu behawioralnego, zastosowana była identyczna pięciostopniowa skala pomiarowa. Wynik badania rzetelności skali testem rzetelności alfa Cronbacha wykazał wysoki stopień powiązania pozycji testowych stworzonej skali (tabl. 6).

Tabl. 6. Poziom rzetelności skali z zastosowaniem testu alfa Cronbacha komponentu emocjonalnego postawy wobec miasta

Grupa badanych	Statystyki rzetelności	
	alfa Cronbacha	liczba pozycji
Rodzice	0,908	9
Uczniowie	0,880	9
Studenci	0,894	9

Źródło: badanie własne.

Najwyższym poziomem emocji wobec miasta charakteryzowali się rodzice uczniów¹¹. Wartości komponentu afektywnego uczniów rzeszowskich szkół średnich oraz studentów, podobnie jak w przypadku komponentu behawioralnego, były zbliżone do siebie, ale niższe niż w przypadku pierwszej grupy (tabl. 7).

¹¹ M = 35,45; SD = 7,16.

Tabl. 7. Komponent afektywny postawy wobec miasta

Grupa badanych	Średnia	Odchylenie standardowe	Minimum	Maksimum
Rodzice	35,45	7,16	9	45
Uczniowie	29,53	7,34	9	45
Studenci	30,57	7,41	9	45

Źródło: badanie własne.

Deklaracje respondentów dotyczące przyszłości związanej z Rzeszowem, wyrażonej w pytaniu „A jak myślisz, gdzie będziesz mieszkał/a za 10 lat?” wykazały, że jest to czynnik, który istotnie statystycznie różnicuje komponent afektywny postawy badanych. Badani, którzy deklarowali, iż zamierzają swoją przyszłość związać z Rzeszowem¹² charakteryzowali się wyższym poziomem emocji wobec miasta niż badani, którzy nie wiążą swojej przyszłości z Rzeszowem¹³. Analiza wyników wykazała, że różnica jest istotna statystycznie w przypadku wszystkich grup badanych¹⁴. W przypadku rodziców i uczniów siła efektu na poziomie η^2 jest przeciętna, wśród studentów siła jest wyraźna.

Subiektywna ocena jakości życia oraz uogólniony poziom zaufania to dwa czynniki, które różnicują w istotny statystycznie poziom postawy afektywnej wszystkich trzech grup badawczych. Dodatnia wartość współczynnika korelacji ρ Spearmana wskazuje, że wzrost oceny jakości życia wiąże się z wyższym poczuciem zadowolenia z bycia mieszkańcem Rzeszowa. Najsilniej zależność ta widoczna jest w przypadku uczniów rzeszowskich szkół średnich. Wartość współczynnika korelacji w przypadku analizy związku zaufania społecznego i poziomu komponentu afektywnego ma znak ujemny, co świadczy, że poziom poczucia zadowolenia z bycia mieszkańcem Rzeszowa obniża się w przypadku mniejszego poziomu zaufania społecznego (tabl. 8).

Tabl. 8. Wyniki uzyskane dla komponentu emocjonalnego a zmienne wiek, ocena jakości życia badanych oraz wskaźnik uogólnionego zaufania społecznego

Grupa badanych	Zmienne	Wartość testu ^a	Istotność statystyczna
Rodzice	wiek	0,025	0,241
	ocena jakości życia	0,199	0,001
	zaufanie społeczne	-0,094	0,001
Uczniowie	ocena jakości życia	0,328	0,001
	zaufanie społeczne	-0,090	0,001
Studenci	ocena jakości życia	0,218	0,001
	zaufanie społeczne	-0,130	0,081

a Ocena z użyciem współczynnika korelacji ρ Spearmana.

Źródło: badanie własne.

¹² Rodzice: M = 35,91; SD = 7,2; uczniowie: M = 32,96; SD = 7,96; studenci: M = 34,21; SD = 6,96.

¹³ Rodzice: M = 34,05; SD = 6,80; uczniowie: M = 28,39; SD = 7,32; studenci: M = 28,56; SD = 6,86.

¹⁴ W grupie rodziców $t(2228) = 5,284$; $p < 0,001$. $\eta^2 = 0,066$; w grupie uczniów $t(1191) = 9,118$; $p < 0,001$. $\eta^2 = 0,065$; w grupie studentów $t(894) = 11,739$; $p < 0,001$. $\eta^2 = 0,134$.

5. Podsumowanie

Jakość życia jest pojęciem i zjawiskiem wielowymiarowym, trudnym do operacjonalizacji i mierzenia. Wykorzystanie w tym kontekście teorii postaw jest stosunkowo pionierskim przedsięwzięciem. Trzy komponenty postawy – poznawczy, behawioralny oraz afektywny – pozwalają wyodrębnić katalog czynników wpływających na kształtowanie postawy mieszkańców wobec miasta. Do analizy czynników różnicujących postawy rodziców, uczniów szkół średnich oraz studentów wobec miasta zastosowano zmienną socjodemograficzną, w postaci wieku, oraz zmienną o charakterze czynników społecznych – subiektywną ocenę jakości życia oraz uogólnionego zaufania społecznego. Czynnikiem najsilniej oddziałującym na wszystkie grupy badawcze okazała się zmienna subiektywnej oceny jakości życia. Można w tym miejscu pokusić się o dość ogólne i nieco banalne stwierdzenie, że byt w postaci jakości życia określa świadomość. Wysoka subiektywna ocena jakości życia wpływa na stosunek do przestrzeni i tkanki społecznej miasta. W nieco mniejszym stopniu oddziaływała zmienna uogólnionego zaufania społecznego. Interesującym wnioskiem, jaki płynie z analizy, jest to, iż wiek okazał się determinantem postaw wobec miasta rodziców dzieci uczęszczających do rzeszowskich szkół podstawowych i średnich. Wraz z wiekiem zwiększał się poziom wiedzy dotyczący miasta oraz zainteresowanie i dyspozycja do partycypacji w sprawach miejskiej społeczności. Wiek badanych rodziców nie determinował zaś komponentu afektywnego postawy wobec miasta.

Badania dowiodły, że wykorzystanie koncepcji postaw w kontekście badań i studiów miejskich jest interesującym podejściem badawczym w dziedzinie badań nad jakością życia i może być przydatny w badaniach porównawczych jakości życia mieszkańców miast czy też większych jednostek terytorialnych.

Bibliografia

- Adamiec, M., Popiołek K. (1993). Jakość życia – między wolnością a mistyfikacją. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 2, 93–102.
- Kalamucka, W. (2017). *Jakość życia i zabezpieczenie egzystencji z perspektywy geograficznej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kotarski, H., Malicki, K. (2013). *Stolica Podkarpacia wczoraj i dziś: studium socjologiczne społecznych aspektów przemian w Rzeszowie w latach 1989–2009*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Kotarski, H., Malicki, K., Palak, M., Piróg, K. (2016). *Rzeszowska diagnoza społeczna 2015*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Kukielczak, A. (2012). Rozwój zainteresowania w naukach medycznych badaniami nad jakością życia. *Przegląd Epidemiologiczny*, 66, 539–545. <http://www.przglepidemiol.pzh.gov.pl/pobierz-artykul?id=1533>.

- Malikowski, M. (1984). *Więź mieszkańców z miastem: studium socjologiczne na przykładzie społeczeństwa miasta Rzeszowa*. Towarzystwo Naukowe.
- Malikowski, M. (red.). (1985). *Miasto wojewódzkie jako ośrodek kultury: praca zbiorowa*. Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Malikowski, M. (1989). *Rzeszów: awans i aspiracje: socjologiczne zwierciadło miasta*. Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Malikowski, M., Hadam, H. (1979). *Rzeszowianie o sobie i o swoim mieście: wybór pamiętników*. Towarzystwo Naukowe.
- Marczuk, S. (1983). *Wartości i ideały młodego pokolenia: z badań nad studentami i młodymi robotnikami Rzeszowa*. Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Marody, M. (1976). *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Michalska-Żyła, A. (2015). Zadowolenie z życia a zaufanie społeczne mieszkańców miast postprzemysłowych. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica*, 52, 147–168. http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.hdl_11089_11062/c/8_Michalska-Zyła.pdf.
- Mularska-Kucharek, M. (2013). *Kapitał społeczny a jakość życia. Na przykładzie zbiorowości wielkomiejskiej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Nowak, S. (1973). Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych. W: S. Nowak (red.). *Teorie postaw*. (s. 17–87). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sompolska-Rzechuła, A. (2013). Jakość życia jako kategoria ekonomiczna. *Folia Pomeranae. Universitatis Technologiae Stetinensis*, 301(71), 127–140.

Smartfony, media społecznościowe i komunikatory jako źródło zagrożeń dla współczesnej młodzieży

1. Wprowadzenie

Wszechobecność internetu i portali społecznościowych na początku trzeciej dekady XXI w. jest czymś bezdyskusyjnym. W dorosłość wchodzi pokolenie, które nie zna świata w całości analogowego (bez dostępu do sieci) i nie do końca potrafi wyobrazić sobie jego funkcjonowanie. To internet (a w szczególności media społecznościowe) jest miejscem, gdzie młodzi ludzie szukają informacji, znajomości, zrozumienia, a nawet miłości. Korzyści wynikające z rozwoju internetu i mediów społecznościowych są czymś bezsprzecznym – łatwiejszy dostęp do informacji, możliwość kontaktu z ludźmi z całego świata, łatwość rozwijania swoich hobby poprzez nawiązywanie kontaktu z osobami o tych samych zainteresowaniach czy tworzenie grup wsparcia (np. dla osób z niepełnosprawnością, LGBT czy też mniejszości kulturowych). Nie możemy zapominać także o ryzykach i zagrożeniach, jakie niesie ze sobą rozwój nowych technologii. Szczególnie, że czasami między pozytywnym, a już negatywnym skutkiem istnieje bardzo cienka granica. Wśród tych najpopularniejszych zagrożeń wymienia się w literaturze przedmiotu uzależnienia (Kozak, 2007; Griffin, Zinskie, 2021) takie, jak problematyczne używanie internetu (Jarczyńska, 2021a, 2021b) czy fonoholizm, FoMO (*Fear of Missing Out*) (Twenge, 2019; Rogulski, 2020), a także cyberprzemoc (Kozak, 2007; Griffin, Zinskie, 2021). Badania przeprowadzone wśród polskiej młodzieży zwracają też uwagę na patostreaming (Dębski, Bigaj, 2019; Lange, 2021), kradzież informacji wrażliwych czy też narażenie na kontakt z nieodpowiednimi treściami – pornografia (Lange, 2021). Zjawiska te są stosunkowo nowe (jak

^a ORCID: 0000-0002-4995-9269.

cała branża ICT – *Information, Communication and Technology*), a narażone są na nie szczególnie dzieci i młodzież.

Niniejszy artykuł ma na celu zebranie i opisanie zagrożeń, z jakimi wiąże się korzystanie przez młodzież z internetu i serwisów społecznościowych. Na wstępie omawia po krótko rozwój internetu oraz jego użytkowanie przez młodych ludzi w Polsce. Następnie w kilku podrozdziałach prezentuje definicje poszczególnych zagrożeń wraz z ich przykładami i podziałami. Odwołuje się również do wyników badań młodzieży w Polsce ukazujących skalę poszczególnych problemów. Analiza dostępnych materiałów pokazuje aktualność i dynamikę zjawiska – lista zagrożeń ciągle ewoluuje.

2. Nowe media – wprowadzenie do tematu

Od ponad trzech dekad internet zmienia świat, w którym żyjemy. To początek lat 90. XX w. przyniósł rewolucję w komunikacji. W marcu 1989 r. Tim Berners-Lee oraz Robert Cailliau złożyli do CERN-u projekt stworzenia sieci dokumentów hipertekstowych o nazwie World Wide Web. Miał to być zbiór dokumentów hipertekstowych ułatwiających pracę w CERN-ie (Karwan, Abass, 2019). W 1973 r. zrealizowano pierwsze połączenie międzynarodowe. Był to początek lawiny zmian, które dotknęły cały świat. Po stworzeniu pierwszych przeglądarek i wyszukiwarek internet stał się źródłem informacji. Rozwój aplikacji Web 2.0 zmienił rodzaj użytkowania sieci z opartej na odbieraniu treści, umożliwiając także jej tworzenie i dzielenie się nią i pozwolił na ekspansję mediów społecznościowych. W 1994 r. powstaje pierwszy prywatny blog, w 1995 r. Classmates.com (pierwowzór Facebooka i NaszejKlasy), a niespełna 10 lat później Facebook – jedna z najpopularniejszych platform społecznościowych na świecie (Kulig-Kozłowska, 2017: 36–37). Od stycznia 2022 r. Facebook może pochwalić się 2,74 miliardami aktywnych użytkowników – liczba ta wzrasta o około 500 tysięcy nowych użytkowników każdego dnia lub sześciu nowych użytkowników co sekundę. W porównaniu z innymi platformami społecznościowymi, Facebook jest najbardziej popularny wśród użytkowników w wieku od 12 do 34 lat (DreamGrow, 2022, tłum. własne).

W Polsce mniej niż 1% nastolatków deklaruje, że nie korzysta z serwisów społecznościowych i komunikatorów (Lange, 2021).

„Nie ma cię na Facebooku – to znaczy, że nie istniejesz” – popularne ciągle zdanie doskonale ilustruje, jak ważne są w naszym życiu media społecznościowe. Prof. Maciej Tanaś wysuwa hipotezę, że sukces portali społecznościowych (w tym także zachowań ryzykownych w sieci) tkwi w odwiecznej mimikrze – bliskim zarówno ludziom, jak i zwierzętom zakładaniu i zdejmowaniu masek (Tanaś, 2016: 5–6).

Czym są więc media społecznościowe? Jedną z najpopularniejszych definicji, cytowana przez Rogulskiego za Kaplanem i Haenleinem, określa je jako „grupę bazują-

cą na internetowych rozwiązaniach aplikacji, które opierają się na ideologicznych i technologicznych podstawach Web 2.0 i które umożliwiają tworzenie i wymianę wygenerowanych przez użytkownika treści” (Rogulski, 2020: 15). Definicja ta jest dość szeroka i zawiera w sobie praktycznie każde miejsce online, w którym możemy nawiązać kontakt z innymi.

Gwałtowny rozwój portali społecznościowych pociągnął za sobą kolejny fenomen – komunikatory internetowe. Już w 2014 r. Mark Zuckerberg (twórca i właściciel Facebooka) stwierdził w publicznym wywiadzie, że wysyłanie wiadomości to jedna z niewielu rzeczy, które ludzie robią częściej niż korzystanie z sieci społecznościowych (Kvashali, 2019). Potwierdza to badanie Nastolatki 3.0, w którym 47,8% respondentów deklaruje, że używa internetu do korzystania z serwisów społecznościowych, a 77,9% do kontaktów ze znajomymi i/lub rodziną za pomocą komunikatorów i czatów (Lange, 2021: 24).

Dzisiejsze nastolatki to tzw. pokolenie internetu iGen (skrót of „iGeneracja”). Pokolenie to (poczynając od osób urodzonych po 1995 r.) wchodziło w okres nastoletni ze smartfonem w rękę, kontem na kilku portalach społecznościowych i nieograniczoną możliwością kontaktu z rówieśnikami (Twenge, 2019: 10). W literaturze przedmiotu pojawiają się także inne terminy próbujące określić kolejne generacje osób korzystających z nowych mediów. Cyfrowe pokolenie (*the digital generation*) pokolenie cyfrowych tubylców (*digital natives*), pokolenie sieci (*net generation*) lub pokolenie aplikacji (*the app generation*) – to niektóre terminy z końca lat 90. XX w. odwołujące się do niesłychanej łatwości z jaką młodzi ludzie posługują się najnowszymi zdobyczami techniki. O osobach wchodzących teraz w wiek nastoletni (urodzonych po 2010 r.) zaczęto mówić Dzieci Googla (Google Kids). Smartfon z dostępem do internetu jest czymś bez czego większość młodych ludzi nie jest w stanie wyobrazić sobie życia.

Z badań statystycznych wynika, że 98,4% osób w wieku 16–24 lata regularnie korzysta z internetu (GUS, 2021: 134). Ogólnopolski raport badania uczniów Nastolatki 3.0 wskazuje natomiast, że obserwowany jest stały wzrost liczby godzin spędzanych przez respondentów na korzystaniu z internetu.

Obecnie nastolatki spędzają w sieci średnio 4 godziny i 50 minut dziennie. W dni wolne od zajęć szkolnych czas ten wydłuża się średnio do 6 godzin i 10 minut. Blisko co dziesiąty (11,5%) nastolatek jest aktywny w sieci ponad 8 godzin dziennie, a co piąty (21,3%) spędza tyle czasu przed monitorem w dni wolne od edukacji. Co szósty nastolatek (16,9%) intensywnie korzysta z internetu w godzinach nocnych (po godzinie 22:00) (Lange, 2021: 6).

Co trzeci nastolatek (33,6%) wykazuje się wysokim natężeniem wskaźników problematycznego użytkownika internetu (PUI), a trzech na stu – bardzo wysokim (3,2%) (Lange, 2021: 6). Problematyczne użytkowanie internetu określa zjawiska

nadmiernego lub niewłaściwego używania technologii, takie jak użytkowanie kompulsywne czy uzależnienie. Gałuszka i Probiez (2018) opisują w swoim artykule skalę zgeneralizowanego PUI składającą się z czterech podskal:

1. Preferowanie kontaktów społecznych online mogące wynikać z przekonania, że kontakty tego typu są bezpieczniejsze bądź bardziej efektywne;
2. Niewystarczająca samoregulacja, czyli zmniejszona zdolność do kontroli czasu spędzonego w internecie, składająca się z dwóch komponentów: poznawczego zaangażowania, często porównywanego do zjawiska immersji oraz z kompulsywnego używania internetu;
3. Regulacja nastroju, czyli strategia, w której osoba doświadczająca nieprzyjemnych, w jej opinii, emocji stara się je odreagować online;
4. Negatywne następstwa, czyli możliwe do zaobserwowania zmiany, wynikające z PUI, takie jak ograniczenie relacji rodzinnych czy koleżeńskich lub zaniedbania w szkole czy pracy.

3. Fonoholizm

Problematyczne i nadmierne użytkowanie internetu jest w trzeciej dekadzie XXI w. nierozdzielnie związane z fonoholizmem. Z badania Młodzi Cyfrowi wynika, że najczęściej wykorzystywanym narzędziem do korzystania z internetu jest telefon komórkowy (97%) (Dębski, Bigaj, 2019: 38).

Kiedy w 2007 r. Steve Jobs ogłosił „ponowne wynalezienie telefonu” przedstawiając światu iPhone, chyba nikt się nie spodziewał, że zmieni on prawie wszystko w naszym życiu – od pracy, szkoły po rodzinne obiady.

Smartfon w połączeniu z mediami społecznościowymi stanowi wielki skok w wyścigu, który rozpoczął się tysiące lat temu. Poprzednio nawet, jeśli usługi internetowe działały doskonale, przed użytkownikami stał wybór. Mogli być w rzeczywistym życiu, ale z dala od komputera. Mogli też prowadzić swoje cyfrowe życie w izolacji, jedynie w towarzystwie komputera. Teraz z urządzeniem wyposażonym w internet w kieszeni stało się możliwe połączenie obu tych tożsamości (Singer, Brooking, 2019: 72).

„Fonoholizmem nazywa się zaburzenie behawioralne, które polega na nałogowym korzystaniu z telefonu komórkowego. Jest to pojęcie, które zawiera w sobie definicję zarówno phubbingu, jak i nomofobii” (Rogulski, 2020: 102). Pierwszym krajem, w którym zdiagnozowano i zaczęto mówić o tym zjawisku były Chiny. Tam też po raz pierwszy nazwano je *mobile dependency syndrom*. Harkin i Kuss (2021) wysuwają tezę, że smartfony mogą być traktowane wręcz jako rozszerzenie swojego „ja”, infiltrując tożsamość osobistą, relacje romantyczne i społeczne, otoczenie zawodowe oraz to, jak autentyczni ludzie postrzegają swoje codzienne czynności (tłum. własne).

Phubbing – słowo powstałe z połączenia dwóch angielskich słów *phone* (telefon) i *snubbing* (lekceważenie). „Phubbing to sytuacja, w której osoba koncentruje się na telefonie (serwisach społecznościowych, komunikatorach, grach itp.) kosztem komunikacji interpersonalnej i uwagi poświęcanej pozostałym uczestnikom spotkania towarzyskiego bądź biznesowego” (Rogulski, 2020: 90). Nomofobia zaś (skrót od *no-mobile-phone-phobia*) to lęk przed brakiem telefonu w zasięgu ręki.

Jarczyńska i Orzechowska (2014: 132) przedstawiają typologię fonoholizmu, dzieląc go na 4 podgrupy:

1. SWT – czyli syndrom włączonego telefonu (osoby uzależnione od telefonu pilnują, aby zawsze był on włączony i sprawny, bo „ktoś może zadzwonić”, nie wyłączają telefonu nawet w nocy i mają dodatkową baterię;
2. Uzależnienie od smsów (które można obecnie rozszerzyć o wszystkie komunikatory, np. What’s app, signal, skype, discord itp. – przyp. autorki). Charakteryzuje się ono nieustannym przymusem wysyłania i otrzymywania wiadomości tekstowych – także do siebie lub osób znajdujących się w pobliżu (np. w drugim pokoju);
3. Uzależnienie od nowych modeli telefonów – potrzeba nabywania coraz to nowych aparatów, porównywanie ich modeli oraz funkcji. Celem jest posiadanie najlepszego bądź najnowszego modelu na rynku;
4. Komórkowy ekshibicjonizm to potrzeba pokazania innym swojego telefonu i tego, że z niego korzystamy. Charakteryzuje się prowadzeniem bardzo głośnych rozmów (coraz częściej w opcji głośnomówiącej, np. w środkach komunikacji publicznej), pozwalaniem na długie dzwonienie aparatu przed odebraniem połączenia tak, by wszyscy obecni go widzieli i usłyszeli. Osoba „cierpiąca” na komórkowy ekshibicjonizm przy wyborze telefonu zwraca szczególną uwagę na jego kolor, stylistykę i cenę, a potem pokazuje innym funkcje, w jakie jest wyposażony.

Dodatkowo autorki wyróżniają jeszcze tzw. graczy telefonicznych oraz dokumentalistów. Gracze telefoniczni to osoby przejawiające nadmierne zainteresowanie grami, dla których telefon staje się w zasadzie konsolą do gry. Uzależniony ściąga co chwilę nowe gry na telefon i gra często, aż do momentu, dopóki nie pobije nowego rekordu w danej grze.

Dokumentaliści z kolei to osoby, które kompulsywnie nagrywają i filmują wydarzenia z otaczającego go świata (także te dotyczące innych ludzi) i publikują je w internecie.

Choć uzależnienie od telefonu komórkowego (czy też internetu, mediów społecznościowych) nie znajduje się w oficjalnej klasyfikacji chorób (ICD-10) spełnia opisane w niej objawy zespołu uzależnienia.

Zespół ten obejmuje objawy behawioralne, poznawcze i fizjologiczne, które rozwijają się po wielokrotnym użyciu danej substancji i które zazwyczaj obejmują silną

potrzebę przyjmowania środka, trudności z kontrolowaniem jego używania, uporczywe używanie pomimo szkodliwych następstw, przedkładanie przyjmowania środków ponad inne zajęcia i zobowiązania, zwiększoną tolerancję, a czasem występowanie objawów fizycznych zespołu abstynencyjnego (WHO, 2008: 213).

Kilkadziesiąt lat temu uzależnienie odnosiło się głównie do substancji chemicznych i w takim kontekście używano tego pojęcia. Zostało jednak rozszerzone przez WHO (Światową Organizację Zdrowia) o uzależnienia behawioralne związane z przymusem czynności. Kategoria 6C5Z zawiera tzw. nieokreślone zaburzenia spowodowane zachowaniami uzależniającymi, do których należałoby zaliczyć fonoholizm (czy też siecioholizm) jako niesklasyfikowane nigdzie indziej do tej pory. Kwestią do dyskusji pozostaje pytanie, czy zaburzenia związane z grami nie powinny być wymieniane jako część składowa fonoholizmu (WHO web).

Fonoholizm jako uzależnienie jest szczególnie niebezpieczny dla dzieci i młodzieży. Smartfony są wszechobecne w naszym życiu. Na porządku dziennym są obrazki uczniów siedzących np. na schodach szkoły czy w tramwaju wpatrujących się nieprzerwanie w ekran telefonu. Coraz bardziej obniża się też wiek, w którym dzieci mają pierwszy kontakt z telefonem komórkowym. Zdarza się, że już kilkumiesięczne niemowlęta bywają uspokajane filmikiem wyświetlanym na smartfonie, a kilkulatki są w stanie spożyć posiłek tylko w towarzystwie „bajeczki”. Wydawać się może, że problem rośnie wraz z dzieckiem. W szkołach coraz częściej uczniowie wyciągają telefony nawet w trakcie lekcji, tłumacząc się pilną wiadomością od rodziców bądź koniecznością wyszukania informacji. 92,1% nastolatków najczęściej korzysta z internetu za pomocą smartfonu (Lange, 2021: 18). W badaniu Młodzi Cyfrowi 25% nastolatków określa siebie jako fonoholika. Taka sama ilość osób przyznaje, że zdarza im się rezygnować ze snu na rzecz korzystania z telefonu. 1/3 nastolatków deklaruje, że jest uzależniona od mediów społecznościowych. Życia bez smartfona nie wyobraża sobie połowa młodzieży, czując potrzebę natychmiastowej reakcji na wiadomości w telefonie (Lange, 2021).

Krzyżak-Szymańska (2018: 90) zwraca uwagę na negatywne skutki nadużywania internetu i telefonu komórkowego, przytaczając kilka możliwych podziałów. Najbardziej wyczerpującym wydaje się podział w zależności od sfery życia i działania, w której ujawniają się skutki:

1. Fizjologiczne i fizyczne – najczęściej wymienia się problemy z kręgosłupem, wzrokiem, zaburzenie procesów odżywiania i snu. Zauważa się także brak dbania o higienę osobistą. Podkreśla się, że dzieci są szczególnie narażone na niepożądany wpływ telefonów komórkowych, ponieważ ich układ ochronny nie jest jeszcze wykształcony (dzieje się to dopiero po 20. roku życia);
2. Psychologiczne – wśród których wymienia się m.in. stany depresyjne lub reakcje agresywne, szczególnie w sytuacji braku dostępu do źródła nałogu, a także

możliwość wystąpienia transu dysocjacyjnego (zaburzenia podobnego do zmiany stanu świadomości, wystąpienie przeżyć podobnych do snu). Do skutków psychologicznych zalicza się także postępującą izolację społeczną (fobia społeczna), zacieranie granicy między światem wirtualnym a realnym, rozregulowanie cyklu okołodobowego, zaburzenia koncentracji, zanik komunikacji w sferze niewerbalnej, a nawet myśli lub prób samobójczych;

3. Moralne, które dotyczą przede wszystkim tego co można znaleźć w zasobach internetu i mediach społecznościowych. Przykładem może być tutaj pornografia, informacja o zdobyciu broni, narkotyków lub materiałów wybuchowych. Młodzi ludzie są szczególnie narażeni także na kontakt z pedofilami oraz przedstawicielami najróżniejszych sekt;
4. Społeczne, które mogą dotyczyć zaniku kontaktów interpersonalnych (na rzecz tych wirtualnych), zaniku więzi rodzinnych, nasileniu się konfliktów i nieporozumień. Na gruncie szkolnym i rówieśniczym to między innymi zaniedbywanie obowiązków szkolnych, izolacja w klasie, cyberprzemoc, a także np. zmiana statusu czy nawet wykluczenie w grupie rówieśniczej ze względu na posiadane urządzenia cyfrowe;
5. Intelktualne, wśród których wymienić można brak zainteresowania nauką, bezkrytyczne przyjmowanie informacji dostępnych online oraz tzw. szok informacyjny (niezdolność do racjonalnej selekcji danych spowodowana ich nadmiar);
6. Finansowe związane zarówno z kosztami zakupu urządzeń cyfrowych (np. nowych smartfonów), jak i aktywnościami online (np. gramami bądź płatnymi aplikacjami).

4. FoMO

Wśród zagrożeń i negatywnych skutków korzystania z nowych mediów kilka zasługuje na szczególną uwagę. Wciąż wzrastającej liczbie dostępnych informacji towarzyszą dwa niebezpieczne zjawiska – syndrom FoMO oraz wszechobecność tzw. „fake newsów”. Według badania Młodzi Cyfrowi na syndrom FoMO cierpi 14% młodzieży – częściej kobiety (17%) niż mężczyźni. Dodatkowo 27,4% uczniów przyznaje, że podczas wakacji stara się „mieć oko” na to, co robią znajomi, 28,1% osób odczuwa niepokój lub zdenerwowanie w sytuacji braku wiedzy o tym, co planują inni (Dębski, Bigaj, 2019: 13).

FoMO, czyli *Fear of Missing Out*, odnosi się do obawy, że treści online i interakcje innych osób są niewidoczne i nie reagujemy na nie w odpowiednim czasie (szczególnie w mediach społecznościowych). FoMO stają się problematyczne, prowadząc do niepokoju, przerywanego snu, braku koncentracji i uzależnienia w mediach społecznościowych, aby generować satysfakcję (tłum. własne) (Alutaybi i in., 2020). Potrze-

ba bycia na bieżąco w przestrzeniach, takich jak Facebook, Instagram, Twitter, Snapchat, TikTok, Pinterest czy grach online, „zmusza” do sięgania po telefon komórkowy raz po raz, w każdej sytuacji (włączając w to np. wizytę u rodziny czy w teatrze) i tzw. zjawiska ciągłego scrollowania. Jak wielokrotnie zwraca uwagę Willie (2020), media społecznościowe są zaprojektowane by uzależniać. Rolki na Instagramie czy newsy na Facebooku nigdy się nie kończą – zawsze jest co przewinąć w dół. Głównym czynnikiem wyróżniającym FoMO na tle uzależnienia od internetu jest potrzeba przynależności. Dodatkowo potrzeba bycia online jest w ścisłej relacji, w tym przypadku, z potrzebą autoprezentacji oraz akceptacji. Brak możliwości bycia online może powodować uczucie realnego zagrożenia (Tomczyk, 2018: 145). Młodzi obawiają się, że mogą przegapić jakieś wydarzenie, nie będąc ciągle online lub zbyt późno uświadomić sobie nowy trend przez co będą mniej „cool” wśród znajomych. Dossey (2014: 69) zwraca uwagę na błędne koło FoMO – osoby z wysokim poziomem FoMO w końcu czują się coraz bardziej samotne, ponieważ zastępują kontakt w mediach społecznościowych w czasie rzeczywistym z innymi, co zwiększa ich poczucie izolacji, a w rezultacie zwiększa strach przed wypadnięciem z obiegu. Sugeruje to, że „sieć społecznościowa” jest de facto oksymoronem, bo dla wielu wcale nie jest doświadczeniem towarzyskim.

Jak większość wymienianych tutaj zjawisk i zagrożeń, FoMO nie jest w pełni sklasyfikowane. Tomczyk (2018) przytacza w swoim artykule składającą się z 10 pytań skalę ryzyka FoMO opracowaną przez zespół Przybylski, Murayama, DeHaan, Gladwell. Mierzona jest ona 5-stopniową skalą Lickerta i zawiera następujące pytania:

1. Obawiam się innych ludzi, którzy mają większe doświadczenia niż ja;
2. Obawiam się, gdy moi przyjaciele mają więcej doświadczeń niż ja;
3. Czuję lęk, gdy moi przyjaciele dobrze się bawią beze mnie;
4. Odczuwam lęk, kiedy nie wiem co robią właśnie moi przyjaciele;
5. Istotne jest, gdy rozumiem moich przyjaciół również w sytuacjach żartobliwych;
6. Czasami zastanawiam się, czy nie spędzam zbyt wiele czasu, aby być na bieżąco ze wszystkim;
7. Martwi mnie, kiedy przegapiam okazję do spotkania się z przyjaciółmi;
8. Kiedy zdarza się coś ważnego dla mnie, to chętnie dzielę się detalami wydarzenia w przestrzeni online (np. uaktualniam status);
9. Kiedy przegapiam jakieś planowane spotkanie, sytuacja ta bardzo mnie martwi;
10. Gdy wyjeżdżam na wakacje, chcę być na bieżąco z tym, co dzieje się u moich przyjaciół.

W artykule *Combating Fear of Missing Out (FoMO) on Social Media: The FoMO-R Method* zespół Alutaybi i in. (2020) przedstawiają z kolei 5 klasyfikacji FoMO (tłum. własne):

1. Klasyfikacja 1: FoMO, gdy inni nie wchodzi w interakcje zgodnie z oczekiwaniami:
 - a) strach przed utratą możliwości bycia popularnym,
 - b) strach przed utratą umiejętności bycia interesującym,
 - c) strach przed byciem zrozumiwanym niepoprawnie (czy wiadomość została dostarczona i zrozumiana poprawnie).
2. Klasyfikacja 2: FoMO, gdy nie można wejść w interakcję lub połączyć się zgodnie z życzeniem:
 - a) strach przed przegapieniem informacji ze względu na ich ilość (np. przegapienie pojedynczego postu),
 - b) strach przed utratą umiejętności radzenia sobie z różnymi portalami społecznościowymi (priorytaryzacja czytania i odpowiedzi),
 - c) strach przed utratą tymczasowo dostępnych informacji (np. usuniętych przez użytkownika lub znikających po określonym czasie jako relacje),
 - d) strach przed utratą aktualnych interakcji (natychmiastowe odpowiedzi, żeby znajomi nie czuli się zignorowani),
 - e) strach przed utratą możliwości utrzymania *followersów* (obserwujących) powodujący zwiększenie częstotliwości obecności w danym medium,
 - f) strach przed pominięciem jakiejś informacji lub wydarzenia spowodowany obserwowaniem zbyt wielu użytkowników (np. pominięcie postu jakiegoś celebryty).
3. Klasyfikacja 3: FoMO, gdy nie chce się angażować w interakcje społeczne:
 - a) strach przed utratą cennych informacji (np. z grupy o tanich biletach),
 - b) strach przed utratą zdolności do obrony swojej popularności (np. zignorowanie znajomych).
4. Klasyfikacja 4: FoMO, gdy odczuwa się potrzebę angażowania się w ciągle, nieokreślone interakcje:
 - a) strach przed utratą empatii i pozostawienia dobrego wrażenia (nie bycie zainteresowanym konwersacją, utrzymywanie innych w przekonaniu, że coś jest nie tak),
 - b) strach przed utratą okazji do poznania czyjegoś wrażenia (potrzeba odpowiedzi, uznania, usunięcia posta, jeśli wywołuje negatywne reakcje),
 - c) strach przed utratą popularności (potrzeba natychmiastowej odpowiedzi, by nie dać znajomym wrażenia, że są ignorowani),
 - d) strach przed utratą cennej okazji (np. reklamy, preceny bądź udziału w jakimś projekcie),
 - e) strach przed utratą poczucia pokrewieństwa (utrata świadomości, co dzieje się w życiu innych),
 - f) strach przed brakiem spontanicznych odpowiedzi (potrzeba otrzymywania większej ilości informacji od nadawcy).

5. Klasyfikacja 5: FoMO, gdy spodziewa się spotkania towarzyskiego online:
- a) strach przed utratą możliwości uczestnictwa w internetowym wydarzeniu,
 - b) strach przed utratą pokrewieństwa (niezauważenie czyjejs dostępności w mediach społecznościowych),
 - c) strach przed utratą możliwości bycia popularnym (utrata rangi społecznej).
- Powyzsze klasyfikacje nie wyczerpują tematu, a problem FoMO zdecydowanie jest tematem nad którym należy się pochylić.

5. Fake news

Fake newsy, czyli w wolnym tłumaczeniu fałszywe wiadomości, nie są w zasadzie niczym nowym – już w 1989 r. krytyk J.B. Montgomery-McGovern napisał zjadliwy artykuł pt. *Ważna faza dziennikarstwa rynsztokowego: fałszowanie*, w którym skarżył się na „fałszywe dziennikarstwo”. Każdy postęp technologiczny od telegrafu przez telewizję i współczesne algorytmy mediów społecznościowych uwalnia nowe możliwości (Geflert, 2018). Popularność internetu i mediów społecznościowych zmieniła nasz sposób komunikacji, sprawiając, że informacji jest o wiele więcej, rozprzestrzeniają się obecnie dużo szybciej i nie „przechodzą” przez pośredników (jak chociażby redakcje gazety), którzy mogli je zweryfikować. Cytując za Bąkowicz (2019: 63) „Fake news oznacza wiadomość medialną, która jednocześnie nie jest ani prawdą, ani kłamstwem, opiera się na dezinformacji, często zawierając fragmenty prawdziwe”. Nie należy utożsamiać go z pomyłkami dziennikarskimi. Są to przede wszystkim informacje wprowadzające odbiorców w błąd albo mające na celu uzyskanie korzyści finansowych lub politycznych. Przy tworzeniu fake newsów autorzy często stosują chwytliwe nagłówki w celu zwrócenia jak największej uwagi odbiorcy (Drzazga, 2017).

Fake newsy mają nieograniczony zasięg, zarówno tematyczny jak i geograficzny, mogą dotyczyć show-businessu, polityki, ale i np. nauki i spraw zdrowia (np. szczepionki COVID-19). Przykładem są między innymi coroczne zdjęcia polskich plaż zabudowanych parawanami, które w wakacje zalewają serwisy społecznościowe (tymczasem po wysłedzeniu zdjęcia często okazuje się, że przedstawia ono nie tegoroczną sytuację, a np. inną miejscowość kilka lat wcześniej). Z kolei zimą pojawiają się często wpisy sugerujące, że padający śnieg to dowód na brak ocieplenia klimatu.

Przykładów fake newsów jest coraz więcej, obejmują one różne treści i wiadomości, ciężko jest znaleźć obecnie pojemną i doprecyzowaną definicję obejmującą swoim zasięgiem złożoność zjawiska. Jednym z „dowodów” na „prawdziwość” fake newsa jest zasięg; uważa się, że to co jest często przesyłane i rozpowszechniane musi być prawdziwe. Co więcej, można by pomyśleć, że ludzie dzielą się wiadomościami w mediach społecznościowych, ponieważ wierzą, że to prawda. Jednak jak wykazują Pennycook i Rand (2021), opierając się na własnych badaniach,

oceny dotyczące udostępniania w mediach społecznościowych mogą w rzeczywistości być dość rozbieżne z ocenami dokładności. Uczestnicy, których zapytano o trafność zestawu nagłówków, znacznie wyżej ocenili jako trafniejsze prawdziwe nagłówki niż fałszywe. Kiedy zapytano ich, czy podzielą się nagłówkami, prawdziwość miała niewielki wpływ na intencję dzielenia się nimi – zarówno w kontekście nagłówków politycznych, jak i tych dotyczących COVID-19.

W przypadku młodych ludzi szczególnie niebezpieczny wydaje się wpływ fake newsów ze względu na brak wykształconego nawyku krytycznego myślenia oraz wpływ tzw. influencerów powielających treści przyciągające uwagę atrakcyjnym nagłówkiem lub zdjęciem zachęcającym do kliknięcia i wejścia na ich stronę lub profil. Dla publikujących treści więcej kliknięć przekłada się na większe przychody. Komercyjny aspekt korzystania z internetu – reklamy, jest w dużym stopniu uzależnione od ruchu w sieci. Tzw. zjawisko *clickbait* to przyciąganie uwagi internautów poprzez takie przygotowanie zdjęć i nagłówków, żeby zachęcić do kliknięcia w nie (nawet jeśli nie mają wiele wspólnego z publikowaną treścią). I choć głównym celem *clickbait* jest generowanie ruchu na stronie, to może ono ułatwić dystrybucję fałszywych wiadomości (Bąkowicz, 2019).

Dodatkowo fake newsy zaczynają być dopasowywane indywidualnie do jednostek. W sieci dzielimy się bardzo dużą ilością informacji o nas samych (Facebook jest w stanie sprofilować nas na podstawie publikowanych zdjęć czy polubień), a to ułatwia dopasowywanie kontentu do odbiorcy i „hackowanie” użytkowników. Praktyka ta została nagłośniona w książce *Mindf*ck. Cambridge Analytica, czyli jak popsuć demokrację* (Wylie, 2020) po zwycięstwie Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w USA i referendum skutkującym opuszczeniem Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię (autor przytacza nawet przykład, jak wykorzystać targetowanie i fake newsy, by przekonać imigrantów do głosowania przeciwko Unii Europejskiej).

W ostatnich latach zauważa się pojawienie nowego pojęcia FUD – *Fear, Uncertainty, and Doubt* (strach, niepewność i wątpliwość), odnoszące się do strategii dezinformacyjnych stosowanych w sprzedaży, marketingu, public relations, polityce, sektach i propagandzie. Są to na ogół strategie wywierania wpływu na percepcję poprzez rozpowszechnianie negatywnych i wątpliwych lub fałszywych informacji oraz przejaw odwoływania się do strachu. FUD to w skrócie próba wpłynięcia na postrzeganie opinii publicznej poprzez rozpowszechnianie negatywnych i wątpliwych lub fałszywych informacji mających na celu podważenie wiarygodności przekonań osób, do których informacje te są kierowane.

6. Cyberprzemoc

Cyberprzemoc jak pokazują kolejne badania Nastolatki 3.0 jest ciągle obecna w życiu młodych ludzi – 23,4% doświadczyło przemocy w internecie, a 20,5% udzieliło odpowiedzi „trudno powiedzieć”, co może oznaczać niezrozumienie definicji lub brak chęci odpowiedzi na wrażliwe pytanie.

Wskazania dotyczące wykorzystania internetu w bezpośrednich aktach przemocy dotyczą najczęściej takich przejawów agresji, jak: wyzywanie (29,7%) ośmieszanie (22,8%) czy poniżanie (22%). Ze zjawiskiem straszenia i szantażem spotyka się odpowiednio: 13,4 i 10,5%. Natomiast około 11% nastolatków zadeklarowało, że ktoś próbował się pod nich podszywać w wirtualnym świecie. Blisko co dziesiąty badany twierdzi także, że w przeszłości doświadczył rozpowszechniania kompromitujących materiałów na swój temat (Lange, 2021: 79).

Czym właściwie jest cyberprzemoc? Samo pojęcie cyberbullying zaproponowane zostało przez Billa Belsey'a w 2004 r., a jego polski odpowiednik – cyberprzemoc – pojawił się w 2007 r. sformułowany przez Łukasza Wojtasika (Barlińska, 2013: 16). Najprościej można by rzec, że cyberprzemoc to po prostu przemoc online. Korepondującą z tym twierdzeniem definicję cyberprzemocy (*cyberbullying*) możemy znaleźć w artykule *Cyberbullying: its nature and impact in secondary school pupils* – jest to „agresywny, umyślny akt dokonywany przez grupę lub osobę, przy użyciu elektronicznych form kontaktu, wielokrotnie i przez dłuższy czas, wobec ofiary, która nie może się łatwo obronić” (tłum. własne) (Smith i in., 2008: 376). Dodatkowo poczucie anonimowości w sieci wywołuje uczucie bezkarności, które może intensyfikować działania.

Cyberprzemoc może przyjmować różnorakie formy. Jak większość zjawisk związanych z nowymi mediami jest to zjawisko bardzo dynamiczne wciąż rozwijające nowe typy. Agencja *The Social Media Victims Law Center* (2022) wymienia kilka podstawowych rodzajów (tłum. własne):

- *Exclusion* (wykluczenie) – celowe wykluczanie kogoś z grupy lub wątku wiadomości, co może powodować uczucie przygnębienia i odizolowania);
- *Harassment* (molestowanie) – nękanie poprzez wysyłanie do ofiary uporczywych i krzywdzących wiadomości online mogących zawierać groźby;
- *Cyberstalking* – prześladowca ściśle monitoruje obecność ofiary w internecie, może rzucać fałszywe oskarżenia i groźby w stosunku do ofiary bądź jej bliskich;
- *Outing* – prześladowca ujawnia poufne lub osobiste informacje ofiary bez jej zgody w nadziei, że ją zawstydzi lub upokorzy;
- *Fraping* – wykorzystywanie kont ofiary w mediach społecznościowych do publikowania nieodpowiednich treści z użyciem imienia i nazwiska ofiary. Ofiara jest kojarzona z treściami, które mogą zaszkodzić jej reputacji;
- *Trolling* (trolowanie) – publikacja uwłaczających komentarzy na temat ofiary;

- *Dissing* – dyskredytowanie ofiary poprzez rozpowszechnianie okrutnych informacji na jej temat za pośrednictwem publicznych postów lub prywatnych wiadomości z zamiarem zniszczenia jej reputacji i relacji z innymi;
- *Flaming* – wysyłanie obelg i wulgaryzmów pod adresem ofiary w celu zaangażowania ofiary w bójkę online;
- *Denigration* (oczernienie) – oczernianie ofiary poprzez wysyłanie i publikacje fałszywych informacji (często okrutnych plotek) o danej osobie;
- *Impersonation* – podszywanie się pod ofiarę i komentowanie w jej imieniu na czatach i w mediach społecznościowych;
- *Trickery* (naciąganie) – sprawca zaprzyjaźnia się z ofiarą, aby zdobyć jej zaufanie, a następnie publicznie ujawnić informacje, którymi ofiara się podzieliła, aby ją upokorzyć, zawstydzić lub skrzywdzić w inny sposób;
- *Fake profiles* (fałszywe profile) – zakładanie fałszywych profili w imieniu ofiar i publikowanie na nich fałszywych treści;
- *Catfishing* (łowienie sumów) – wykorzystywanie emocji ofiary poprzez udawanie kogoś innego, nawiązanie romansu online, a następnie wykorzystanie zaufania ofiary do jej zawstydzenia lub zaszkodzenia jej.

7. Patostreaming

Patostream to prowadzona na żywo transmisja internetowa, w której autorzy przedstawiają treści sprzeczne z szeroko rozumianym kodeksem moralnym, normami językowymi oraz zestawem reguł towarzyskich uznawanych za wiążące w świecie analogowym, w celu zgromadzenia widowni (skupionej w platformach np. YouTube) oraz czerpania korzyści wizerunkowych i finansowych (Wojtyna, 2019: 56).

Słowo powstało jako zlepek dwóch słów: *pato* (od patologia) oraz *streaming* (z ang. strumień, transmisja). Sam *life-streaming* (ang. przekaz na żywo) jest szeroko wykorzystywany w internecie chociażby do transmisji z: gier (Twitch), wydarzeń sportowych czy szkoleń.

Specyfika patostreamingu polega na tym, że patologiczne treści nie są incydentalne, a stają się dla ich twórców sposobem na życie (Popiołek, Bek, 2019).

Jas (2020) przedstawia w swoim artykule podział treści na 5 kategorii:

1. Agresja słowna (wulgaryzmy, przekleństwa, wyzwiska, a czasami nawet i groźby popełnienia przestępstwa, najpopularniejsza forma patostreamingu);
2. Agresja fizyczna (znęcanie się fizyczne nad inną osobą/osobami);
3. Libacje alkoholowe (imprezy alkoholowe, zwane również libacjami, stanowią tło, bazę, punkt wyjścia do innych późniejszych zjawisk: agresji słownej, scen seksu czy bijatyk);
4. Seks/erotyka (wszystkie sceny, które wykorzystują sferę seksualną);
5. Inne (wszystkie inne materiały nie mieszczące się w powyższych kategoriach).

Nie należy tutaj zapominać o roli widza – bez widowni patostreamer nie mógłby funkcjonować. Aby móc oglądać wspomniane treści, widz musi wcisnąć guzik *play* i zdecydować, że jest to treść, którą chce oglądać. Publiczność oprócz „biernego” obserwowania może aktywnie uczestniczyć w wydarzeniu poprzez komentowanie lub reżyserowanie konkretnych scenariuszy. Dodatkowo istnieje możliwość wsparcia finansowego nadawcy – co dla młodzieży może stanowić pewną zachętę do naśladowania, pokazując stosunkowo „łatwy” sposób na zdobycie pieniędzy.

W porównaniu do poprzednich edycji ostatnie badanie Nastolatki 3.0 (Lange, 2021: 6) pokazuje spadek popularności patostreamów wśród młodzieży, jednakże nadal aż 17% nastolatków potwierdza, że jest odbiorcą takich szkodliwych treści, a ponad 10% odpowiada „trudno powiedzieć”.

8. Podsumowanie

Niniejsze opracowanie stanowi tylko zarys problemu, jakim zagrożeniem dla młodych ludzi może być korzystanie z internetu i mediów społecznościowych. Ze względu na skalę zagadnienia tematyka została zawężona tylko do kilku najpopularniejszych w literaturze przedmiotu tematów, jak: fonoholizm, fake newsy, cyberprzemoc czy patostreamy. Nie bez znaczenia pozostają też niewymienione problemy bezpieczeństwa danych, anonimowości, pornografii czy socjomania internetowa polegająca na nawiązywaniu kontaktów społecznych wyłącznie poprzez sieć – na portalach/sieciach społecznościowych, poczcie elektronicznej, forach dyskusyjnych, czatach – prowadząca do zaburzenia relacji rzeczywistych (Jarczyńska, Orzechowska, 2014: 124). I choć wiele z wymienionych zjawisk wcale nie zostało „wynalezionych” w minionych kilku dekadach, to wzrastająca popularność platform typu Facebook, Instagram, Twitter oraz coraz powszechniejsze używanie komunikatorów (What’s app, Discord, Signal itp.) nadaje im nowe narzędzia oraz możliwość oddziaływania w zasadzie bez granic. Na rynku pojawiają się też zupełnie nowe portale społecznościowe, takie jak choćby Clubhouse (<https://www.clubhouse.com/>) – aplikacja służąca do wymiany wiadomości audio. Obniża się też wiek inicjacji cyfrowej (obecnie około 10 lat), a ciągle obecny smartfon i coraz atrakcyjniejsze pakiety telefonii komórkowej i internetu sprawiają, że młodzi ludzie sięgają po niego jeszcze częściej – 1/3 uczniów nawet kilkadziesiąt razy dziennie (Dębski, Bigaj, 2019). Dynamika zjawiska sprawia, że wszelkie informacje bardzo szybko się dezaktualizowują powodując potrzebę nowych badań i definicji. *Panta rhei kai ouden menei*, czyli wszystko płynie, nic nie stoi w miejscu, to cytat przypisywany greckiemu filozofowi Heraklitowi z Efezu (Gaarder, 1995: 48), który w XXI w. coraz bardziej zyskuje na aktualności. Nowe technologie informacyjno-komunikacyjne zmieniają naszą kulturę i nas samych stąd potrzeba lepszego zrozumienia zarówno korzyści, jak i przede wszystkim zagrożeń z nich płynących.

Bibliografia

- Abel, J.P., Buff, C.L., Burr, S.A. (2016). Social media and the fear of missing out: Scale development and assessment. *Journal of Business & Economics Research (JBER)*, 14(1), 33. DOI: 10.19030/jber.v14i1.9554. Dostęp: 01.01.2023.
- Allcott, H., Gentzkow, M. (2017). Social Media and Fake News in the 2016 Election. *Journal of Economic Perspectives*, 31(2), 211–236. <https://www.aeaweb.org/>. Dostęp: 01.01.2023.
- Alutaybi, A., Al-Thani, D., McAlaney, J., Ali R. (2020). Combating Fear of Missing Out (FoMO) on Social Media: The FoMO-R Method. *International Journal of Environmental Research and Public Health*, J. Environ. Res. Public Health, 17, 6128. Doi:10.3390/ijerph17176128. Dostęp: 01.01.2023.
- Barlińska, J. (2013). *Cyberprzemoc u adolescentów – o roli medium, własnych doświadczeń i empatii w zachowaniach świadków rówieśniczej przemocy elektronicznej*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Anny Szuster-Kowalewicz prof. UW. <http://depotuw.ceon.pl/handle/item/265>. Dostęp: 01.01.2023.
- Bąkowicz, K. (2019). *Fake news jako produkt medialny w dobie postprawdy. Studium przypadku Niebieskiego Wieloryba*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. UW dra hab. Tadeusza Kowalskiego. Uniwersytet Warszawski Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii. <https://depotuw.ceon.pl/>.
- Bykowska-Godlewska, B., Dębski, M., Strzałkowska, A. (2020). Przeciwdziałanie zjawisku fonoholizmu wśród młodzieży jako wyzwanie społeczne w świetle badań empirycznych przeprowadzonych w ramach projektu pt. „Młodzi cyfrowi”. *Miscellanea Anthropologica et Sociologica*, 21(2), 28–44.
- Clubhouse. <https://www.clubhouse.com/>. Dostęp: 01.01.2023.
- Dębski, M. (2016). *Nałogowe korzystanie z telefonów komórkowych przez młodzież szkolną w Polsce. Szczegółowa charakterystyka zjawiska fonoholizmu*. Projekt badawczy Fundacja Dbam o Mój Zasięg Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa, Uniwersytet Gdański.
- Dębski, M., Bigaj, M. (2019). *Młodzi Cyfrowi. Nowe technologie. Relacje. Dobrostan*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne Sp. z o.o.
- Dossey, L. (2014). FOMO, Digital Dementia, and Our Dangerous Experiment, 10(2), 69–73. <https://www.sciencedirect.com/journal/explore/vol/10/issue/2>. Dostęp: 01.01.2023.
- DreamGrow (2022). *The 15 Biggest Social Media Sites and Apps*. <https://www.dreamgrow.com/top-15-most-popular-social-networking-sites/>. Dostęp: 01.01.2023.
- Drzazga, M. (2017). *Cała prawda o fake news, czyli jak rozpoznać fałszywe wiadomości?* <https://www.legalniewsieci.pl/aktualnosci/cala-prawda-o-fake-news-czyli-jak-rozpoznać-fałszywe-wiadomosci>. Dostęp: 01.01.2023.
- Elhai, J.D., Yang, H., Montag, C. (2021). Fear of missing out (FOMO): overview, theoretical underpinnings, and literature review on relations with severity of negative affectivity and problematic technology use. *Brazilian Journal of Psychiatry*, 43 (2), 203–209. <http://dx.doi.org/10.1590/1516-4446-2020-0870>. Dostęp: 01.01.2023.
- Gaarder, J. (1995). *Świat Zofii. Cudowna podróż w głąb historii filozofii*. I. Zimnicka (tłum.).
- Gałuszka, A., Probiez, E. (2018). Problematyczne używanie internetu a cechy osobowości i wczesne nieadaptacyjne schematy użytkowników sieci. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Cultura*, 10(4), 40–50.

- Gelfert, A. (2018). Fake News: A Definition. *Informal Logic*, 38(1), 84–117. <https://doi.org/10.22329/il.v38i1.5068>. Dostęp: 01.01.2023.
- Główny Urząd Statystyczny. (2021). *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce w 2021 r.* [https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2021-roku,1,15.html](https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2021-roku,1,15.html). Dostęp: 01.01.2023.
- Griffin, M.M., Zinskie, C.D. (2021). *Social Media. Influences on education*. Information Age Publishing Inc., United States of America.
- Harkin, L.J., Kuss, D. (2021). My smartphone is an extension of myself: A holistic qualitative exploration of the impact of using a smartphone. *Psychology of Popular Media*, 10(1), 28–38. <https://doi.org/10.1037/ppm0000278>. Dostęp: 01.01.2023.
- Hitti, E.E. (2020). *Fear, Uncertainty & Doubt*. <https://www.linkedin.com/pulse/fear-uncertainty-doubt-lord-edwin-e-hitti/>. Dostęp: 01.01.2023.
- Jarczyńska, J. (2021a). *Tożsamość młodzieży w świecie mediów cyfrowych. Znaczenie i funkcje mediów cyfrowych w procesie kreowania tożsamości dorastających osób*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Jarczyńska, J. (2021b). *Problematyczne używanie Internetu przez młodzież i młodych dorosłych – przegląd narzędzi do przesiewowej oceny tego zjawiska*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Jarczyńska, J., Orzechowska, A. (2014). Sicioholizm i fonoholizm zagrożeniem współczesnej młodzieży. W: J. Jarczyńska (red.). *Uzależnienia behawioralne i zachowania problemowe młodzieży. Teoria, diagnoza, profilaktyka, terapia* (s. 121–146). Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Jas, M. (2020). Patostreaming – ciemna strona internetu. Analiza zjawiska na wybranych przykładach. *Media Biznes Kultura*, 1(8), 169–180. <https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/MBK/article/view/4925/4302>. Dostęp: 01.01.2023.
- Karwan, J., Abass, M.S. (2019). Development history of the world wide web. *International Journal of Scientific & Technology Research*, 8(9), 75–79. https://www.researchgate.net/profile/Karwan-Jacksi/publication/336073851_Development_History_Of_The_World_Wide_Web/links/5d8d1f8f92851c33e94064cb/Development-History-Of-The-World-Wide-Web.pdf. Dostęp: 01.01.2023.
- Kozak, S. (2007). *Patologie wśród dzieci i młodzieży*. Wydawnictwo Difin Sp. z o.o.
- Krzyżak-Szymańska, E. (2018). *Uzależnienia technologiczne wśród dzieci i młodzieży. Teoria, profilaktyka, terapia – wybrane zagadnienia*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Kulig-Kozłowska, A. (2017). *Facebook w szkolnej ławce. Media społecznościowe a edukacja polonistyczna*. Wydawnictwo Universitas.
- Kvashali, I. (2019). *Why Messengers are Becoming More Popular Than Social Media*. <https://medium.com/@amocrmglobalmarketing/why-messengers-are-becoming-more-popular-than-social-media-3bf2ec80e146>. Dostęp: 01.01.2023.
- Lange, R. (red.). (2021). *Nastolatki 3.0*, NASK.
- Pennycook, G., Rand, D. (2021). The psychology of fake news. *Trends in Cognitive science*, 25(5), 388–402. <https://doi.org/10.1016/j.tics.2021.02.007>. Dostęp: 01.01.2023.
- Popiołek, M., Bek, D. (2019). Patostreaming – charakterystyka i prawne konteksty zjawiska. *Zarządzanie Mediami*, 7(4), 247–262. Doi 10.4467/23540214ZM.19.016.11342. Dostęp: 01.01.2023.

- Rogulski, A. (2020). *Zrozumieć social media*. Wydawnictwo Helion.
- Sarnowski, P., Stelmaszczyk, A. (2022). Fonoholizm – uzależnienie naszych czasów. *Kultura i wychowanie. Pótrocznik pedagogiczny*, 1(21), 101–125.
- Siedlanowski, P. (2018). Homo crudelis? Patostream kolejna patologia w sieci. *Biuletyn Edukacji Medialnej*, 2, 44–57. https://www.kul.pl/files/819/2_2018/siedlanowski_bem_2_2018.pdf. Dostęp: 01.01.2023.
- Singer, P.W., Brooking, T.E. (2019). *Nowy rodzaj wojny. Media Społecznościowe jako broń*. S. Baranowski (tłum.). Wydawnictwo „vis-a-vis”.
- Slonje, R., Smith, K.P., Frisen, A. (2012). The nature of cyberbullying, and strategies for prevention. *Computers in Human Behavior January*, 26–32. <https://psycnet.apa.org/record/2012-22213-001>. Dostęp: 01.01.2023.
- Smith, P.K., Mahdavi, J., Carvalho, M., Fisher S., Russell, S., Tippett, N. (2008). Cyberbullying: its nature and impact in secondary school pupils. *Journal of Child Psychology and Psychiatry*, 49, 376–385. <https://doi.org/10.1111/j.1469-7610.2007.01846.x>. Dostęp: 01.01.2023.
- Tanaś, M. (red.). (2016). *Nastolatki wobec internetu*. NASK.
- The Social Media Victims Law Center (SMVLC). (2022). *Types of Cyberbullying*. <https://socialmediavictims.org/cyberbullying/types/>. Dostęp: 01.01.2023.
- Tomczyk, Ł. (2018). FOMO (Fear of Missing Out) – Wyzwanie diagnostyczne i edukacyjne. *Lubelski Rocznik Pedagogiczny*, (t. XXXVII), 139–150. <https://journals.umcs.pl/lrp/article/view/6064/0>. Dostęp: 01.01.2023.
- Twenge, J.M. (2019). *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości i co to oznacza dla nas wszystkich*. O. Dziedzic (tłum.). Wydawnictwo Smak Słowa, Sp. z o.o.
- Waligóra-Huk, A. (2015). *Cyberprzemoc wśród młodzieży ze szkół wiejskich*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wardle, C., Derakhshan, H. (2017). *Information Disorder: Toward an interdisciplinary framework for research and policy making*. Council of Europe report, online reports. DGI(2017)09 <https://edoc.coe.int/en/media/7495-information-disorder-toward-an-interdisciplinary-framework-for-research-and-policy-making.html>. Dostęp: 01.01.2023.
- Wojtyna, M. (2019). Nuda, dymy, podmiotowość: patostream jako gatunek. *Tekstualia*, 3(58), 55–70. <https://repozytorium.bg.ug.edu.pl/info/article/UOG934e4799b7c74f6898304e9664a5f61f/>. Dostęp: 01.01.2023.
- World Health Organization. (2008). *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych – X Rewizja* (t. 1). Wydane przez Światową Organizację Zdrowia w 2009 r. Tytuł oryginału: International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems, ICD-10, (vol 1). <https://stat.gov.pl/Klasyfikacje/doc/icd10/pdf/ICD10TomI.pdf>. Dostęp: 01.01.2023.
- WHO page, <https://icd.who.int/browse11/l-m/en>. Dostęp: 01.01.2023
- Wylie, Ch. (2020). *Mindf*ck. Cambridge Analytica, czyli jak popsuć demokrację*, M. Strąkow (tłum.). Wydawnictwo Insignis.

Monografia zawiera materiały z konferencji *Młodzi dorośli*, która odbyła się 19 września 2022 r. we Wrocławiu w ramach III Kongresu Demograficznego. Jej organizatorami byli: Wojewoda Dolnośląski, Rządowa Rada Ludnościowa, Główny Urząd Statystyczny, Polskie Towarzystwo Statystyczne, Wydział Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, Stowarzyszenie dla Dobra Publicznego oraz Urząd Statystyczny we Wrocławiu. Autorzy referatów, które złożyły się na tę publikację, podejmują zagadnienia postaw, zachowań oraz oceny sytuacji młodego pokolenia Polaków wchodzących w dorosłość w warunkach zmieniającej się sytuacji demograficznej, społecznej i ekonomicznej. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom edukacji, migracji, rodziny, pracy i dochodów pokolenia młodzieży wchodzącej w dorosłość.

W przygotowanie III Kongresu Demograficznego, którego inicjatorem była Rządowa Rada Ludnościowa, zaangażowali się: Główny Urząd Statystyczny, Polskie Towarzystwo Statystyczne, urzędy statystyczne, komitety naukowe Polskiej Akademii Nauk, uczelnie, wojewodowie, samorzady, instytuty naukowe oraz administracja rządowa i samorządowa. Konferencje odbywały się we wszystkich miastach wojewódzkich oraz w wybranych powiatach i gminach. Kongres koncentrował się na ważnych zagadnieniach zmian w sytuacji demograficznej oraz ich konsekwencjach dla rozwoju społecznego i gospodarczego. Program III Kongresu Demograficznego obejmował prezentację pogłębionej analizy wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021, co pozwoliło na szerokie upowszechnienie rzetelnej wiedzy o zmieniającej się sytuacji oraz o konsekwencjach zachodzących zmian demograficznych.

III KONGRES DEMOGRAFICZNY

Polska XXI w. – wyzwania demograficzne

Honorowy Patronat

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Andrzeja Dudy

III Kongres Demograficzny wsparli

Darczyńcy i sponsorzy



Dofinansowano ze środków
Fundacji ORLEN



NARODOWY
BANK POLSKI

Projekt realizowany
z Narodowym Bankiem Polskim
w ramach programu edukacji ekonomicznej

ISBN 978-83-67087-32-2
e-ISBN 978-83-67087-33-9

Egzemplarz bezpłatny